

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Mariusz Hałady**

rozwiązań korzystać. W przypadku uproszczonej księgowości korzystać dla jednej firmy może być nawet rząd kilkunastu tysięcy złotych rocznie plus oczywiście mniejsze obciążenia administracyjne, szczególnie w przypadku ryczałtu.

Prawo pracy. Z kolei tutaj następuje podniesienie limitu z 20 do 50 zatrudnianych pracowników, jeżeli chodzi o progi dotyczące obowiązku tworzenia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych oraz regulaminu wynagradzania, regulaminu pracy, przy czym w zakładach pracy, w których funkcjonuje zakładowa organizacja związkowa, na jej wniosek przedsiębiorca, pracodawca będzie musiał wydać taki regulamin czy też utworzyć fundusz świadczeń socjalnych. Natomiast to też jest związane z tym – to wynika z naszych właśnie rozmów z pracodawcami – że żeby nie wchodzić w te kolejne progi, przedsiębiorcy limitują de facto zatrudnienie w firmie bądź dzielą firmę na mniejsze, bądź zatrudniają po prostu na umowę cywilną, żeby też do tych progów ich nie kwalifikowano. I o ile w tym przedziale między 20 a 49 jest 50 tys. firm, o tyle już w tym przedziale od 1 do 19 jest 650 tys. firm. I mamy właśnie nadzieję, że to spowoduje usunięcie jednej z barier wzrostu tych firm, żeby tego typu obowiązki nie wstrzymywały ich od podnoszenia skali działalności czy skali zatrudnienia. A wejście w ten próg 50 pracowników – to też już jest efekt skali – powoduje, że dla takich firm te obowiązki są mniej odczuwalne. I to samo jest z limitami chociażby uproszczonej księgowości, żeby też nie dochodziło do limitowania przychodów. I o ile znowu w tym przedziale od 1,2 mln do 2 mln euro jest raptem kilka tysięcy przedsiębiorców, o tyle poniżej tego progu do 1,2 mln, wiemy to, jest to znakomita większość, dziewięćdziesiąt parę procent przedsiębiorców, którzy rozliczają się w ramach PIT.

Jednocześnie też, jeżeli chodzi o sprawy pracownicze, proponujemy wydłużenie, a przy okazji zrównanie terminów na wniesienie przez pracownika odwołań, przede wszystkim od wypowiedzenia umowy o pracę – z 7 do 21 dni, w przypadku żądania przywrócenia do pracy w związku z rozwiązaniem umowy bez wypowiedzenia jej i żądania nawiązania umowy o pracę – z 14 do 21 dni. Te różne terminy powodowały taki mętlik przede wszystkim oczywiście wśród pracowników. Zdarzały się sytuacje niedochowania terminu właśnie poprzez to, że te terminy powodowały taki chaos, jeżeli chodzi o ich rozumienie czy rozszyfrowanie. Myślę, że z punktu widzenia samych pracodawców lepiej przygotowane odwołania przynoszą później korzyści, jeżeli chodzi o sprawność postępowania, bo dłuższy czas to też możliwość lepszego wyrażenia de facto żądań pracownika. Też, co istotne, jest to wspólny postulat zarówno strony pracodawców, jak i pracowników i jest akceptacja tego rozwiązania przez Radę Dialogu Społecznego. Zmiany dotyczą też świadectwa pracy, żeby

było ono wydawane tylko na wniosek pracownika, jeżeli przerwy w zatrudnieniu u danego pracodawcy są poniżej 7 dni. Dzisiaj też te przepisy są niezbyt racjonalne, ponieważ po 24 miesiącach takie świadectwo musi być wydane, nawet jeżeli pracownik tego nie oczekuje.

Jeżeli chodzi z kolei np. o kwestie składek na ubezpieczenia wypadkowe, tutaj też proponujemy zmianę, która, powiedziałbym, racjonalizuje trochę te przepisy, bo dzisiaj mamy bardzo rygorystyczny przepis, że jeżeli płatnik nie prześle danych do ZUS lub prześle nieprawdziwe dane skutkujące zaniżeniem stopy procentowej składki na ubezpieczenia wypadkowe, to ZUS ustala w drodze decyzji stopę procentową tej składki na cały rok składkowy w wysokości 150%. Proponujemy, żeby ZUS był najpierw zobowiązany poinformować płatnika o brakach, o błędach w wywiązaniu się przez niego z tych obowiązków i żeby płatnik miał szansę nadrobienia tego błędu, poprawienia czy dosłania informacji i żeby bardziej rygorystyczna sankcja następowała dopiero, jeżeli tego nie zrobi, czyli w przypadku celowego już zaniechania. Sporo przedsiębiorców skarżyło się na to, że ten właśnie błąd, którego nie zawsze są do końca świadomi, powoduje tak rygorystyczne skutki. Zmniejszy to także obciążenie samego ZUS, bo nie będzie trzeba prowadzić tych postępowań.

Obowiązki informacyjne w zakresie przepisów dotyczących ochrony środowiska – tutaj są dwie zmiany. Dzisiaj te obowiązki ciążyą nawet na małych podmiotach, które w bardzo małej skali korzystają ze środowiska czy wprowadzają do obrotu niewielkie ilości odpadów opakowaniowych. Często ci przedsiębiorcy nie uświadamiają sobie nawet tych obowiązków, a narażeni są w przypadku ich niewypełnienia na wysokie sankcje z tego tytułu. W związku z tym proponujemy, żeby zwolnić przedsiębiorców, którzy w danym roku kalendarzowym wprowadzili do obrotu produkty w opakowaniach o łącznej masie do 1 t, z obowiązku przeprowadzenia publicznej kampanii edukacyjnej. Dla zobrazowania powiem, że dzisiaj do ponoszenia takiego obowiązku, czyli prowadzenia publicznej kampanii edukacyjnej, zobowiązany jest np. drobny rękodzielnik, który prowadzi sprzedaż wysyłkową swoich wyrobów czy produktów.

Podobnie proponujemy zwolnienie z obowiązków składania sprawozdań do marszałków tych podmiotów, które zwolnione są z wnoszenia opłaty z tytułu korzystania ze środowiska, kiedy ich roczna wysokość opłaty nie przekracza 100 zł. To jest grono ok. 100 tys. przedsiębiorców. Też dla zobrazowania tylko powiem, że dzisiaj do takiego obowiązku zobligowani są przedsiębiorcy, którzy do wykonywania działalności używają np. auta – drobni przedsiębiorcy.

Uproszczenia i skrócenie procesu inwestycyjnego – tutaj w zakresie zmian Prawa budowlanego proponujemy np. zwolnienie niektórych robót budowlanych z pozwolenia na budowę czy zgłoszenia. Nie trzeba będzie zgłaszać części budynków, przede wszystkim gospodarczych. Podobne zmiany dotyczą

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Mariusz Haładyj**

też przebudowy czy remontów obiektów budowlanych – skrócenie z 30 do 21 dni terminu na wniesienie sprzeciwu do zgłoszeń budowy. Dzisiaj mamy termin 30 dni, natomiast jeżeli organ po ewentualnych zmianach nie wypowie się w ciągu 21 dni, to inwestor będzie mógł uznać, że nie ma wyrażonego sprzeciwu przez organ, czyli będzie tzw. milczące załatwienie sprawy. Tutaj mielibyśmy o te 9 dni krócej, ale też zmiana bardzo racjonalna, moim zdaniem, czyli umożliwienie starostwu wydawania zaświadczeń o niezgłoszeniu sprzeciwu wcześniej. Same starostwa sygnalizują nam, że czasami są sytuacje, że mogłyby już po 2, 5 dniach takie zaświadczenie wydać, a niektórzy, nie mając takiej podstawy prawnej, obawiają się tego.

Doprecyzowaliśmy też instytucję istotnego odstąpienia od zatwierdzonego projektu budowlanego. Proponujemy, żeby takim istotnym odstąpieniem od projektu dowolnego nie była zmiana w wysokości, szerokości lub długości obiektu budowlanego, który nie jest oczywiście obiektem liniowym, jeżeli to odstąpienie nie przekracza 2%, oczywiście przy spełnieniu innych warunków, chociażby braku zwiększenia zakresu obszaru oddziaływania obiektu. To też postulat przedsiębiorców. Gdy pierwszy raz o nim usłyszeliśmy, to wydawało nam się nawet, że jest dosyć abstrakcyjny. Im więcej rozmawialiśmy, tym częściej o tym postulacie słyszeliśmy, bo to, na co się skarżyli, to, że przy odbiorach tych budynków służby potrafią z dokładnością niemalże do nanomilimetra badać zgodność z zatwierdzonym projektem.

Zaproponowaliśmy również możliwość skorzystania z tymczasowego obiektu budowlanego do czasu uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę plus wydłużenie terminu jego użytkowania ze 120 do 180 dni. Dzisiaj po upływie terminu użytkowania obiekt tymczasowy musi być rozebrany, czyli nie może być dłużej wykorzystywany.

Ostatnie zmiany w Prawie budowlanym to również pozwolenie na zrationalizowanie czynności prowadzonych przez sam nadzór w przypadku katastrofy budowlanej. Przepisy umożliwią, oczywiście w razie akceptacji przez Wysoką Izbę, prowadzenie jednego postępowania dla wszystkich obiektów budowlanych uszkodzonych w ramach jednego zdarzenia, które tę katastrofę budowlaną spowodowało, po to oczywiście, żeby szybciej wyjaśnić przyczyny katastrofy, jeżeli np. w wyniku jednego pożaru spłonął budynek gospodarczy i usytuowany obok garaż – właśnie po to, żeby prowadzić jedno postępowanie, a nie kilka dla każdego budynku.

Ostatnie zmiany, które zasygnalizowałbym, to są uproszczenia w prawie technicznym. O dwóch bym powiedział, to jako przykład tylko. To, po pierwsze, zniesienie obowiązku badań technicznych, które poprzedzają wydanie decyzji zezwalających na eksploatację urządzenia w przypadku zmiany eksploatującego to urządzenie – czyli jak kupuję używane urzą-

dzenie z ważnymi badaniami, to żebym nie musiał go certyfikować na nowo. Z pozoru drobny problem, ale występujący na bardzo masową skalę. A druga rzecz to wprowadzenie możliwości umarzania, odraczania, rozkładania na raty należności przez UDT i TDT. To też racjonalność gospodarowania środkami. Chodzi o to, po pierwsze, żeby nie prowadzić postępowań, których koszty przekraczają korzyść finansową możliwą do uzyskania, a po drugie, żeby przedsiębiorcom, którzy są w danym momencie w trudnej sytuacji, umożliwić chociażby rozłożenie opłaty na raty czy... No, to pewnie będzie najczęstsza sytuacja.

Na zakończenie już absolutnie chciałem powiedzieć, że powyższa inicjatywa, tak jak powiedziałem na początku, to jest element procesu, który polega na takim mozolnym identyfikowaniu konkretnych barier prawnych w działalności gospodarczej. To proces, można powiedzieć, ciągły, bo te problemy są identyfikowane przez nas na bieżąco. My po jakimś czasie przeprowadzania takiej oceny takiego procesu zbieramy je właśnie w grupę zagadnień i staramy się znaleźć rozwiązania, które te problemy rozwiążą. Tak jak powiedziałem na początku, część jest bardziej systemowych, typu zmiany w Ordynacji podatkowej, ale – tak jak państwo posłowie słyszą – część jest właśnie takich punktowych, wręcz prozaicznych. Ale to, co ja ze swojej strony mogę powiedzieć, to to, że one wszystkie są taką codzienną uciążliwością. To, o czym często mówi się przy różnego rodzaju dyskusjach publicznych, panelach, konferencjach itd., skupiamy się na takich rzeczach najbardziej spektakularnych, typu wysokość podatków, częstotliwość itd., a tych najmniejszych przedsiębiorców najczęściej bołą i im najbardziej ciężą właśnie takie drobne uciążliwości dnia codziennego, które później w swojej masie, sumie skupiają się czy też sprowadzają się do tego, że przedsiębiorcy odczuwają całokształt tego prawa gospodarczego jako biurokratyczny, uciążliwy itd.

Tak jak powiedziałem, jest to proces mozolny. Na pewno ten projekt ustawy też nie rozwiązuje wszystkich problemów małych przedsiębiorców, ale jest to jakiś krok w procesie, żeby te uciążliwości – które zdaniem przedsiębiorców są dotkliwe, są ich obciążające czy wręcz, tak jak powiedziałem na początku, dla nich irytujące, a też z punktu widzenia państwa nie spełniają żadnej istotnej funkcji – te bariery usuwać. Ten projekt jest etapem na ścieżce usuwania tego rodzaju barier. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Wojciecha Murdzka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Wojciech Murdzek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy otoczenia prawnego przedsiębiorców to pierwsze 33 rozwiązania z ponad 100, które mają odbiurokratyzować gospodarkę i ułatwić życie przedsiębiorcom. Celem projektowanej ustawy jest poprawa warunków prawnych wykonywania działalności gospodarczej w Polsce. W odpowiedzi na konkretne problemy występujące w praktyce wykonywania działalności gospodarczej i sygnalizowane przez pojedynczych przedsiębiorców, a także organizacje biznesowe przedmiotowy projekt wprowadza zmiany deregulacyjne w 18 ustawach, których celem jest uproszczenie wykonywania działalności gospodarczej. Propozycje mają charakter powszechny. Będą korzystnie oddziaływać w szczególności na małe i średnie przedsiębiorstwa.

Wśród proponowanych zmian szczególnie warto zwrócić uwagę na złagodzenie wymogów prawa pracy wobec małych przedsiębiorców, zatrudniających nie więcej niż 50 pracowników. Zwiększenie zatrudnienia powyżej 19 pracowników wiąże się w obecnym stanie prawnym z kłopotliwymi obowiązkami po stronie pracodawcy: tworzeniem zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, regulaminu wynagradzania, regulaminu pracy. W efekcie przedsiębiorcy obawiają się zwiększać zatrudnienie, blokując własny rozwój. Proponuje się zatem złagodzenie wymogów prawa wobec małych przedsiębiorców poprzez podniesienie progów dotyczących określonych obowiązków z 20 do 50 pracowników.

Mamy zmiany w ustawie Prawo budowlane w zakresie zwolnienia niektórych robót budowlanych z pozwolenia na budowę lub zgłoszenia w następujących przypadkach: budowa parterowych budynków gospodarczych o powierzchni zabudowy do 35 m² nie będzie wymagała ani pozwolenia na budowę, ani zgłoszenia; budowa wiat o powierzchni zabudowy do 35 m², pod warunkiem nieprzekroczenia dwóch obiektów na każde 500 m² powierzchni działki, po nowelizacji będzie wymagała tylko zgłoszenia; budowa zjazdów z dróg krajowych oraz zatok parkingowych na tych drogach obecnie wymaga pozwolenia na budowę, po nowelizacji będzie wymagać tylko zgłoszenia; w przypadku zjazdów z dróg powiatowych i gminnych inwestycja będzie mogła być realizowana nawet bez zgłoszenia. Projekt przewiduje uproszczenia dotyczące przebudowy budynków, a także dotyczące remontu obiektów budowlanych.

Zmiana ustawy o rachunkowości. Obowiązki związane z księgowością są jednymi z najbardziej obciążających przedsiębiorców. Limit przychodów, do którego podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych mogą prowadzić podatkowe księgi przychodów i rozchodów, nie był waloryzowany od 2008 r. Proponowane jest podniesienie limitu przychodów z 1,2 mln do 2 mln euro. Podwyższenie progu ułatwi wykonywanie działalności co najmniej kilku tysiącom przed-

siębiorców oraz pozwoli na znaczące oszczędności w obszarze obsługi księgowej.

Zmiana ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne. Ma ona na celu zmniejszenie obciążeń administracyjnych związanych z wypełnianiem obowiązków podatkowych i ponoszonych przez najmniejsze podmioty. Podwyższenie obecnego maksymalnego rocznego progu przychodów uprawniającego do korzystania z opodatkowania w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych ze 150 tys. do 250 tys. euro umożliwi uproszczenie procedur podatkowych dla większej grupy małych przedsiębiorców.

Zmiany ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. W celu ochrony przedsiębiorców przed ponoszeniem konsekwencji zmiany wykładni przepisów proponuje się zapewnienie takiej samej ochrony, jak zapewniają interpretacje indywidualne, również przedsiębiorcom nieposiadającym interpretacji indywidualnej. W proponowanej nowelizacji ustawy zmiany w zakresie kontroli wykonywania działalności mają na celu zapewnienie lepszego wyważenia interesu przedsiębiorcy i interesu publicznego, a tym samym wzmocnienie zaufania państwa do obywatela i odwrotnie. Proponuje się wprowadzenie przepisów, zgodnie z którymi kontrole będą przeprowadzane na podstawie identyfikacji prawdopodobieństwa naruszenia prawa, tzw. analizy ryzyka, wprowadzających możliwość złożenia skargi do sądu na przewlekłość kontroli, przepisów umożliwiających przeprowadzanie wspólnych kontroli, wprowadzających zakaz ponownej kontroli, zobowiązujących do zamieszczania na swoich stronach internetowych informacji o procedurach kontroli dla organów kontrolnych. Widzimy, że to cały pakiet związany z kontrolą.

Tych przykładów, dobrych przykładów, jest dużo więcej w przedstawionym projekcie ustawy. Pokazują one bardzo konkretne rozwiązania oczekiwane przez przedsiębiorców i są zapowiedzią kolejnych dobrych zmian.

Klub Prawa i Sprawiedliwości (*Dzwonek*) pozytywnie opiniuje przedstawiony projekt ustawy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Mirosławę Nykiel.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zacznę od tego, że rok czekali polscy przedsiębiorcy na konkrety, czyli na projekty ustaw, które realizują plan, realizować będą plan na rzecz odpowiedzialnego rozwoju. Pan premier Morawiecki obiecywał naj-

Posel Mirosława Nykiel

pierw pierwszy pakiet w czerwcu, w Komisji Gospodarki i Rozwoju, no ale, szanowni państwo, mamy wreszcie pierwszy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy otoczenia prawnego dla ułatwień pracy przedsiębiorcy, zawarty w druku nr 994.

Z ogromnym zainteresowaniem zabrałam się za lekturę projektu i przyznam się państwu do dużego rozczarowania. Tak dużo rząd i osobiście pan premier Morawiecki mówili o ułatwieniach i o potrzebach zmian w przepisach, a ten projekt, który dzisiaj omawiamy, zmienia 18 ustaw – to zaledwie kosmetyka i nijak się ma do wielkich obietnic, a zatem i oczekiwanych zmian.

Żeby nie być gołosłowną, podam kilka przykładów proponowanych zmian. Na przykład zmiana przepisów o reprezentacji, o prokurze, dająca przedsiębiorcom większą swobodę w wyborze sposobu reprezentowania. Panie ministrze, jeżeli to jest jeden z największych problemów polskich przedsiębiorców, to tylko można pogratulować. Kolejną zmianą proponowaną w ustawie jest ujednolicenie traktowania soboty jako ostatniego dnia na dokonanie czynności. Proponowana zmiana art. 115 Kodeksu cywilnego spowoduje, że jeśli koniec terminu przypada na sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy, to terminem ostatecznym będzie następny dzień niebędący dniem wolnym od pracy. No dobrze, panie ministrze, ale czy to jest problem, który spędza sen z oczu polskim przedsiębiorcom?

I żeby nie było tak, że tylko krytykuję, to uważam, że zmiany dotyczące złagodzenia wymogów prawa pracy dla małych i średnich przedsiębiorstw polegające na podniesieniu progu zatrudnienia, od którego trzeba już przygotowywać zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, regulamin wynagrodzeń, regulaminy pracy, to jest krok w dobrym kierunku. Inne zmiany zmniejszające uciążliwość w zakresie wystawiania świadectw pracy czy wydłużenia terminu odwołania, jeśli chodzi o zwalnianych pracowników, czy zmiany w Prawie budowlanym są znaczące i dobrze, że państwo to dostrzegacie i upraszczacie, ale proszę mi wierzyć, że nie spowodują one, aby przedsiębiorcy chcieli wrócić z bardziej przyjaznych dla biznesu krajów i inwestować w Polsce, a to jest dzisiaj najważniejsze.

Podsumowując, Wysoka Izbo, chcę powiedzieć, że góra urodziła mysz, przy tym, co dzieje się z polską gospodarką – giełda pikuje, wyparowało wedle różnych szacunków od 35 do 70 mld zł, o połowę obniżyły wartość spółki energetyczne, wskaźniki inwestycyjne poszły w dół, a wczorajsza informacja, którą podał GUS, 2,6% wzrostu PKB, napawa wielkim pesymizmem, bo to też jest wskaźnik od 3 lat najniższy. Panie ministrze, polscy przedsiębiorcy przenoszą swoje firmy do naszych sąsiadów. Czy o taką dobrą zmianę w gospodarce nam chodziło? Panie premierze Morawiecki – kieruję te słowa do pana premiera Mo-

rawieckiego – dobre zmiany, czyli te dalekosiężne zmiany, zaczynają się od pierwszego kroku, a ten pierwszy krok w mojej ocenie jest bardzo słaby.

Platforma Obywatelska czeka na odważne i szybkie propozycje rozwiązań dla przedsiębiorców, takie, które zachęcą do inwestowania, bo tak jak już powiedziałam, to jest teraz najważniejsze dla polskich przedsiębiorców i dla gospodarki. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Jakubiaka, klub Kukiz'15.

Posel Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja obserwuję od dłuższego czasu prace nad tymi 100 pomysłami na uproszczenie życia przedsiębiorczości i doceniam to, że w ogóle takie prace istnieją. Natomiast nie wiem, po co w tak ważnych dokumentach uwzględnia się takie tematy jak np. to, czy na klimatyzator jest potrzebne pozwolenie na budowę, czy też inne proste sprawy, które zaczynają zakrawać na jakieś żarty – np. czy na pieczęcie ochroniarza, przepraszam, na legitymacji ochroniarza ma być pieczęć, czy ma jej nie być. Wydaje się, że to jest jednak zlepek pomysłów robionych ad hoc i bez jakiegos większego usystematyzowania, 18 ustaw.

Tu przy okazji chcę powiedzieć, że procedowanie tego w taki trochę partyzancki sposób też jest niewłaściwe, bo mówimy o bardzo poważnych sprawach. Jednakże nie można nie zauważyć, że sprawy idą w dobrym kierunku, że sprawa przedsiębiorczości wreszcie, po roku funkcjonowania nowego parlamentu, poruszana jest na mównicy. Szkoda, że jest tak pusta sala, bowiem to przedsiębiorczość utrzymuje cały aparat państwa i warto by było więcej uwagi poświęcać przedsiębiorczości.

Ja odniosę się tylko do paru spraw, ponieważ – tak jak mówię – jest to ustawa bardzo skomplikowana, odnosząca się do kilkunastu ustaw i tak naprawdę ciężko się nawet odnieść do tego bez żadnej większej dyskusji. Chciałbym powiedzieć, że jeżeli chodzi o zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, jest to dobra zmiana, idąca w dobrym kierunku, a polegająca na tym, cokolwiek by powiedzieć, że te 2%, które przedsiębiorca odpisuje od przychodu, jest dużym obciążeniem, szczególnie dla małych przedsiębiorstw. Przy niskiej rentowności polskich przedsiębiorstw ma to zasadnicze znaczenie. Mam wrażenie, że część spółek będzie się teraz dzieliła po to, żeby mieć możliwość niepłacenia funduszu socjalnego na korzyść np. większych pensji.

Proszę państwa, dotychczasowy status jednostki małej zwiększony – mówię o przychodach – do 34 mln

Posel Marek Jakubiak

średnio to też jest dobry kierunek, bowiem nie było to rewaloryzowane przez ładnych parę lat, toteż gdzieś nam się zagubiła ta mała przedsiębiorczość. Warto dodać tutaj, że według zaproponowanej projektem zmiany statusu jednostki małej trzeba dodać jednostkę miary, bowiem tutaj jest mowa tylko o przychodach w przedziale 8,6 mln, bez odniesienia, czy to jest przychód miesięczny, czy roczny.

Dalej. Proszę państwa, chyba takie faux pas – zmiana pkt 4: niewątpliwą korzyścią będzie realna zachęta dla podatników do zapoznania się z treścią objaśnień podatkowych, co w efekcie powinno skutkować polepszoną znajomością prawa podatkowego oraz procedur. Panie ministrze, my już dzisiaj musimy 4 godziny dziennie poświęcać, żeby czytać te stopy papierów, które w tym Sejmie powstają. Praktycznie wszystkie przepisy, które dzisiaj ten Sejm proceduje, dotyczą przedsiębiorczości. Wobec tego narzucanie nam albo cieszenie się z tego, że dochodzą nam następne godziny czytania, naprawdę jest nie w porządku.

Jeżeli chodzi o interpretacje, to czy my nie żyjemy w jakimś matriksie? Czy przypadkiem to nie jest tak, że te 200 tys. interpretacji rocznie wydawanych przez różnego rodzaju urzędy są jakąś paranoją? Czy przypadkiem to nie powinno być tak, że prawo, które dzisiaj staramy się leczyć, powinno być proste, czytelne, niewymagające żadnych interpretacji? Czy to nie powinno być tak, że człowiek 30. każdego miesiąca powinien wiedzieć, ile ma podatku zapłacić? Podatek CIT do likwidacji. 1-procentowy podatek to jest rozwiązanie na wszystko. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
I pan Jerzy Jachnik.

Posel Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałem powiedzieć jedno: tej ustawie brakuje jednej rzeczy – organizacji pozarządowych prowadzących działalność gospodarczą. Wczoraj w Sejmie widzieliście państwo osoby niepełnosprawne, które wytwarzają wyroby i je sprzedają. One muszą prowadzić pełne księgi handlowe. Czyli organizacja pozarządowa mająca 10 zł przychodu prowadzi pełne księgi handlowe, natomiast przedsiębiorca do 200 tys. euro... Tu jest jakaś pomyłka. Organizacje pozarządowe, szczególnie nieprowadzące działalności bądź prowadzące działalność manufakturową, powinny być w zakresie przynajmniej do 100 tys. rocznie zwolnione z obowiązku prowadzenia pełnej rachunkowości *(Dzwonek)*, bo to zabija organizacje pozarządowe i ruch społeczny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Meysztowicza.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dobrze, że ten projekt się pojawił. Co prawda czekaliśmy na niego rok. Zostało dzisiaj użyte określenie: to jest kosmetyka. Ja bym dodał: coś w rodzaju pudrowania, dlatego że rzeczywiście te zmiany w 18 ustawach są zasadne, rozsądne, natomiast jedna rzecz – chyba nie o takie zmiany chodziło przedsiębiorcom.

(Posel Mieczysław Kasprzak: O taką Polskę...)

Niektóre z nich rzeczywiście są takie, które w zdecydowany sposób poprawią funkcjonowanie. Tutaj myślę o podniesieniu progu, od którego trzeba tworzyć zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Wydaje się tu... W komisji będziemy apelować, żeby również to poszerzyć, żeby dopiero od 50 pracowników trzeba było odprowadzać składki na PFRON. Ale to jest dobry kierunek. Cieszy nas zwiększenie kwoty, jeśli chodzi o podatek zryczałtowany, czyli podniesienie tego progu do 250 tys. euro. To jest bardzo dobry kierunek.

Jeśli chodzi o Prawo budowlane, rzeczywiście usprawnia się i ułatwia pewne działania związane z inwestycjami i nawet budowaniem jakichś obiektów, które służą przedsiębiorcom.

Powiem, że jeśli chodzi o Ordynację podatkową, to widzę tutaj wiele niespójności, bo idziemy w takim kierunku, żeby rzeczywiście te interpretacje podatkowe były ogólnie stosowane, w zasadzie obejmowały wszystkich przedsiębiorców i były przyjmowane przez inne urzędy, ale wczoraj mieliśmy na posiedzeniu Sejmu ustawę, która kasuje poprzednie indywidualne interpretacje podatkowe. Jest to więc kompletnie niespójne.

Jeśli chodzi o Prawo ochrony środowiska, to rzeczywiście zapisy o sprawozdawczości są martwe, utrudniają przedsiębiorcom działanie. W związku z tym jak najbardziej będziemy popierać tego typu działania.

Jeśli chodzi o formę reprezentacji spółki, czyli zmianę formuły prokurenta, że może być prokura łączna, to rzeczywiście to jest kosmetyka. Ta kwestia dotyczy tak niewielkiej liczby przedsiębiorców, że to jest rzeczywiście zmiana, która nie jest tak istotna.

Powiem jednak, że mamy świadomość, że to jest dobry kierunek, że staracie się państwo zaproponować jakieś rozwiązania. Idzie to ciężko, bo, powiedzmy, że 100 propozycji dopiero są przedstawione 33. Ale powinna być pewna równowaga, bo – chciałbym przytoczyć rzeczy, które równocześnie przez ten rok państwo zrobiliście dla przedsiębiorców – pan minister Ziobro zaproponował 25 lat za przestępstwa do-

Posel Jerzy Meysztowicz

tyczące VAT, dobrze, że w Polsce nie ma kary śmierci, bo nie wiem, co by było. Te rzeczy to: wprowadzenie kuratora do firm, podniesienie płacy minimalnej, podniesienie stawki godzinowej, zdemolowanie systemu odnawialnych źródeł energii – wiele polskich firm zbankrutuje – uniemożliwienie dokończenia projektów, wprowadzenie zasady in-house do ustawy o zamówieniach publicznych, która uderza w małe i średnie firmy, podatek bankowy, podatek od sprzedaży detalicznej, próba opodatkowania zamkniętych funduszy inwestycyjnych, podniesiony VAT na kolejne lata – 23%, próba uniemożliwienia rozwoju polskich sieci aptek, bo się wprowadza zapis, że jedna firma może mieć tylko cztery apteki, ustawa o przewadze kontraktowej może spowodować, że małe firmy wypadną z obiegu i duże sieci będą podpisywać umowy z największymi koncernami, bo nie będą narażone na kłopoty, klauzula obejścia podatkowego, 20 tys. opłaty za wiążącą interpretację podatkową, unieważnienie wcześniejszych indywidualnych interpretacji podatkowych, o czym już wspominałem, próba wprowadzenia jednolitego podatku, który w ocenie przedsiębiorców jest zmianą, która w nich uderzy, bo podniesie podatki właśnie przedsiębiorcom.

Panie ministrze, jeżeli przez rok byliście w stanie zrobić tyle złego dla przedsiębiorców, a przedstawicie dzisiaj projekt, który tak na dobrą sprawę niestety – powtórzę to określenie – pudruje te przepisy, to mam takie pytanie: Czy nie sądzicie, że nie będzie komu się cieszyć z tych waszych udogodnień, bo wszystkie firmy będą już na Słowacji albo w Czechach? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu pana posła Mieczysława Kasprzaka.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z każdej ustawy deregulacyjnej należy się cieszyć, bo ona coś daje przedsiębiorcom, tym bardziej jeżeli wsłuchujemy się w głosy przedsiębiorców, w zgłaszane przez nich problemy. Niemniej to, co dzisiaj rząd przedstawia, to jest mało. Chcę przypomnieć, że w ubiegłej kadencji mieliśmy cztery potężne ustawy deregulacyjne. Chcę powiedzieć, że dzięki tym rozwiązaniom nasza gospodarka mogła się dobrze rozwijać i uzyskiwała pomyślne efekty. Pierwsza ustawa deregulacyjna, panie ministrze, zmieniała chyba 96 ustaw. Zaświadczenia na oświadczenia – tego już dzisiaj nikt nie pamięta, ale to była rewolucja, jeżeli chodzi o prawo gospodarcze. Urzędnicy nie mogli się do tego przyzwyczaić, nie mogli zrozumieć, że niepotrzebne są już zaświadczenia, że można ludziom za-

ufać. To funkcjonuje w tej chwili, to również dzisiaj przynosi efekty.

Zmiany, które dzisiaj wprowadzacie, które nam proponujecie, to są małe zmiany. Myślę, że w przeciągu tego roku dużo rzeczy zepsuto wskutek procesu legislacyjnego. Proces legislacyjny w tej chwili się rozłazi, nie podlega żadnej kontroli. Co się obserwuje? Projekt poselski, radosna twórczość, został napisany. To się nie trzyma kupy. Później jest 100 poprawek, następnych 100 poprawek, następnych 100 poprawek i nikt nie kontroluje, jakie zmiany zachodzą w polskim prawie. To jest bardzo złe. Możemy 10 ustaw deregulacyjnych robić, a prawo będzie w dalszym ciągu psute. Kiedyś Unia Europejska proponowała takie rozwiązanie, że jeżeli jakimś rozwiązaniem wprowadzasz jakieś utrudnienie, jakąś uciążliwość dla przedsiębiorcy, to proszę bardzo, ale proszę wskazać albo zlikwidować inne, żeby było 1 : 1, żeby była stabilizacja. Natomiast myśmy szereg utrudnień wprowadzili w tej chwili, chociażby jeżeli chodzi o kontrole.

Dzisiaj kontrole są tak nadmierne, że przedsiębiorcy boją się przede wszystkim inwestować, samorządy boją się inwestycji, spada PKB, w tej chwili – tu już przedmówcy mówili – inwestycje maleją. To jest jakaś tego przyczyna. My tymi drobnymi poprawkami tego nie zrobimy. Oczywiście one są dobre, one są potrzebne. Chociażby Prawo budowlane – tutaj zawsze był problem, zawsze była uciążliwość, bo procedury były skomplikowane. Jeżeli mamy budować, rozwijać się, to trzeba mieć przejrzyste, łatwe i proste prawo, a inwestor, przedsiębiorca nie może się bać, że jeżeli będzie jakiegokolwiek podejrzenie, to przyjdzie do niego kontrola i będzie siedział. O likwidacjach, kontroli, o ograniczeniu kontroli, wprowadzeniu odpowiednich procedur mówimy już od dawna.

Czy zmniejszyła się liczba kontroli dzisiaj? Obawiam się, że nie i że jest ich coraz więcej. Czy zmniejszyły się obciążenia dla przedsiębiorców? Dzisiaj bowiem obciążenia dla przedsiębiorców to są ogromne miliardy złotych. Myślę, że też się nie zmniejszyła sprawozdawczość w ostatnim roku, dlatego że mnóstwo rzeczy wprowadzamy, które wynikają z tego, że nasze prawo nie podlega kontroli. Natomiast jeszcze ważniejszą, istotniejszą rzeczą, ważniejszą od tego wszystkiego, jest stabilność i przewidywalność naszego prawa, naszych polityków. I tu należy mieć duże obawy, i takie obawy mają inwestorzy, że nie ma stabilności prawa, nie ma realizacji prawa w stosunku do zapowiedzi, bo mówi się o jednolitym podatku, a później okazuje się, że tego podatku nie będzie, wprowadza się jakieś stawki, wystraszy się inwestorów, a później okazuje się, że to jest nieprawda. Z dnia na dzień pojawiają się propozycje nawet na tej sali, które są nieprzewidywalne.

Dlatego też, panie ministrze, dziękując za to, że przedstawicie tych kilkanaście zmian, w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego chcę powiedzieć, że to jest za mało, że potrzebna jest generalna zmiana podejścia do gospodarki, do inwestorów, do przedsiębiorców, bo tak jak powiedzieli już tutaj poprzednicy

Posel Mieczysław Kasprzak

(*Dzwonek*), wzrost PKB o 2,5% to będzie za mało, żeby nasza gospodarka mogła się rozwijać i przynosić efekty społeczne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I panią poseł Małgorzatę Zwiercan proszę o zabranie głosu.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Celem projektowanej ustawy o zmianie niektórych ustaw jest poprawa otoczenia prawnego przedsiębiorców. Projekt ten stanowi element pakietu ułatwień dla przedsiębiorców „100 zmian dla firm” i jest etapem realizacji „Planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. Zmiany te mają zapewnić poprawę warunków prawnych wykonywania działalności gospodarczej w Polsce. Wśród najważniejszych wnioskodawca wskazuje: redukcję niektórych obowiązków administracyjnych, doprecyzowanie zagadnień wywołujących wątpliwości interpretacyjne, zmiany wspierające rozwój przedsiębiorczości i zwiększenie efektywności pracy, usprawnienie procesu inwestycyjnego oraz zmniejszenie uciążliwości kontroli działalności gospodarczej.

Proponowane są zmiany m.in. w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, w prawie pracy i ubezpieczeń społecznych, w Prawie budowlanym, prawie technicznym, prawie handlowym oraz finansowym i ochrony środowiska. Domniemanie niewinności przedsiębiorcy i przyjazna interpretacja przepisów prawa czy brak obowiązku rejestracji drobnej działalności to bardzo dobra zapowiedź przygotowywanej przez wicepremiera Mateusza Morawieckiego konstytucji biznesu.

Pytanie o to, czy chcemy ułatwień dla przedsiębiorców, jest pytaniem o to, czy chcemy rozwoju gospodarczego czy zastoju, czy chcemy wzrostu PKB, nowych miejsc pracy, upowszechnienia dobrobytu, czy chcemy Polski upadającej, czy umacniającej swoją pozycję i coraz bardziej bezpiecznej. Pytanie o to, czy chcemy ułatwień dla przedsiębiorców, jest też pytaniem o to, komu chcemy służyć. Bo komu służy paraliżowanie przedsiębiorczości? Wszyscy wiedzą, komu to służy. Tym wszystkim, których celem jest dławienie polskiej gospodarki, nieuczciwym konkurentom wewnętrznym i zewnętrznym, zdemoralizowanym urzędnikom, żerującym na prawnych niejasnościach i utrudnieniach, dzięki którym mogą wymuszać łapówki, mafiom gospodarczym i zorganizowanej przestępczości, tylko i wyłącznie ludziom złej woli.

Znamienne jest, że dopiero po ostatnich wyborach możliwe jest procedowanie w Sejmie takiej ustawy,

a po tym, kto w jej przypadku jest za, a kto przeciw, poznać można, kto jest za Polską, jej wolnością i rozwojem, a kto przeciw wolności, przeciw rozwojowi, przeciw Polsce.

Koło Wolni i Solidarni w pełni popiera przedłożony projekt zmian. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Do pytań zapisało się 16 pań i panów posłów.

Jeżeli nie ma więcej osób chętnych do zadania pytań, to zamykam listę.

I wyznaczam czas – 1,5 minuty na zadanie pytania.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Paweł Bańkowski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Paweł Bańkowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie ministrze, wspominał pan, że przedmiotowy projekt ustawy wprowadza m.in. ułatwienia w obszarze kontroli dla przedsiębiorców, i ja właśnie o ten obszar chciałbym w imieniu przedsiębiorców zapytać.

Projekt ustawy wprowadza m.in. zmiany w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, według których kontrolę planuje się i przeprowadza po uprzednim dokonaniu analizy prawdopodobieństwa naruszenia prawa w ramach wykonywania działalności gospodarczej. Pytanie jest następujące: Czy pan minister przewiduje doprecyzowanie uregulowania w zakresie właśnie analizy prawdopodobieństwa naruszenia prawa? Przepisy projektu w tym zakresie zostały zredagowane na zbyt wysokim poziomie ogólności, co w konsekwencji uniemożliwia określenie sposobu ich funkcjonowania w praktyce, jak również nie wynika z nich, na jakich zasadach będzie podejmowana decyzja o przeprowadzeniu analizy prawdopodobieństwa naruszenia prawa. Dodatkowo w zapisach projektu tej ustawy przewiduje się, że jedynym źródłem wskazującym sposób przeprowadzania analizy będzie nienormatywny, ogólny schemat tych procedur kontroli, który zostanie zamieszczony przez organ kontroli w Biuletynie Informacji Publicznej.

Przedsiębiorcy negatywnie oceniają też zmianę przewidującą możliwość przeprowadzenia wobec przedsiębiorcy czynności kontrolnych w postaci pobierania próbek, dokonywania oględzin lub pomiarów przed upływem 7-dniowego terminu od doręczenia zawiadomienia (*Dzwonek*) o zamiarze wszczęcia kontroli. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę panią poseł Mirosławę Nykiel – pytanie.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Mam pytanie do pana ministra. Kiedy pan przedstawi projekt zmian dla polskich przedsiębiorców, który obniży koszty pracy? Jakie będą te obciążenia podatkowe, bo to, co państwo wyprawiać z podatkami, straszycie przedsiębiorców, nie pozwala na inwestowanie. Nie tworzycie klimatu. Chciał pan zachęcić, zwłaszcza pan premier Morawiecki chciał zachęcić do inwestowania prywatnych inwestorów, mówił o tych 200 mld na kontach. To, co wyprawiać z podatkami, nie zachęca tych przedsiębiorców do inwestowania, bo nikt przy zdrowych zmysłach nie zainwestuje w państwie, które nie tworzy dobrego klimatu, w którym nie ma stabilności podatkowej, nie wiadomo, co się stanie z przepisami, dosłownie z dnia na dzień to wszystko się zmienia. Mam pytanie, kiedy to się stanie.

Drugie pytanie o podatek akcyzowy na samochody, o którym w tej chwili bardzo głośno mówią zaniepokojeni ci najmniejsi przedsiębiorcy, ci przywożący, handlujący tymi samochodami, zajmujący się transportem, zajmujący się lakierowaniem tych samochodów. Ma wzrosnąć akcyza i to uderzy w tych najmniejszych. Nie mówiąc o Polakach, którym obiecałście, że ich słuchacie i będziecie o nich dbać, bo kupują je najubożsi, te najtańsze samochody z zagranicy kupują najubożsi. Co im pozostanie? Albo kupić droższe, jak podwyższycie akcyzę, albo jeździć tymi starymi, jeszcze starszymi i gorszymi samochodami. Dlaczego nie słuchacie Polaków? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Piechowiak.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Grzegorz Piechowiak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym dopytać w kwestii dotyczącej interpretacji podatkowej. Rozumiem, że przedsiębiorca będzie mógł korzystać z istniejących interpretacji. Czy będzie gdzieś ten katalog dostępny? Wiemy, że dzisiaj wiele urzędów takie interpretacje wydaje i szukanie w Internecie w każdej miejscowości, w której wydaje się takie interpretacje, będzie zapewne kłopotliwe. Czy więc, nie wiem, będzie to dostępne na stronach Ministerstwa Finansów czy gdziekolwiek indziej? Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę pana posła Mieczysława Kasprzaka – pytanie.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, panie ministrze: Czy ktoś na szczeblu rządowym analizuje wszystkie te dodatkowe obciążenia, administracyjne, które są wprowadzane dla przedsiębiorców? Ułatwienia swoją drogą, te ustawowe, natomiast obciążenia administracyjne, dodatkowe sprawozdania, dodatkowe wymogi i koncesje itd. Wydaje mi się, mam takie przeczucie, że to wymknęło się w tej chwili spod kontroli i nikt na to nie zwraca uwagi. Ważny jest sukces propagandowy.

Druga rzecz, o którą chciałbym zapytać, to jak dzisiaj funkcjonuje CEIDG, Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej, bo to też było duże osiągnięcie, które wtedy zostało wprowadzone, że w ciągu 1 dnia można było zarejestrować działalność gospodarczą. To było trudne do wprowadzenia, później to zafunkcjonowało. Jak to dzisiaj funkcjonuje, czy to się dzisiaj sprawdza? Czy to jest potrzebne, czy to spełniło oczekiwania? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę pana posła Janusza Cichonia.

Posel Janusz Cichon:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zasadnicze pytanie. Czy przypadkiem pan wicepremier Morawiecki nie cierpi na rozdwojenie jaźni? Weźmy pod uwagę to przedłożenie, które ma kosmetyczny wymiar, ale rzeczywiście rozwiązania zmierzają w pożądanym przez przedsiębiorców kierunku, ale mamy jednocześnie w Sejmie – już nie będę przywoływał wymienianych dzisiaj na tej sali, z tej trybuny, rozwiązań szkodliwych z punktu widzenia funkcjonowania polskich przedsiębiorstw – np. ustawę o VAT, w ramach której dokonujemy zmian zasadniczych. VAT, który z natury powinien być neutralny dla przedsiębiorców, staje się dla nich coraz większym obciążeniem, bo w gruncie rzeczy koszty poboru VAT spadają na nich. Skracamy terminy rozliczeń, wracamy do sankcji w VAT. To są tylko przykłady rozwiązań, które godzą w płynność finansową polskich przedsiębiorstw. Do tego mamy ustawę o KAS, która dzisiaj kończy procedowanie w parlamencie, a która także zawiera szereg restrykcyjnych dla przedsiębiorców *(Dzwonek)* rozwiązań. Trzeba nad tym jednak zapanować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pani poseł Maria Małgorzata Janyska.

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra, ale zdaję sobie sprawę z tego, że to pytanie powinno być skierowane do premiera Morawieckiego, bo oczywiście to nie minister odpowiada za globalne warunki, klimat dla otoczenia prawnego przedsiębiorczości, tylko wicepremier Morawiecki. A zatem pytam: Czy nie sądzicie panowie, państwo, że ta cała żmudna praca, którą wykonaliście przy tej ustawie, która zresztą w dużej części jest pokłosiem pracy poprzedniego parlamentu i poprzedniego rządu, po prostu idzie na marne? Powinniśmy mówić o całym otoczeniu prawnym przedsiębiorczości, a nie o wybranych elementach. A to całe otoczenie prawne w galopującym tempie zdewaluowało się.

I dzisiaj, proszę państwa, nie zauważacie tego, nie wiem, czy nie chcecie zauważyć, czy nie zdajecie sobie z tego sprawy, że przedsiębiorcom sen z powiek spędzają zupełnie inne zagrożenia, czyli brak pewności i stabilizacji działania i stabilizacji rozwoju. Tutaj padało wiele wskaźników, które to dokumentują. Jeden z ostatnich to również spadek zamówień w przemyśle, i to wewnętrznych i zewnętrznych również, od zewnętrznych podmiotów, i hamowanie zatrudnienia. Tak że tych elementów, które są dużo ważniejsze od tego, czy przedsiębiorca wypełni jeden papier więcej, czy jeden papier mniej, dzisiaj jest dużo więcej.

Proszę państwa, propozycje Ministerstwa Sprawiedliwości też były tutaj przedstawiane, m.in. odwrotne w stosunku do tego, co proponujecie państwo: konfiskata rozszerzona majątku, karanie itd. Trzeba wspomnieć również o paraliżu Trybunału Konstytucyjnego (*Dzwonek*), bo przedsiębiorcy nie będą mieli się do kogo odwołać, jeśli ustawa będzie niekonstytucyjna.

Ostatnie pytanie, panie marszałku, już naprawdę na koniec. Czy pan premier Morawiecki okaże się silniejszy w zderzeniu z panem ministrem Ziobrą i obroni przedsiębiorców przed karaniem, przed sankcjami i przed opresyjnym państwem? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę panią poseł Annę Nemś.

Poseł Anna Nemś:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wszyscy na tej sali absolutnie jesteśmy za tym, żeby ułatwiać życie przedsiębiorcom. Tylko pytanie, czy to już jest ten pierwszy krok, ponieważ, jak mówili poprzednicy, po roku spodziewaliśmy się czegoś więcej – konkretnie, które będą rozwiązywały właśnie ich problemy. A czego oczekują przedsiębiorcy? Przede wszystkim stabilizacji i bezpieczeństwa. Szanowni państwo, to, co zaproponowaliście, to pudrowanie, kosmetyka –

zgadzam się absolutnie z tym. Oczekujemy dużo więcej. I powiem szczerze, że co do tych elementów, które udało się nam przeanalizować, jeżeli są tworzone tylko po to, żeby móc odhaczyć i w prezentacji pokazać, że tych zmian jest 100, to trzeba się nad nimi zastanowić, ponieważ diabeł tkwi w szczegółach. Pytałam w komisji pana ministra Morawieckiego i niestety nie otrzymałam odpowiedzi. Konkretnie pytam o bardzo dobrą decyzję, czyli skrócenie okresu przechowywania dokumentacji w ZUS. Niestety konsekwencją tego będzie to, że przy wydawaniu świadectw pracy przedsiębiorca będzie musiał wydawać zaświadczenia o całym okresie, w którym pracownik u niego pracował – całą sprawozdawczość w formie zaświadczenia zarówno dla pracownika, jak i dla ZUS. Jeżeli mamy taką instytucję, jak ZUS, to po co jeszcze obciążamy (*Dzwonek*) właśnie tego przedsiębiorcę? Jeżeli coś chcemy ułatwić, to nie obciążamy przedsiębiorcy przy okazji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Józef Lassota.
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Józef Lassota:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przyglądając się przez ten rok funkcjonowaniu rządu Prawa i Sprawiedliwości, trudno to nazwać jakimiś sukcesami czy dobrą zmianą. Jest jeden wielki chaos. Mówię to dlatego, że bardzo wyraźnie widać w samym rządzie kilka niezależnie funkcjonujących ośrodków decyzyjnych, nie mówiąc oczywiście o ministrze Macierewiczu, bo to jest nadzwyczajna historia. Ale patrząc na ten segment, który reprezentuje minister Morawiecki i Ministerstwo Sprawiedliwości, czyli minister Ziobro, widać, że te działania zupełnie idą w poprzek. W projekcie, który pan minister przedstawił, jest zapisane na przykład, że kontrola CBA powinna być ukończona w 3 miesiące. Co robi minister Ziobro razem z panem Kamińskim? Na przykład paraliżują urzędy marszałkowskie od 5 miesięcy. CBA w każdym urzędzie szuka na siłę czegoś, żeby wykazać jakieś nieprawidłowości. Podobnie jest z przedsiębiorcami.

Mam pytanie w sprawie konkretnej, która była poruszana w wielu przypadkach przez przedsiębiorców, o możliwość zapłaty za pracę w sobotę w przypadku zgody pracownika i pracodawcy. Kodeks pracy dzisiaj tego zabrania, poza przypadkami zapewnienia ciągłości. Jeśli mówimy o ułatwieniach w otoczeniu prawnym, to wydaje się, że ten element powinien być (*Dzwonek*) również uwzględniony. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę pana posła Tomasza Kostusia o zadanie pytania.

Posel Tomasz Kostuś:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Celem przedmiotowych propozycji jest uproszczenie i poprawa warunków prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorców. Jest to kierunek dobry, właściwy, choć w tym zakresie mam wyraźny niedosyt, odczuwam wręcz rozczarowanie. Wraz z tym projektem powinny zostać podjęte równoległe rozwiązania, które by zwiększały ochronę pracowników. Dlatego proszę o odpowiedź na pytanie, czy ministerstwo zamierza zająć się kompleksowo problemami polskich pracowników. Czy zostaną im przedstawione dodatkowe rozwiązania prawne zabezpieczające ich pozycję i prawa? Czy ministerstwo wreszcie zajmie się skutecznie nieuczciwymi przedsiębiorcami oraz czy w tym projekcie są nowe rozwiązania tych problemów? Dodatkowo chciałbym zwrócić uwagę pana ministra na problemy pracowników doniesieniem medialnym: w Rzeszowie kilka studentek dostało za miesiąc pracy w call center po 300 zł i propozycję zrzeczenia się pozostałej kwoty wynagrodzenia na rzecz pracowników. Uprzejmie proszę pana ministra o komentarz w tej sprawie. Czy działanie Państwowej Inspekcji Pracy było poprawne? Czy ministerstwo podejmie lub podjęło kroki mające na celu wyjaśnienie tej sytuacji? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pana posła Andrzeja Gawrona bardzo proszę.

Posel Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano-
wie Posłowie! Na początek może coś przypomnę opo-
zycji, ponieważ cały czas tutaj słyszymy krytykę. Pierwszy z brzegu przykład: obniżenie CIT z 19 do 15% dla małych przedsiębiorców. To jest jeden z przykładów. Wracając do omawianej ustawy, trzeba przyznać, że po wielu zapowiedziach nareszcie mamy konkretnie, nareszcie jest ustawa, a rozwiązania, które są przewidziane w ustawie, idą w dobrym kierunku, tak żeby uprościć otoczenie prawne przedsiębiorców.

Oczywiście można mówić, że za mało, za wolno, że za bardzo skomplikowanie, jak tutaj mówił pan poseł, tylko niestety przez kilkanaście lat właśnie doprowadziliśmy do takiego systemu, że tak skomplikowane jest otoczenie prawne przedsiębiorców i trudno jest teraz jedną ustawą czy jednym pomysłem to wszystko zmienić.

Oczywiście oczekiwałem od ministerstwa, żeby jednak pochylić się nad tą sprawą i pomyśleć, czy rzeczywiście takie bardziej radykalne, bardziej wizjonerskie rozwiązanie, które by upraszczało przepisy, które by powodowało obniżenie tego stopnia biurokracji, zwiększenie wolności gospodarczej, można było wprowadzić w życie, bo wtedy możemy oczekiwać, że właśnie ten kapitał, kapitał polskich średnich i małych przedsiębiorstw może rzeczywiście spowodować, że PKB, że nasza gospodarka zacznie się rozwijać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zadanie pytania pana posła Stefana Romeckiego.

Posel Stefan Romecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dlaczego nie zmienia się złego prawa, tylko leczy się zakażone rany? Tkwiąc państwo dalej w tym, co jest złe, nie próbujecie zmieniać prawa na lepsze, które ma służyć przedsiębiorcom. Bo prawo w tym przypadku ma być dobre dla przedsiębiorców, nie dla biurokratów. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Ewę Tomaszewską.

Posel Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany ograniczające biurokratyczne obciążenia małych i średnich pracodawców są pożądane, dają nadzieję na podwyższenie poziomu zatrudnienia, jednak część proponowanych regulacji prowadzi do uchylecia zobowiązań pracodawcy wobec jego pracowników, do obniżenia standardów prawa pracy i praw socjalnych. Stąd moje pytanie: Czy ustawa była konsultowana z partnerami społecznymi, a w szczególności ze związkami zawodowymi? Jakie były to opinie?

A do pani poseł Nykiel: 8 lat ograniczania praw pracowniczych i blokady dialogu społecznego wystarczy. Obniżanie kosztów pracy to zwykle przerzucanie ich na pracownika. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Bardzo proszę pana posła Marka Jakubiaka.

Poseł Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzy pytania. Pierwsze dotyczy k.s.h. i stosunku czy obniżenia tego progu dotyczącego uzupełniania porządku obrad walnego zgromadzenia wspólników. Chciałbym tutaj zauważyć, że tak naprawdę problem w tym paragrafie polega na tym, panie ministrze, że to wspólnicy powinni walne zgromadzenia zwoływać, a nie zarządy. Zarządy, które źle działają na rzecz spółki i mają być odwołane, same muszą zwołać zgromadzenie i najczęściej jest z tym wielki kłopot. Dlatego też warto by było dawać alternatywę: albo bezpośrednio wspólnicy zwołują walne zgromadzenie, albo dzieje się to za pośrednictwem zarządu.

Jeżeli chodzi o wolność gospodarczą i ustawę o wolności gospodarczej, to wydaje się jednak, że jest już taki paragraf, według którego może być prowadzona w małym przedsiębiorstwie tylko jedna kontrola. Natomiast proszę zwrócić uwagę na ostatni zapis np. w państwa piśmie: Wariantem wspólnej kontroli jest wszczęcie kolejnej kontroli w trakcie trwania innej kontroli. Powiem tak: tę samą rzecz może kontrolować zupełnie inne ministerstwo, inny kontrolujący.

Jeżeli chodzi o UDT, mam tu pytanie: Dlaczego UDT wystawia faktury brutto, ale nie wystawia faktur VAT? Jest to bardzo ważne, dlatego że koszty są, nie ma formy odpisania VAT, a usługa została wykonana. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Bardzo proszę pana posła Mirosława Suchonia.

Poseł Mirosław Suchon:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, w Cieszynie jest taka firma, nazywa się FACH SA. To jest bardzo duży pracodawca, jeden z największych w regionie, chyba największy w Cieszynie, bardzo ważny dla polskiej gospodarki, ponieważ zajmuje się, zajmował się eksportem. Niestety, ta firma jest likwidowana, w zasadzie państwo ją likwidujecie. Nasłaliście kontrolę, nasłaliście Państwową Inspekcję Pracy i nagle okazało się, że pomimo tego, iż ta firma funkcjonuje od kilkunastu lat, nagle musi przebudować coś tam w hali fabrycznej, bo nie spodobało się to inspektorom. To jakie to jest wsparcie przedsiębiorców, skoro de facto państwo, państwa administracja likwiduje te firmy? Ten projekt w kontekście tego, co się dzieje naprawdę z przedsiębiorcami, wygląda na jakąś hipokryzję absolutnie najwyższych lotów i daleko posuniętą niekompetencję.

Szanowni państwo, nie może być tak, że posyłacie do firmy kontrolerów, zamykacie polskie firmy, a tutaj taki kwiatek do kożucha, który oczywiście idzie

w dobrym kierunku, ale tak naprawdę nic nie zmienia w sytuacji polskich przedsiębiorstw. To nie może być tak, że tutaj na mównicy sejmowej robicie PR, bo tak to trzeba nazwać, a gnębicie tych przedsiębiorców każdą kolejną kontrolą. I jest w was pełna niemoc, jeżeli chodzi o to, żeby zmienić te katastrofalne dla polskiej przedsiębiorczości zachowania urzędników.

Chciałem zapytać w kontekście tej ustawy, czy będziecie popierać pomysł Nowoczesnej dotyczący tego, aby składka na PFRON była płacona nie od 20, a od 50 pracowników. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę pana posła Sylwestra Chruszcza.

Poseł Sylwester Chruszcz:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Od 15 lat prowadzę spółkę cywilną, jestem architektem. Przez te wszystkie lata widziałem, ile moi koledzy projektanci, przedsiębiorcy czy firmy deweloperskie, z którymi współpracowaliśmy, mieli problemów, ile czasu poświęcaliśmy, żeby utrzymać nasze firmy, żeby one dobrze prosperowały. Gros naszych obciążeń było właśnie z powodu urzędów skarbowych i innych kontroli wokół nas.

Po tych 15 latach teraz, do końca roku, firmę, w której miałem udziały, będziemy przekształcać w spółkę z o.o. I bardzo się cieszyłem, słyszałem tutaj o wszystkich zmianach, że księgowość uproszczona ma dotyczyć spółek, ale dzisiaj się dowiaduję, że tylko spółek cywilnych i spółek jawnych, ale nie spółek z o.o. Czyli chciałem dzisiaj przyklasnąć tym zmianom, ale dowiaduję się, że moja macierzysta firma znowu będzie jednak mieć księgowość, która będzie nas obciążać.

Panie ministrze, mam pytanie: Dlaczego stanęliście w pół kroku, dlaczego nie idziemy dalej? Naprawdę przecież wszyscy mamy świadomość, a na pewno wy to wiecie, że odciążenie małych i średnich przedsiębiorstw to jest realny koszt in plus dla państwa, to są większe wpływy podatkowe, to jest większa wolność gospodarcza (*Dzwonek*), to jest większa przedsiębiorczość. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę pana posła Adama Andruszkiewicza.

Poseł Adam Andruszkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W „Planie na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” oczywiście cieszy fakt, że są podejmowane takie decyzje,

Posel Adam Andruszkiewicz

aby zmniejszać obciążenia biurokratyczne dla przedsiębiorców, natomiast chciałbym zapytać, czy również w ramach tego planu rząd planuje np. podtrzymanie kwoty obniżonego ZUS-u, przynajmniej dla początkujących przedsiębiorców, na okres dłuższy, niż jest obecnie, czyli 2 lata.

Naszym zdaniem większość młodych ludzi, którzy zaczynają w Polsce działalność gospodarczą, ma problem przede wszystkim z jej utrzymaniem, oczywiście z jednej strony przez wzgląd na biurokrację, na to, że przepisy są często niejasne, ale przede wszystkim dlatego że wchodzi się w ten podwyższony ZUS i często bardziej niestety opłaca się zamknąć tę działalność, niż ją utrzymać i nie obciążać Skarbu Państwa.

No bo, szanowni państwo, jeżeli ktoś zaprzestaje prowadzenia działalności gospodarczej, to po pierwsze przestaje płacić właśnie podatki do Skarbu Państwa, po drugie często staje się niestety obciążeniem dla Skarbu Państwa, ponieważ musi pobierać zasiłki, po trzecie bardzo często musi wybrać emigrację. Znam bardzo dużo młodych ludzi, którzy zamykają swoją działalność gospodarczą, wyjeżdżają na Zachód, bo twierdzą, że tylko tam są w stanie się realizować.

Tak że bardzo prosimy o odpowiedź na to pytanie, czy jesteśmy w stanie obniżyć ten ZUS dla początkujących przedsiębiorców, żeby ten niski ZUS obowiązywał o wiele dłużej niż 2 lata. Serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju pana ministra Mariusza Haładyja o zabranie głosu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Mariusz Haładyj:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Nie jestem mistrzem ani miłośnikiem polemiki, więc spróbuję krótko i faktami odpowiedzieć na niektóre pytania.

Jedna uwaga ogólna się powtarzała: że za mało, za wolno itd. Jeszcze raz podkreślę, że to jest jeden element. Powiedziałbym, że to jest jeden element pierwszego, że tak powiem, pakietu zmian legislacyjnych. Oczywiście można sobie wyobrazić, że wszystko grupujemy w jedną ustawę, ale wydaje mi się, że nawet dla ekonomiki procesu legislacyjnego i dokładania kolejnych elementów i wydłużania pracy o kolejne miesiące nie byłoby to dobre rozwiązanie. Dla

tęgo to, co nie mieściło się w charakterze tych projektów, które wymieniałem i czego już nie chciałbym powtarzać, zebraliśmy w tzw. ustawie deregulacyjnej, jak sama nazwa mówi, ustawie, która po prostu usuwa jakiegoś rodzaju pojedyncze często zmiany, które – tak jak powiedziałem – irytują na co dzień przedsiębiorców.

Wiem, że można śmiać się z prokury czy soboty. Po pierwsze, nie mówiłem w swoim wystąpieniu, nie eksponowałem tych propozycji, a po drugie – nie ma pani poseł – zasugerowałbym rozmowę z przedsiębiorcami. W związku z tym chociażby, że sobota jest dzisiaj wliczana do terminów, ilu przedsiębiorców przegrało swoje sprawy, bo nie zdążyli we właściwym czasie złożyć odwołań, złożyć papierów do urzędu, bo minął termin akurat w sobotę i tego nie wiedzieli. Można się uśmiechać przy tej propozycji, ale to jest takie rozwiązywanie problemów, kiedy trzyma się, że tak powiem, stopami ziemi, bo to jest tego typu działanie, jakby będące celem tej ustawy.

Prokura – też możemy się uśmiechać. Jest to bardzo praktyczny problem tysięcy spółek, żeby po orzeczeniu Sądu Najwyższego możliwość prokury mieszanej, którą tutaj proponujemy, de facto przywrócić. Dzisiaj jej nie ma, więc to z punktu widzenia wielkich idei nie ma wpływu, ale my rozwiązujemy problemy, które są na co dzień w firmach i dotyczą tych firm w skali masowej.

Tak jak pan przewodniczący Jakubiak mówił o pieczętkach. Pan poseł się śmieje, że tą ustawą usuwa się pieczętki, natomiast ci, którzy te przepisy muszą stosować, śmieją się z tych przepisów, tego, że przepisy wymagają stosowania pieczętki, czy to na akcjach, czy w prawie dotyczącym ochrony mienia osób. Tak więc albo się uśmiechamy przy procedowaniu tych zmian, albo pozwalamy się śmiać przedsiębiorcom z przepisów, więc to jest ten wybór.

To ryzyko dzielenia: 20 czy 50, o czym też pan poseł mówił, powiedziałbym, jest dużo mniejsze właśnie przy podniesieniu tego progu do 50 niż do 20, bo to, co mamy dzisiaj, taka jest informacja od przedsiębiorcy, to właśnie jest to, że te małe podmioty, które i tak nie są duże, są jeszcze dzielone, jeżeli ten licznik miałby przeskoczyć na 20 czy 21. Natomiast 50, gdzie jest ten próg, gdzie kończy się mała firma – przynajmniej definicyjnie – powoduje w przypadku firmy będącej firmą większą to, że koszty administracyjne czy prowadzenia funduszu świadczeń socjalnych, czy wydania regulaminów są dużo mniejsze niż dla firm, które są kilkunastoosobowe.

Jeśli chodzi o interpretację, to znaczy tak: pod tezę, że prawo powinno być proste, bez interpretacji, oczywiście się podpisujemy, ale to też jest wybór, alternatywa: czy dążąc do polepszania jakości prawa jako całości, tylko i wyłącznie staramy się tę ideę złapać, nie robiąc żadnych ruchów pośrednich, czy te interpretacje jednak przez przedsiębiorców... Jakkolwiek patrzeć, rzeczywiście można się zastanawiać, czy one w hierarchii prawa w ogóle trochę nie są tutaj z tym na bakier, ale jednak przedsiębiorcy cenią sobie

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Mariusz Hałady**

te interpretacje. Pamiętajmy, że tego prawa mamy tak dużo, że nie zawsze jest ono najbardziej czytelne na świecie. Dzięki naszej obecności w Unii Europejskiej te przepisy, które przychodzą, są czasami wprost przenoszone albo w ogóle obowiązują bezpośrednio rozporządzenia unijne. I akurat te interpretacje, moim zdaniem, są potrzebne, żeby to było jednak bardziej czytelne dla przedsiębiorców. Myślę, że gdybyśmy im zaproponowali dzisiaj zniesienie interpretacji, to wywołalibyśmy dosyć spore zamieszanie i bardzo duży opór samych przedsiębiorców.

Pan poseł Jachnik pytał o organizacje pozarządowe nieprowadzące działalności gospodarczej. Możemy rozmawiać na ten temat, nie wiem, może także przy definicji działalności gospodarczej. Nie jestem w stanie tak szybko się do tego odnieść, jakie są względy, że one tę księgowość mają, że nie ma uproszczonej księgowości, tak jak pan poseł powiedział.

Pan poseł Meysztowicz mówił o tych interpretacjach, ale to jest poprawka, zdaje się, która wczoraj się pojawiła w Sejmie. Według mojej wiedzy ona nie dotyczy wszystkich interpretacji indywidualnych, tylko bardzo małej części interpretacji dotyczących agresywnego planowania optymalizacji podatkowej. A więc z moich informacji, które próbowałem jeszcze szybko z Ministerstwa Finansów pozyskać, to nie jest to absolutnie zmiana, która zmierza do usunięcia interpretacji indywidualnych z systemu prawa.

Pan poseł Kasprzak mówił: małe zmiany. Paręnaście lat pracuję w tej administracji i nie powiedziałbym, że zmiany w tej ustawie są mniej doniosłe niż zmiany w czterech ustawach deregulacyjnych, które pan poseł wymieniał. Ta zasada „one in, one out” nie jest zasadą komisijną czy Komisji Europejskiej. Wielka Brytania starała się tę zasadę wprowadzić z różnymi skutkami, bo rozmawiałem w Brytyjczykami na ten temat. Nie zawsze to, co w modelu teoretycznym wygląda super, później jest tak łatwo przenieść do życia i czerpać z tego same pozytywy, korzyści. Brytyjczycy jakichś oszałamiających, pamiętam, skutków nie notowali dzięki wprowadzeniu do systemu tej zasady.

Pan poseł Kasprzak mówił też o liczbie kontroli. Ja bym powiedział inaczej. Nie tyle chodzi o zmniejszenie liczby kontroli na siłę, tylko chodzi o to, żeby lepiej je planować, lepiej identyfikować podmioty, które są dobierane do kontroli. Myślę, że to, że mamy problem chociażby z luką w podatku obrotowym, w podatku od towarów i usług czy w podatku dochodowym, to nie jest powód, żeby zmniejszać liczbę kontroli, tylko żeby to raczej lepiej profilować w tych obszarach, gdzie to zagrożenie dotyczące występowania nieprawidłowości jest większe.

Pan poseł Bańkowski pytał o analizę ryzyka, żeby doprecyzować to na poziomie ustawowym. Uważam, że na poziomie ustawowym trudno jest doprecyzować ten przepis, ponieważ to będzie przepis, który będzie

stosowany w przypadku inspekcji sanitarnej i inspekcji, nie wiem, żywnościowej. Nie sądzę, żebyśmy byli w stanie na poziomie ustawowym sprecyzować rodzaje ryzyka, które będą przez te służby wzięte pod uwagę, tym bardziej że jest to też rzeczywistość dynamiczna. To nie jest tak, że można raz na zawsze ustalić rodzaje ryzyka i później według nich już lecieć z kontrolami. To jest coś, co też na bieżąco w metodyce pracy kontrolnej jest aktualizowane, dostosowywane do zmieniających się mechanizmów generowania nieprawidłowości. Schemat kontroli nie służy do pokazywania, jaka będzie analiza ryzyka. Schemat kontroli ma służyć czemu innemu. Schemat kontroli ma służyć czytelniejszemu przedstawieniu potencjalnemu kontrolowanemu przebiegu kontroli, uprawnień kontrolerów, kontrolujących, obowiązków, żeby przedsiębiorca nie musiał czytać 15 ustaw i 17 rozporządzeń, tylko żeby miał w takim schemacie przedstawioną ścieżkę.

Pan poseł Bańkowski pytał o negatywne reakcje na wprowadzenie tego wyjątku od 7-dniowego zawiadomienia, jeżeli chodzi o pobranie próbek, przeprowadzenie oględzin i pomiarów. Akurat na konferencji uzgodnieniowej głosy przedsiębiorców były przeciwne. Ci, którzy w rzetelny sposób prowadzą biznes, mówią, że dla nich to jest nieopłacalne. Oni spełniają wszystkie wymogi prawa związane z przestrzeganiem wszelkich norm, reguł i wymogów, a przedsiębiorca dwa ogrodzenia dalej tych reguł nie przestrzega. Przychodzi kontrola, która mówi: dzień dobry, za 7 dni przyjdziemy skontrolować. Te 7 dni świetnie służą temu, żeby te, nie wiem, składowane stare silniki czy jakieś inne urządzenia w tym czasie spokojnie wywieźć. Na pewno nie wpływa to na poprawę sytuacji tego, kto w sposób rzetelny prowadzi biznes. A więc to jest, tak jak powiedziałem w pierwszym wystąpieniu, postulat firm i inspekcji.

Poseł Nykiel, obniżenie kosztów pracy. Oczywiście nie jest to przedmiot tej ustawy, ale koszty są często, powiedziałbym, demonizowane. My jesteśmy mniej więcej w środku stawki w Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o wysokość kosztów pracy.

Co do jednolitego podatku, to założenia będą nibawem zaprezentowane. Jeśli chodzi o podatek akcyzowy, to zdaje się, że o ile mam wiedzę, wzrośnie akcyza na starsze samochody, powyżej 10 lat, i z dużymi silnikami, a dla znaczącej większości czy ogromnej większości akcyza zmaleje.

Pan poseł Piechowiak pytał o interpretacje podatkowe. Katalog wszystkich interpretacji indywidualnych jest w BIP-ie Ministerstwa Finansów. Jest to w jednym miejscu do spokojnego, że tak powiem, ogarnięcia, bez konieczności chodzenia po stronach poszczególnych urzędów skarbowych czy izb skarbowych.

Pan poseł Kasprzak, po raz drugi zadając pytania, zapytał się o CEIDG. CEIDG jak najbardziej funkcjonuje okej. W tej ustawie są drobne zmiany związane chociażby z możliwością reuse, czyli ponownego wykorzystywania informacji, które są w CEIDG, oczy-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Mariusz Hałady**

wiecie tych, które są publicznie dostępne. Będziemy pewnie uchylali ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, żeby przy okazji projektowania prawa przedsiębiorców... Myślę, że wtedy będzie nowa ustawa o CEIDG, ale raczej nie zakładałbym tutaj jakichś wielkich rewolucji, raczej będą to pojedyncze usprawnienia. Myślę, że CEIDG jednak funkcjonuje dobrze.

Pan poseł Cichoń pytał o VAT. Powiedziałbym, że potrzebne są działania i po lewej stronie bilansu, i po prawej stronie bilansu. Ta ustawa pewnie bardziej wpisuje się w lewą stronę bilansu, patrząc od strony przedsiębiorcy, i pewne rzeczy kasuje – à propos kasy – usuwa itd., ale z drugiej strony są też potrzebne działania, żeby... Tak jak powiedziałem wcześniej, obiektywnie mamy problem z luką zarówno w VAT, jak i w podatkach dochodowych i działania czy rozwiązania, które są w ustawie VAT-owskiej, tzw. uszczelniającej, też bazują na doświadczeniach innych krajów typu np. Holandia, więc nie można nie widzieć również tej strony rzeczywistości gospodarczej.

Pani poseł Janyska też wpisywała się w te uwagi ogólne, więc już nie będę tego powtarzał.

Pani poseł Nemś pytała o przechowywanie akt, o elektroniczną akt pracowniczych i skrócenie tego okresu, mówiła, że wprowadzimy jakieś wielkie dodatkowe obowiązki dla pracodawców. Nie wprowadzimy. To, co będzie dodatkowym obowiązkiem dla przedsiębiorcy, to będzie pewnie jedna kartka dołączana do świadectwa pracy jako załącznik z wypisaniem wynagrodzenia danego pracownika w poszczególnych latach. Myślę, że ten obowiązek w zamian za skrócenie o 40 lat okresu przechowywania akt pracowniczych warty jest wywiązania się z niego. Zresztą też jesteśmy z pracodawcami na bieżąco, projektując te zmiany, ale o szczegółach będziemy rozmawiać, jak ten projekt wpłynie do Sejmu.

Pan poseł Lassota pytał o zmiany w Kodeksie pracy. Aha, tam była kwestia soboty, żeby płacić za sobotę zamiast oddawać dzień wolny za przepracowaną sobotę. Analizowaliśmy ten problem, to zagadnienie, ale nie znaleźliśmy takiego rozwiązania, które w odpowiedni sposób chroniłoby pracownika przed nadużywaniem później tej instytucji przez pracodawcę. Jeżeli natomiast pan poseł będzie miał tutaj pomysł, żeby pogodzić interes pracodawcy i pracownika, to oczywiście jesteśmy otwarci, żeby na ten temat rozmawiać.

Poseł Kostuś pytał o prawo pracy, kompleksowe zmiany. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Pracy ruszyła. Ona przygotowuje Kodeks pracy zarówno w zbiorowym prawie pracy, jak i w indywidualnym prawie pracy, więc tam będą kompleksowe zmiany. Jeżeli chodzi o nieuczciwych przedsiębiorców, to nie da się ukryć, tak jak powiedziałem, że są również tacy, którzy rzeczywiście nadużywają pewnych przepisów. Temu te zmiany, jeżeli chodzi o kontrolę, również służą, czyli właśnie prowadzenie kontroli na podsta-

wie tzw. analizy ryzyka czy pobieranie próbek, oględziny itd. też służy temu, żeby skuteczniej wykrywać ewentualne nieprawidłowości.

Były pytania o call center i działania Państwowej Inspekcji Pracy. W oczywisty sposób nie znam tej sprawy. PIP podlega też Sejmowi, więc tutaj też jest ten nadzór, natomiast w rządzie właściwy w tych sprawach jest minister ds. pracy.

Poseł Suchoń. Tak, zmiany były konsultowane z partnerami społecznymi. Projekt został skierowany do Rady Dialogu Społecznego, też odrębnie do wszystkich partnerów. Jeżeli chodzi o zmiany w prawie pracy związane chociażby z podniesieniem tego limitu z 20 do 50, to proszę zauważyć, że pozostawiliśmy tam też uprawnienie dla zakładowej organizacji związkowej do złożenia wiążącego wniosku o wydanie regulaminów i stworzenie funduszu świadczeń socjalnych.

Pan poseł Jakubiak pytał o Kodeks spółek handlowych, proponował, żeby wspólnicy mogli też zwoływać walne zgromadzenia czy zgromadzenia wspólników. Przyznaję się, że nie zastanawiałem się nad tym, więc też tak ad hoc nie odpowiem. Jest to zmiana z jednej strony dosyć systemowa, z drugiej strony też nie jakaś rzeczywiście wywracająca porządek. Chętnie zastanowimy się nad tym, wrócimy do tego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Super.

Skonsultujemy to też z Ministerstwem Sprawiedliwości jako gospodarzem k.s.h.

Równoczesność kontroli. Rzeczywiście dzisiaj jest przepis zakazujący równoczesności. To, co my wprowadzamy, to właśnie to, żeby za zgodą kontrolowanego kontrole mogły przyjść razem, żeby razem mogli przeprowadzić tę kontrolę. To jest tak jak np. w portach morskich, że mieliśmy problem z tym, że przybywał statek i do kontroli podchodziło sześć służb: jedna we wtorek, druga w czwartek, piąta w kolejną środę. I te sześć służb potrafiło rozciągnąć ten proces dopuszczenia towaru do obrotu nawet na parę tygodni czy 2 tygodnie. Tak jak pamiętam, to był taki okres przeciętny. Tam zostało wprowadzone właśnie rozwiązanie, że wszystkie kontrole mają się odbyć w ciągu 24 godzin. Macie podejść, skontrolować i towar z towaru ma wejść do obrotu. Trochę podobna filozofia jest tutaj. Jeżeli ja mam budynek, który do momentu oddania musi przejść przez palce dwóch, trzech, czterech inspekcji, to tak jak nam przedsiębiorcy powiedzieli: oni często woleliby przyjść razem w jednym czasie, tak żeby, nie wiem, przez 3 dni skontrolowali, poszli do niego. To jest mniej uciążliwe niż takie przyjmowanie gości co parę dni.

UDT, rzeczywiście usługi UDT nie podlegają VAT. Też nie jestem przygotowany, żeby tak ad hoc odpowiedzieć, więc też z pionem w Ministerstwie Rozwoju, które zajmuje się nadzorem nad UDT, porozmawiamy na ten temat, czy rzeczywiście te usługi mogłyby podlegać VAT, czy nie. Ale nie wiem, po prostu nie jestem przygotowany, żeby na szybko odpowiedzieć.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Mariusz Hałady**

Poseł Suchoń, PFRON od 50, czy Rada Ministrów to poprze. Zakładam, że będzie stanowisko. Jeżeli będzie projekt poselski, to będzie stanowisko Rady Ministrów, aczkolwiek to też, powiedziałbym, pokazuje jedną rzecz. Z jednej strony jesteśmy krytykowani, że zmiany są za mało doniosłe, a z drugiej strony jest przedstawiona ta propozycja, która, przykładając podobny probierz, jak w krytyce naszej propozycji, powiedziałbym, też nie jest, mam wrażenie, jakaś fundamentalna. I też taką pewną sprzeczność widzę w tej argumentacji. Tak samo jak wtedy, gdy jedni z państwa mówią, że ustawa jest za wolno procedowana, a w drugim zdaniu, że zmiany prawa następują za szybko i przedsiębiorca nie może się już z nimi ogarnąć. My też raczej wolimy te zmiany skonsultować z przedsiębiorcami, bo a nuż czegoś nie wychwycimy, a nuż coś jeszcze nam podpowiedzą, niż rzeczywiście biec na wyścig.

Pan poseł Chruszcz pytał o uproszczoną księgowość w stosunku do spółek kapitałowych. Nie wiem, ale wydaje mi się, że prawo unijne zabrania stosowania uproszczonej księgowości w stosunku do spółek kapitałowych, ale to też sprawdzimy w Ministerstwie Finansów. Tutaj przede wszystkim rzeczywiście wprowadzamy to dla przedsiębiorców, którzy rozliczają się w ramach PIT. Mówię, wydaje mi się, że tutaj jest problem z prawem unijnym, jeżeli chodzi o spółki kapitałowe.

Pan poseł Andruszkiewicz pytał o obniżony ZUS na okres dłuższy niż 2 lata. Myślę, że odpowiedź też bardziej padnie przy podatku, przy prezentowaniu założeń podatku jednolitego, bo tutaj to też trzeba kompleksowym działaniem objąć.

Tak że to chyba wszystkie takie bardzo konkretne pytania, które były. Jeszcze raz tylko powiem na koniec, że można mówić, że zmiany są małe, ale proszę porozmawiać z przedsiębiorcami, którzy z tymi problemami również na co dzień muszą się zmagać. To nie jest tak, że przedsiębiorcy oczekują tylko i wyłącznie zmiany, wielkich kierunków itd. To też jest, bo te zmiany również zachodzą. My też będziemy, tak jak powiedziałem, ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, tutaj taki akt, który powinien być fundamentalny dla obrotu gospodarczego, a nie jest dzisiaj, zmieniali. Myślę też, że prawem przedsiębiorców, tym projektem państwo w Sejmie czy wspólnie będziemy się zajmowali.

A więc powiedziałbym, że są potrzebne i zmiany duże, i zmiany bardziej jednorodne, właśnie typu sukcesja czy zmiany w k.p.a, które za chwilę przyjdą, czy zmiany poprawiające sytuację wierzyciela w procesie dochodzenia należności. To też już jest po komitecie, za chwilę będzie w Sejmie. Ale są potrzebne też zmiany drobne, które przedsiębiorcy odczuwają w takim codziennym funkcjonowaniu. Stąd nie tylko w kierunku wielkich idei staramy się zwracać, ale też staramy się stąpać po ziemi i, rozmawiając z przed-

siębiorcami, również tego typu irytujące zmiany, irytujące bariery w prowadzeniu działalności gospodarczej usuwać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam...

(Poseł Marek Jakubiak: Panie marszałku, sprostowanie.)

To bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Jakubiak:

Panie ministrze, ja bym chciał tylko sprecyzować. Jeżeli chodzi o k.s.h., to dzisiaj wspólnicy mogą zwołać, jeśli nie zwoła zarząd. W przypadku zwolnienia dyscyplinarnego zarządu trwa to kilka miesięcy, co jest bardzo niebezpieczne dla spółki. To jest po pierwsze.

Po drugie, jeżeli przedsiębiorca ma wyrażać zgodę na ileś kontroli w jednym czasie, to chcę powiedzieć, że czasami ta zgoda jest wręcz wymuszana, dlatego że organy kontrolujące często mają harmonogramy swoich kontroli i jak wyskoczą z harmonogramu, to następna kontrola może być za parę miesięcy. W związku z tym w takim bieżącym trybie działania dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością albo przedsiębiorców kilka kontroli naraz, szczególnie w małych i średnich przedsiębiorstwach, jest nie do zniesienia. A tutaj może być taki przypadek, bo to się rozszerza o wyrażenie zgody, bo tam nie ma możliwości, a teraz jest wyrażenie zgody, to wyrażenie zgody będzie wymuszane, ja mam po prostu taką wątpliwość, okolicznościami od przedsiębiorcy niezależnymi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy otoczenia prawnego przedsiębiorców, zawarty w druku nr 994, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proponuję na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, aby komisja przedstawiła sprawozdanie o tym projekcie do dnia 29 listopada 2016 r.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-

Wicemarszałek Joachim Brudziński

wy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie to druk nr 1021.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (druki nr 988 i 1022).

Proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Komisja Finansów Publicznych na wczorajszym posiedzeniu rozpatrzyła uchwałę Senatu w sprawie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Podczas szerokiej dyskusji z udziałem członków komisji, przedstawicieli Ministerstwa Finansów z panem ministrem i przedstawicieli strony społecznej, głównie przedstawicieli związków zawodowych służb celnych, rozpatrzono 12 poprawek. Wszystkie poprawki zostały pozytywnie przyjęte przez komisję.

W imieniu Komisji Finansów Publicznych rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tych poprawek, które zgłosił Senat. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, jako pierwszy głos zabierze pan poseł Łukasz Schreiber.

Bardzo proszę, panie pośle.

Nie ma pana posła? A jest, przepraszam.

Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko odnośnie do poprawek zaproponowanych przez Senat do ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Ustawa z dnia 21 października powołuje Krajową Administrację Skarbową. Na posiedzeniu w dniu 4 listopada Senat rozpatrzył tę ustawę i uchwalił do niej poprawki. Najważniejsza z nich koncentruje się na zachowaniu obecnie obowiązujących regulacji w zakresie kontroli bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym, a więc, co za tym idzie, postuluje skreślenie zmian zmierzających do powierzenia tego zadania Krajowej Administracji Skarbowej. Tego dotyczą właśnie poprawki do art. 2 ust. 1 i ust. 2 pkt 4, art. 33 ust. 1 i art. 133 ust. 1. Skreślają one regulacje przewidujące wykonywanie przez Krajową Administrację Skarbową zadań w zakresie prowadzenia kontroli bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym.

Celem zmiany jest pozostawienie zadań przeprowadzania kontroli osób, bagażu, ładunków, poczty, zaopatrzenia pokładowego i zaopatrzenia portu lotniczego w związku z przewozem lotniczym oraz w obszarze przejść ze strefy ogólnodostępnej do strefy zastrzeżonej lotniska do realizacji przez zarządzającego lotniskiem i zarejestrowanego agenta oraz zarejestrowanego dostawcę zaopatrzenia pokładowego. Tak więc ta poprawka jest najważniejsza, pozostałe mają na celu, tak jak w przypadku tej do art. 2 ust. 1 pkt 17, ujednolicenie przepisów, bowiem zadaniem krajowej administracji jest także zwalczanie przestępstw wymienionych w tym przepisie, a nie tylko ich rozpoznawanie i wykrywanie.

Także poprawki do art. 25 ust. 1 pkt 2 oraz art. 33 ust. 1 pkt 3 precyzują rozwiązanie, w myśl którego organem właściwym do rozpatrzenia odwołania od decyzji naczelnika urzędu celno-skarbowego dotyczącej zabezpieczenia należności celnych i podatkowych jest dyrektor izby administracji skarbowej.

Kolejna poprawka – do art. 52 wskazuje szefa Krajowej Administracji Skarbowej jako właściwego do udostępniania informacji podatkowych. Kolejne precyzują odesłanie, tak aby odnosiło się ono zarówno do automatów, jak i urządzeń służących do prowadzenia działalności w zakresie gier hazardowych. Krótko mówiąc, z tej jednej zmiany, która rzeczywiście nie była dość dobrze przygotowana, potrafimy się wycofać.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za zachowaniem tych (*Dzwonek*) poprawek Senatu, a więc przeciw ich odrzuceniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Janusza Cichonia.

Poseł Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie tych poprawek.

Zacznę od tego, że tych poprawek, jak na wagę i rozmiary tego przedłożenia, nie jest dużo, co jest dla mnie osobiście sporym zaskoczeniem, bo spodziewałem się większej ich liczby. W praktyce oznacza to, że albo Biuro Legislacyjne i my rzeczywiście wywiązaliśmy się z naszych obowiązków w trakcie dosyć długiego procedowania, albo senackie Biuro Legislacyjne nie miało specjalnie dużo czasu, żeby się bliżej tym rozwiązaniom przyjrzeć. Obstawiam to drugie i zakładam, że najpóźniej w marcu potrzebna będzie zmiana legislacyjna tej ustawy w wielu punktach.

Odnosząc się do poprawek, powiem, że będziemy głosowali za tymi poprawkami, ale one są też przykładem pewnego niefrasobliwego, by nie powiedzieć: nieodpowiedzialnego, podejścia do legislacji, zwłaszcza jeśli chodzi o poprawki 1., 5. i 12. To są poprawki dotyczące zadań związanych z kontrolą bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym, bo tutaj mieliśmy rozwiązanie w formule poprawki poselskiej, w ramach którego 2 tys. osób pracujących na lotniskach w prywatnych agencjach trafiało na bruczek, a celnikom próbowaliśmy pokazać marchewkę. Wobec tego było 2 tys. miejsc pracy dla nich ze względu na utrzymanie tego bezpieczeństwa właśnie, po czym jak się wyciszyli nieco celnicy, pstryk, i mamy poprawkę, w ramach której te 2 tys. miejsc pracy dla celników okazuje się wirtualne, co oznacza dla nich potęgowanie ryzyka związanego z tą zmianą i konsolidacją służb celnych i służb kontroli skarbowej.

Natomiast mogę powiedzieć, że miałem większe nadzieje, mieliśmy większe nadzieje, jeśli chodzi o poprawki związane z odwołaniami od decyzji naczelników urzędów celno-skarbowych, bo mamy tutaj, przypomnę, wyraźne odejście od dwuinstancyjności (*Dzwonek*), i zakładaliśmy, ja zakładałem, że ta poprawka senacka ma nieco szerszy wymiar...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Janusz Cichoń:

...a niestety ona dotyczy tak na dobrą sprawę tylko kwestii zabezpieczenia należności celnych.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie posle, bardzo dziękuję.

Poseł Janusz Cichoń:

Odwoływać się będą mogli podatnicy do dyrektora izby administracji skarbowej, a w pozostałych kwestiach – do naczelnika urzędu celno-skarbowego...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie posle, dziękuję.

Poseł Janusz Cichoń:

...a przypomnę, 90% decyzji jest uchylanych przez izby skarbowe. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Wysoka Izbo! Mam olbrzymią prośbę do wszystkich następnych pań i panów posłów, którzy będą zabierać głos. O godz. 11.30 były przewidziane głosowania. W związku z tym, że te wcześniejsze punkty troszeczkę nam się rozciągnęły, bardzo proszę, aby mieścić się w czasie.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Pampuch.

Poseł Mirosław Pampuch:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna pragnę przedstawić stanowisko klubu w sprawie poprawek wniesionych przez Senat do ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej. Należy przypomnieć, że na etapie prac legislacyjnych w Sejmie mieliśmy do czynienia z wniesieniem kilkuset poprawek. Poprawki, które wniósł Senat, w zasadzie są wyłącznie poprawkami redakcyjnymi, związanymi ze zmianą m.in. terminu wprowadzenia w życie tychże ustaw. Ponieważ Biuro Legislacyjne Senatu wyraźnie stwierdziło, że to jest zbyt krótki termin na przepracowanie i analizę całości tej ustawy, stąd nie jest w stanie wnieść do niej merytorycznych poprawek. I dlatego tylko i wyłącznie mamy do czynienia z poprawkami w zasadzie legislacyjnymi lub z tymi, z których rząd się wycofał, m.in. jeśli chodzi o objęcie obsługą przez Krajową Administrację Skarbową bezpieczeństwa na lotniskach cywilnych.

Oczywiście poprawki legislacyjne wniesione przez Senat Klub Poselski Nowoczesna poprze. Nie zmienia to jednak faktu, że nadal w ustawie o Krajowej Administracji Skarbowej mamy do czynienia z bardzo istotnym bałaganem, m.in. związanym z kompetencjami szefa Krajowej Administracji Skarbowej i naczelnika urzędu celno-skarbowego dotyczącymi m.in. działań związanych z kontrolami operacyjnymi,

Posel Mirosław Pampuch

działań związanych z pozyskiwaniem danych teleinformatycznych czy też z kontrolą operacyjną. To będzie skutkowało bardzo istotnymi perturbacjami związanymi z kontrolą przedsiębiorców.

Była tutaj w poprzednim punkcie mowa o ułatwieniach dla przedsiębiorców, natomiast mamy Krajową Administrację Skarbową, która w sposób drastyczny pogorszy w efekcie sytuację przedsiębiorców w stosunku do organów kontroli skarbowej. I nie jest tak, panie ministrze, jak pan raczy twierdzić, że dotyczy to wyłącznie przestępców. Te przepisy będą dotyczyć przede wszystkim uczciwych przedsiębiorców, u których będzie prowadzona kontrola skarbową.

Kolejna poruszana kwestia: nadal w tej ustawie mamy do czynienia z brakiem zasady dwuinstancyjności. I tu Biuro Legislacyjne Senatu wyraźnie wskazało, że tego typu przepisy naruszają art. 75 konstytucji, mamy bowiem tutaj do czynienia wyłącznie z ponownym rozpatrzeniem sprawy (*Dzwonek*), a nie odwołaniem od decyzji do wyższej instancji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Genowefę Tokarską.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, druki nr 988 i 1022.

Senat zgłosił do tej ustawy 12 poprawek. Większość z nich to są poprawki redakcyjne, doprecyzowujące. W zasadzie jedna poprawka jest merytoryczna i dotyczy ona zadań prowadzonych w zakresie bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym. Zadanie to pozostanie w gestii pracowników lotnisk, zgodnie z Prawem lotniczym. I tutaj Senat wyszedł naprzeciw postulatowi zgłaszanym przez służby ochrony lotnisk. Chcę jeszcze podkreślić, że Senat nie wykazał nawet odrobiny dobrej woli w stosunku do Służby Celnej.

Komisja pozytywnie zaopiniowała wszystkie 12 poprawek. Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował zgodnie z opinią komisji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ireneusza Zyskę.

Posel Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu dotyczącej ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, druki nr 988 i 1022.

Jak już kilkakrotnie podkreślałem z tej mównicy podczas prac nad projektem ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, reforma systemu poboru i kontroli danin publicznych jest potrzebna i oczekiwana. Obywatele oczekują prostego i skutecznego systemu działającego bez wygórowanych kosztów.

Jako Koło Poselskie Wolni i Solidarni uważamy, że konsolidacja administracji podatkowej, kontroli skarbowej i Służby Celnej jest dobrym rozwiązaniem. Realizacji tego celu służy uchwalona przez Sejm ustawa o Krajowej Administracji Skarbowej.

Na posiedzeniu w dniu 4 listopada 2016 r. Senat rozpatrzył uchwaloną przez Sejm ustawę i uchwalił do niej 12 poprawek. Zgadzamy się z wnioskiem Komisji Finansów Publicznych o przyjęciu wszystkich tych poprawek. Są to ważne i konstruktywne poprawki. Należy jednocześnie zauważyć, że w tym przypadku po raz kolejny potwierdzona została istotna rola ustrojowa Senatu Rzeczypospolitej w stanowieniu lepszego prawa. Do najważniejszych, w naszej ocenie, należy zaliczyć poprawki nr 3 i 4, zakładające, że naczelnik urzędu celno-skarbowego nie będzie organem właściwym do rozpatrzenia odwołania od decyzji dotyczącej zabezpieczenia należności celnych i podatkowych. Organem właściwym w drugiej instancji będzie organ nadrzędny, czyli dyrektor izby administracji skarbowej, co należy uznać za rozwiązanie słuszne, zgodne z istotą dwuinstancyjności, a dzięki temu przekładające się na większy poziom zaufania obywateli do instytucji państwa.

Możemy przeczytać w uzasadnieniu: Senat uznał za zasadne i wystarczające do osiągnięcia celu zakładanego przez ustawodawcę, jakim jest przyspieszenie prowadzonych postępowań, aby jedynie w przypadku przekształcenia kontroli celno-skarbowej w postępowanie podatkowe właściwym organem odwoławczym był wydający decyzje w pierwszej instancji naczelnik urzędu celno-skarbowego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posłowie Koła Poselskiego Wolni i Solidarni będą głosować za przyjęciem poprawek zaproponowanych przez Senat. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Do pytań zapisało się dwóch posłów. Zamykam listę osób.

Informuję Wysoką Izbę, że w związku z tym przesunięciem już przy kolejnych punktach tzw. senackich nie będę dopuszczał do pytań.

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Bardzo proszę, jako pierwsza pytanie zada w tym punkcie pani poseł Józefa Hrynkiewicz.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Józefa Hrynkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja mam krótkie pytanie do pana ministra Mariana Banasia: Czy przesunięcie terminu wdrożenia tej ustawy nie zagrazi celom, dla których ona jest przyjmowana?

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I panią poseł Krystynę Skowrońską proszę o pytanie.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Państwo na tej sali dzisiaj, przedstawiając sprawozdanie, bawicie się w imponderabilia, a cała ustawa jest niekonsultowana, projekt poselski wprowadzający reformę administracji celno-skarbowej, duży projekt dotyczący 65 tys. osób, nie zapewnia im zatrudnienia, omija się wszelkie uwagi związane z przekazaniem pracowników. Co będziemy mieć? Zajmowanie się urzędników myśleniem, czy będą w przyszłości mieli pracę, zajmowanie się szefów weryfikacją swoich urzędników, a minister bez konkursu będzie powoływał szefów. A zatem brak rozporządzeń, projekt poselski – brak konsultacji. I ta ostatnia sprawa – wniesiono poprawkę, nie wiedząc, że służby ochrony lotnisk to są spółki bądź samorządowe z udziałem Skarbu Państwa, bądź spółki córki. To ogromny chaos (*Dzwonek*) i nic tego nie usprawiedliwia...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

...żeby móc zmienić zdanie na temat przeprowadzanej reformy.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Jak wam się to uda, żeby zajmować się podatnikami...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł, dziękuję uprzejmie.

Poseł Krystyna Skowrońska:

...a nie urzędnikami? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Mariana Banasia.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Marian Banaś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowne Panie Posłanki i Szanowni Panowie Posłowie! Odnosząc się do zadanego pytania dotyczącego przesunięcia terminu wejścia w życie ustawy z 1 stycznia na 1 marca 2017 r., chcę powiedzieć, że rzeczywiście tutaj w sposób odpowiedzialny podjęliśmy taką decyzję, aby dać szansę na jeszcze lepsze i wnikliwsze przejrzenie i skonsultowanie rozporządzeń, które muszą być wydane do tych ustaw, które w tej chwili zostaną uchwalone.

Otóż chcę powiedzieć, że na podstawie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej przewiduje się wydanie 80 rozporządzeń, w tym 26 rozporządzeń, które wchodzi w życie z dniem 1 marca 2017 r., oraz 10 zarządzeń, w tym dziewięciu zarządzeń, które wchodzi w życie z dniem 1 marca 2017 r.

Chcę powiedzieć, że wszystkie te projekty praktycznie są już gotowe, pracujemy nad nimi, są w trakcie uzgodnień wewnątrzministerialnych i po uchwaleniu ustawy, którą dzisiaj procedujemy, będą przesłane do konsultacji międzyresortowych. Jednocześnie w celu zachowania ciągłości pracy organów oraz w celu uniknięcia spiętrzenia prac legislacyjnych 58 rozporządzeń wydanych na podstawie uchylonej ustawy o kontroli skarbowej oraz ustawy o Służbie Celnej zachowuje się w mocy do czasu wydania rozporządzenia na podstawie ustawy o KAS, ale nie dłużej niż odpowiednio przez 12 miesięcy albo 3 lata. W tym okresie można te rozporządzenia także nowelizować. Stanowi o tym art. 258 ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej.

Proszę państwa, odniosę się również do pytania: Co z pracownikami? A więc nie ma najmniejszych obaw, ja to już podkreślałem. Dyskutowaliśmy na ten temat bardzo wnikliwie na posiedzeniach podkomisji, które trwały przez 3 dni po 9 godzin, i 9 godzin również w komisji. Tak że nie można powiedzieć, że ta ustawa, te dwie ustawy nie były konsultowane.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Marian Banaś**

Były bardzo mocno konsultowane. Tam zapewnialiśmy, to dzisiaj potwierdzam, że wszyscy pracownicy z dużym doświadczeniem, o dużych kompetencjach ze spokojem mogą po prostu być zatrudnieni w nowej strukturze Krajowej Administracji Skarbowej. Jeżeli będzie potrzeba – jak już powiedziałem, również z tej mównicy – pewnej redukcji zatrudnienia, to dotyczyć to będzie przede wszystkim pracowników w wieku emerytalnym, których na dzień dzisiejszy mamy prawie 5 tys. Tak że nie ma najmniejszych obaw, to wszystko będzie wprowadzone w sposób płynny, spokojny, bez żadnych obaw. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Jeszcze pan poseł sprawozdawca zabierze głos?

Nie.

To w takim razie zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej (druki nr 989 i 1023).

Proszę pana posła Andrzeja Szlachtę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Komisja Finansów Publicznych na wczorajszym posiedzeniu rozpatrzyła uchwałę Senatu w sprawie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej, druk nr 989. Uchwała Senatu zawierała 40 poprawek do przedmiotowej ustawy. Po wnikliwej analizie tych poprawek z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Finansów, członków komisji i strony społecznej, głównie przedstawicieli związków zawodowych Służby Celnej, wszystkie poprawki zaproponowane przez Senat zostały przyjęte.

W imieniu Komisji Finansów Publicznych rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tych poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Łukasza Schreibera.

Poseł Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić nasze stanowisko odnośnie do ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej.

Te poprawki są wniesione w większej ilości niż w stosunku do ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej. Tak naprawdę są dwie najważniejsze grupy tych poprawek. Pierwsza dotyczy przesunięcia o 2 miesiące daty utworzenia Krajowej Administracji Skarbowej – z dnia 1 stycznia na dzień 1 marca 2017 r. – w celu zapewnienia, by wszystko przebiegło jak najsprawniej i bez żadnych problemów organizacyjnych. Druga zaś grupa poprawek dotyczy skreślenia regulacji zmierzających do powierzenia Krajowej Administracji Skarbowej kontroli bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym. Tak naprawdę, też już to powiedziałem, potrafimy tutaj przyznać się do pewnego błędu. Pozostałe poprawki mają tak naprawdę charakter redakcyjny, są to zmiany dotyczące doprecyzowania niektórych rzeczy.

W związku z tym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgodnie z przedłożonymi przez Senat poprawkami i z opinią Komisji Finansów Publicznych będzie głosował za ich utrzymaniem, czyli przeciw ich skreśleniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Panią poseł Krystynę Skowrońską proszę o zabranie głosu.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Kończymy pracę nad dwiema ważnymi ustawami: o Krajowej Administracji Skarbowej i o przepisach wprowadzających. Warto, bo to ostatni moment, powiedzieć, że rząd Prawa i Sprawiedliwości rękoma posłów, bo to jest projekt poselski, bez konsultacji wprowadza dużą reformę, która wywołuje duże zaniepokojenie.

Zaniepokojeni jesteśmy trybem wprowadzenia tego rozwiązania, czyli reformy służb mundurowych, tym, że jest to projekt poselski. Brak konsultacji, a ostatnie konsultacje – 10 lat... Krótki termin wprowadzenia bez zapewnienia ochrony pracownikom pracującym w administracji skarbowej i w administracji celnej. I nie uspokajają nas słowa pana ministra w tej sprawie, bo gdyby rzeczywiście były czyste intencje w tej sprawie, to mogliście państwo zaproponować, że do nowej służby, nowej administracji wejdą wszyscy pracownicy, a państwo ich weryfikujecie tylko wtedy, kiedy nie wypełniają swoich obowiązków. Brak

Posel Krystyna Skowrońska

gwarancji zatrudnienia dotyczy 65 tys. osób, w tym 15 tys. celników.

Mamy na tapecie w Sejmie projekt obywatelski dotyczący emerytur w Służbie Celnej i wypełnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Trzeba było poczekać i skorelować te dwa projekty, żeby ostatecznie pracownicy służb celnych wiedzieli, w jakiej są sytuacji, pomimo że państwo zapewnialiście ich o jej rozwiązaniu i poparciu dla projektu obywatelskiego.

Brakuje 85 rozporządzeń. Tak naprawdę pan minister mówi, że je piszecie państwo. Państwo gwarantowali – ja byłam członkiem podkomisji i komisji finansów – że do zakończenia procesu legislacyjnego otrzymamy projekty rozporządzeń czy zarządzeń. Tego dzisiaj nie ma.

Z zadowoleniem przyjmujemy, ale to jest mała satysfakcja, to, że państwo wreszcie zorientowali się, że służby ochrony lotnisk to są pracownicy zatrudnieni albo przez spółki Skarbu Państwa, spółki córki, albo samorządy i Skarb Państwa w podmiotach w formie spółek lotniskowych. Myślę, że to, że państwo z tego się wycofali, to dobre rozwiązanie, ale innych dobrych rozwiązań w projekcie nie ma. Powołujecie państwo tzw... Wprowadzacie państwo nowe rozwiązania, tych poprawek w trakcie procedowania było bardzo dużo. Za poważną reformę, którą chce wprowadzić rząd, powinien być odpowiedzialny rząd, przedkładając projekt (*Dzwonek*), za który odpowiada od początku do końca.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

Państwo to ominęliście. Jesteśmy...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Posel Krystyna Skowrońska:

...przeciwko temu rozwiązaniu, chociaż kosmetyczne poprawki będziemy popierać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Pampucha.

Wysoka Izbo! Informuję, że w związku z tym przesunięciem głosowania najprawdopodobniej odbędą się ok. godz. 12, jeżeli państwo będziecie mieścić się w czasie.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania co do poprawek senackich dotyczących ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej.

Tak jak tutaj już była mowa wcześniej, przepisy, które proponuje Senat, dotyczą w zasadzie zmian redakcyjnych oraz zmian wynikających z przesunięcia terminu wejścia w życie przedmiotowej ustawy, właściwie tego kompleksu ustaw. I można było, jak się okazuje, wydłużyć termin wejścia w życie ustawy. Także można było, panie ministrze, przygotować właściwie te projekty i dać czas zarówno Wysokiej Izbie, jak i innym podmiotom, by dokonały konsultacji i właściwie przeprzeć te projekty ustaw. W tym przypadku nie mamy z tym do czynienia.

Biuro Legislacyjne Senatu zwraca również uwagę na nową instytucję radcy skarbowego. Ta nowa instytucja radcy skarbowego w zasadzie jest bardzo enigmatycznie umocowana w tych przepisach. Dotychczas nie wiadomo, czy będzie ona w każdym urzędzie celno-skarbowym, urzędzie skarbowym, czy też nie. Nie wiadomo, jaki będzie rozdział spraw pomiędzy organem, jakim jest naczelnik urzędu celno-skarbowego, a właśnie radcą skarbowym, w czym imieniu wreszcie będzie radca skarbowy wydawał decyzje. To jest bardzo istotne. Mieliliśmy już do czynienia w skarbowości z nieudanym eksperymentem, kiedy to kontrolerzy skarbowi mieli przymiot organu podatkowego, niestety nie wyszło to na dobre aparatowi skarbowemu. Stąd jest nadal więcej pytań niż odpowiedzi przy wprowadzaniu tej bardzo rozległej reformy. Nadal ta reforma będzie polegała tylko i wyłącznie na zawłaszczeniu kolejnego segmentu państwa, tym razem skarbowości, służb celnych przez Prawo i Sprawiedliwość poprzez weryfikację 65 tys. pracowników tegoż aparatu.

Jak mniemam, sądząc po liczbie poprawek wnoszonych zarówno w postępowaniu przed Wysokim Sejmem, jak i też po tej abdykacji w zasadzie służb prawnych Senatu w zakresie wnoszenia poprawek do tej ustawy, jeszcze przed wejściem w życie tychże ustaw będziemy mieli na pewno do czynienia z kolejną nowelizacją przepisów tych ustaw. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Genowefę Tokarską.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko co do sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej, druki nr 989 i 1023.

Senat zgłosił 40 poprawek. Większość z nich ma charakter redakcyjny, doprecyzowujący. Powiedziałabym, że do najważniejszych należy siedem poprawek dotyczących skreślenia zadań przewidzianych do wykonywania przez Krajową Administrację Skarbową na rzecz służb ochrony lotnisk. To jest zgodnie z wnioskiem zainteresowanych pracowników służb ochrony lotnisk. I druga kwestia – przesunięcie terminu wejścia w życie ustawy z 1 stycznia 2017 r. na 1 marca 2017 r. Pozwoli to oczywiście na lepsze przygotowanie aktów wykonawczych oraz przekształcenia służb skarbowych i celnych.

I w ten sposób, Wysoka Izbo, kończymy prace nad zmianami w Służbie Celnej i skarbowce. Chcę podkreślić, że nie są to dobre rozwiązania. One wprowadzają jedynie niepewność, chaos i zwyczajny bałagan.

Komisja Finansów Publicznych pozytywnie opiniowała poprawki Senatu, choć, jak podkreślam, są one kosmetyczne, nie wnoszą niczego zasadniczego do ustawy. Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował zgodnie z opinią Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.
Pana posła Ireneusza Zyskę bardzo proszę.

Posel Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu dotyczącej ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej, druki nr 989 i 1023.

Uchwalona przez Sejm w dniu 21 października br. ustawa ma na celu umożliwienie sprawnego wejścia w życie przepisów dotyczących Krajowej Administracji Skarbowej. Ze względu na znaczną skalę zmian o charakterze instytucjonalnym niezwykle ważne jest ustanowienie precyzyjnych przepisów wprowadzających, pozwalających w możliwie najłagodniejszy sposób odnaleźć się w nowej rzeczywistości milionom podatników oraz obsługującym ich urzędnikom. Dlatego też niezwykle cenne jest to, że Senat dokonał gruntownego sprawdzenia tekstu ustawy i w efekcie uchwalił do niej aż 40 poprawek. Pomimo obszerności ustawy jest to duża ilość, która dla nas, posłów, powinna być lekcją, aby dążyć do sytuacji, gdy poprawek ze strony Senatu pojawia się możliwie jak najmniej.

W ocenie Koła Poselskiego Wolni i Solidarni do najważniejszych poprawek należy zaliczyć: Po pierwsze, przesunięcie terminu wejścia w życie ustawy z dnia 1 stycznia 2017 r. na dzień 1 marca 2017 r., co, mamy nadzieję, przyczyni się do płynnego przekształcenia dotychczasowych trzech odrębnych pionów – administracji podatkowej, celnej i kontroli skarbowej – w jedną spójną i efektywną Krajową Administrację Skarbową. Po drugie, uwzględnienie, że Służbę Celno-Skarbową tworzą jedynie funkcjonariusze, a tym samym oświadczenie lustracyjne składać powinien – obok funkcjonariusza Służby Celno-Skarbowej – nie każdy pracownik, a jedynie pracownik zatrudniony w Krajowej Administracji Skarbowej. Wreszcie po trzecie, wyraźne wskazanie, że naczelnik urzędu skarbowego staje się organem Krajowej Administracji Skarbowej, a nie że organ taki jest tworzony na nowo przez ustawę. Intencją ustawodawcy była ciągłość organu, jakim jest naczelnik urzędu skarbowego, nie zniesiono bowiem tego organu żadnym przepisem ustawy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posłowie Koła Poselskiego Wolni i Solidarni będą głosować za przyjęciem poprawek zaproponowanych przez Senat. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

W związku z powyższym zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 987 i 1025).

Proszę pana posła Jerzego Małeckiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jerzy Małecki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw, która jest w druku nr 987.

Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu wczorajszym rozpatrzyła wszystkie poprawki, tych poprawek było 81, i rekomenduje przyjęcie 71 poprawek, 10 poprawek proponuje odrzucić. Większość tych poprawek to są poprawki redakcyjne, tak że bardzo proszę o zagłosowanie zgodnie z rekomendacją Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jan Szewczak.

Bardzo proszę, panie pośle.

Nie ma pana posła.

W takim razie proszę o zabranie głosu panią poseł Izabelę Leszczynę.

Też nie ma.

Pana posła Michała Jarosa bardzo proszę.

Poseł Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić, zaprezentować oświadczenie Klubu Poselskiego Nowoczesna dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw.

Omawiana nowelizacja dotyczy dostosowania krajowych regulacji w zakresie transakcji płatniczych przy użyciu kart płatniczych do postanowień rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie opłat interchange w odniesieniu do transakcji płatniczych realizowanych w oparciu o kartę.

Po zakończeniu trzeciego czytania na posiedzeniu Sejmu w dniu 21 października br. ustawę przekazano do prac w Senacie, który po zapoznaniu się z jej treścią uchwałą z 4 listopada 2016 r. przedstawił swoje stanowisko i wniósł szereg poprawek.

Szczególnie istotna jest poprawka nr 81, którą postulowałem podczas prac nad projektem jeszcze w Sejmie. Dotyczy ona tego, aby zmiana modelu obliczania kosztów nadzoru przez krajowe instytucje płatnicze weszła w życie 1 stycznia 2018 r., a nie, tak jak wcześniejszy projekt ustawy zakładał, po upływie 60 dni. To wydłużenie *vacatio legis* pozwoli na płynne przejście między obowiązującym a planowanym modelem ponoszenia kosztów nadzoru, o co od początku zabiegaliśmy.

Spośród 81 wnioskowanych przez Senat poprawek Komisja Finansów Publicznych postanowiła poprzeć 71 z nich, kierując się chęcią uściślenia i poprawienia techniczno-legislacyjnej strony tej ustawy.

Uwzględniając rekomendowane poprawki, klub Nowoczesna wnosi o ich przyjęcie i oczywiście nad poszczególnymi poprawkami będziemy odpowiednio głosowali. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Panią poseł Genowefę Tokarską bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 987 i 1025.

Senat uchwałą zgłosił 81 poprawek. W zasadzie wszystkie poprawki Senatu mają charakter redakcyjny, techniczno-legislacyjny i doprecyzowujący. Senat wskazuje na ujednolicanie stosowanych definicji z innymi aktami prawa, wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych, doprecyzowanie zapisów zgodnie z wolą ustawodawcy.

Niektóre z poprawek Senatu uzyskały negatywną opinię komisji, a klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował zgodnie z opinią Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ireneusza Zyskę.

Poseł Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 987 i 1025.

Przedmiotowe regulacje mają przede wszystkim na celu dostosowanie krajowych regulacji do norm prawnych Unii Europejskiej w zakresie usług płatniczych. Tworzą także nowe ramy dla zaawansowanych usług finansowych, które mocno wpłyną na sposób opłacania zobowiązań w formie bezgotówkowej przez znaczną część polskiego społeczeństwa. Zasmuca zatem fakt, że rozpatrując ustawę o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw, Senat uchwalił do niej aż 81 poprawek. Wprawdzie gros poprawek ma charakter techniczno-legislacyjny oraz uściślający i doprecyzowujący, to jednak ich liczba jest mocno niepokojąca i nakazuje większą staranność w procesie legislacyjnym w Sejmie. Część poprawek wynika z konieczności stosowania przy formułowaniu przepisów o charakterze obligatoryjnym zasad techniki legislacyjnej zawartych w „Dobrych praktykach legislacyjnych”. Według nich należy m.in. unikać czasownika modalnego „powinien”, który jest funktorem nowotwórczym i w języku prawnym wyraża obowiązek, tak więc w świetle zasad prawa i logiki czasownik modalny „powinien” zawarty w aktach normatywnych oznacza „musi” i dlatego

Posel Ireneusz Zyska

konieczne okazały się kolejne poprawki wprowadzone przez Senat. Tutaj pozwolę sobie nie zgodzić się z posłem sprawozdawcą z Komisji Finansów Publicznych, który zlekceważył te poprawki jako redakcyjne. To są poprawki o charakterze zasadniczym, tak że powinny zostać uwzględnione. Senat słusznie te poprawki zgłosił.

Pozytywnie należy odnieść się do poprawek mających na celu uproszczenie procedur dla konsumentów oraz zobowiązujących dostawców do udzielenia im pomocy w czynnościach związanych z posługiwaniem się rachunkami bankowymi.

Należy pamiętać, że technologie cyfrowe są siłą napędową i jądrem czwartej rewolucji przemysłowej, w której obok pogłębionej automatyzacji procesów przemysłowych i globalnego przetwarzania danych następuje daleko idąca przebudowa funkcjonowania współczesnych społeczeństw, dlatego warunkiem koniecznym rozwoju kraju, wyznaczonym przez „Strategię na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, jest tworzenie zaufania społecznego do zaawansowanych technologicznie rozwiązań. Tym samym oferta zabezpieczeń dla informatycznych aplikacji przemysłowych i instytucjonalnych powinna być w centrum uwagi instytucji nadzoru finansowego. Cyberbezpieczeństwo może stać się również potencjalną polską specjalizacją narodową ze względu na bardzo dobre polskie kadry inżynierskie w tym obszarze.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni docenia rządową inicjatywę ustawodawczą oraz merytoryczny wkład pracy podkomisji i Senatu w procedowanie projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw, a tym samym popiera przedłożone regulacje (*Dzwonek*), sygnalizując równocześnie konieczność podjęcia prac nad rozwiązaniami w zakresie cyberbezpieczeństwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jana Szewczaka.

Posel Jan Szewczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W naszej podkomisji, która pracowała nad implementacją tych przepisów unijnych, wydawało nam się, że pracujemy solidnie i w miarę zgodnie. Projekty dyrektyw unijnych są trudne do wdrożenia na polskim rynku m.in. dlatego, że mamy często wątpliwości co do samego tłumaczenia tych przepisów, nie mówiąc już o ich znaczeniu. To jedno z rozwiązań dotyczące, można

powiedzieć, ograniczenia skali wykluczenia finansowego w Polsce, czyli tzw. ubankowienia. Oczywiście problemem natury zasadniczej w tej ustawie jest to, czy niedługo nie okaże się, że to, co wprowadzamy, czyli darmowe konta, przede wszystkim podstawowy bezpłatny rachunek płatniczy będzie wycofywany w krajach, gdzie już funkcjonuje, więc być może dość solidnie się wszyscy napracujemy, a okaże się, że ten kierunek jednak ulegnie zmianie.

Jeśli chodzi o poprawki senackie – rzeczywiście jest ich dużo – to zauważyłem, że przy tego typu implementacji dyrektyw unijnych mamy również bardzo dużo poprawek wpływających z samego resortu finansów. Poprzednio mieliśmy to przy Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, teraz było również kilkadziesiąt poprawek z Ministerstwa Finansów. Nic dziwnego, że i Senat chciał wnieść swoje uwagi. Rzeczywiście duża część to były porządkujące kwestie, znaczeniowe, słownikowe, ale w zasadniczych zrzębach projekt ustawy pozostał, nie było tak istotnych zmian, które by zmieniały sens tej ustawy. Ona idzie w kierunku tego, żeby można było tworzyć, zakładać nowe rachunki bankowe, ale trzeba też mieć świadomość, żeby nie było jak z tą słynną promocją w Lidlu, prawda – sprytnie i tanio – bo zawsze tego typu otwarte drzwi mogą prowokować do pewnych niestandardowych zachowań.

W każdym razie wydaje się, że prace nad tym projektem ustawy przebiegały dość spokojnie, merytorycznie i że zaproponowane rozwiązania są jak na polskie warunki chyba do zaakceptowania przez zdecydowaną większość parlamentu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią posel Izabelę Leszczynę.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rzeczywiście ustawa, o której rozmawiamy, to dobra ustawa. Ona implementuje prawo unijne, prawo każdego obywatela do posiadania bezpłatnego konta osobistego, czyli podstawowego rachunku płatniczego. Nawet posłowie sceptyczni wobec Unii Europejskiej muszą przyznać, że tym razem Unia zrobiła coś dobrego dla obywateli.

Ta ustawa mogła przejść przez Sejm bezkonfliktowo, gdyby nie odwieczna miłość PiS-u do SKOK-ów. O co chodzi?

Zgodnie z dyrektywą instytucja finansowa, która nie udostępni podstawowego rachunku płatniczego, płaci karę. I co zrobił PiS? Ano wymyślił, że bank zapłaci 1 mln zł kary, a SKOK zapłaci tylko 100 tys. kary. Oczywiście usłyszeliśmy rzewną opo-

Posel Izabela Leszczyna

wieść o małych, dobrych, biednych SKOK-ach i dużych, złych, bogatych bankach. Posłowie PiS-u zapomnieli tylko o kilku rzeczach. Po pierwsze, zapomnieli o tym, że biedne i dobre są także małe banki spółdzielcze, które państwo dyskryminujecie od roku w każdej ustawie, promując SKOK-i. Zapomnieliście chyba o tym, że SKOK Stefczyka jest kilka razy większy od największego banku spółdzielczego, zapomnieliście także chyba o tym, że bardzo wiele SKOK-ów bardzo źle zarządzanych doprowadziło do tego, że te złe zagraniczne banki musiały wyłożyć na stół ponad 4 mld zł, bo SKOK-i bardzo zawiodły swoich klientów. To banki wyłożyły pieniądze dla klientów SKOK-ów, bo SKOK-i albo były źle zarządzane, albo oszukały swoich klientów. A więc ustawa wprowadza dobry przepis, natomiast PiS z niewiadomych ciągle dla nas powodów promuje SKOK-i i wprowadza przepisy negatywnie wpływające na kondycję finansową banków spółdzielczych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu pana posła Błażeja Parde.

Posel Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tu rzeczywiście poprawek było bardzo dużo, 80, ale one były przede wszystkim małej wagi i redakcyjne, drobne, w związku z czym będziemy głosować tak jak komisja finansów. Ustawa jest jak najbardziej potrzebna – przegłosowaliśmy ją ostatnio – bezpłatny rachunek dla każdego, kto nie ma konta, te pięć darmowych przelewów, a także czytelna umowa i jasne przepisy jej zawierania, również strona internetowa, na której są prezentowane, i można je porównywać, opłaty do rachunków. Myślę, że są to bardzo pozytywne aspekty, a poprawki będą głosowane tak jak w komisji finansów. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 990 i 1004).

Proszę pana posła Arkadiusza Czartoryskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Arkadiusz Czartoryski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 990. Marszałek Sejmu zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował w dniu 8 listopada 2016 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia. Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu 14 listopada wnosi, ażeby Wysoki Sejm raczył poprawki Senatu zawarte w pkt 1 i 2 przyjąć. Komisja jednomyślnie i jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała te poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Sylwestra Tulajewa.

Posel Sylwester Tulajew:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec sprawozdania Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1004. Senat proponuje dwie poprawki. W 1. modyfikuje skład Rady Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. W 2. poprawce Senat proponuje, aby skreślić art. 23 jako przepis zmieniający nieobowiązujący akt prawny. W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość popieramy te poprawki i będziemy głosować przeciw ich odrzuceniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Aziewiczza.

Posel Tadeusz Aziewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, druki nr 990 i 1004.

Wysoki Sejmie! Myślę, że należę do nielicznych członków Wysokiej Izby, którzy wysłuchali dyskusji, jaka toczyła się w Senacie w trakcie prac nad omawianą ustawą. Dyskusja była ciekawa, bo po uchwaleniu ustawy przez Sejm w mediach pojawiły się informacje, bardzo istotne informacje w kontekście oceny rzeczywistych intencji wnioskodawców. Informacje te dotyczyły powołania do rad nadzorczych spółek zależnych od gdańskiego portu działacze związanych z PiS nieposiadających wymaganych ustawą uprawnień. Osoby te po tygodniu zostały odwołane ze wspomnianych rad, prawdopodobnie na skutek interwencji Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Niecały miesiąc później do łaski marszałkowskiej wpłynął projekt omawianej dzisiaj ustawy – w imieniu wnioskodawców prezentował go poseł Marcin Horała – projekt, w którym ukryto zmiany dotyczące rad nadzorczych spółek zależnych od portów, zmiany znoszące konieczność posiadania uprawnień, jak wiemy, trudnych do uzyskania przez wspomnianych działaczy PiS. Powiedziałem „ukryto”, bo w obszernym uzasadnieniu projektu nie ma nawet jednego zdania na ten temat. Ponieważ problem dotyczy polityków związanych z gdyńskim PiS, a wnioskodawcą projektu był wspomniany gdyński poseł, wicemarszałek Senatu pan Bogdan Borusewicz nazwał ujawniony proceder „lex Horała”, zadając publicznie pytanie, czy po wejściu w życie ustawy do rad nadzorczych wrócą działacze odwołani z powodu braku państwowych uprawnień.

Myślę, że sprawa jest na tyle poważna, że wymaga dogłębnego wyjaśnienia. Przedstawiam te informacje na forum Wysokiej Izby, bo w trakcie sejmowych prac nad ustawą nie były one powszechnie znane. Naruszenie prawa przez Zarząd Morskiego Portu Gdańsk SA zostało ujawnione już po przyjęciu przez Wysoką Izbę projektu ustawy.

Wysoki Sejmie! Jeżeli chodzi o poprawki Senatu, nasz klub będzie głosował przeciwko ich odrzuceniu. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu pana posła Sylwestra Chruszcza.

Posel Sylwester Chruszcz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W poprzednich debatach już mówiłem, że ten sposób myślenia, przywrócenie Polski nad Bałtyk, to jest dobry kierunek. Już w latach 2005–2007 ministrowie Rafał Wiechecki i Marek Gróbarczyk wprowadzali ten sposób myślenia. W dwudziestolecu międzywojennym parliśmy do morza, parliśmy do Gdyni, a przez ostatnie lata, od 1989 r. odwracaliśmy się od morza. Odwracaliśmy się od naszych stoczní, od naszego rybołówstwa. Odwracaliśmy się także od żeglugi śródlądowej.

Dzisiaj mało kto pamięta, że 20% obrotu portu Szczecin pochodziło właśnie z barek, a dzisiaj mamy tylko 4%. Tak że cieszymy się, że zajmujemy się edukacją śródlądową, edukacją morską, że będziemy przeprowadzać wszystkie pomniejsze zmiany w innych działach. Szanowni państwo, w czasie ostatniej debaty nadmieniłem, że w Europie w przemyśle rybackim pracuje ponad 100 tys. osób. A u nas? Jesteśmy w dużym odwrocie. 10% obrotu produkcji na świecie jest związane z morzem. A myśmy się odwrócili od morza. Mając poprawki Senatu, jako Klub Poselski Kukiz'15 będziemy głosować za nimi. Myślę, że dobrze, że senatorowie zmodyfikowali skład Narodowego Centrum Badań i Rozwoju i w art. 23 skreślili przepis, który już nie obowiązywał. Jak już nadmieniłem, my jako klub Kukiz'15 będziemy głosować za tą ustawą i za tymi poprawkami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę pana posła Mirosława Suchonia.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie uchwały Senatu z dnia 4 listopada 2016 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 6 października 2016 r.

Szanowni Państwo! Celem przypomnienia powiem, iż przedmiotowy projekt przewiduje stworzenie ministrom właściwym do spraw gospodarki morskiej, rybołówstwa oraz żeglugi śródlądowej instrumentów prawnych niezbędnych do prawidłowego wykonywania powierzonych im zadań. W pierwotnej wersji projektu znalazły się zapisy zdumiewające, m.in. zmiana kompetencji nadzorczych, jeżeli chodzi o Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolni-

Posel Mirosław Suchoń

ctwa, czy też przypisanie ministrowi właściwemu do spraw gospodarki morskiej jakiegoś rodzaju konsultanta z zakresu środków przeznaczonych na badania, co mogło skutkować permanentną blokadą decyzji co do tych środków. Pojawiły się także wątpliwości natury konstytucyjnej w odniesieniu do regulacji dotyczących wydania aktów wykonawczych w zakresie prawa przewozowego. Na szczęście w trakcie procedowania zostało to poprawione.

Niestety nie wszystkie złe zapisy w tej ustawie zostały przez Sejm poprawione. Tak np. w projekcie, który pewnie stanie się ustawą, nadal są zapisane art. 6 i art. 40. Jeden to jest typowy skok na stołki w spółkach Skarbu Państwa, natomiast drugi, art. 40, to typowy artykuł kadrowy. Nadal poważne wątpliwości budzą zmiany, które projekt wprowadzał w systemie oświaty. Powierzają one ministrowi władzę nad zakładaniem i prowadzeniem publicznych szkół morskich, żeglugi śródlądowej oraz rybołówstwa. Te szkoły już kiedyś istniały, one były nieefektywne. Niestety ta zła droga jest zawarta w tym projekcie.

Ale też jest zmiana na plus, to jest właśnie ta nowelizacja, ta poprawka, którą wprowadził Senat. Otóż senatorowie postanowili zmodyfikować skład Rady Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w ten sposób, aby przedstawiciel ministra właściwego do spraw rozwoju nie był stałym członkiem tej rady, natomiast mógł uczestniczyć w jej pracach z głosem doradczym. Zmiana liczby stałych członków rady, powoływanych przez właściwych ministrów z 10 na 11 osób, co zrobił PiS w trakcie procedury sejmowej, spowodowałaby zmianę proporcji między trzema zasiadającymi tam grupami. I muszę powiedzieć, że tą decyzją, tą poprawką Senat wsparł postulat Klubu Poselskiego Nowoczesna, który był wielokrotnie przedstawiany w trakcie pierwszego, drugiego czytania. Podczas posiedzeń komisji, w czasie prac której ten projekt był procedowany, przedstawiany był on jako postulat racjonalny, jako postulat pozwalający na to, aby proporcje, o których mowa, były zachowane. W tej sytuacji dziękuję Senatowi. *(Dzwonek)* Oczywiście klub poprze tę poprawkę. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Kazimierza Kotowskiego.

Posel Kazimierz Kotowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Procedujemy, rozważamy, analizujemy poprawki wniesione przez Senat – druki nr 990 i 1004. Szanując czas i uwzględniając to, że moi poprzednicy z klubów omówili tę kwestię, poinformuję, że Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem tych poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią posel Małgorzatę Zwiercan.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senat wprowadził do tekstu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej dwie poprawki. Pierwszą poprawką senatorowie zmienili formę uczestnictwa w Radzie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju przedstawiciela ministra właściwego do spraw rozwoju. Według jej zapisów zmniejsza się liczebność rady – z 11 na 10 członków – i pozostawia się przedstawicielowi ministra właściwego ds. rozwoju możliwość uczestniczenia w jej spotkaniach jako głos doradczy. Zmiana ta jest podyktowana istniejącymi proporcjami pomiędzy aktualnie zasiadającymi w radzie przedstawicielami środowisk naukowych, społeczno-gospodarczych i finansowych a przedstawicielami wskazanych ministerstw, którzy obecnie dysponują taką samą liczbą głosów w radzie.

Taka argumentacja nie budzi naszych zastrzeżeń, tym bardziej że uwzględnienie głosu Polskiej Akademii Nauk, która wskazywała tę tendencję w opinii wydanej do projektu tej ustawy, postulowaliśmy w jednym z naszych wcześniejszych stanowisk.

Drugą poprawką wprowadzoną przez Senat jest skreślenie jednego z artykułów ustawy jako przepisu zmieniającego nieobowiązujący akt prawny.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni popiera zaproponowane przez Senat poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani posel.

Lista osób zapisanych do głosu została wyczerpana.

O głos poprosił przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Marcin Horała.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Marcin Horała:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dwa słowa wyjaśnienia po wystąpieniu zwłaszcza pana posła Aziewicz, który był łaskaw z nazwiska mnie przywołać. Muszę państwu wyjaśnić parę spraw.

Po pierwsze, nie jest tak, że ustawa ta budzi kontrowersje w lokalnych mediach, bo budzi kontrowersje w jednym lokalnym medium, a konkretnie w „Gazecie Wyborczej”. „Gazeta Wyborcza” we współpracy z posłami Platformy Obywatelskiej prowadzi kampanię przeciwko tej ustawie. Polega ona na tym, że co pan poseł Aziewicz, czy pan senator Borusewicz, się wypowie, to powstaje artykuł o tym, że się wypowiedział. Pan poseł ten artykuł linkuje i na jego temat się wypowiada. Na ten temat, że się wypowiedział, powstaje kolejny artykuł i tak te artykuły, ta akcja, powiedziałbym, czarnego PR trwa. Ona jest w znacznej mierze kłamliwa. Tam było wiele kłamstw, np. stwierdzono, że zgłaszałem jakąś poprawkę, której nie zgłaszałem, gazeta musiała to prostować. Stwierdzano, że rzekomo PiS-owskim nominantem był jakiś pan, który miał być szefem Forum Młodych PiS w Gdyni, który nie należy do PiS-u w Gdyni i w ogóle nie znam tego człowieka. Tego rodzaju prawdy, a właściwie nieprawdy, co tu ukrywać, służą budowaniu czarnego obrazu tej ustawy.

Faktycznie było jedno niepotrzebne zamieszanie w gdańskim porcie. Niepotrzebnie prezes Zarządu Morskiego Portu Gdańsk podszedł w sposób normalny do opinii prawnej, jaką zostawiły mu służby prawne pozostałe po poprzednim zarządzie, i na tej podstawie dokonał nominacji. Kiedy tylko pojawiła się wątpliwość, że może jest pewna niejasność w ustawie o gospodarce komunalnej, dokonał korekty, zachował się, powiedziałbym, wręcz modelowo, a tę niejasność wyjaśniamy w ustawie. Tu nic nie ma ukrytego, cały tekst ustawy jest jawny. Jeżeli ktoś nie umie czytać, nie rozumie, czym skutkują zapisy ustawy, i potrzebuje specjalnego wyjaśnienia w komentarzu, w uzasadnieniu, to nic na to nie poradzę.

Ta zasada, która tak bardzo boli panów posłów Platformy Obywatelskiej, jest prosta, że wyłączamy zarządy portów z jurysdykcji ustawy o gospodarce komunalnej, ponieważ są to spółki Skarbu Państwa, a udziały komunalne w tych spółkach wynoszą 2% czy 0,5%. Jeżeli spółce 98% czy 99% kapitału dostarcza Skarb Państwa, a 0,5%, 1% czy 2% to jest kapitał komunalny, to jest to spółka komunalna czy spółka Skarbu Państwa? Oczywiście, że Skarbu Państwa.

Skąd taki opór, skąd taka walka z tą ustawą? Otóż przyczyna jest prosta. Do tej pory w zarządach portów morskich Skarb Państwa występował w roli, za przeproszeniem, frajera, który dostarcza nieomalże 100% kapitału, a oddaje połowę kontroli nad spółką. My przywracamy pełną kontrolę nad tym majątkiem Skarbu Państwa dużej wartości. Tam jest oczywiście głównie wątek portu w Gdańsku, gdzie na przewodniczącego rady nadzorczej mianował sam

siebie pan Paweł Adamowicz, polityk Platformy Obywatelskiej, gdzie były poważne nieprawidłowości z prywatyzacją spółki Port Gdański Eksploatacja, gdzie było skandaliczne zachowanie pana prezydenta, który na podstawie dziwnej interpretacji podatku od nieruchomości naliczył portowi 20 kilka milionów dodatkowego podatku i wysłał komornika, który zajął te środki na koncie portu. Port dopiero po latach te środki odzyskuje, wygrywając przed sądami administracyjnymi.

Tych nieprawidłowości posłowie Platformy Obywatelskiej chcą bronić, chcą zapobiec ich wyjaśnieniu, chcą utrzymać kontrolę polityka Platformy Obywatelskiej Pawła Adamowicza nad radą nadzorczą portu w Gdańsku i stąd atak na przedstawianą przez nas ustawę. Ja już z pięć razy to z tej trybuny tłumaczyłem, tłumaczę po raz szósty.

Teraz, mam nadzieję, przyjmimy poprawki Senatu, przyjmimy ustawę i będziemy mogli dalej pracować, a porty morskie będą się dalej znakomicie rozwijać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1020 i 1021).

Proszę pana posła Artura Zasade o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Artur Zasada:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Infrastruktury odnośnie do uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw.

Senat po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 21 października 2016 r. wymienionej ustawy wprowadził do jej tekstu 12 poprawek. Wszystkie one miały charakter techniczny i doprecyzowujący. Na posiedzeniu w dniu 16 listopada 2016 r. wymienione poprawki zostały przyjęte przez Komisję Infrastruktury bez głosu sprzeciwu.

Panie marszałku, panie ministrze, Wysoka Izbo, komisja wnosi o przyjęcie wszystkich poprawek Senatu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Aleksandra Mrówczyńskiego.

Posel Aleksander Mrówczyński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw.

Dzieje się to w związku z 12 poprawkami Senatu. Poprawki Senatu mają wyłącznie charakter doprecyzowujący, stąd klub Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera te poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I pana posła Stanisława Lamczyka proszę o zabranie głosu.

Posel Stanisław Lamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawić stanowisko klubu dotyczące poprawek Senatu do ustawy o transporcie kolejowym i niektórych innych ustaw, druk nr 1020.

Jednocześnie klub popiera wszystkie poprawki, które były właśnie dzisiaj w komisji. Miały one charakter doprecyzowujący, legislacyjny. Tak jak mówiłem na początku, popieramy te poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pana posła Sylwestra Chruszcza z klubu Kukiz'15 bardzo proszę.

Posel Sylwester Chruszcz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pragnę przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 w sprawie przyjęcia poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw.

Wielokrotnie już tutaj mówiliśmy, że w perspektywie budżetowej 2014–2020 na kolej, na infrastrukturę kolejową przeznaczony jest olbrzymi budżet. I my jako Polska, branża kolejowa, żeby tę kwotę dobrze spożytkować, żeby poprawiło się bezpieczeństwo na kolei, musimy mieć także kompatybilne, podobne prawo do tego, jakie mają kraje ościenne, jakie mają nasi sąsiedzi.

Dlatego od początku braliśmy udział w pracach przy projekcie tej ustawy, mówiliśmy, że jesteśmy za nią. Wszystkie podkomisje, które tu pracowały, my wszyscy w bardzo krótkim czasie przy dużych konsultacjach z branżą przeprowadziliśmy tę ustawę. Poprawki, które przysły do nas z Senatu, są porządkowe, precyzujące, eliminują pewne małe, niepotrzebne rzeczy, które się pojawiły w tym projekcie ustawy.

Komisja Infrastruktury przyjęła ten projekt bez sprzeciwu i także my jako Klub Poselski Kukiz'15 będziemy głosować za tą ustawą i za tymi poprawkami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pana posła Mirosława Suchonia proszę o zabranie głosu.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna wobec uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 listopada 2016 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw podjętej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 21 października 2016 r.

Myszę, że warto przypomnieć, iż przedłożenie będzie miało daleko idące konsekwencje dla funkcjonowania rynku kolejowego w Polsce. Najważniejsze zmiany, które będą wdrożone przedstawioną ustawą, dotyczą pozycji ustrojowej prezesa Urzędu Transportu Kolejowego, a także udostępnienia infrastruktury kolejowej, finansowania transportu kolejowego oraz obiektów infrastruktury usługowej. Przepisy tego przedłożenia mają ułatwić działanie na tym rynku szerszej grupie operatorów. To też jest ważna informacja.

Senat przedstawił 12 poprawek. Są to poprawki doprecyzowujące, dotyczące spójności terminologicznej, precyzujące te przepisy. Chcę tutaj powiedzieć o jednej poprawce, która jest zasadna i bardzo ważna, powiedziałbym, ponieważ klub Nowoczesna również o tym mówił i wskazywał, że to są bardzo ważne elementy w tej ustawie. Otóż przyjmując poprawki 10. i 11., Senat uznał, że przepisy stanowiące podstawę do nakładania kar pieniężnych powinny się cha-

Posel Mirosław Suchoń

rakteryzować szczególną precyzją, tak aby nie pozostawiały pola do interpretacji.

Bardzo cieszy nas ta poprawka, ponieważ w dyskusji wielokrotnie o tym mówiliśmy, że przepisy muszą być jasne, czytelne i proste. I mam taki apel do kolegów z Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości, żeby jednak wsłuchiwali się czasem w głos opozycji, bo później robicie dokładnie to, o czym my mówimy, tylko że w Senacie.

Klub Poselski Nowoczesna oczywiście będzie popierał poprawki przegłosowane przez Senat. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pana posła Kazimierza Kotowskiego bardzo proszę o zabranie głosu.

Posel Kazimierz Kotowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego poprze zgłoszone przez Senat poprawki do ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym stosownie i zgodnie z jednomyślnym stanowiskiem Komisji Infrastruktury. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I pana posła Ireneusza Zyskę proszę o zabranie głosu.

Posel Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 840 i 1020.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni po wniesieniu przez Senat 12 poprawek podtrzymuje poparcie nowelizacji przedmiotowej ustawy, której celem jest dostosowanie krajowych norm prawnych w zakresie transportu kolejowego do zmiany prawa Unii Europejskiej w sprawie utworzenia jednolitego europejskiego obszaru kolejowego.

Poprawki Senatu mają przeważnie charakter techniczny i zmierzają do ujednolicenia przepisów, tak aby zapewnić ustawie spójność terminologiczną. Ponadto senatorowie wprowadzili poprawki mające na celu wyeliminowanie ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych i jednoznacznie przesadzające, że

wysokość opłat za wszystkie czynności prezesa Urzędu Transportu Kolejowego określone w ustawie oblicza się jako równowartość euro w złotych. Poza tym uznano, że przepisy stanowiące podstawę do nakładania kar pieniężnych powinny się charakteryzować szczególną precyzją, tak aby nie pozostawiały pola do interpretacji.

Przy okazji nowelizacji ustawy o transporcie kolejowym warto zwrócić uwagę na zjawiska poszerzania obszaru automatyzacji i informatyzowania zarządzania siecią kolejową. Naszym zdaniem należy rozpocząć pracę nad nowymi regulacjami w zakresie standardów cyberbezpieczeństwa koniecznych do zastosowania w rozwiązaniach Przemysłu 4.0.

Przywołać w tym miejscu trzeba „Strategię na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” pana premiera Morawieckiego, która wyznacza dla technologii cyfrowych główną rolę w czwartej rewolucji przemysłowej, dlatego też cyberbezpieczeństwo jest warunkiem koniecznym reindustrializacji kraju, w tym również warunkiem modernizacji transportu kolejowego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koło Poselskie Wolni i Solidarni popiera projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw wraz z poprawkami przyjętymi przez Senat. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Wysoka Izbo! Ogłaszam 3 minuty przerwy technicznej. Po przerwie przystąpimy do bloku głosowań. Dziękuję.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 18
do godz. 12 min 21)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Statutu Międzynarodowego Centrum Inżynierii Genetycznej i Biotechnologii, sporządzonego w Madrycie dnia 13 września 1983 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku **nr 955**.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 955, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 331 posłów. Za głosowało 314, przeciw – 13, 4 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o wypowiedzeniu Statutu Międzynarodowego Centrum Inżynierii Genetycznej i Biotechnologii, sporządzonego w Madrycie dnia 13 września 1983 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z utworzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1009-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Piotra Kaletę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Piotr Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja na dzisiejszym posiedzeniu rekomenduje... Zgłoszono 6 poprawek, komisja rekomenduje odrzucenie 5 poprawek i przyjęcie 1 poprawki, która ma na celu zmianę daty, terminu przyjęcia tejże ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 9.

Z nią łączy się 3. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zada poseł Grzegorz Raniewicz, klub Platforma Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Poseł Grzegorz Raniewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miała być prosta ustawa. Panie ministrze, ustawa po raz kolejny, już po raz enty doprecyzowuje zmiany. Miała być zmiana nazwy, ale jednocześnie podczas posiedzenia komisji, w czasie drugiego czytania dokonano kilku wrzutek i kilku zmian dotyczących zupełnie innych resortów niż pana ministra.

Panie ministrze, ta poprawka dotyczy zabrania 2 mln zł przeznaczonych na dzieci. Rozumiem, że rządzą rok, ale nie sądzę, żeby już było aż tak źle z budżetem, żeby nie było 2 mln zł dla dzieci. To są pieniądze na likwidację barier w dostępie do Internetu szerokopasmowego. Szkoły, które korzystały z tych pieniędzy, bardzo często nie mogą skorzystać z programów unijnych.

W związku z tym mam pytanie do pani minister Zalewskiej. Pani minister, proszę bronić tych pieniędzy, które są pieniędzmi dla szkół. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 171, przeciw – 215, wstrzymało się 34.

Sejm poprawki odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 14.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głos ma ponownie poseł Grzegorz Raniewicz, Platforma Obywatelska.

Poseł Grzegorz Raniewicz:

Panie Ministrze! To jest 2. poprawka. Nie wiem, czy pan zdaje sobie sprawę, ale inni ministrowie pana rękami wyciągają gorące kasztany. Czy pan wie o tym, że tą poprawką dokonuje się zmiany w Prawie telekomunikacyjnym oraz w ustawie o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych bez konsultacji z branżą, bez akceptacji i uwzględnienia oczekiwań przedsiębiorców, którzy pracują w tych branżach? Panie ministrze, czy to ma być Sejm niemy? To nie będzie Sejm niemy, gdyż opozycja będzie patrzyła rządowi na ręce, ale widocznie, skoro nie odpowiadacie, to mamy dzisiaj w Polsce niemy rząd. *(Oklaski)*
(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć guzik.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 172, przeciw – 227, 37 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Marszałek

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 23.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głos ma ponownie poseł Grzegorz Raniewicz, Platforma Obywatelska.

Posel Grzegorz Raniewicz:

Panie Ministrze! Tylnymi drzwiami również dokonuje się zmiany Rady Infrastruktury Informacji Przestrzennej. Członków rady, którzy byli dotychczas, nie będzie. A w to miejsce kto wejdzie? Pisiewicze, proszę państwa. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Raniewiczze.)

Panie ministrze, zawsze liczyłem na pana uczciwość i bezstronność. Mam nadzieję, że przynajmniej przypilnuje pan, że tym razem będą to Pisiewicze, którzy chociaż w jakimś drobnym zakresie znają przedmiot, kwestie, nad którymi będą radzili. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję. Tylko proszę pytanie przynajmniej zakończyć pytaniem.

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ja zacznę pytaniem: Czy każda ustawa, którą przygotowujecie, musi być ustawą kadrową? Bez względu na to, czy jest to jawne, czy takie podskórne, wszędzie okazuje się, że trzeba kogoś wywalić z roboty, żeby przyjąć swoich. Najlepszy przykład: kolejna ustawa właśnie o radzie, o której mówiliśmy. Co wam przeszkadzało, żeby ta rada nadal funkcjonowała? Skoro pracownicy mogą przejść z jednego resortu do drugiego, zachowując ciągłość pracy, to dlaczego nie mogą członkowie rady przejść tak samo, na takich samych warunkach? Odpowiedź jest jedna: ta rada jest po prostu płatna. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 174, przeciw – 229, 33 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 24 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 2 i ust. 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 173, przeciw – 234, 31 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 27 wnioskodawcy proponują inny termin wejścia w życie ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 341, przeciw – 31, wstrzymało się 62.

Sejm poprawkę przyjął.

Przed głosowaniem nad całością projektu ustawy pytanie zadaje poseł Grzegorz Raniewicz, Platforma Obywatelska.

Posel Grzegorz Raniewicz:

Panie Ministrze! Takie podstawowe zasady kultury wymagają, żeby jednak, jeżeli jest się ministrem konstytucyjnym i jest ustawa, która dotyczy tego ministerstwa, może chociaż na 3 minuty odłożyć telefon i skupić się na tym, nad czym dyskutuje parlament. *(Oklaski)* Wykroczyliście poprawkami poza zakres przedłożenia, i to znacznie. Naruszono zasadę trzech czytań, co prowadzi do niekonstytucyjności uchwalanych zmian.

Panie ministrze, czy panu to nie przeszkadza? Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie na to zwracał uwagę. To zła praktyka, to jest psucie prawa i na to nigdy nie może być zgody. Pan jako minister w MSWiA tym bardziej powinien patrzeć na to, aby prawo w Polsce było przestrzegane. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

W informacjach z Biura Analiz Sejmowych i Biura Legislacyjnego nie mamy nic o wyjściu poza zakres projektu ustawy.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Odpowiedź.)

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Od jakiegoś czasu Prawo i Sprawiedliwość uprawia taką praktykę, że wrzuca projekt, w którym są zmiany zasadne – i tak jest w tym projekcie, następuje zmia-

Posel Mirosław Suchoń

na nazwy ministerstwa – i oczywiście taki projekt należałoby przeprowadzić przez Sejm i się z nim zgodzić. Niestety oprócz tego, że są zmiany zasadne, PiS wrzuca do takich projektów absolutnie kontrowersyjne zmiany, którymi chce przepchnąć swoją filozofię rządzenia. I tak jest również niestety w przypadku tego projektu. Chcecie państwo wykonać skok na kolejne stołki w radach, chcecie państwo wymienić pracowników, zabieracie dzieciom pieniądze. Takiego projektu, który realizuje szkodliwą politykę dla państwa polskiego, Nowoczesna poprzeć nie może.

Chciałem w związku z tym zadać pani premier pytanie: Pani premier, kiedy wreszcie skończą państwo, kiedy wreszcie pani rząd skończy wrzucać do Sejmu te projekty kadrowe? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1009, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 229, przeciw – 182, wstrzymało się 29.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w związku z utworzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia sprzedaży żywności przez rolników.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1010-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Głos ma poseł Robert Telus, sprawozdawca komisji. *(Oklaski)*

Posel Sprawozdawca Robert Telus:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W czasie drugiego czytania zgłoszono dwie poprawki. Komisje po swoim posiedzeniu rekomendują jedną poprawkę poprzeć, drugą odrzucić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Nad poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Obie poprawki zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W 1. poprawce do art. 20 wnioskodawcy w dodanym ust. 1ea proponują, aby w ramach rolniczego handlu detalicznego dopuścić sprzedaż na rzecz podmiotów, o których mowa w art. 1c pkt 1, do wysokości określonych w odrębnych przepisach.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Błażej...

(Poseł Błażej Parda: Parda.)

...Parda, klub Kukiz'15.

Posel Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj poszaleliście i zatrzymaliście kwotę wolną dla wszystkich obywateli na tym samym poziomie co 10 lat temu, a dzisiaj kolejny krok, i wasza łaskawość jest bezgraniczna, bo poza tym dla waszą granicą i kwotą wolną dla rolników od podatku od produktów przetworzonych jest całe 400 zł. Pytanie, dlaczego wnioskodawcy nie zależy na rozwoju małych, rodzinnych, tradycyjnych gospodarstw, które wykazują się przedsiębiorczością i pracowitością, wytwarzając takie właśnie dobra. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 433, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 21 ust. 1 pkt 71a wnioskodawcy proponują zwiększyć kwotę, o której mowa w tym przepisie, do wysokości 30 tys.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W obecnej sytuacji polskiego rolnictwa, tragicznych cen wszystkich produktów rolnych, zgody na CETA w części handlowej, która zniszczy małe i średnie gospodarstwa rolne...

(Poseł Dorota Niedziela: Jarek...)

...powinniśmy bardzo szybko zadziałać tak, aby te małe i średnie gospodarstwa zaczęły normalnie egzystować. Mamy zgodę na 20 tys. 20 tys. to jest 400 zł, tak jak mówił kolega, kwoty wolnej od podatku. Nie możemy się zgodzić na kolejny eksperyment. Musimy walczyć o te gospodarstwa. Strona społeczna prosiła o 75 tys. Długo rząd mówił, że w projekcie

Posel Jarosław Sachajko

będzie 40 tys. Zostało marne 20 tys. I pytanie, dlaczego nie traktujemy poważnie polskich rolników, dlaczego dalej zgadzamy się na to, aby oni egzystowali, a nie zaczęli godnie żyć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 208 posłów, przeciw – 226, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością projektu ustawy pytanie zadaje poseł Norbert Kaczmarczyk, klub Kukiz'15.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Powiem wam prawdę.

(Głos z sali: Wreszcie.)

Zaoraliście polskie rolnictwo. *(Poruszenie na sali, oklaski)* Zaoraliście polskie rolnictwo, bo dlaczego nie chcecie, żeby polski rolnik mógł godnie zarabiać? Dlaczego nie ufacie polskiemu rolnikowi? Dlaczego nie chcecie, żeby polski konsument w końcu dostał zdrową, polską żywność, żywność najlepszą na świecie? *(Oklaski)*

(Poseł Marek Jakubiak: Tak jest!)

Dlaczego nie chcecie tego?

Panie ministrze, panie premierze Morawiecki, umową CETA doprowadzi pan do tego, że rolnicy nie będą mieć co robić. A jak nie będą mieć co robić, to przyjadą do pana, a pan będzie spłacał ich kredyty. *(Oklaski)* Dziękuję bardzo.

(Głosy z sali: Bravo!)

Marszałek:

To nie było pytanie.

Głos ma pani poseł Ewa Lieder, klub Nowoczesna.

Posel Ewa Lieder:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! W Polsce legalna sprzedaż produktów przetworzonych wiąże się z określonymi wysokimi wymaganiami. Dlatego drobni producenci żywności nie uczestniczą w tym rynku. Ale my, kon-

sumenci, chcemy kupować taką żywność od rolników i drobnych przetwórców, bo to wartościowa żywność.

Ta ustawa jest napisana fatalnie, na kolanie, i nie byli wysłuchani wszyscy rolnicy, mimo że była podkomisja. Ale ponieważ państwo zgodziliście się na poprawkę, dzięki której te artykuły od rolników będą mogły być sprzedawane w kooperatywach i małych sklepikach, z wielkim bólem serca, ale poprzemy tę ustawę. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Ooo!)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Dorota Niedziela, Platforma Obywatelska.

Posel Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 5 lat pracy poprzedniej. Po co taki pośpiech? Ustawa ważna, ustawa, która ma rozwiązać sytuację małych przedsiębiorstw, małych rolników, którzy będą mogli produkować, ustawa, która jest oczekiwana, czy jest tą, nad którą głosujemy? Nie jest, panie ministrze. I proszę swoich ministrów przeszkolić, ponieważ większość z tych zapisów nie jest dokończona. Ona jest rozpoczęta, ale niedokończona. Proszę przypilnować swoich ministrów, żeby w rozporządzeniach zawarli takie zapisy, żebyśmy mogli z niej korzystać. W tej chwili jest to tylko część ustawy, która powinna być zrobiona. Pan nie przypilnował swoich pracowników, żeby przygotowali ją rzetelnie. Pan niepotrzebnie się spieszy. Wystarczyło ją przegłosować za dwa posiedzenia i byłaby naprawiona. Uważam, że pan minister powinien dać troszkę niższą ocenę, a właściwie złą ocenę swoim pracownikom. W związku z tym, że jest to częściowe załatwienie sprawy, będziemy ją popierać *(Dzwonek)*, ale nie jest to dobra ustawa. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy, z bólem lub bez bólu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1010, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 402, przeciw – 37, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia sprzedaży żywności przez rolników.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce Senat proponuje m.in. skreślić pkt 12 w art. 2 ust. 1.

Z nią łączą się poprawki 5. i 12.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pytanie zadaje poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Premier! Mam pytanie do pani premier. Czy prawdą jest, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nie planował reformy Krajowej Administracji Skarbowej, a to, co zrobiono, zrobili, i taką chęć wykazali, tylko posłowie PiS? Czy pani premier wie i czy pani to akceptuje, że to jest kolejna ustawa kadrowa? Zamiast zajmować się ściąganiem podatków, państwo będziecie oceniać wszystkich urzędników, zarówno tych w służbach skarbowych, jak i celników, a jest to grono 65 tys. osób. Czy pani premier wie, że nie przygotowano do tego projektu rozporządzeń, które mogłyby pokazywać, jaka jest formuła reformy administracji skarbowej? Czy w końcu pani premier wie, że rząd co do tego projektu nie wydał żadnej (*Dzwonek*) decyzji o jego poparciu?

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1., 5. i 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna wynosi 217. Za głosowało 4, przeciw – 427, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 2 ust. 1 pkt 17 we wprowadzeniu do wyliczenia Senat proponuje, aby przepis ten dotyczył również zwalczania przestępstw określonych w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Za głosowało 3, przeciw – 435, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 25 ust. 1 pkt 2 Senat proponuje skreślić wyrazy „art. 80 ust. 1 i”.

Z poprawką tą łączy się poprawka 4.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 3. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna wynosi 221. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawki przyjął.

W 6. poprawce do art. 52 we wprowadzeniu do wyliczenia Senat proponuje, aby wymianę informacji podatkowych z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych prowadził szef Krajowej Administracji Skarbowej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 74 ust. 2 pkt 2 Senat proponuje, aby przepis ten dotyczył również automatów służących do działalności w zakresie gier hazardowych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna – 220. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

Marszałek

W 8. poprawce do art. 82 ust. 3 Senat proponuje skreślić wyrazy „zawiadomienia, o których mowa w art. 83 ust. 2 albo”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 86 ust. 1 pkt 5 Senat proponuje skreślić wyrazy „i 2”.

Z nią łączą się poprawki 10. i 11.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek od 9. do 11., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawki przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 1 we wprowadzeniu do wyczerpania Senat proponuje, aby ustawa o Krajowej Administracji Skarbowej weszła w życie z dniem 1 marca 2017 r.

Z nią łączą się poprawki 6., 7., 11., od 17. do 20., od 22. do 27., 29., 30., 34., 36. i 37.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pytanie zadaje poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

(*Głosy z sali: Uuu!*)

Poseł Krystyna Skowrońska:

Prosiłabym, panie marszałku, żeby zwrócić uwagę tym bucącym.

A teraz chciałam powiedzieć tak: Czy pani premier wie, że od 1 marca, a o taki termin prosiłicie państwo, będziecie musieli wprowadzić ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej, ustawę nieprzygotowaną i zajmującą się jedynie porządkowaniem albo ocenianiem tych wszystkich, którzy pracują w tej służbie, zamiast ściąganiem podatków?

Niestety, pani premier, nie otrzymałam informacji na zadane pytania, czy pani po prostu wie, jaką reformę bez rozporządzeń, bez oprzyrządowania przygotowali pani posłowie, czy pani sobie poradzi z taką reformą i czy zamiast zajmować się w tym okresie ściąganiem podatków, rząd będzie zajmował się wraz z niektórymi urzędnikami jedynie rozpatrywaniem tego i kadrowymi (*Dzwonek*) ustaleniami, kto ma pracować w tej służbie. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem ww. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Przeciw głosowało 433, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawki przyjął.

Poprawki 2. i 3. Senat zgłosił do art. 4 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

W 2. poprawce do art. 17 § 1 zdanie trzecie Senat proponuje, aby zażalenie wnosić do organu, o którym mowa w tym przepisie, w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia postanowienia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Przeciw głosowało 429, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawkach 3., 12., 13., 15., 16., 21., 28., 31. i 32. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem ww. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawki przyjął.

W 4. poprawce Senat proponuje m.in. utrzymać dotychczasowe brzmienie w art. 1 ust. 2 pkt 5a lit. c w ustawie o Straży Granicznej.

Z nią łączą się poprawki 5., 8., 14., 33., 35. i 40.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem ww. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawki przyjął.

Poprawki 9. i 10. Senat zgłosił do art. 40 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Ordynacja podatkowa.

W 9. poprawce do art. 56b Senat w pkt 1 proponuje, aby przepis ten miał zastosowanie również w przypadku kontroli celno-skarbowej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce do art. 119i § 9 zdanie drugie Senat proponuje, aby rada zwracała akta sprawy szefowi Krajowej Administracji Skarbowej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna wynosi 216. Za głosował 1 poseł, przeciw – 430.

Sejm poprawkę przyjął.

W 38. poprawce do art. 263 pkt 1 Senat proponuje skreślić wyrazy „ust. 1–5”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 38. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 39. poprawce do art. 263 pkt 1 Senat proponuje dodać odesłanie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 39. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 12 ust. 1 pkt 3 oraz ust. 3 ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju Senat proponuje m.in., aby osoba wskazana przez ministra właściwego ds. rozwoju regionalnego nie wchodziła w skład Rady Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, a mogła uczestniczyć w jej pracach z głosem doradczym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna wynosi 221. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce Senat proponuje skreślić art. 23 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna wynosi 212. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawkach od 1. do 12. Senat proponuje zmiany o charakterze doprecyzowującym.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem ww. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za głosował 1 poseł, przeciw – 436.

Sejm poprawki przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1035-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Marię Zubę o przedstawienie tego sprawozdania.

Poseł Sprawozdawca Maria Zuba:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania projektu nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 965, posłowie złożyli dziewięć poprawek. Dziś podczas prac komisji finansów zostały te poprawki rozpatrzone i w wyniku głosowania wszystkie zostały odrzucone. W imieniu komisji finansów rekomenduję, aby Wysoka Izba raczyła odrzucić wszystkie dziewięć poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Nad poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Do art. 1 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o podatku od towarów i usług zgłoszono poprawki od 1. do 8.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. inne brzmienie ust. 13 w art. 43.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa o VAT w zasadzie zawiera dwa zagadnienia: po pierwsze, podwyższa stawki podatku do 8 i 23%, po drugie, zawiera tzw. pakiet rozwiązań uszczelniających. Pytanie: Czy rząd zdaje sobie sprawę z tego, że ten projekt to nie jest już uszczelnianie, to nie jest likwidacja luki podatkowej, to jest po prostu osaczanie przedsiębiorców? Ten projekt, i wiele poprzednich, niesie ogrom niejasności interpretacyjnych. Dzisiaj wiążącą interpretację podatkową przedsiębiorca może uzyskać, wnosząc opłatę w wysokości 20 tys. zł. Wszyscy wprowadzają bardzo różne wymyślne sankcje i to już nie za oszustwa podatkowe, ale za zwyczajne pomyłki, niedopatrzienia i opóźnienia. Czy rząd zdaje sobie sprawę z tego, że przekracza *(Dzwonek)* granicę bezpieczeństwa dla naszej gospodarki? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 177, przeciw – 241, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują dodać ust. 4a w art. 96.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 3. i 9. oraz skreślenie pkt 5 w art. 3.

Pytanie zadaje pani poseł Genowefa Tokarska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Jest pani poseł?

To może poseł Jerzy Meysztowicz?

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Idzie pani poseł.)

Idzie pani.

Proszę bardzo.

Poseł Genowefa Tokarska:

Wysoka Izbo! Pani Premier! Dokończę swoje pytanie: Czy rząd zdaje sobie sprawę z tego, że przekracza granicę bezpieczeństwa dla naszej gospodarki, że w takich warunkach grozi nam nie tylko zahamowanie inwestycyjne, ale i zahamowanie w ogóle rozwoju, że w tych warunkach nie ma już miejsca nawet na patriotyzm gospodarczy? Takim ustawodawstwem paraliżujecie państwo przedsiębiorców i zmusicie ich do przenoszenia firm poza granice naszego kraju. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pytanie dotyczące tej poprawki: Dlaczego państwo chcecie przerzucić odpowiedzialność, do wysokości 500 tys. zł, za zobowiązania podatkowe na pełnomocników firm? Mam świadomość, że w wielu przypadkach, jeśli chodzi o przestępstwa VAT-owskie, są to słupy, od których i tak państwo nie jesteście w stanie ściągnąć złotych, ale są przypadki takie, że pełnomocnikiem firmy, która dobrze działała, ale popadła w pewne kłopoty finansowe, może być normalny obywatel, dla którego kara 500 tys. zł i pociągnięcie do odpowiedzialności może kończyć się zrujnowaniem życia i bankructwem. Państwo bardzo często chcecie przerzucać odpowiedzialność finansową na...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Jak często? Daj przykład.)

...zwykłych obywateli, ale dobrze by było czasami się zastanowić, czy odpowiedzialnością finansową nie powinna być objęta grupa urzędników państwowych, którzy podejmują bardzo złe decyzje, które niosą ze sobą bardzo duże skutki finansowe. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, wraz z konsekwencją, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 202, przeciw – 228, 4 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

(Poseł Grzegorz Długi: Nie działa, panie marszałku.

Wyłączono nam.)

Ale co nie działa, przepraszam bardzo?

Działa. Sejm działa. (*Wesołość na sali, oklaski*)

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 4b dodawanego w art. 96.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza pani poseł Genowefa Tokarska, klub...

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów, za głosowało 203, przeciw – 231, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 4 w art. 96 ust. 9.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza pani poseł...

Nie, nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 202, przeciw – 227, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 96 ust. 9a wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 5.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Rząd chce teraz wykreślać z rejestru VAT przedsiębiorców, którzy sprzedają albo nabędą towar od przestępców. Uważacie, że każdy taki przedsiębiorca powinien wiedzieć, od kogo nabywa towar i że to właśnie ta firma jest przestępcą albo uczestniczy w karuzeli podatkowej, choć urzędy skarbowe i nadzór skarbowy często wiedzą o powiązaniach

i pochodzeniu takich osób nie mają. Solidarna odpowiedzialność podatników zebrała już w Polsce żniwo. Dzisiaj tę solidarną odpowiedzialność chcecie poszerzać, nie zdając sobie z tego sprawy albo zdając, ale nie dopuszczając tego do siebie, że tak naprawdę wykreślenie z rejestru VAT dla firmy oznacza koniec, bo to jest obniżenie wiarygodności w oczach kontrahentów, a więc pozbawienie firmy rynku zbytu, i to jest obniżenie wiarygodności w oczach banków finansujących, a więc wiąże się to dla firmy często z wypowiedzeniem kredytu. (*Dzwonek*) Czy macie świadomość, co tym przepisem możecie zdziałać? Dziękuję. (*Oklaski*)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Mamy, mamy.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 175, przeciw – 220, wstrzymało się 35 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują nie dodawać rozdziału 5 w dziale XI.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza...

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 199, przeciw – 225, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2 w dodawanym art. 112 b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza pani poseł Paulina Hennig-Kłoska.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Ta poprawka ma znieść możliwość karania przedsiębiorców legalnie działających i płacących podatki dodatkowym podatkiem w wysokości 20–30% za błędy w deklaracjach, za potknięcia, niedoszacowania, czasami za skorzystanie z błędnej interpretacji przepisu. Te błędne interpretacje również zdarzają się urzędowi skarbowemu, urzędowi nadzoru kontroli skarbowej. Wy oczekujecie, żeby dzisiaj przedsiębiorcy mieli lepszą wiedzę, niż często mają urzędnicy.

Posel Paulina Hennig-Kloska

Podatek VAT powinien być podatkiem neutralnym, który nie rzutuje na płynność, rentowność działalności przedsiębiorstwa. On powinien być płacony tylko w postaci nadwyżek. Dziś coraz bardziej ciąży on na płynności i rentowności poszczególnych przedsiębiorstw. Nie ma księgowych, którzy nie popełniali w swojej historii błędów. Czy naprawdę (*Dzwonek*) nie wystarczy ustawowe 8% odsetek, które przedsiębiorcy popełniający błędy... Czy naprawdę trzeba dodatkowo karać ich 20-procentowym obciążeniem? (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Trzeba.*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 207, przeciw – 226, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują pozostawić art. 146a w brzmieniu dotychczasowym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Zmierzając do zadania pytania, chciałbym państwu coś zacytować. Bardzo proszę o uwagę, szczególnie prawą stronę sali: Szanowni państwo, tym głosowaniem rozstrzygniemy, czy po raz kolejny zwiększą się w Polsce podatki, tym razem podatek VAT. Głosując za, będziemy głosowali za poszerzeniem czarnej i szarej strefy. Głosując za, będziemy poszerzali sferę ubóstwa i biedy w Polsce. Głosując za, obniżymy konkurencyjność polskich przedsiębiorstw, dlatego, szanowni państwo, proponuję głosować przeciw. Chciałbym zapytać, czy państwo z PiS wiedzą, kto to powiedział?

Nie słyszę.

To pan poseł Jerzy Szmit reprezentujący PiS w debacie nad podwyższeniem podatku VAT w 2013 r.

Proszę państwa, czy to jest polityczna hipokryzja, czy coś się zmieniło od 2013 r., że nagle, kiedy podwyższają państwo (*Dzwonek*) podatek VAT, żadna z tych rzeczy się nie dzieje? Bardzo proszę o odpowiedź, pani premier. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

No dobrze, wyjaśniliśmy sprawę. (*Wesołość na sali*) Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Pytanie było!*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 192, przeciw – 225, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 117c ustawy Ordynacja podatkowa.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głos ma pani poseł Bożena...

(*Posel Zbigniew Ajchler: Panie marszałku...*)

...Genowefa Tokarska.

Nie.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Zbigniew Ajchler: Panie marszałku, z wnioskiem formalnym, art. 184...*)

Panie pośle, proszę mi nie przeszkadzać, w tej chwili głosujemy.

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 198, przeciw – 228, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(*Posel Grzegorz Schetyna: Teraz pytanie.*)

Pytanie zadaje pan poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

(*Posel Zbigniew Ajchler: Panie marszałku...*)

Proszę mi nie przeszkadzać.

Posel Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie z PiS! Traktuję to wręcz jako zdradę, jako zdradę wszystkich. Utrzymanie, podkreślam, podatku VAT w tej wysokości oznacza, że nie tylko zdradzacie swoich wyborców, ale zdradzacie również pewną myśl dotyczącą rozwoju gospodarki. Czym się różnicie od PO? Nie ma żadnej różnicy. (*Oklaski*) Postanowiliście kontynuować tę samą linię, postanowiliście kontynuować linię przyduszania gospodarki. Ta ustawa jest ustawą dobrą, generalnie rzecz biorąc, potrzebną. Walka z mafią? Tak, ale nie walka z przedsiębiorcą. To są zasadniczo dwie różne rzeczy. Dobrą ustawę zniszczyliście idiotycznym zapisem o utrzymaniu wysokiej stawki VAT i naprawdę zapisami przeciwko przedsiębiorcom, które próbowaliśmy wszyscy zmienić w tych poprawkach, których nie poparliście. (*Dzwonek*) To jest duży błąd. Błagam was, wróćcie na właściwe tory, tam, gdzie was wyborcy posłali. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W tej chwili informuję Wysoką Izbę, że naszym obradom przysłuchują się panie z koła gospodyń wiejskich z gminy Wieliczka. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

Pytanie zadaje pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Skoro rząd nie ma chęci odpowiedzieć posłom, którzy tak szumnie tu zadają pytania, to ja powiem tak: tak, to jest hipokryzja polityków Prawa i Sprawiedliwości.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Ładna sukienka.)

(Poseł Piotr Kaleta: Korale ma ładne.)

Parę lat temu krzyczeli z tej mównicy, że to jest skandal, że będą obniżać podatki, jak tylko dojdą do władzy.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Kłamali.)

Dzisiaj robią krok dokładnie w drugą stronę. Ale szanowni państwo, dobrze wiemy, że to plan minimum. Niestety taka jest prawda. Jeżeli do końca kadencji Prawa i Sprawiedliwości zostaną stawki VAT: 23-procentowa i 8-procentowa, to będzie cud, bo dzisiaj wydajecie pieniądze w takim tempie, że nie jesteście w stanie dosypywać do worka pieniędzy, stąd te podwyżki. Ta ustawa w wielu miejscach jest całkiem dobra, ale z uwagi na te kwestie, które poruszałam, które będą szkodzić gospodarce, a także kwestie dotyczące obniżki VAT absolutnie nie jesteśmy w stanie podpisać się pod tym. *(Dzwonek)*

(Poseł Piotr Kaleta: Trochę się „N” przekreśliło. Paulina, „N” się przekreśliło.)

Klub Nowoczesna nigdy nie będzie popierał podnoszenia podatków w sytuacji, w której jest to w naszym mniemaniu kompletnie niepotrzebne. Możecie państwo zacisnąć pasa i zacząć myśleć, jak rozwijać gospodarkę, a nie ją kurczyć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Włodzimierz Nykiel, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Włodzimierz Nykiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja już byłem zapisany do głosu przy poprawce nr 8...

(Poseł Grzegorz Schetyna: Do mikrofonu.)

...ale pan marszałek jakoś o tym zapomniał.

Proszę państwa, w myśl dziś obowiązujących przepisów podstawowa stawka podatku od 1 stycznia

przyszłego roku będzie wynosić 22%. *(Oklaski)* Państwo, którzy są autorami tej ustawy, podnoszą tę stawkę podstawową do 23%. Podatek od towarów i usług jest podatkiem konsumpcyjnym, podatkiem pośrednim. Ma taką naturę, że jest elementem ceny, a więc wszyscy zapłacimy ten podatek, wszyscy zapłacimy podwyższoną stawkę. Jakie jest uzasadnienie w zwykłej sytuacji gospodarczej, normalnej sytuacji gospodarczej podnoszenia tego podatku? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ja tylko informuję Wysoką Izbę, że art. 186 i 182 regulaminu Sejmu regulują kwestie dotyczące zadawania pytań. Dopuszczam do zadawania pytań, bo mam taki obowiązek, jedno pytanie na klub, ale rząd, sprawozdawca komisji, wnioskodawca mogą, ale nie muszą odpowiadać.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: I nie odpowiadają.)

(Poseł Ewa Kopacz: Nie odpowiadają.)

Zachęcam oczywiście do odpowiedzi.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Kopaczowa nigdy nie odpowiadała.)

Teraz głos ma pani poseł Barbara Bubula, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bubula:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pytanie do pana ministra: Czy prawdą jest, że podstawowym celem tej ustawy jest uszczelnienie systemu podatkowego, tak aby nie wyciekały z budżetu państwa należne mu dochody? Czy prawdą jest, że za rządów Platformy Obywatelskiej uszczuplenie z tytułu niezapłaconego lub wyłudzonego podatku VAT było rzędu 50–70 mld zł?

(Głos z sali: Kłamstwo.)

(Poseł Ewa Kopacz: Nie opowiadaj dowcipów.)

Czy prawdą jest, że dochody budżetu państwa w pierwszych 10 miesiącach tego roku dzięki działaniom rządu Prawa i Sprawiedliwości wzrosły w liczbach bezwzględnych o 30 mld zł w stosunku do roku poprzedniego, a same dochody podatkowe – o 16 mld zł?

(Poseł Agnieszka Pomaska: Kłamstwo.)

Taka jest polityka Prawa i Sprawiedliwości.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Dziękuję bardzo.

(Poseł Andrzej Kobylarz: Dzięki wam.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1035, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 224, przeciw – 210, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1008-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Michała Dworczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Michał Dworczyk:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Sejm w dniu 15 listopada 2016 r., zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1008 do Komisji Obrony Narodowej w celu rozpatrzenia wniosku o odrzucenie projektu ustawy oraz 18 poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej w dniu dzisiejszym, tj. 16 listopada br., komisja zarekomendowała odrzucenie wszystkich poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

W pierwszej kolejności będziemy głosować nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o jego odrzucenie, natomiast jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek.

Pytanie zadaje poseł Paweł Suski, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Paweł Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś PiS zapewne przyjmie ustawę tworzącą prywatne wojsko Antoniego Macierewicza. *(Poruszenie na sali)* Ustawę, która

w tej formie stworzy niemal odrębny byt militarny. Mamy Siły Zbrojne, które są trochę zapomniane przez ministra. Pan minister musi przecież wydobyć 1,5 mld zł rocznie na utworzenie swojej prywatnej armii. I będziemy mieli obronę terytorialną, formację niepodlegającą służbowo dowódcy generalnemu na czas pokoju oraz dowódcy operacyjnemu na czas działań wojennych, na tzw. czas W. Minister obrony łączy obronę terytorialną ze strukturą dowodzenia i robi to w zasadzie bezceremonialnie. Antoni Macierewicz tworzy piąty rodzaj Sił Zbrojnych, który będzie podlegał tylko jemu. Panie ministrze, cała Polska wie, kim pan jest. Polska pana się boi, my też pana się boimy. *(Poruszenie na sali)* Panie prezesie, proszę poprzeć *(Poruszenie na sali)* wniosek o odrzucenie tego szkodliwego projektu ustawy. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Zachęcam Wysoką Izbę do utrzymania jakiejś powagi. No, prywatne wojsko? Nie ma czegoś takiego w Polsce. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Magdalena Kochan: Będzie, będzie.)

W I Rzeczypospolitej było prywatne wojsko.

Głos ma poseł Radosław Lubczyk, klub Nowoczesna.

(Poseł Rafał Grupiński: Pierwsi pójda na Nowogrodzką do prezesa.)

Poseł Radosław Lubczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czy pan minister wie, czy pan minister zdaje sobie sprawę, że to, co mówi, i to, co robi, to są dwie różne rzeczy? Kiedy pan minister jest wiarygodny? Jeśli Wojska Obrony Terytorialnej mają być piątym rodzajem Sił Zbrojnych, to traktujemy je jako wojsko i przeznaczmy na to odpowiednią ilość środków. Zaproponowana kwota na rozwój tej formacji jest zaniżona. Aby dysponować gwardią narodową, na którą powołuje się pan minister, potrzeba odpowiedniego wyposażenia za konkretne pieniądze, natomiast jeśli Wojska Obrony Terytorialnej mają być formacją pana ministra, to wtedy idzie to drogą, którą pan minister sobie zaplanował. Nowoczesna uważa, że to nie jest dobra droga. Nie jesteśmy w stanie poprzeć tej ustawy w tej formie, ustawy, która Polsce jest bardzo potrzebna, dlatego tę ustawę należy odrzucić. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Stefan Niesiołowski, koło Europejscy Demokraci. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Uuu...)

Posel Stefan Niesiołowski:

Boli prawda, boli prawda.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie ministrze, czy z właściwą sobie precyzją i profetyzmem mógłby pan odpowiedzieć na to proste pytanie. (*Poruszenie na sali*) Skoro w świetle informacji z komisji, mediów i informacji ekspertów te wojska, które pan tworzy, żadnej obronie nie służą, nie mają wartości bojowej (*Poruszenie na sali*), szkodzą polskiej obronności, bo przeznaczone są na to pieniądze z innych, rzeczywiście wartościowych celów, a wartość mają mniej więcej taką, jak gwardia księcia Monako, czy jest prawdą, panie ministrze, to (*Poruszenie na sali*), że tworzy pan armię polityczną, upolitycznioną, która będzie miała pewien cel zdobywania głosów i poparcia politycznego dla PiS-u... (*Poruszenie na sali*)

...a także może być użyta w przypadku, gdyby wasz rząd miał kłopoty ze społeczeństwem, na co się zanosi? (*Poruszenie na sali*) Czy jest prawdą (*Dzwonek*), że tworzy pan tego rodzaju niebezpieczną dla demokracji formację? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Anna Siarkowska, klub Kukiz'15.

Posel Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Obrona terytorialna jest niezbywalnym elementem nowoczesnych Sił Zbrojnych, którego powiązanie z systemem niemilitarnym w sposób decydujący wpływa na skuteczność obrony narodowej. Obecnie Polska ma wyłącznie siły operacyjne, a zatem nie ma w ogóle sił, które są w stanie prowadzić obronę przestępną. Dzisiaj ten projekt to zmienia. Owszem, nie jest doskonały, ale w ogóle kwestionowanie zasadności powstania obrony terytorialnej, mówienie, że jest to jakaś prywatna armia pana ministra, jest całkowitym nieporozumieniem (*Oklaski*) i jest – naprawdę trudno to powiedzieć inaczej – złą wolą. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

Szanowni państwo, obrona terytorialna musi powstać, dobrze, że powstaje i dobrze, że nie jest podporządkowana wojskom operacyjnym, bo wielokrotnie w polskiej historii kończyło się to katastrofą. Gdyby państwo znali historię, to wiedzieliby to. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Jan Mosiński*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Liczę też na to, że wkrótce po tym, jak przyjmie my ustawę o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony (*Dzwonek*), wejdzie też w życie reforma systemu kierowania i dowodzenia, która naprawi pewne niedociągnięcia. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

No i właściwie, proszę państwa, mamy sprawę wyjaśnioną. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Grzegorz Długi*: Ma dobry dzień dzisiaj.)

Informuję, że naszym obradom przysłuchuje się delegacja „Solidarności” z szefem NSZZ „Solidarność” panem Piotrem Dudą. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Brawo!)

Witamy serdecznie. (*Oklaski*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 156, przeciw – 280.

Sejm wniosek odrzucił.

Poprawki od 1. do 7. oraz wniosek mniejszości zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić pkt 3 w art. 11a ust. 1.

Z tą poprawką łączą się poprawki od 3. do 7. i od 9. do 18.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wniosku mniejszości.

Pytanie zadaje poseł Paweł Bejda, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Polskie Stronnictwo Ludowe zgłasza dwie bardzo istotne poprawki. Pierwsza z nich jest taka, żeby Wojska Obrony Terytorialnej podlegały pod dowództwo generalne Sił Zbrojnych, a druga, niemniej ważna, jest taka, żeby Wojska Obrony Terytorialnej nigdy nie były skierowane przeciwko Polkom i Polakom, naszym rodakom. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Brawo!)

(*Głosy z sali*: Ooo...)

I moje pytanie, panie ministrze obrony narodowej Antoni Macierewicz, brzmi: Czy prawdą jest, że jeżeli nie przegłosujemy tych poprawek...

(*Posel Jan Mosiński*: To wejdą Hunowie.)

...Wojska Obrony Terytorialnej będą mogły być użyte przeciwko Polakom?

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: Bzdura.)

(*Głos z sali*: Przeczytaj ustawę.)

Szanowni Państwo! To jest bardzo ważna poprawka do tej ustawy. Kiedyś mówiło się: zabierz babci dowód...

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: To wy mówiliście.)

...a teraz powinno się powiedzieć: zabierz brzytwę Antoniemu Macierewiczowi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Ale prosiłbym jednak państwa posłów o używanie bardziej normalnego i zrozumiałego języka, a nie... Brzytwy się używa przede wszystkim u fryzjera.

Głos ma poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Poseł Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Panie Ministrze Obrony Narodowej! Armia Rzeczypospolitej Polskiej ma służyć przede wszystkim, jak rozumiem, obronie naszych obywateli. Tak samo, jak rozumiem, mają temu służyć Wojska Obrony Terytorialnej, więc głosowanie nad tą poprawką będzie głosowaniem prawdy. Czy chcecie, żeby Wojska Obrony Terytorialnej były częścią Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej, czy chcecie, żeby to były wojska wewnętrzne, które pod dowództwem Antoniego Macierewicza będą miały zapewniać spokój wewnętrzny waszemu rządowi? Tak że to jest głosowanie prawdy. Proszę się, panie ministrze, odnieść do tej poprawki. Czy Wojska Obrony Terytorialnej będą mogły być używane przeciwko obywatelom? Bo do tego to się sprowadza. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., od 3. do 7. i od 9. do 18., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 174, przeciw – 265, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawki odrzucił.

We wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują dodać pkt 8 w art. 11c ust. 2.

Pytanie zgłasza pani poseł Anna Maria Siarkowska, klub Kukiz'15.

Poseł Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ta poprawka dotyczy rzeczy zasadniczej. Mianowicie do zadań dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej dopisuje...

(Poseł Rafał Grupiński: Nie zna historii ani nie rozumie.)

...podstawowe zadania obrony terytorialnej, takie jak obrona i ochrona infrastruktury krytycznej, obrona i ochrona ludności oraz współdziałanie z wojskami operacyjnymi sił zarówno własnych, jak i sojuszników.

(Poseł Ewa Kopacz: I wspieranie policji w akcjach.)

To naprawdę bardzo duże niedopatrzenie, że te podstawowe zadania obrony terytorialnej nie zostały zdefiniowane na poziomie ustawowym. To właśnie na poziomie ustawowym powinny się one znaleźć, tak samo jak to ma chociażby miejsce w Stanach Zjednoczonych. Proszę spojrzeć, szanowni państwo, panie i panowie posłowie, na Kodeks Stanów Zjednoczonych. W tytule 32. są określone zadania gwardii narodowej.

Bardzo proszę, żeby Wysoka Izba poparła ten wniosek mniejszości, a jednocześnie zwracam się do pana, panie ministrze *(Dzwonek)*, panie ministrze Antoni Macierewicz: także bardzo proszę o wsparcie tej poprawki, bo jest ona kluczowa. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 201, przeciw – 230, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. nie dodawać pkt 3 w art. 11a ust. 1.

Z nią łączy się poprawka 8.

Głosować będziemy je razem, łącznie.

Głos ma pani poseł Bożena Kamińska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Bożena Kamińska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Platforma Obywatelska tą poprawką chce zapisać, po pierwsze, apolityczność Wojsk Obrony Terytorialnej, szczególnie w wykonywaniu zadań niemilitarnych, a po drugie, Platforma Obywatelska tą poprawką chce, by dowódca obrony terytorialnej podlegał zwierzchnictwu wojskowemu, tj. dowódcy generalnemu, któremu podlegają podczas pokoju Wojska Lądowe, marynarka, Siły Powietrzne i Wojska Specjalne.

Zadajemy pytanie: Dlaczego Wojska Obrony Terytorialnej zostają w tej ustawie wyłączone z tej podległości? Może jest to, jak to pan minister obrony narodowej wczoraj określił, zjawisko macierewiczomanii? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Takie permanentne podejrzewanie pana ministra, tak? O to chodzi? Rozumiem. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Cezary Tomczyk: Tak. Pan minister tak mówił.)

Marszałek

No, trzeba się będzie nad tym zastanowić.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Macierewicz dostał zakaz wypowiadania się po tych mistralach.)

Ale przystępujemy do głosowania tak czy inaczej, proszę państwa.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 172, przeciw – 263, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Wcześniej pytania zadają państwo posłowie.

Pan poseł Cezary Tomczyk, Platforma Obywatelska.

Posel Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Panie Ministrze! Odrzucili państwo poprawki Platformy, a pan minister Macierewicz oblał dzisiaj dwa testy. Pierwszy test dotyczy nadzoru. Widać, że to ma być pana armia, armia Antoniego Macierewicza, i pan od tego nie ucieknie.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Ojej...)

Wojsko musi być polskie, wojsko nie może być partyjne. (*Oklaski*) Drugi test to test na apolityczność...

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Brawo!)

...opisany zresztą przez portal OKO.press. Też go pan oblał. Wysoka Izbo, według ustawy pierwszeństwo wstąpienia do Wojsk Obrony Terytorialnej mają jednostki strzeleckie. Ale niektóre z nich są jak jednostka strzelecka z Krakowa, jednostka strzelecka nr 2039 – uwaga, w jej skład wchodzi członkowie Falangi oraz działacze prorosyjskiej partii Zmiana.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Skandal!)

Mimo to wojskowa komisja uzupełnień poprosiła tę jednostkę o podanie nazwisk członków, aby wpisać ich na listę kandydatów do obrony terytorialnej. Mało tego, Agencja Mienia Wojskowego przyznała tej jednostce na ul. Rydla w Krakowie nieruchomości. Czy to jest przypadek? Czy przypadkiem jest, że (*Dzwonek*) wszystkie te przypadki kumulują się właśnie u pana ministra Macierewicza?

I ostatnie pytanie, panie marszałku.

Marszałek:

Nie, dziękuję bardzo.

Głos ma poseł...

Posel Cezary Tomczyk:

Ostatnie pytanie, panie marszałku. Bardzo proszę.

Marszałek:

...Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

(*Posel Ewa Kopacz*: No niech skończy!)

Posel Cezary Tomczyk:

Ostatnie pytanie.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Dziękujemy. Dziękujemy.)

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Cezary Tomczyk:

Obrona terytorialna – tak.

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Cezary Tomczyk:

Karykatura obrony terytorialnej – nie.

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Cezary Tomczyk:

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Każdy ma prawo bronić ojczyzny, Tomczyk!)

Marszałek:

To nawet nie było pytanie.

Proszę bardzo.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Projekt tworzący obronę terytorialną powinien być

Posel Mirosław Suchoń

poważny i odpowiedzialny, powinien być oparty o całościową wizję Sił Zbrojnych i ich potencjalnych zadań, powinien być przedmiotem politycznego konsensusu wszystkich sił politycznych w Polsce. Niestety PiS traktuje projekt utworzenia obrony terytorialnej w sposób instrumentalny i polityczny. Wpuszcza go do maszynki sejmowej – pierwsze, drugie, trzecie czytanie, bez głębszej debaty, bez chwili wysłuchania opinii i chwili refleksji nad dobrymi propozycjami. PiS nie chce dobrego dla obrony terytorialnej konsensusu w tej sprawie. To jest bardzo istotny z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa projekt, a obrona terytorialna powinna mieć przydzielone zadania odpowiednie do potencjału, jaki ona może wygenerować. Tworząc obronę w taki sposób i w takim zakresie, PiS marnuje wysiłek obronny Polski, PiS marnuje zapał patriotów dla osiągnięcia swoich krótko- i średnio-terminowych politycznych korzyści. I choć (*Dzwonek*) uważamy, że obrona terytorialna jest potrzebna, to tak złego projektu...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Mirosław Suchoń:

... Klub Poselski Nowoczesna nie poprze. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma pani poseł Anna Maria Siarkowska, klub Kukiz'15.

Posel Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Obrona terytorialna opiera się na powszechnym udziale społeczeństwa w obronie swojego terytorium. Ten projekt niestety został zawężony wyłącznie do utworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej, a tego szerszego kontekstu, w szczególności powiązania z systemem niemilitarnym, praktycznie nie obejmuje. Nie przywrócono i nie wprowadzono powszechnej edukacji obronnej, a zatem polskie państwo w dalszym ciągu nie przygotowuje swoich obywateli do wypełnienia konstytucyjnego obowiązku obrony ojczyzny. Co więcej, ta reforma również nie wnosi nic, jeżeli chodzi o terytorialny system dowodzenia. Nie przywraca się okręgów wojskowych, nie wprowadzono wcześniej niestety reformy systemu kierowania i dowodzenia, jak również nie wykorzystano należycie potencjału organizacji proobronnych. Mam nadzieję, że na te kwestie partia rządząca zwró-

ci uwagę (*Dzwonek*) i że zostanie to naprawione. Niemniej jednak w takiej formie popieramy projekt utworzenia...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Anna Maria Siarkowska:

...obrony terytorialnej.

Marszałek:

Głos ma poseł Dominik Tarczyński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali:* Ooo... Teraz się zacznij.)

Posel Dominik Tarczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słucham obrońców Polski i zastanawiam się...

(*Głos z sali:* Coś nowego.)

...dziwne jest, że 91 mld było na projekty, na 14 projektów wydaliście 235. I co pozostało? Co pozostało po was? 21 tys. tablic Mendelejewa. Pytanie, panie ministrze: Czy już wiemy, do czego te tablice były potrzebne? Dziękuję. (*Gwar na sali*)

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:* Trzeba się nauczyć, co to są te tablice.)

Marszałek:

Nawiasem mówiąc...

(*Posel Dominik Tarczyński:* Obrońcy, obrońcy!)

Dobrze, ale tak czy inaczej przystąpimy do głosowania nad całością projektu.

(*Posel Dominik Tarczyński:* Tacy obrońcy.)

(*Głos z sali:* Daj mu powiedzieć.)

Proszę państwa, głos zabierze minister obrony narodowej Antoni Macierewicz. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Posel Cezary Grabarczyk:* Coś o mistralach.)

Minister Obrony Narodowej Antoni Macierewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeba uczciwie powiedzieć, że zachowanie posłów Platformy Obywatelskiej i PSL-u jest zrozumiałe.

(*Posel Rafał Grupiński:* Hańba, co wymyśliłeś.)

Ci ludzie zlikwidowali...

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Tak jest.)

Minister Obrony Narodowej Antoni Macierewicz

...obronę terytorialną w Polsce i wystawili Polskę na niebezpieczeństwo. *(Oklaski)*

(Poseł Magdalena Kochan: Kłamiesz!)

Ci ludzie twierdzili, że...

(Głos z sali: Mistrale!)

...przez 20 lat nie będzie w Europie wojny. Ci ludzie twierdzili, że nic nam nie grozi ze strony Federacji Rosyjskiej. I działo się to na miesiąc przed agresją rosyjską na Ukrainę. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Wojska Obrony Terytorialnej kraju są niezbędne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski, gwar na sali)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1008, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 269, przeciw – 170. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Informuję Wysoką Izbę, że w tej chwili naszym obradom przysłuchuje się i ogląda je marszałek Senatu Stanisław Karczewski, witamy serdecznie pana marszałka *(Wesołość na sali, oklaski)*, i szefowa Kancelarii Prezydenta pani Małgorzata Sadurska. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo, Małgosia!)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk **nr 919-A**.

Proszę pana posła Jana Mosińskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Pani Premier! Pani Minister! Pani Posłanki i Panowie Posłowie! Sejm na 30. posiedzeniu w dniu 15 listopada 2016 r., zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 919 do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia

poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu 16 poprawek na posiedzeniu w dniu 15 listopada 2016 r. wnosi, aby Wysoki Sejm odrzucił wszystkie poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Nad poprawkami będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W najdalej idących poprawkach 4., 12. i 13. wnioskodawcy proponują możliwość nabycia prawa do emerytury dla osób ubezpieczonych bez względu na wiek przy spełnieniu wymogu określonej długości okresów składkowych.

Wnioskodawcy proponują również zasady przekazywania środków zgromadzonych na rachunku w OFE do funduszu emerytalnego w ZUS.

Nad nimi, oczywiście nad tymi poprawkami, głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek: 1., 2., 5., 6., 8., 9., 11., 14., 15. i 16.

W tej chwili do pytań zgłosili się posłowie.

Pan poseł Marcin Świąćicki, Platforma Obywatelska.

Poseł Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej poprawce proponuje się obniżenie wieku emerytalnego nawet dalej idące niż do wieku 60 i 65 lat. Otóż chciałem przypomnieć Wysokiej Izbie, że wiek 65 lat dla obu płci był rekomendowany przez Międzynarodową Organizację Pracy w roku 1952.

(Poseł Barbara Bartuś: Dlaczego 67 uchwalono?)

Ale i wówczas zastrzeżono, że jeśli stan zdrowia pozwala, to ten wiek może być wyższy. Czy państwo wzięli pod uwagę, że w 2040 r. minie 88 lat, czyli cztery pokolenia, od roku 1952? Czy państwo wzięli pod uwagę, że w tym czasie, tzn. do teraz, do dzisiaj od roku 1950, przeciętny wiek życia w Polsce zwiększył się dla kobiet o 20 lat, a dla mężczyzn o 17 lat? Czy państwo biorą pod uwagę to, że w 2040 r. przez tę ustawę będzie 2,5 mln więcej osób w wieku emerytalnym i tego rządu liczba ludzi mniej będzie płaciła składki? Czy państwo wiedzą, że łączne konsekwencje tego w roku 2040 będą *(Dzwonek)* sięgały 50 mld zł...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Marcin Święcicki:

...i że w związku z tym emerytury będą musiały być niższe o 1/3? Populizm jest miły na początku, ale kończy się zawsze katastrofą. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Od 1,5 roku obecna tu, na sali, większość sejmowa, a także pani premier zapewniają o strategicznej współpracy z prezydentem Rzeczypospolitej. Twierdzą, że ta współpraca przyniesie wiele dobrego Polkom i Polakom bez względu na to, gdzie zamieszkują, z jakich środowisk się wywodzą. I mamy do czynienia z przedziwną sytuacją. W projekcie ustawy przygotowanym przez prezydenta Rzeczypospolitej, który szanuje rozwiązanie przyjęte w poprzedniej kadencji, przez poprzednią koalicję, czyli obniżony wiek uprawniający do przechodzenia na emeryturę przez rolników, wyrzucacie ten zapis. Chciałbym się zapytać, co macie dzisiaj do powiedzenia rolnikom jako rzekomi kontynuatorzy polskiego ruchu ludowego...

(Posel Krystyna Pawłowicz: PSL, to oni podnieśli o 12 lat.)

...podnosząc im wiek emerytalny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Jak to?)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Podnieśliście o 12 lat, a teraz wyrzuty robisz?)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Jarosław Porwich, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Porwich:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Umowa kandydata Prawa i Sprawiedliwości na prezydenta Andrzeja Dudy z Komisją Krajową NSZZ „Solidarność” zawarta 5 maja 2015 r., pkt 2: W sposób szczególny kandydat w wyborach na prezydenta RP Andrzej Duda deklaruje, że będzie prowadził politykę zmierzającą do obniżenia wieku emerytalnego – okej – i powiązania uprawnień emerytalnych ze stażem pracy. Okazuje się, że pan prezydent, zdaje się, zapomniał

o elemencie stażowym, dlatego też w tej poprawce klub Kukiz'15 właśnie proponuje wprowadzenie tego elementu – dla mężczyzn gwarancję emerytury po przepracowaniu 40 lat, dla kobiet gwarancję emerytury po przepracowaniu 35 lat. Dlaczego? Dlatego że nie może być tak, że osoba, która przepracowała 20 lat i osiągnęła wiek emerytalny, otrzymuje świadczenie emerytalne, a osoba, która rozpoczęła pracę w młodym wieku i przepracowała dwa razy tyle, czyli 40 lat, a nie osiągnęła wieku emerytalnego, tej emerytury nie otrzyma. *(Dzwonek)* To jest po prostu niesprawiedliwe, nieuczciwe i krzywdzące dla tej grupy osób.

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Jarosław Porwich:

Pytanie moje do posłów Prawa i Sprawiedliwości brzmi: Czy możemy liczyć na poparcie tej poprawki? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Poprawka, o której teraz mówimy, to poprawka strony społecznej. Mówicie, że nie ma na nią pieniędzy. Ale co za różnica? Przecież na ten projekt w ogóle nie ma pieniędzy tak naprawdę. Dzisiaj z budżetu do rent i emerytur dopłacamy blisko 80 mld zł.

(Głos z sali: Skąd żeś to wyliczyła?)

Przywołajmy tutaj przykład, który w Europie chyba jest najbardziej pożądanym – emerytury i renty w Niemczech. To chyba obraz, do którego chcielibyśmy dążyć, żeby nasi emeryci żyli jak emeryci w Niemczech właśnie. Ale mimo że Niemcy są krajem, który ma nadwyżkę budżetową, zdają sobie sprawę z tego, jakie przed nami są czasy i co oznaczają dzisiejsze problemy demograficzne, i już dziś zastanawiają się nad tym, czy nie podnieść wieku emerytalnego dla kobiet do 69 lat i do 73 dla mężczyzn.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Do 80.)

Jak to jest, że chcielibyśmy, by nasi emeryci żyli jak w Niemczech, a idziemy zupełnie inną drogą? *(Dzwonek)* Kiedy powiecie Polakom, że szybsza emerytura to głodowa emerytura już dziś...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

...a dla przyszłych pokoleń to po prostu brak emerytury? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4., 12. i 13., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 55, przeciw – 374, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm poprawki odrzucił.

W poprawkach 1., 2., 5., 6., 8., 9., 11., 14., 15. i 16. wnioskodawcy proponują inne zasady nabycia prawa do emerytury dla osób ubezpieczonych bez względu na wiek przy spełnieniu wymogu określonej długości okresów składkowych oraz zasady przekazywania środków zgromadzonych na rachunku w OFE do funduszu emerytalnego w ZUS.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie ich spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 10.

Pytania zadaje poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Pani Premier! Pani Minister! Wysoka Izbo! To jest bardzo ważna poprawka, bo na tę poprawkę, na to rozwiązanie oczekują tysiące ludzi. Dzisiaj pan Piotr Duda jest na tej trybunie. To była umowa społeczna zawarta m.in. z „Solidarnością”, że ludzie, którzy osiągną określony wiek, będą mogli przejść na emeryturę. Pan prezydent również wielokrotnie apelował i w swoim programie mówił, że po 40 latach pracy, po 35 latach pracy, jeżeli osoby będą mieć określony okres składkowy, będą mogli przejść na emeryturę.

Dzisiaj łamiecie tę umowę społeczną, umowę ze społeczeństwem. OPZZ również zbierało podpisy i było takie zapotrzebowanie. *(Dzwonek)* Komitet społeczny...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

...który zbierał podpisy, również...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Ewa Lieder, klub Nowoczesna.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

...popierał takie rozwiązanie. Moje pytanie do pani premier: Dlaczego...

Marszałek:

Panie pośle...

Poseł Mieczysław Kasprzak:

...zrywacie tę umowę społeczną? *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Prosiłbym o mieszczanie się w czasie 60 sekund.

Proszę bardzo.

Poseł Ewa Lieder:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Ta poprawka mówi o przywilejach rolniczych, ale smutne jest, że nikt oprócz Nowoczesnej nie myśli tutaj o kobietach. Kobiety będą wypychane z rynku na wcześniejsze emerytury, a będą to emerytury głodowe. Czy prawdą jest, że te 7 lat, pani premier, zabierze kobietom aż 43% emerytury? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Jak rozumiem, pan minister później, na końcu odniesie się do tych spraw.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 2., 5., 6., 8., 9., 11., 14., 15. i 16., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 42 posłów, przeciw – 379, 10 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

Marszałek

W 3. poprawce do art. 1 pkt 6 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują inne zasady obliczania podstawy do emerytury, z wyłączeniem osób pobierających emeryturę na podstawie przepisów ustawy Karta Nauczyciela i spełniających określone kryteria wiekowe.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytania zadaje poseł Krystian Jarubas, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Szanowni Posłowie PiS-u! Opowiadacie ludziom bajki, ale w te bajki ludzie przestali już wierzyć.

(*Głos z sali:* Uuu...)

Wciskacie ludziom, że obniżacie wiek emerytalny. A co z rolnikami? Im przecież wiek emerytalny podnosicie.

(*Posel Piotr Kaleta:* Pokaż, pokaż.)

Panie marszałku, bardzo proszę uspokoić żyletę.

(*Głos z sali:* Krystian, pokaż, co masz.)

(*Posel Jan Mosiński:* Krystian, pokaż.)

Cytuję rolnika, szanowni państwo, pana Mirosława z Warmii: „Jestem rozczarowany. PiS wiele obiecywało rolnikom (*Wesołość na sali, oklaski*), a na razie niewiele się zmieniło. Kiedy przychodzi co do czego, z naszymi problemami zostajemy sami”. (*Oklaski*)

Szanowni państwo, dlaczego podnosicie wiek emerytalny rolnikom? (*Gwar na sali*)

Panie marszałku, proszę uspokoić żyletę (*Dzwonek*), bo zakłócają. Dlaczego lekceważycie i nie szanujecie własnego prezydenta?

(*Posel Bogdan Rzońca:* Daj se spokój, daj se spokój.)

Dlaczego oszukaliście swoich sojuszników z kampanii wyborczej? Mówię o związkowcach, panie Piotrze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

(*Posel Jan Mosiński:* Panie marszałku...)

Na koniec pana poproszę.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Dlaczego nie informujecie Polaków, co niesie ta ustawa, dlaczego nie informujecie o tym, że żyjemy coraz dłużej, w związku z tym społeczeństwo się starzeje?

Obecnie na jednego emeryta mamy 4,2 pracujących, w 2030 r. będzie to już tylko 2,6 pracujących na jednego emeryta.

Dlaczego nie mówicie, że ta reforma oznacza, że dla kobiety zamiast 2 tys. emerytury będzie mniej niż 1300, dla mężczyzny od 2 tys. trochę mniejsza strata – 1650. Dlaczego nie mówicie, że reforma do 2019 r. będzie kosztowała 40 mld, ale do 2030 r. już 250 mld? Dlaczego nie mówicie... Mówicie, że to jest tylko prawo, ale nie mówicie, że w Polsce statystyki pokazują, że kobiety są wypychane z rynku pracy w momencie, w którym nabywają prawa emerytalne. Większość Polaków odchodzi na emeryturę dokładnie wtedy, kiedy te prawa emerytalne nabywa. W związku z tym, zdejmując z nich parasol ochronny, tak naprawdę wypychacie ich z rynku, wypychacie ich z (*Dzwonek*) rynku pracy. Dlaczego nie mówicie, że ta reforma jest wbrew planowi Morawieckiego...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Katarzyna Lubnauer:

...bo tak naprawdę zaburza w ogóle demografię na rynku pracy? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Panie marszałku, pani minister Rafalska chce zabrać głos.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 39, przeciw – 384, 7 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki od 4. do 6. już rozpatrzyliśmy.

W dalej idącej 10. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 2 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 7. poprawki.

Głos ma poseł Paweł Bejda, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Naukowcy udowodnili, że dwa zawody wymagające

Posel Paweł Bejda

największego wysiłku fizycznego to górnik i rolnik. W czym rolnicy są w oczach PiS-u gorsi od górników, którym nikt wcześniejszych emerytur nie zabiera? W dodatku do utrzymania nierentownych kopalń dopłacają przecież wszyscy polscy podatnicy, a polskie rolnictwo i polska żywność to wciąż solidna marka na świecie, mimo psucia opinii o niej przez Prawo i Sprawiedliwość. Dlaczego wyłącznie rolnicy – jako jedyni – mają płacić za tę dobrą zmianę? Według ZUS obniżenie wieku emerytalnego będzie kosztować co najmniej 9,5 mld zł rocznie, a zachowanie obecnych zasad emerytur rolniczych to maksymalnie 3 mld zł rocznie. Dlaczego rząd zachowuje przywileje innych grup społecznych kosztem rolników? Takie jest to wasze prawo i taka jest (*Dzwonek*) ta wasza sprawiedliwość. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

To była, panie pośle, raczej inwektywa aniżeli pytanie.

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Panie marszałku, daj pan odpowiedzieć pani minister.*)

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Bardzo często używaliście państwo argumentów, że trzeba obniżyć wiek emerytalny, dlatego że są zawody, w których kobiety w wieku 60 lat już nie powinny pracować. Zgadzam się z tym, że są takie zawody, tylko że nie wszystkie te zawody i nie wszystkie te osoby muszą korzystać ze świadczenia emerytalnego. Są inne świadczenia, które dla tych osób są przewidziane. Nie powinno być tak, że dla kilku zawodów państwo zmieniacie cały system emerytalny. Naprawdę robicie krzywdę osobom, które rzeczywiście dostaną głodowe emerytury, bo to jest...

(*Posel Beata Mazurek: Jest dowolność. O czym pan mówi? Dowolność jest.*)

Dostaną głodowe emerytury, bo zostaną wypchnięte z rynku pracy. Państwo o tym doskonale wiecie. Forsujecie ustawę, za którą zapłacą następne pokolenia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Wargocka: Same zdecydowały.*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Premier! Odniosę się do całości ustawy, ponieważ jest tylko jedno wystąpienie na klub, choć co prawda jest to ostatnia poprawka.

Proszę państwa, ta ustawa przywraca praworządność. Od tego trzeba w ogóle zacząć, ponieważ to, co zrobiły rządy Platformy...

(*Głos z sali: I PSL-u.*)

...czyli złamały prawa nabyte, złamały umowę społeczną (*Oklaski*) oraz ograbiły Polaków z oszczędności OFE, nadaje się tylko do wyrzucenia do kosza. Naprawdę nie da się wszystkiego naprawić. OFE już nie naprawimy, bo już przepadło, już wydaje te pieniądze. Szybko się uwinęli – przez 5 lat.

(*Posel Izabela Leszczyna: Niech pan nie kłamie.*)

(*Posel Piotr Kaleta: Ewa, jak mogłaś?*)

Natomiast trzeba pamiętać o tym, że za 3 lata pierwszy powojenny wyż demograficzny wejdzie w pełni w wiek emerytalny. Pytanie brzmi tak: Jak sobie poradzimy z tym finansowo? Nadal nie ma kompleksowej reformy finansowania systemu ubezpieczeń społecznych. Możemy przegłosować wszystko, ale z czego sfinansujemy (*Dzwonek*) nadchodzące załamanie demograficzne? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Dobre pytanie.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W tej chwili o głos prosi minister rodziny, pracy i polityki społecznej pani Elżbieta Rafalska. (*Oklaski*)

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Pani Premier! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Posłowie PSL-u pytają, czym rolnicy zawinili Prawu i Sprawiedliwości, że chcemy im wydłużyć wiek emerytalny, a wcześniej pan poseł Jarubas mówił o bajkach. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest!*)

Proszę państwa, ile obłudy i hipokryzji, jak krótka pamięć. To jest ustawa przyjęta przez koalicję PO i PSL-u. Tu jest artykuł, który wyraźnie mówi: przepis ust. 2 stosuje się do rolnika, który do dnia 31 grudnia 2017 r. spełnia określone warunki. Co to znaczy, proszę państwa? To znaczy, że od 1 stycznia 2018 r. koalicja PO–PSL rolnikom wydłużyła wiek o 12 lat. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest!*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głosy z sali: Hańba!*)

(*Posel Rafał Grupiński: Inne przepisy jeszcze tam są, wcześniejsze.*)

**Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska**

Dzisiaj państwo macie czelność wchodzić na tę mównicę, zapierać się i mówić o tym, że my chcemy wydłużyć wiek emerytalny rolnikom. Przecież to jest kłamstwo.

(Poseł Andrzej Halicki: Czytać ze zrozumieniem trzeba.)

(Głos z sali: Kłamcy!)

(Głos z sali: Obniżono o 7 lat.)

Proszę państwa, do końca grudnia 2017 r. zostaną zapisane te uprawnienia, które wynikają z tej ustawy, a od 1 stycznia 2018 r. będzie obowiązywał wiek: 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. To jest nasza propozycja. (Oklaski)

Jeszcze jedna rzecz, proszę państwa. Podnosimy rolnikom najniższe emerytury do 1000 zł...

(Głos z sali: Właśnie.)

...stosujemy mechanizm waloryzacyjny, taki jak jest w powszechnym systemie ubezpieczeniowym. To jest nasza oferta dla polskiej wsi, bo my doceniamy trud i wysiłek rolników. Nie kłamcie. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 140, przeciw – 269, wstrzymało się 22 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 19 ust. 2a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wnioskodawcy proponują przedłużyć o 5 lat możliwość przejścia na emeryturę rolniczą na warunkach określonych w ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza pan poseł Dariusz... Eugeniusz Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Eugeniusz Kłopotek:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Mam na imię tylko Eugeniusz, nie mam Dariusz. To tak na marginesie.

Chcę przypomnieć, bo to prawda, że koalicja PO–PSL podniosła wiek emerytalny generalnie.

(Poseł Robert Telus: O 12 lat.)

Jako jedyny członek tej koalicji, pamiętacie...

(Głos z sali: Tak jest.)

...głosowałem przeciwko (Oklaski) podniesieniu wieku emerytalnego.

(Poseł Piotr Kaleta: Chodź do nas.)

Udało się nam, Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, przekonać wówczas naszego koalicjanta, żeby

jednak rolnicy mieli prawo przechodzić na wcześniejszą emeryturę do końca 2017 r., oczywiście przy obniżonej...

(Poseł Teresa Wargocka: Po wyborach.)

...wielkości tej emerytury. Ale dzisiaj nie rozumiem was, koleżanki i koledzy z PiS-u, nie rozumiem pana prezesa, który kilka dni temu przy grobie Wincentego Witosa kreował PiS na jedynych spadkobierców ruchu ludowego. (Dzwonek)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: To prawda.)

Mało tego, mówił również i dziękował rolnikom, że poparli, bo to prawda, poparli Prawo i Sprawiedliwość.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Eugeniusz Kłopotek:

I teraz od 1 stycznia 2018 r. podnosicie im wiek...

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Marta Golbik, klub Nowoczesna.

Poseł Eugeniusz Kłopotek:

...nie utrzymujecie tego, co było.

(Głos z sali: Złóż.)

(Poseł Teresa Wargocka: Obniżamy.)

Panie prezesie, jest jeszcze szansa zreflektować się. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Marta Golbik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka PSL-u postuluje, żeby wydłużyć okres wejścia w życie tej ustawy dla rolników do 2020 r., jednak ta ustawa w ogóle nie powinna wejść w życie. Zastanawiam się, czy państwo sprawdzali, jak to funkcjonuje w innych krajach, jak to funkcjonuje w całej Unii Europejskiej, jakie są trendy. W całej Unii Europejskiej są trendy dostosowywania się do zmian demograficznych i podwyższania wieku emerytalnego. Spośród 34 państw rozwiniętych należących do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (Gwar na sali, dzwonek), do

Posel Marta Golbik

której Polska również należy, 25 ostatnio podjęło decyzję o podwyższeniu wieku emerytalnego.

Szanowni Państwo! Patrząc na projekt tej ustawy, widzę tylko jedną dobrą informację: państwo są przygotowani na to, że będą rządzić tylko kolejne 3 lata...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Więcej.)

...bo budżet tego nie wytrzyma i nie zafundowałyby sobie państwo tego (*Dzwonek*), wycofali się państwo z tej ustawy.

(Posel Krystyna Pawłowicz: 20 lat.)

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, sprostowanie.)

Nie, nie, nie będzie sprostowań, bo pan poseł nie był wymieniony z nazwiska.

(*Głosy z sali*: Był, był.)

(*Głos z sali*: Głosujemy.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 145, przeciw – 262, wstrzymało się 25.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki od 8. do 16. rozpatrzyliśmy.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy, ale wcześniej...

(*Głos z sali*: Przerwa.)

Nie, przerwy nie zrobicie, ale wysłuchamy wypowiedzi. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Sprzeciw!)

(*Głos z sali*: Prezesa nie ma, prezes wyszedł.)

Pytanie zadaje pani poseł Izabela Leszczyna, Platforma Obywatelska.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Premier! W stanowisku rządu do projektu prezydenta czytamy, że Polacy istotnie żyją dłużej, ale ich zdrowie jest gorsze niż zdrowie naszych zachodnich sąsiadów.

(Posel Krystyna Pawłowicz: To po co podnosiliście wiek emerytalny?)

Biorąc pod uwagę, że w obecnym stanie prawnym aktywność zawodowa kobiet wydłużana jest przez 25 lat, mam pytanie do ministra zdrowia w rządzie PiS-u: Czy zakłada pan, że za ćwierć wieku 60-letnia Polka nadal będzie mniej zdrowa niż 60-letnia Niemka? To szykujecie jakiś koszmarny los Polakom. (*Oklaski*) To, co robi minister Radziwiłł, wskazuje na to, że to prawda, ale trzeba było ostrzec o tym w kampanii wyborczej.

I pytanie do pani minister Rafalskiej. Napisała pani w stanowisku rządu, że polski rynek jest niedostosowany do aktywności zawodowej osób starszych. Cały świat buduje srebrną gospodarkę, a pani wyklucza starsze osoby z rynku pracy?

I na koniec: pamiętajcie (*Dzwonek*), że podnosząc rękę za tą ustawą, sprowadzacie biedę na kolejne pokolenia Polaków. I nie mówcie, że was nie ostrzegaliśmy. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fakty są takie, że za czasów rządów PSL-u rolnicy mogli przechodzić na emeryturę w wieku 55 lat – kobieta, 60 lat – mężczyzna. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak.)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Ale podnieśliście.)

Za czasów rządów PiS 60 lat – kobieta, 65 lat – mężczyzna.

(*Głos z sali*: 12 lat podnieśliście.)

(Posel Krystyna Pawłowicz: 12 lat.)

Podnosicie wiek emerytalny dla kobiet o 5 lat (*Poruszenie na sali, dzwonek*) i dla mężczyzn o 5 lat. Nie szanujecie propozycji pana prezydenta. (*Poruszenie na sali*)

Panie marszałku... (*Dzwonek*)

(*Głos z sali*: Hańba!)

(*Głos z sali*: Kłamie.)

(*Głos z sali*: Co to jest?)

Nie szanujecie propozycji pana prezydenta. Polska wieś została przez was oszukana, wyzyskana i odrzucona. (*Oklaski*)

(Posel Cezary Grabarczyk: Skandal!)

(*Głos z sali*: Hańba!)

Nie przyjęliście poprawki Polskiego Stronnictwa Ludowego. Głosowaliście...

(*Głos z sali*: Nos panu rośnie.)

...za wydłużeniem wieku emerytalnego dla rolników...

(Posel Grzegorz Schetyna: Hańba!)

...razem z neoliberalami z Nowoczesnej. Oni przynajmniej mają takie poglądy, a wy tutaj oszukaliście polską wieś.

(*Głos z sali*: To kłamstwo.)

Od dzisiaj Polskie Stronnictwo Ludowe rozpoczyna zbórkę podpisów pod obywatelskim projektem (*Dzwonek*) w sprawie przywrócenia...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi. Bardzo dziękuję panu posłowi.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

...wieku 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Po coś podnosił?)

...w przypadku rolników, którzy przepracowali 30 lat. Dziękuję. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Po co kłamiesz, Kamyszak?)

Marszałek:

Panie posle, dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Joanna Augustynowska, klub Nowoczesna.

Poseł Joanna Augustynowska:

Panie Marszałku! Pani Premier! (Gwar na sali, dzwonek) Szanowni Panowie i Panie Posłanki! Za chwilę będziemy zdecydować o tym, że Polacy i Polki będą mogli przejść wcześniej na emeryturę, ale problem ten jak w soczewce skupia całą niekompetencję tego rządu, niekompetencje i społeczne, i gospodarcze...

(Głos z sali: Ojej...)

...pokazuje, jak nie znacie się na podstawowych zasadach ekonomii. Dzisiaj połowa emerytów otrzymuje świadczenie w przedziale między 1200 a 2000 zł brutto. Po obniżeniu wieku emerytalnego to świadczenie będzie o 18% niższe dla mężczyzn...

(Poseł Jan Mosiński: To wolność wyboru, pani poseł.)

...i o 43% dla kobiet.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Każdy sam wybierze, proszę pani, każdy sam.)

Dzisiaj czterdziestolatkowie zastanawiają się, kiedy przejdą na emeryturę...

(Głos z sali: Jak będą chcieli.)

...i jaka ona będzie, ale dwudziestolatkowie zdają sobie doskonale sprawę, że ich dzisiejsze składki to kroplówka (Dzwonek) dla niewydolnego systemu emerytalnego. A za to wszystko zapłacą nasze dzieci, bo budżet tego nie wytrzyma. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Jarosław Porwich, klub Kukiz'15.

Poseł Jarosław Porwich:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawki stażowe zostały odrzucone m.in. przez posłów Prawa i Sprawiedliwości. Rozumiem: partia jest partią, natomiast serce mi krwawi, że za odrzuceniem tych poprawek stażowych głosowali członkowie „Solidarności” będący członkami Prawa i Sprawiedliwości. (Oklaski) Stąd też mój gorący apel, publiczny apel do pana prezesa, żeby pan prezes w niektórych głosowaniach pozwolił członkom „Solidarności” głosować inaczej niż partia. To jest pierwsza rzecz. (Gwar na sali)

I druga rzecz, ku pamięci, drodzy państwo. W 2012 r., bo też trzeba o tym przypomnieć, to właśnie Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe bez konsultacji społecznych i pomimo protestów społecznych podniosły wiek emerytalny.

(Głos z sali: Tak jest.)

To trzeba sobie głośno powiedzieć. I Platforma Obywatelska, i Polskie Stronnictwo Ludowe (Dzwonek) wyrzuciły do kosza głosy 2,5 mln obywateli...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi. Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Porwich:

...którzy się podpisali pod tym, żeby zorganizować referendum w tej sprawie. Pamiętajmy o tym. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyskusja, która dzisiaj odbywa się w tej Izbie, jest dyskusją, można powiedzieć, o dodatkach, a nie o meritum sprawy. To znaczy sprawą dodatkową dla generalnej niewydolności systemu emerytalnego tak zaplanowanego i tak funkcjonującego od kilkadziesiąt lat w Polsce jest kwestia wieku emerytalnego. To jest dodatek. Dlaczego po roku urzędowania wasza władza cechuje się pewną bojaźliwością? Dlaczego nie podejmiecie, nie przejdziecie do rzeczywistej reformy emerytalnej? Ten system, który obecnie mamy, był tak samo niewydolny za czasów Platformy...

(Głos z sali: Ooo...)

Posel Robert Winnicki

...i w jeszcze większym stopniu jest niewydolny za waszych rządów, po prostu dlatego że jest oparty na tym, że z każdym pokoleniem zwiększa się liczba pracujących, a w tej chwili ta liczba będzie nam się niestety zmniejszała. Tak wygląda demografia w Polsce.

Szanowni państwo, Ruch Narodowy od lat postuluje: system emerytury obywatelskiej trzeba zacząć już teraz, na gwałt (*Dzwonek*) wprowadzać w Polsce. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Kornel Morawiecki, koło Wolni i Solidarni.

Posel Kornel Morawiecki:

Wysoka Izbo! Pani Premier! Przecież emerytura będzie zależeć od tego, jaka będzie produktywność, jaka będzie siła naszego narodu – od tego będą zależeć emerytury...

(*Posel Izabela Leszczyna*: No właśnie!)

...a nie od tego, jak długo będziemy żyli, jakie będą składki. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Ooo...)

Od tego będzie zależała emerytura. To nie jest tak, że musisz iść na emeryturę. Ustawa emerytalna, nad którą teraz głosujemy, mówi, że możesz. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: No właśnie!)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Dokładnie.)

A czym wcześniej możesz iść na emeryturę, tym więcej będzie to wymagało od ludzi, którzy są silniejsi, młodszy. Ci młodszy ludzie mają zapewnić emeryturę i dobrobyt wszystkim.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Ale jak demografia?)

I to będzie zależało od tego, jak my będziemy się zarządzali, jak będziemy się szanowali. Od naszej solidarności to będzie zależało, a nie od tego, jak długo będziemy żyli i w jakim wieku będziemy (*Dzwonek*) mogli przejść. Chodzi o to, żebyśmy mogli przejść jak najwcześniej, a pracowali jak najdłużej, jak chcemy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak jest!)

(*Posel Izabela Leszczyna*: W wieku 30 lat.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zgłasza pan poseł Marek Suski, Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

Posel Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słuchając tych wszystkich bredni, które tutaj wygłasza lewa strona sali...

(*Posel Czesław Mroczek*: Największe przed nami.)

(*Posel Ewa Kopacz*: Znasz znaczenie tego słowa? Zbyt trudne.)

...chciałem zapytać panią minister właśnie o obniżenie wieku emerytalnego. Czy kobiety, które dzisiaj są w wieku 50+ i nie mają pracy, jeśli obniżymy ten wiek emerytalny, będą mogły otrzymać emeryturę – przy tym obniżonym wieku – i wreszcie godnie żyć?

(*Posel Magdalena Kochan*: Budujmy miejsca pracy.)

Państwo tak się martwicie o tych ludzi, którzy pracują i może będą mogli wcześniej przejść na emeryturę... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Teresa Piotrowska*: Jak mają 50 lat, to jeszcze 10 lat do emerytury.)

...to martwicie się o te kobiety, którym wydłużyliście wiek emerytalny i które żyją na głodowych stawkach, nie mogąc znaleźć pracy, bo niestety kobiet w wieku 60 lat ludzie nie chcą zatrudniać. One będą wreszcie godnie żyć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak jest.)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W tej chwili o głos prosi sprawozdawca komisji pan Jan Mosiński.

(*Posel Dominik Tarczyński*: Dajesz, Janek!)

Posel Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Pani Premier! Pani Minister! Wysoka Izbo! Na początek chronologia wydarzeń, bo ona jest istotna. Otóż projekt pana prezydenta wpłynął w listopadzie roku 2015. W grudniu odbyło się wysłuchanie publiczne. Następnie obrady rozpoczęła Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, podkomisja polityki społecznej i rodziny. W tym czasie, od grudnia 2015 r. do listopada 2016 r., nie widziałem aktywności ani pana posła Jarubasa, ani pana posła Kosiniaka-Kamysza, ani innych posłów PSL-u... (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Bzdury!)

...którzy zgłaszaliby swoje wątpliwości co do projektu ustawy. To po pierwsze.

(*Posel Magdalena Kochan*: Bo pan nie zwoływał posiedzeń podkomisji!)

Po drugie, kolejna prośba w stronę pań i panów posłów z PSL-u: nie przenoście rywalizacji przed waszym kongresem wyborczym na salę obrad... (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

Posel Jan Mosiński

...bo Wysokiej Izby nie interesuje, kto będzie prezesem PSL-u. Nie prześcigajcie się w składaniu, podawaniu nieprawdziwych informacji.

(Głos z sali: Do meritum!)

(Głos z sali: Wstyd, panie pośle. Wstyd!)

Do meritum. Pan poseł Święcicki pytał o zdrowie. Panie pośle, nie mamy zdolności profetycznych, żeby wiedzieć, jakie będzie zdrowie Polaków w roku 2040, ale na dzisiaj i na najbliższe kilka lat wiemy, że Polacy żyją dłużej, ale niestety to zdrowie nie jest najlepsze. To jest problem. Pozostaje jeszcze oczywiście opieka zdrowotna, publiczna służba zdrowia i rynek pracy...

(Poseł Izabela Leszczyna: To zainwestujcie w to.)

...który niechętnie reaguje na osoby w tym wieku.

Pan poseł Paszyk i pan poseł Jarubas mówili o wcześniejszych emeryturach.

Pani minister Elżbieta Rafalska wyjaśniła to w sposób tak dobitny, że uczeń z poziomu gimnazjum by to zrozumiał.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Ale nie ma gimnazjów już.)

Strzeliliście sobie w piętę...

(Głos z sali: Likwidujecie gimnazja.)

...układając się z Platformą Obywatelską. Za co? Za porządną łyżkę kawioru i święty spokój w gabinetach ministerialnych.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

To był wasz główny cel, a nie interes polskiej wsi. *(Oklaski)*

Co do stażowego – pan poseł Jarosław Porwich, mój kolega z „Solidarności”, ubolewa, że „Solidarność”, członkowie „Solidarności” z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głosowali przeciwko. Panie pośle, powtórzę raz jeszcze: zawartość poprawki, którą pan zgłosił, wykracza poza ramy pierwotne projektu prezydenckiego i tym samym staje się to inicjatywą ustawodawczą, która wymaga procedury ustawodawczej, czyli trzech czytań, a my to rozpatrywaliśmy przy pana poprawce już po pierwszym czytaniu. Siłą rzeczy nie możemy łamać prawa.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Nie możemy łamać prawa. *(Wesołość na sali, oklaski)* Stąd ta poprawka nie została przyjęta.

I na koniec pan poseł Kasprzak, który z taką atencją mówił o „Solidarności”. Panie pośle, kto zerwał umowę społeczną...

(Poseł Magdalena Kochan: Duda.)

...podwyższając wiek emerytalny, mając 2 mln podpisów pod wnioskiem o referendum? Wyprowadziliście na ulice ponad 200 tys. związkowców, przy jednej manifestacji. Nie wspomnę o innych manifestacjach, które były...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest!)

...w ciągu waszej kadencji, PO-PSL, w Warszawie, gdzie laliście nas wodą i tłukliście pałkami.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest!)

Taki był efekt waszej polityki prospołecznej, prorodzinnej i prozwyczajowej...

(Poseł Izabela Leszczyna: To jest sprawozdanie?)

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Ale to jest poseł sprawozdawca.)

...a dzisiaj macie czelność mówić o tym, że my zdradzamy „Solidarność”. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: Co to jest?)

Panie pośle, z uwagi na pana starszy wiek...

(Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku, co to jest?)

...skończę ten wywód, żeby nie dotyczyć kwestii pana wieku. Mówię do pana posła Kasprzaka.

(Głos z sali: Pan jest sprawozdawcą!)

(Poseł Ewa Kopacz: Debata czy sprawozdanie?)

Marszałek:

Panie pośle, tylko proszę występować jako sprawozdawca komisji, a nie jako polemista.

Posel Jan Mosiński:

Już kończę, panie marszałku.

Panie pośle Bejda, proszę nie dzielić Polaków. To już robili komuniści...

(Poseł Grzegorz Schetyna: To nie jest sprawozdanie. Co to jest?)

...w latach PRL-u. Dzieli pan Polaków na rolników, górników, lepszych i gorszych. To nie przystoi politykowi...

(Głos z sali: Do rzeczy.)

...takiej klasy jak pan. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos w tej chwili zabierze...

(Głos z sali: Głosujemy.)

(Poseł Tomasz Siemoniak: Szef wszystkich szefów.)

...szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej pani Małgorzata Sadurska. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo, Małgosia!)

(Poseł Piotr Kaleta: Zieloni, siadajcie.)

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Małgorzata Sadurska:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! To ważny dzień...

(Poseł Piotr Kaleta: Na zielonej trawce.)

...dla pana prezydenta, bo dzisiaj jest ten dzień, w którym deklaracja pana prezydenta jeszcze z kampanii wyborczej o tym, żeby skrócić wiek przejścia Polaków na emeryturę, stała się faktem. *(Oklaski)*

Pan prezydent wsłuchuje się w głosy ludzi. Wsłuchał się w głosy ludzi *(Poruszenie na sali)*, którzy apelowali o to, żeby wiek emerytalny, arbitralnie, na siłę...

(Poseł Rafał Grupiński: Słusznie, że się wsłuchuje.)

Szef Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Sadurska

...narzucony przez poprzedni rząd, został obniżony. Ale, proszę państwa, na początku chronologia zdarzeń.

(*Głos z sali:* To już było.)

To było, ale to warto przypomnieć.

W 2012 r. projektem rządowym – do reprezentacji w pracach nad tym projektem był wyznaczony minister pracy i polityki społecznej – narzucono Polakom wyższy wiek emerytalny, 67 lat dla kobiet i dla mężczyzn.

(*Posel Izabela Leszczyna:* W 2040 r.!)

Prace w Sejmie nad tym projektem trwały niecały miesiąc, od 20 kwietnia do 11 maja 2012 r. – bez żadnego zastanowienia się, na siłę, bez wsłuchania się...

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka:* Jak to?)

...w głosy Polaków. Ustawa zaczęła obowiązywać od 1 stycznia 2013 r. Prezydent Andrzej Duda, wtedy jeszcze kandydat, w czasie kampanii wyborczej zapowiedział, żełoży projekt ustawy, który obniży wiek przejścia na emeryturę, wiek emerytalny, który sprawi, że Polacy nie będą przymuszani do tego, żeby pracować do 67. roku życia, ale da również...

(*Posel Rafał Grupiński:* Co? Nie lubimy pracy?)

...gwarancję co do tego i szansę na to, żeby ci, którzy czują się na siłach, którym stan zdrowia na to pozwala, mogli dłużej pracować.

(*Posel Izabela Leszczyna:* Rynek pracy trzeba rozumieć trochę.)

I dlatego już w drugiej połowie sierpnia 2015 r., wsłuchując się w głos Polaków, pan prezydent wystąpił z postanowieniem, z wnioskiem do Senatu o przeprowadzenie ogólnopolskiego referendum, w którym jedno z pytań dotyczyłoby tego, czy chcemy skrócenia wieku emerytalnego. To było jedno z pytań referendalnych. Wtedy Senat, w którym większość miała Platforma Obywatelska, odrzucił ten wniosek. Pan prezydent pierwszy projekt ustawy złożył w Sejmie poprzedniej kadencji, pod koniec września 2015 r. Sejm nie rozpoczął pracy nad tym projektem, mimo że nad wydłużeniem wieku emerytalnego pracował niespełna miesiąc. Ponownie pan prezydent złożył projekt 30 listopada 2015 r. Taka jest chronologia.

Teraz, proszę państwa, odpowiadając państwu na część pytań, które były...

(*Posel Izabela Leszczyna:* Ale nikt nie zadawał pani minister pytań.)

...które zostały zgłoszone. Podstawowe pytanie dotyczyło emerytur dla rolników. Ustawa z 2012 r. wprowadziła dwie zasady: po pierwsze, wydłużyła wiek emerytalny do 67. roku życia, a po drugie, zaczęła wygaszać wcześniejsze emerytury.

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:* Pan prezydent chciał przedłużyć.)

Zacząła wygaszać wcześniejsze emerytury.

Na to pan, panie ministrze – to był projekt rządowy – wyrażał zgodę, bo to nie była wrzutka incydentalna, to nie była poprawka zgłoszona w czasie prac

parlamentarnych. Ten przepis był od początku w projekcie ustawy, to, że do 31 grudnia...

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:* Tak.)

...2017 r. emerytury rolnicze zostaną wygaszone. A więc proszę nie mówić...

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:* Pan prezydent chciał przedłużyć.)

...że w tym momencie następuje wydłużenie. W tym momencie w przypadku rolników zostaje skrócony wiek emerytalny... (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński:* Zatkąło kakao?)

...do 65 lat dla mężczyzn i 60 lat dla kobiet.

Szanowni Państwo! Tak jak powiedziałam, to niezwykle ważny dzień. Proszę państwa posłów, żeby poparli inicjatywę pana prezydenta. Proszę państwa posłów, żeby poparli stanowisko rządu, który wydał pozytywną opinię do tego projektu. Proszę państwa posłów, żeby ten projekt, który stoi przodem do obywateli...

(*Głos z sali:* Frontem.)

...który respektuje prawo obywateli, który wsłuchuje się w głos wyborców, został uszanowany. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Krystian Jarubas:* Panie marszałku, bardzo proszę – sprostowanie.)

Marszałek:

Dziękuję, pani minister.

Ja nie dopuszczam, proszę państwa, do...

Panie pośle, proszę pana posła Jarubasa o opuszczenie mównicy.

(*Posel Krystian Jarubas:* Kłamiecie, szanowni państwo, kłamiecie.)

Pan poseł Jarubas nie ma prawa do sprostowań. Proszę przeczytać art. 184 ust. 2.

(*Posel Mieczysław Kasprzak:* Panie marszałku, ja byłem wymieniony.)

Wnioski formalne, proszę państwa, będę przyjmował po głosowaniu.

W tej chwili o głos prosi prezes Rady Ministrów pani Beata Szydło. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dokładnie rok temu 16 listopada w czasie mojego exposé, exposé przedstawiającego program rządu Prawa i Sprawiedliwości, zadeklarowałam, że rząd Prawa i Sprawiedliwości obniży wiek emerytalny Polaków. Obniży wiek emerytalny Polaków, powróci do poprzedniego wieku emerytalnego, bo tak zadeklarowaliśmy w kampanii wyborczej, bo taki był nasz obowiązek, bo taka była wreszcie sprawiedliwość społeczna, bo tak jak już padało tutaj z tej mównicy, rząd PO i PSL wbrew obywatelom, bez konsul-

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

tacji społecznej podwyższył Polakom wiek emerytalny – wbrew obywatelom.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: To nieprawda, że bez konsultacji.)

(*Posel Teresa Piotrowska*: Ale w trosce o Polskę.)

I wtedy po tym głosowaniu to była nasza pierwsza deklaracja wyborcza, którą złożył pan premier Jarosław Kaczyński, i wtedy powiedział (*Oklaski*), że kiedy Prawo i Sprawiedliwość będzie rządzić, przywrócimy poprzedni wiek emerytalny. I potem ta deklaracja była podtrzymana przez pana prezydenta Andrzeja Dudę. I potem była podtrzymana przez...

(*Głos z sali*: Idźcie na całość.)

...rząd Prawa i Sprawiedliwości. I dzisiaj mogę powiedzieć z satysfakcją, i chcę to powiedzieć Polkom i Polakom: Dotrzymaliśmy słowa.

(*Głos z sali*: Brawo.)

Dotrzymaliśmy słowa.

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają, oklaski*)

Dziękuję bardzo.

Dotrzymał słowa pan prezydent Andrzej Duda, dotrzymało słowa Prawo i Sprawiedliwość i dotrzymało słowa rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Przywracamy sprawiedliwość społeczną polskiemu obywatelom. (*Oklaski*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Z jaką emeryturą?)

Ale też, proszę państwa, w ciągu tych 12 miesięcy dotrzymaliśmy słowa, które daliśmy w kampanii wyborczej, mówiąc o tym, że będziemy wspierać polskie rodziny.

(*Głos z sali*: Podobno.)

Wprowadziliśmy program wsparcia rodzin 500+, m.in. dlatego że my nie chcemy budować srebrnej gospodarki, my chcemy budować nową, nowoczesną gospodarkę i chcemy, żeby w Polsce rodziły się dzieci. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ooo...)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

Dotrzymaliśmy słowa, zadbaliśmy o seniorów, wprowadziliśmy program 75+, daliśmy możliwość tym seniorom, którzy mają bardzo niskie emerytury, aby otrzymywali darmowe leki.

(*Posel Ewa Kopacz*: O Boże, no proszę, żenada.)

Ale też zadbaliśmy o emerytów, i to właśnie w dużej mierze emerytów mieszkających na wsi, pobierających emerytury rolnicze.

(*Posel Ewa Kopacz*: Żyjemy w dwóch równoległych wszechświatach.)

Od przyszłego roku, od 1 stycznia najniższa emerytura w Polsce będzie wynosiła co najmniej 1000 zł. Państwo zezwalaliście na to, żeby to było 882 zł 64 gr. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest!)

(*Posel Ewa Kopacz*: Jak jej nie wstyd takie rzeczy opowiadać, kłamać?)

Dotrzymaliśmy słowa, wprowadzając programy wsparcia...

(*Posel Ewa Kopacz*: Niech pani zapyta emerytów, ile im pani dała.)

...dla polskich przedsiębiorców, pracowników, dla rodzin. Dotrzymaliśmy słowa, reformując polską szkołę, przywracając prawo rodzicom do decydowania...

(*Posel Ewa Kopacz*: O czym ty mówisz, kobieto?)

...o tym, kiedy ich dzieci mają pójść do szkoły. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Wybór.)

To prawo, które rząd PO i PSL rodzicom odebrał. Dotrzymaliśmy słowa, przygotowując i wprowadzając reformy edukacji.

(*Głos z sali*: Ooo...)

Ustawy są już w Sejmie.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Brawo, brawo, pani premier, świetne.)

Dotrzymaliśmy słowa, będziemy...

(*Posel Sławomir Neumann*: Brawo, ty.)

...budowali 8-letnią szkołę podstawową i 4-letnie liceum, i dobrze...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Niech pani wyjdzie do strajkujących nauczycieli.)

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Jeszcze darmowe leki.)

...przygotowane szkoły zawodowe. (*Oklaski*) I dotrzymaliśmy słowa wreszcie, proszę państwa, bo daliśmy Polakom to, czego oni najbardziej oczekiwali – zwróciliśmy im ich państwo, liczymy się z ich głosem i przede wszystkim...

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują*: Misiewiczze! Misiewiczze! Misiewiczze!) (*Dzwonek*)

...proszę państwa, zajęliśmy się sprawami zwykłych Polaków.

(*Głos z sali*: Złodzieje! Złodzieje!)

Przywróciliśmy Polakom poczucie godności i stabilizacji. Zajęliśmy się sprawami zwykłych Polaków, a nie, tak jak poprzedni rząd, sprawami elit politycznych. (*Oklaski*)

(*Posel Czesław Mroczek*: Podnosząc podatki.)

I to jest ten pierwszy krok, który uczyniło Prawo i Sprawiedliwość, biorąc odpowiedzialność za naszą ojczyznę. Teraz czas na kolejny. Teraz czas na to, aby zrobić krok na drogę odpowiedzialnego rozwoju.

(*Posel Magdalena Kochan*: Na konstytucję.)

I to będzie priorytet rządu, priorytet Prawa i Sprawiedliwości w następnych latach. (*Oklaski*) Polska będzie się szybciej rozwijać, Polska będzie się dynamicznie rozwijać.

(*Posel Rafał Grupiński*: Tak, 2,5%.)

I wreszcie polska gospodarka będzie podmiotowa. Będziemy budować polski kapitał...

(*Głos z sali*: 2,5% PKB.)

...i będziemy dbać o to, żeby Polacy mogli spełniać swoje...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Misiewiczze!)

...ambicje i marzenia.

(*Posel Rafał Grupiński*: Partyjni, z PiS-u Polacy.)

Szanowni Państwo! Winna jestem też uspokoić naszych rodaków i powiedzieć, że wszystkie reformy, które wprowadzamy, również reforma emerytalna...

(*Posel Izabela Leszczyna*: Są na kredyt!)

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

... mają pełne zabezpieczenie w budżecie. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

(*Posel Magdalena Kochan: Pani naprawdę nie wie, że kłamie?*)

Ja wiem, że posłom, którzy są dzisiaj w klubach opozycyjnych, a którzy jeszcze do niedawna odpowiadali za finanse publiczne, nie mieści się w głowie, że można uszczelnić system podatkowy.

(*Posel Izabela Leszczyna: Kłamstwo!*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Prawda.*)

W tej chwili uzyskaliśmy do budżetu państwa już ponad 10 mld zł więcej z podatków... (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

...niż wtedy, kiedy wy w tym samym roku rządziście.

(*Posel Magdalena Kochan: Dlaczego podnosicie podatki?*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Słuchajcie, jak się rządzi.*)

Będziemy szli tą drogą reform, drogą odpowiedzialnego rozwoju, konsekwentnie...

(*Posel Ewa Kopacz: Nie idźcie tą drogą.*)

...i z tej drogi nie zawrócimy. Będziemy wprowadzać te wszystkie zmiany, do których upoważnili nas nasi rodacy, polscy obywatele, i których potrzebuje polskie państwo. Będziemy wprowadzać te reformy, bo nie ma nic cenniejszego ponad naszą ojczyznę Polskę i przyszłość Polaków. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo.*)

Ale też mam propozycję dla państwa z klubów opozycyjnych.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Ojej.*)

Myślę, że przede wszystkim jest to oczekiwanie naszych obywateli, którzy chcą, żeby wreszcie zajmować się ich sprawami, żeby dbać o Polskę, żeby szanować ojczyznę. Pójdźmy tą drogą odpowiedzialnego rozwoju wspólnie. Przeprowadźmy te reformy, na które czekają Polacy. Zastanówcie się państwo, czy wasz mandat, który otrzymaliście od obywateli, jest mandatem, który upoważnia was do zajmowania się ich sprawami, do dbania o Polskę...

(*Posel Krystyna Szumilas: Zajmujemy się, zajmujemy, pani premier.*)

...czy też jest mandatem, który upoważnia was tylko i wyłącznie do partykularnych interesów politycznych, do oskarżania i oczerniania swojej ojczyzny na arenie międzynarodowej. (*Oklaski*)

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: No, pani premier...*)

Trzeba z tym skończyć.

(*Głos z sali: Brawo!*)

Szanowni państwo, razem możemy naprawdę spełnić bardzo wiele ambitnych oczekiwanych przez naszych rodaków planów i projektów. Możemy przede wszystkim zrealizować to wielkie marzenie, jakim jest Polska. Zależy to tylko i wyłącznie od nas wszystkich. Zachęcam państwa do tego, abyście poszli dro-

gą odpowiedzialnego rozwoju, bo przecież idzie o Polskę, idzie o sprawę Polek i Polaków.

(*Posel Izabela Leszczyna: Ale wy idziecie odwrotną drogą!*)

Szanowni państwo, dotrzymaliśmy słowa – rząd Prawa i Sprawiedliwości, Prawo i Sprawiedliwość, pan prezydent – i będziemy dotrzymywali słowa przez kolejne lata...

(*Głos z sali: Wszyscy wystraszeni.*)

...realizując te plany, te projekty, których oczekują Polacy.

Chcę też dzisiaj podziękować wszystkim państwu za ten rok pracy: panu marszałkowi, na ręce pana marszałka Senatu również senatorom, pani minister Małgorzacie Sadurskiej za współpracę z kancelarią, i proszę o przekazanie tych podziękowań dla pana prezydenta. (*Oklaski*) Chcę podziękować moim kolegom i koleżankom, mojemu Klubowi Parlamentarnemu Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Dziękujemy, dziękujemy!*)

Za wsparcie i za to, że zawsze możemy na was liczyć.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest!*)

Chcę też podziękować klubom opozycyjnym. Dziękuję państwu za ten rok pracy, za dyskusję i również za krytykę, bo prawdziwa cnota krytyk się nie boi. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest!*)

(*Posel Rafał Grupiński: Cnota Misiewicza.*)

A mądra władza, mądry rząd wie...

(*Posel Teresa Piotrowska: Mądra władza...*)

...że konstruktywna krytyka tylko i wyłącznie może pomóc, a nie zaszkodzić – ale konstruktywna, dlatego proszę państwa, byście, jeżeli nie chcecie iść z nami razem drogą odpowiedzialnego rozwoju, nie chcecie myśleć pozytywnie o naszej ojczyźnie, przynajmniej nie przeszkadzali we wprowadzaniu tych dobrych zmian. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest!*)

Ale przede wszystkim, szanowni państwo, chcę podziękować Polkom i Polakom, naszym rodakom...

(*Głosy z sali: Ooo...*)

...za to, że tak możemy na was liczyć, że nas wspieracie. (*Oklaski*) Dotrzymujemy słowa i dotrzymamy w kolejnych obietnicach. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają, oklaski*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Beata! Beata! Beata!*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Przywracamy pobór do wojska!*)

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 919, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Uuu...)

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 262, przeciw zagłosowało 149, wstrzymało się 19.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają, pokazują znak „V”, oklaski)

Zarządzam 3 minuty przerwy.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Solidarność! Solidarność! Solidarność!)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 30 do godz. 14 min 47)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 932).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Łukasza Piebiaka o przedstawienie projektu ustawy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Piebiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy nie jest skomplikowany, jest bardzo krótki. Postaram się go zwięźle przedstawić.

Po pierwsze, cel projektu. Potrzeba podjęcia prac legislacyjnych wynika z konieczności wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 września 2015 r., sygn. akt SK 21/14, w którym to wyroku trybunał orzekł, że art. 418 k.p.c. w zakresie, w jakim po upływie 5 lat od uprawomocnienia się wyroku nie pozwala żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności wynikającej z naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, jest niezgodny z art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał odroczył utratę mocy obowiązującej przedmiotowej normy o 18 miesięcy, co oznacza, że kwestionowany przepis utraci moc z dniem 3 kwietnia 2017 r. W tymże wyroku trybunał stwierdził, że upływ terminu 5-letniego przewidzianego w art. 408 k.p.c. definitywnie zamyka drogę sądową do wznowienia postępowania i blokuje możliwość uchylenia orzecz-

nia sądowego w sytuacji słuszności skargi obywatela. Istotne jest przy tym to, że postępowanie przed Europejskim Trybunałem jest z reguły długotrwałe, więc może się zdarzyć, że 5-letni termin, o którym mowa w art. 408, upłynie zanim ten międzynarodowy organ ochrony prawnej wyda prawomocne orzeczenie uprawniające do złożenia skargi dotyczącej wznowienia postępowania.

Rozwiązania, które proponuje Ministerstwo Sprawiedliwości w imieniu rządu: W art. 1 projektu proponuje się zmianę art. 408 k.p.c. polegającą na wydłużeniu terminu 5-letniego przewidzianego w tym przepisie poprzez ustanowienie w jego miejsce terminu 10-letniego we wszystkich przypadkach, w których obowiązuje obecnie termin 5-letni, bez ograniczenia jednak tej zmiany wyłącznie do przypadku, który stał się podstawą wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. U podstaw tego rozwiązania leży założenie, że wprowadzenie odrębnej regulacji terminu prekluzyjnego do wznowienia postępowania jedynie w takim przypadku, w którym podstawa wznowienia ma źródło w naruszeniu konwencji stwierdzonym przez ETPC, byłoby rozwiązaniem asystemowym z punktu widzenia regulacji wznowienia postępowania. Wiąże się to z tym, że podstawę wznowienia postępowania powinny stanowić jedynie te przyczyny naruszenia konwencji stwierdzone w wyroku ETPC, które już zostały wyodrębnione w k.p.c. jako podstawy wznowienia. W konsekwencji to nie sam wyrok ETPC powinien stanowić podstawę wznowienia, lecz dopiero wskutek stwierdzenia naruszenia konwencji przez ETPC może zostać ustalona określona podstawa wznowienia wynikająca z k.p.c.

Orzecznictwo ETPC obejmuje rozmaite wypadki naruszenia prawa przez sąd, w szczególności naruszenia innych praw i wolności wynikających z konwencji, takich jak wolność wyrażania opinii, gwarancja ochrony własności. W niektórych wypadkach wyroki stwierdzające naruszenie konwencji w ogóle nie nadają się do wykonania przez wykorzystanie instytucji wznowienia postępowania. Przykładem najczęstszej sytuacji jest tu skuteczna skarga na nierozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie. W innych wypadkach stwierdzone przez ETPC naruszenie może być wynikiem niewłaściwego ustawodawstwa krajowego sprzecznego z konwencją. Wówczas celowa byłaby inicjatywa ustawodawcza w kierunku znalezienia prawa krajowego i doprowadzenia do jego zgodności z konwencją.

Jeżeli zaś źródłem naruszenia konwencji nie było bezpośrednie działanie ustawodawstwa krajowego kolidującego z konwencją, lecz orzeczenie sądowe, to w pewnych sytuacjach właściwym instrumentem mogą i powinny być inne środki prawne niż skarga o wznowienie, środki w rodzaju powództwa przeciwegzekucyjnego czy skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia albo też powództwo odszkodowawcze wobec Skarbu Państwa z tytułu tzw. deliktu sądowego. Te środki prawne powinny zostać wykorzystane. Wówczas nie zachodzi

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak

konieczność sięgania do instytucji wznowienia postępowania.

Niezależnie od tego z punktu widzenia wymagań konwencji wprowadzanie podstawy wznowienia z powodu samego wyroku ETPCz nie jest nieodzowne. Wiąże się to z tym, że oceniając zakres prawa chronionego przez art. 6 ust. 1 konwencji, trzeba brać pod uwagę możliwość kolizji sytuacji prawnej podmiotów będących stronami sprawy cywilnej, w której nastąpiło naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd. W następstwie usunięcia skutków naruszenia prawa chronionego przez art. 6 ust. 1 konwencji w drodze wznowienia postępowania mogłoby bowiem dojść do kolejnego naruszenia art. 6 ust. 1, z tym że pod inną postacią i wobec drugiej strony sprawy cywilnej. To zaś naruszyłoby zasadę ochrony praw nabytych i zasadę pewności prawnej powiązane ściśle z konsekwencjami prawomocności wyroku.

Z tych względów projekt, który mam zaszczyt prezentować, realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego, o którym już wspominałem, właśnie poprzez wydłużenie terminu do wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem sądu cywilnego, uniwersalne, a nie poprzez wprowadzenie odrębnej podstawy wznowienia w postaci wyroku ETPCz. Projekt de facto ogranicza się do zmiany długości terminu, do wprowadzenia ograniczenia czasowego poprzez przyjęcie 10-letniego terminu w odniesieniu do wszystkich przypadków, w których obecnie obowiązują termin 5-letni.

Ograniczenie terminowe możliwości wznowienia postępowania jest niezbędne, gdyż ostateczne rozstrzygnięcie sądowe powinno stać się całkowicie stabilne. Zaproponowane ograniczenie czasowe, czyli 10 lat, uwzględnia wartość, jaką jest prawomocność orzeczeń sądowych, zabezpiecza stabilność stosunków cywilnoprawnych ukształtowanych na podstawie prawomocnych orzeczeń sądów cywilnych, ale również gwarantuje prawo do wznowienia postępowania cywilnego w rozsądnym i realnym terminie także adresatom wyroków Trybunału Praw Człowieka.

W art. 2 projektu przewiduje się, że wydłużony termin 10-letni będzie miał zastosowanie w sprawach, w których do dnia wejścia w życie nowelizacji nie upłynął termin 5-letni liczony od uprawomocnienia się orzeczenia. Zatem termin 10-letni miałby zastosowanie pro futuro do sytuacji prawnych zastanych w chwili wejścia w życie ustawy, co odpowiada klasycznej regule tempus regit actum. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Waldemar Buda, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie projektu rządowego znajdującego się w druku sejmowym nr 932, a dotyczącego nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego.

Rzeczywiście jest tak, że ta nowelizacja została poniekąd wymuszona orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, który wskazał, że termin 5-letni na wznowienie postępowania po wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jest zbyt krótki i nie daje w wielu przypadkach szans na wzruszenie wyroku, ale trzeba też pamiętać, że ten projekt idzie dużo dalej. Ten projekt zakłada znaczące wydłużenie terminu, do 10 lat, również w przypadku każdej innej podstawy do wznowienia postępowania. Sądzę, że jest to dużo ważniejsze, ponieważ dużo częściej mamy do czynienia z sytuacjami, w których ktoś próbuje zachować ten termin, dzisiaj 5-letni, zdążyć z tym terminem, na innych podstawach do wznowienia postępowania niż orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Mamy tu wiele przykładów, chodzi chociażby o postępowanie karne wydłużające się albo wszczęte bardzo późno w stosunku do wyroku cywilnego. Rozstrzyga się to już dużo później niż w okresie 5 lat od podjęcia orzeczenia przez sąd cywilny, dlatego bardzo pozytywnie oceniamy tę zmianę. Nie kłóci się ona ze stabilnością orzeczeń i z pewnością prawa, ponieważ powinniśmy zmierzać do tego, ażeby w jak największym stopniu doprowadzać do czy zmierzać w kierunku wyroków sprawiedliwych, wyroków zgodnych z prawem, wyroków prawidłowych. Czyli jeżeli mamy sytuację, w której są przesłanki do stwierdzenia niezgodności wyroku z prawem, jego nieprawidłowości, to wymogi formalne, jak chociażby terminy, nie powinny stać tutaj na przeszkodzie.

Wracając do sprawy, która była podstawą przyjęcia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, wskazać należy, że postępowanie przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w tamtym przypadku trwało przeszło 4 lata, więc to świadczy o tym, że bezsprzecznie potrzebne jest wydłużenie tego terminu, tym bardziej że na wniesienie samej skargi jest 6 miesięcy, więc w zasadzie to w całości wyczerpuje dzisiejszy, 5-letni termin.

Wprowadzenie 10-letniego terminu do wznowienia postępowania na podstawie orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, ale też w każdym innym przypadku, oceniamy bardzo pozytywnie. Prawo i Sprawiedliwość będzie popierało projekt i wnosi o jego dalsze procedowanie w ramach komisji dyfikacyjnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Zdzisław Gawlik, Platforma Obywatelska.

Poseł Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska chciałem przedstawić stanowisko wobec propozycji ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, druk nr 932.

Trzeba zauważyć, że problem, jaki jest podejmowany w tej nowelizacji, dotyczy uwzględnienia przez prawo skutków upływu czasu. Wiele lat temu, wiele wieków temu ustawodawcy dostrzegali, że upływ czasu nie jest bez znaczenia dla prawa. Instytucja dawności od wielu wieków jest obecna w prawie, ale, co daje się zauważyć podczas analizy różnych rozwiązań prawnych, skraca się czas, który jest dany stronom – podmiotom prawa cywilnego, i nie tylko prawa cywilnego, na dochodzenie swoich praw. Jest to konsekwencją zmiany tempa życia, wprzęgania w działalność człowieka nowych sposobów komunikowania się, zwłaszcza na odległość, i to trzeba w tym momencie zauważyć i dostrzec.

Przepis art. 408 Kodeksu postępowania cywilnego w obecnym brzmieniu zamyka drogę do sądu tym, którzy starają się o wznowienie postępowania po upływie 5 lat od uprawomocnienia się wyroku. Ten 5-letni termin zawity, termin prekluzyjny nie pozbawia stron prawa do podjęcia pewnych czynności w dwóch przypadkach: po pierwsze, jeżeli były one pozbawione możliwości działania, i po drugie, w drugim przypadku, gdy nie były w sposób należyty reprezentowane. Ale jak pokazuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego, to za mało. Na tle przepisu art. 408 Kodeksu postępowania cywilnego można dostrzec konflikt dwóch interesów: po pierwsze, trwałości orzeczeń sądowych, którym sprzyja ten 5-letni termin przewidziany w przepisie art. 408 Kodeksu postępowania cywilnego, i prawa strony do sprawiedliwego procesu, które jest zagwarantowane m.in. w przepisie art. 45 ust. 1 naszej konstytucji.

Zatem pojawia się dylemat, co jest ważniejsze: pozostawienie w obrocie prawnym wadliwego wyroku czy też zapewnienie obywatelowi prawa do sprawiedliwego wyroku. Wydaje się, że należy w tym obszarze szukać sprawiedliwego rozwiązania, i w tym kierunku zmierza proponowana nowelizacja art. 408 Kodeksu postępowania cywilnego. Ale w obecnej sytuacji, stosownie do brzmienia art. 408 Kodeksu postępowania cywilnego, po upływie 5 lat od uprawomocnienia się wyroku obecne brzmienie nie pozwala żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności wynikającej m.in. z naruszenia art. 6 ust. 1 konwencji o ochronie praw człowieka i obywatela.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że przepis ten jest niezgodny z art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a tym samym – jak wspomniano wcześniej – utraci swoją moc po 18 miesiącach. W związku z powyższym projektowana zmiana wprowadza wydłużenie terminu 5-letniego przewidzianego przepisem art. 408 i zastąpienie go terminem 10-letnim. Zabieg ten ma m.in. pozwolić stronom postępowania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka żądać wznowienia postępowania przed sądem krajowym po zakończeniu postępowania przed Europejskim Trybunałem, które to postępowanie jest z reguły – jak również wspomniano – postępowaniem dość długotrwałym, w rezultacie czego, oczekując na rozstrzygnięcie Europejskiego Trybunału, strony utraciłyby przy obecnym brzmieniu możliwość wznowienia postępowania przed sądem krajowym z uwagi na upływ czasu.

W trakcie prac konsultacyjnych uwagi do proponowanej zmiany zgłosiły m.in. Krajowa Rada Sądownictwa oraz Sąd Najwyższy, które sugerują zachowanie przewidzianego przepisem art. 408 Kodeksu postępowania cywilnego terminu 5-letniego, a proponowane w nowelizacji art. 408 wydłużenie terminu do 10 lat proponują odnieść tylko do wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Czyli tę furtkę, która jest przewidziana obecnym brzmieniem w dwóch przypadkach pozwalających stronom na wznowienie postępowania, rozszerzyć o ten trzeci przypadek nawiązujący do wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Pozostawienie 5-letniego terminu w przypadku spraw, które zakończą się przed organami krajowymi, miałyby zapewnić stabilność wydawanych orzeczeń, a to jest, myślę, wartość istotna sama w sobie. Stąd, jeżeli chodzi o klub (*Dzwonek*) Platformy Obywatelskiej, wnioskujemy o przedstawienie tej ustawy do dalszych prac w komisji kodyfikacyjnej i o próbę refleksji nad proponowaną nowelizacją art. 408 Kodeksu postępowania cywilnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Barbara Dolniak, Nowoczesna.

Poseł Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Art. 408 Kodeksu postępowania cywilnego jest niezgodny z art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 konstytucji. Tak orzekł Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 22 września 2015 r. o sygn. SK 21/14.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że niezgodność jest w zakresie, w jakim po upływie 5 lat od uprawomocnienia się wyroku nie można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności wynikającej

Posel Barbara Dolniak

z naruszenia art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, o czym ostatecznie orzekł Europejski Trybunał Praw Człowieka. W uzasadnieniu Trybunał Konstytucyjny wskazał, że terminem prekluzyjnym z art. 408 Kodeksu postępowania cywilnego ograniczeni są ci skarżący, którzy wystąpili ze skargą o wznowienie postępowania w celu wykonania wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i oparli się na podstawie nieważności, o której mowa w art. 401 pkt 1 k.p.c. Trybunał Konstytucyjny wskazał jednocześnie, że nie są nimi ograniczeni ci skarżący, którzy w celu wykonania wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oparli swoje skargi o wznowienie postępowania na okolicznościach wskazanych w art. 401 pkt 2 k.p.c. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego takie różnicowanie statusu skarżących jest niezgodne z zasadą proporcjonalności ograniczenia wolności i praw obywatelskich wynikających z konstytucji.

Nadto Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż 5-letni termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania jest zbyt krótki, przez to obowiązujący przepis stanowi nadmierne ograniczenie prawa do sądu. Art. 408 k.p.c. w wersji zaproponowanej w projekcie nie usuwa tej niekonstytucyjnej nieproporcjonalności różnicowania sytuacji prawnej skarżących. Nieprzekraczalny 10-letni termin będzie dalej ograniczać tych skarżących, którzy występując ze skargą o wznowienie postępowania w celu wykonania wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, oparli ją na podstawie nieważności, o której mowa w art. 401 pkt 1 k.p.c., a jednocześnie nie będą nim ograniczeni skarżący, którzy oparli skargę na podstawie art. 401 pkt 2 k.p.c. Dlatego można się spodziewać, że zaproponowany w projekcie przepis zostanie uznany, może być uznany za sprzeczny z konstytucją.

Zaproponowane w projekcie zmiany idą znacznie dalej, niż wskazuje to wyrok Trybunału Konstytucyjnego, bo obejmują kwestie, o których rozstrzygał Trybunał Konstytucyjny, jak również wprowadzają ogólną zasadę co do zmiany terminu z 5-letniego na 10-letni. Ponadto w projekcie jest przepis przewidujący możliwość zastosowania terminu 10-letniego w odniesieniu do spraw zakończonych przed wejściem w życie nowelizacji ustawy. Jest to rozwiązanie, które może godzić w zasadę pewności rozstrzygnięć sądowych.

Wydaje się, że zamiast tego lepiej byłoby przyjąć tezy zawarte w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego i wprowadzić – odrębne od uregulowanego obecnie w art. 408 k.p.c. ograniczenia terminem zawitym – uprawnienie do wniesienia skargi o wznowienie postępowania z powodu jego nieważności, której powodem byłoby naruszenie art. 6 ust. 1 konwencji stwierdzone wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Z uzasadnienia projektu wynika, że to rozwiązanie asystemowe i nie można

się z tym godzić. W k.p.c. znajdują się rozwiązania, które odwołują się wprost do orzeczeń określonego sądu: art. 401¹, art. 403 § 4 k.p.c.

Trybunał Konstytucyjny sugerował w wyroku rozszerzenie ustawowych przesłanek wznowienia postępowania na wszystkie przypadki naruszenia Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ale tylko odrębne uregulowanie terminu zawitego ograniczającego możliwość wniesienia skargi motywowanej takim naruszeniem art. 6 ust. 1 konwencji, które mieściło się w dyspozycji art. 401 k.p.c. Z uzasadnienia projektu wynika też, że taka zmiana wprowadziłaby nowe podstawy wznowienia postępowania. To jest błędne rozumowanie.

Opierając je na wyroku Trybunału Konstytucyjnego i biorąc pod uwagę wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, można wysnuć wnioski: termin 10-letni jest wystarczający z punktu widzenia rozpatrywania skargi przez Europejski Trybunał Praw Człowieka oraz gdyby zastosować sugestię Trybunału Konstytucyjnego z uzasadnienia ww. wyroku, wydaje się, że lepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie krótszego terminu zawitego, biegnącego od wydania przez Europejski Trybunał Praw Człowieka wyroku stwierdzającego naruszenie.

Mam nadzieję, że w trakcie prac komisji będziemy mogli, panie ministrze, na ten temat podyskutować i wypracować rozwiązanie, które rzeczywiście uregułuje zgodnie z prawem (*Dzwonek*) tę kwestię, a jednocześnie nie będzie różnicować stron w poszczególnych przypadkach i grozić niekonstytucyjnością. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Małgorzata Zwiercan, Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

Celem omawianej nowelizacji jest realizacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 września 2015 r. W wyroku tym trybunał orzekł, że określony w art. 408 Kodeksu postępowania cywilnego 5-letni termin, którego upływ definitywnie zamyka drogę sądową adresatowi wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka do wznowienia postępowania cywilnego z powodu nieważności wynikającej z naruszenia europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka, jest niezgodny z art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Posel Małgorzata Zwiercan

Według projektodawców słusznym rozwiązaniem jest zatem wydłużenie do 10 lat 5-letniego terminu od uprawomocnienia się wyroku do złożenia skargi o wznowienie postępowania. Istotne jest, że zmiana ta ma dotyczyć wszystkich przypadków, w których obecnie obowiązuje termin 5-letni, nie wyodrębniając tym samym przypadków wznowienia postępowania z powodu wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Według opinii Sądu Najwyższego oraz Krajowej Rady Sądownictwa wydłużenie okresu, w którym można żądać wznowienia postępowania, do 10 lat powinno się odnosić jedynie do adresatów wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jak jednak podają wnioskodawcy, polskie przepisy dotyczące wznowienia postępowania nie wyodrębniają wznowienia z powodu stwierdzenia przez Europejski Trybunał Praw Człowieka naruszenia konwencji o ochronie praw człowieka, więc nie ma podstaw, aby takie wyodrębnienie wprowadzić jedynie w zakresie terminów wniesienia skargi o wznowienie.

Stabilność polskiego orzecznictwa, zaufanie obywateli do państwa oraz umożliwienie obywatelom dochodzenia swoich praw w przypadku słuszności ich racji są niezwykle istotne w państwie prawa. Dlatego też Koło Poselskie Wolni i Solidarni popiera rządowy projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się zapisać do głosu, zapraszam.

Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas – 1,5 minuty.

Głos ma pan poseł Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Gonciarz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydłużony 10-letni termin będzie mieć zastosowanie w sprawach, w których do dnia wejścia w życie nowelizacji nie upłynął termin 5-letni, liczony od uprawomocnienia się orzeczenia. Czy nie będzie to w sprzeczności z art. 2 konstytucji, z którego wynika obowiązek ustawodawcy ukształtowania regulacji prawnych, które będą sprzyjały wygaszaniu wraz z upływem czasu stanu niepewności co do sytuacji prawnej jednostek? Na przykład w momencie uprawomocnienia się orzeczenia przed datą wejścia w życie ustawy nowelizującej jednostka nie mogła zakładać, że termin, w którym nie jest dopuszczalne złożenie skargi o wznowienie, będzie wydłużony. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Łukasza Piebiaka.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Jak wspominałem, zgodnie z art. 2 projektu wydłużony termin 10-letni rzeczywiście będzie miał zastosowanie w sprawach, w których do dnia wejścia w życie nowelizacji nie upłynął termin 5-letni, liczony od uprawomocnienia się orzeczenia. Pytanie dotyczy potencjalnej niezgodności tego rozwiązania z konstytucją.

Wydaje się, że takiego niebezpieczeństwa nie ma, choć oczywiście nie minister sprawiedliwości o tym decyduje, albowiem za dopuszczalnością retrospektywnego działania nowego prawa przemawia w tym przypadku okoliczność, że ingerencja w sferę stosunków prawnych ukształtowanych w przeszłości nie będzie nadmierna. Proponowane rozwiązania nie dotyczą bowiem rozstrzygania o sprawach cywilnych, a jedynie możliwości skorzystania z nadzwyczajnego środka zaskarżenia w postaci skargi o wznowienie postępowania. Jednostka powinna brać pod uwagę, że zmiana warunków społecznych lub gospodarczych może wymagać zmiany obowiązującego prawa, w związku z tym w każdym czasie musi liczyć się ze zmianą regulacji prawnych i uwzględniać przy planowaniu przyszłych działań ryzyko zmian prawodawczych uzasadnionych zmianą tych warunków. Przyjęcie innego stanowiska oznaczałoby nadmierne ograniczenie swobody władzy ustawodawczej w kształtowaniu i zmianach treści prawa oraz dostosowywaniu go do zmian społecznych. Ten fragment, który przed chwilą pozwoliłem sobie odczytać, pochodzi z uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 18 października 2006 r., P 27/05. Podobna myśl znalazła się w orzeczeniu trybunału z 31 marca 1998 r., sygn. akt K 24/97. Dlatego też wydaje się, że zarzut niezgodności z konstytucją nie jest uzasadniony. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieru-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka

je rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, zawarty w druku nr 932, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych (druk nr 995).

Proszę panią poseł Lidię Burzyńską o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy z druku nr 995 dotyczy zmiany niektórych przepisów ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o instytutach badawczych w celu wzmocnienia nadzoru ministra nadzorującego, w szczególności w zakresie: po pierwsze, powołania i odwołania dyrektora instytutu i jego zastępcy, po drugie, spraw związanych z bieżącym zarządzaniem instytutem badawczym w przypadku niepowołania czy odwołania dyrektora, po trzecie, możliwości uchylecia uchwał rady naukowej niezgodnych z przepisami prawa i statutem.

Obecnie obowiązujące regulacje uniemożliwiają prowadzenie skutecznego nadzoru nad instytutami badawczymi, w przypadku gdy dyrektor nie sprawuje swojej funkcji w sposób należyty. Taki stan jest niebezpieczny zwłaszcza w przypadku instytutów wykonujących zadania szczególnie ważne dla planowania i realizacji polityki państwa.

Projekt ustawy zakłada, że minister nadzorujący powołuje i odwołuje dyrektora instytutu badawczego bez udziału rady naukowej. Takie rozwiązanie daje ministrowi większe możliwości dokonania właściwego wyboru osoby na najważniejsze stanowisko w instytucie, przez co gwarantuje najwyższą jakość kadry zarządzającej.

Projekt przewiduje również, że minister nadzorujący może wyznaczyć do pełnienia obowiązków dyrektora nie tylko dotychczasowego zastępcę dyrektora, ale również inną osobę spełniającą warunki określone w ustawie.

W przypadku odwołania dyrektora instytutu niejednokrotnie jest tak, że przyczyny jego odwołania przez ministra nadzorującego są również aktualne w odniesieniu do jego zastępcy. Wówczas wyznaczenie zastępcy dyrektora do pełnienia obowiązków dyrektora mogłoby w takim samym stopniu naruszać zasady praworządności, rzetelności i gospodarności, jakie muszą być przestrzegane w działalności instytutu badawczego. Należy pamiętać, że obecnie właściwy minister nie może odwołać zastępcy dyrektora instytutu. Może to uczynić jedynie dyrektor, osoba pełniąca obowiązki dyrektora lub osoba pełniąca funkcję kierownika instytutu. Należy więc przyznać

ministrowi nadzorującemu uprawnienie do powołania i odwoływania zastępców dyrektora instytutu.

Przy stosowaniu przepisów obecnej, proszę państwa, ustawy może zdarzyć się, że w przypadku gdy minister nadzorujący odwoła dyrektora instytutu albo nie powoła kandydata wskazanego przez komisję konkursową, dotychczasowy zastępca dyrektora odmówi przyjęcia lub wykonania obowiązków dyrektora. W takim przypadku mamy do czynienia de facto ze sparaliżowaniem działalności instytutu badawczego, który nie posiada wówczas organu umocowanego do działania w charakterze organu zarządczo-wykonawczego. Przewidziane w projekcie rozwiązanie ma zapobiegać tego rodzaju niepożądanemu paraliżowi działania instytutu badawczego.

Należy podkreślić, że taka osoba będzie musiała spełniać praktycznie te same wymagania, które musi spełniać dyrektor instytutu badawczego, z wyjątkiem wymogu znajomości języka obcego. Wynika to z trudności technicznych w zweryfikowaniu znajomości języka obcego w przypadku nagłej konieczności wyznaczenia takiej osoby. Tymczasem zastępca dyrektora, który w myśl obecnie obowiązujących przepisów musi być obligatoryjnie powołany przez ministra nadzorującego do pełnienia obowiązków dyrektora albo funkcji kierownika instytutu, nie musi spełniać wszystkich warunków określonych w art. 24 ust. 6 ustawy. W ten sposób projekt zmierza do podwyższenia jakości zarządzania instytutem badawczym w okresie przejściowego braku jego dyrektora.

Projekt przewiduje również, że w przypadku reorganizacji instytutu polegającej na zmianie przedmiotu lub zakresu jego działania minister nadzorujący może odwołać dotychczasowego dyrektora i wyznaczyć osobę do pełnienia jego obowiązków.

Zgodnie z obowiązującym art. 30 ust. 2 w skład rady naukowej, w liczbie określonej w statucie instytutu, wchodzi: pracownicy naukowcy i badawczo-techniczni instytutu w liczbie stanowiącej co najmniej 50% składu rady oraz osoby spoza instytutu w liczbie stanowiącej od 30% do 50% składu rady, które zgodnie z ust. 4 są powoływane przez ministra nadzorującego. W celu wzmocnienia, jak na wstępie zaznaczyłam, nadzoru ministra proponuje się zmienić te proporcje w taki sposób, aby pracownicy instytutu stanowili co najmniej 40% składu rady, a osoby powoływane przez ministra nadzorującego stanowiły co najmniej 50%. Równocześnie proponuje się, aby przewodniczącego rady naukowej można było wybierać tylko spośród członków rady naukowej powołanych przez ministra nadzorującego.

Dodano również nowe regulacje dotyczące badania zgodności z prawem i statutem instytutu uchwał rady naukowej. Proponowana regulacja ma zapewnić ministrowi nadzorującemu możliwość rzeczywistego sprawowania nadzoru nad działalnością instytutu.

W celu usprawnienia procesu tworzenia, podziału, łączenia i reorganizacji instytutów proponuje się skrócenie okresu na przedstawienie ministrowi przez

Posel Lidia Burzyńska

zespół roboczy opinii z 3 do 2 miesięcy od dnia jego powołania.

Projekt ustawy wywołuje pozytywne skutki społeczno-gospodarcze, nie wywołuje zaś skutków finansowych i nie przewiduje wydatków ze środków publicznych. Projekt ten nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

W imieniu wnioskodawców wnoszę do Wysokiej Izby o przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Lidia Burzyńska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych, druk nr 995.

Projekt ustawy dotyczy zmiany wybranych przepisów ustawy o instytutach badawczych w celu wzmocnienia nadzoru sprawowanego przez właściwego ministra. Obecnie obowiązujące zapisy uniemożliwiają prowadzenie skutecznego nadzoru nad instytutami badawczymi, gdy dyrektor nie sprawuje swojej funkcji w sposób należyty. Przedłożony projekt ustawy stwarza większe możliwości dokonania właściwego wyboru osób piastujących najważniejsze stanowiska w instytucie, umożliwiając ministrowi nadzorującemu nie tylko powołanie i odwołanie dyrektora instytutu badawczego, ale również jego zastępców. Należy zaznaczyć, że na mocy obecnych uregulowań właściwy minister nie może odwołać zastępcy dyrektora instytutu. Może to uczynić jedynie dyrektor instytutu, osoba pełniąca obowiązki dyrektora lub osoba pełniąca funkcję kierownika instytutu. Proponowane rozwiązanie daje zatem gwarancję wyłonienia najwyższej jakości kadry zarządzającej. W projekcie dodano również nowe regulacje dotyczące badania zgodności z prawem i statutem instytutu uchwał rady naukowej. Regulacje te mają zapewnić ministrowi nadzorującemu rzeczywistą realizację nadzoru nad działalnością instytutu. Projekt wywołuje pozytywne skutki społeczno-gospodarcze, nie wywołuje skutków finansowych i nie przewiduje wydatków ze środków publicznych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Włodzimierz Nykiel, Platforma Obywatelska.

Posel Włodzimierz Nykiel:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych.

Po pierwsze, chcę powiedzieć, że ta ustawa była bardzo niedawno zmieniana, mieliśmy zresztą te same osoby. Pani poseł nam tutaj przedstawiała poprzednią zmianę. Rozegrało się to w Sejmie przed wakacjami, a zmiana weszła w życie 5 sierpnia, czyli właściwie przed chwilą, można powiedzieć, w życiu parlamentarnym. My już to nowelizowaliśmy. Jak wyglądała tamta nowelizacja? Była bardzo zła. Najpierw dotyczyła wszystkich instytutów. Polegała na absolutnym podporządkowaniu instytutów ministrowi nadzorującemu. Później na skutek głosu rozsądku ograniczony został zakres tych złych zmian tylko do państwowych instytutów badawczych. Teraz jest druga próba, by te niedobre zmiany rozszerzyć na wszystkie instytuty badawcze.

Na czym te zmiany polegają? Na wyznaczaniu dyrektora instytutu bez procedury konkursowej, na powoływaniu zastępców dyrektora przez ministra nadzorującego, zresztą i dyrektora, i zastępców dyrektora, na wyznaczaniu co najmniej połowy członków rady naukowej instytutu przez ministra nadzorującego i na powoływaniu przewodniczącego rady naukowej spośród osób wyznaczonych przez ministra nadzorującego.

To są rozwiązania niezwykle silnie scentralizowane. Dotąd po przemianach w 1989 r. kierowano się zasadą, że kierownictwo było wyłaniane w drodze konkursu. Tak silna centralizacja sprawia, że nie można skutecznie zarządzać instytutami badawczymi ze szczebla ministra, bo jest ich ponad 100. Po drugie, badania naukowe jednak wymagają dla swojej efektywności pewnej swobody działania, możliwości podejmowania decyzji, a tego tu brakuje. Po trzecie, w takich warunkach państwowe, a dzisiaj wszystkie instytuty badawcze mogą mieć duże trudności z organizowaniem realizacji swoich zadań.

Chcę powiedzieć, że jest zdecydowanie ujemna ocena Rady Głównej Instytutów Badawczych. W piśmie przewodniczącego Rady Głównej Instytutów Badawczych można przeczytać, że instytuty badawcze

Posel Włodzimierz Nykiel

zatrudniają tylko 13% wszystkich pracowników naukowych w Polsce, ale ich udział w dorobku naukowym wynosi 34%, a w dorobku wdrożeniowym aż 84%. Cytuję pismo, jakie mam przed sobą. I oczywiście rada główna jest zdecydowanie przeciwna temu projektowi.

Podobnie jak poprzednio zastanawiałem się, skąd autorzy czerpali inspiracje, i znalazłem odpowiedź na to pytanie. Otóż w naszej historii jest ustawa z dnia 8 stycznia 1951 r. o tworzeniu instytutów naukowo-badawczych dla potrzeb gospodarki narodowej i w tej ustawie czytamy – cytuję ją: Dyrektora i jego zastępców powołuje i odwołuje właściwy minister. Tak jak tutaj. Kto podpisał tę ustawę? Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, wiceprezes Rady Ministrów i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Hilary Minc.

Pytam: Czy to są dobre wzorce dla prawa, które stanowimy dziś (*Dzwonek*) dla instytutów badawczych? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Barbara Chrobak, Kukiz'15.

Posel Barbara Chrobak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Filozofia naprawy funkcjonowania instytutów badawczych zaprezentowana w ustawie budzi poważne wątpliwości. Opiera się generalnie na dążeniu do monopolizacji państwa w zakresie decydowania o organizacji, zarządzaniu i prowadzeniu działalności badawczej i naukowej instytutów. Tak trzeba przecież odebrać konkretne rozwiązania odnoszące się do mianowania kadry zarządzającej tych instytucji – dyrektorów i wicedyrektorów – składu rad naukowych.

Ręczne sterowanie kadrą zarządzającą, umowy bezpośrednie o pracę zawierane z nią przez ministerstwo zarządzające instytutem, obniżenie wymagań formalnych, kompetencji i kwalifikacji względem kandydatów na stanowiska zarządzające – wicedyrektorów, przy czym to ostatnie jest tak kuriozalnie argumentowane, że aż śmieszne. Wnioskodawca naraża się na śmieszność, argumentując, że np. zweryfikowanie znajomości języka obcego może wynikać z trudności technicznych w przypadku nagłej konieczności wyznaczenia takiej osoby.

Czy wnioskodawcy znane są takie sposoby weryfikacji jak np. certyfikaty zaliczenia odpowiednich kursów, skończenia studiów itd.? A jak w tym zakresie zweryfikujecie takie kwalifikacje w przypadku kandydatów na dyrektorów? To mało skuteczne narzędzie w napędzaniu rozwoju polskiej nauki.

Podobnie ograniczanie biernego prawa wyborczego w przypadku wyboru przewodniczącego rady naukowej, jeśli chodzi o osoby wchodzące w jej skład z nominacji ministra zarządzającego radą naukową. O wiele skuteczniejsze byłoby doprowadzenie do konsolidacji wielu tych instytutów albo też wręcz ich likwidacji z korzyścią dla polskiej nauki, a na pewno finansów państwa. Jeśli nie zrobimy tego zabiegu, to w obecnej sytuacji wprowadzenie rozwiązań ustawowych będzie tylko i wyłącznie rozszerzeniem zjawiska Misiewiczów, tak popularnego dzisiaj, na nowe obszary publiczne. Też tę możemy poprzeć konkretnymi rozwiązaniami zaproponowanymi w ustawie, druk nr 995, ale może lepiej byłoby skrócić ją do jednego artykułu: minister zarządzający w instytucie, który mu podlega, może wszystko.

Tych instytutów jest zdecydowanie za wiele. Niektóre z nich nie mają nic wspólnego z nauką, a swoją działalność opierają na posiadanej infrastrukturze, którą po prostu wynajmują. Powtarzam: tych instytutów jest za dużo, a inną racją ich istnienia, poza racjami przywołanymi wcześniej, jest to, że stwarzają one złudne poczucie władzy ministrów, którzy nimi zarządzają.

Reasumując, klub Kukiz'15 jest przeciw ustawie o zmianie ustawy o instytutach badawczych, zawartej w druku nr 995. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Głos ma pani poseł Joanna Schmidt, Nowoczesna.

Posel Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałam zaznaczyć, że rozumiemy potrzebę zmian w funkcjonowaniu instytutów i szkolnictwa wyższego w ogólności. Wartościowa na pewno jest debata, dyskusja w tej sprawie. Diabeł tkwi, jak zwykle, w szczegółach.

Analizując propozycję zmian, obserwujemy ogromną chęć podporządkowania instytutów ministrowi, zwłaszcza w wymiarze kadrowym, i tak nowe zapisy nakładają praktycznie stały kaganiec dyrektorom instytutów. Uchyła się zapis o niepowoływaniu dyrektora spośród kandydatów, gdy konkurs przeprowadzono z naruszeniem prawa, żaden z kandydatów nie spełnia wymagań czy żaden z kandydatów nie daje rękojmi należytej realizacji zadań. Daje się w zamian możliwość powołania dyrektora oraz jego zastępców przez ministra bez udziału rady naukowej. Uchyła się również zapis o powołaniu dyrektora na 4 lata, co również jest trudno wytłumaczalne. Czy chodzi o to, że osoby powołane z ramienia partii na stanowisko dyrektorskie mają pełnić swoje funkcje dożywotnio? Dalej, uchyła się również zapisy o odwołaniu dyrektora w przypadku działania niezgodnego z zasadą praworządności, rzetelności i gospodarno-

Posel Joanna Schmidt

ści, w przypadku nieprawidłowego wykonywania przez instytut zadań statutowych.

Rozumiem, że dla rządzących pojęcia praworządność i gospodarność brzmią obco, ale nie dla wszystkich. Nie bójcie się tych sformułowań.

W ustawie dodano też możliwość odwołania dotychczasowego dyrektora przez ministra w przypadku zmiany przedmiotu lub zakresu działania instytutów, czyli w wyniku tzw. reorganizacji. Wiem, że bardzo często jest to pozorna przyczyna, przyczyna de facto jest polityczna, czyli tzw. czystki polityczne.

Ustawa osłabia znaczenie rady naukowej kosztem ministerstwa. W skład komisji konkursowej wyłaniającej kandydatów na dyrektora ma wchodzić dwóch przedstawicieli ministra w zamian... Dotychczas jak było? Był to jeden przedstawiciel. W konsekwencji zmniejszono liczbę przedstawicieli rady naukowej z dwóch do jednego. Dodano wreszcie nowe regulacje zapewniające ministrowi kontrolę nad podejmowanymi uchwałami rady naukowej.

Wysoka Izbo! Przyjęcie tej ustawy to kolejne przesunięcie granicy w zawłaszczaniu instytucji przez funkcjonariuszy politycznych. To powiedzenie całemu środowisku naukowemu, że są naukowcy bardziej pokorni i mniej pokorni, naukowcy lepszego i gorszego sortu. I teraz ci tzw. lepszego sortu będą piastować stanowiska kierownicze w instytutach badawczych.

Jaka jest jakość kadr Prawa i Sprawiedliwości, już doskonale mieliśmy okazję się przekonać. Przykładem jest pan Misiewicz i wszystkie osoby mianowane wskazane w naszej akcji pn. Misiewicz. Osoby na stanowiskach w spółkach Skarbu Państwa. Również pokazuje to komisja smoleńska złożona z ekspertów o wątpliwej reputacji. Uderzające i znamienne jest to zdanie z pierwszej strony uzasadnienia, drugi akapit, gdzie państwo mówicie o celu ustawy, którym jest zagwarantowanie najwyższej jakości kadry zarządzającej, i to właśnie ma niby zapewnić jednoosobowo minister. Wszyscy wiemy, że zasób kadrowy Prawa i Sprawiedliwości jest wręcz legendarny. Czy tacy eksperci będą kierować teraz instytutami badawczymi?

Jako Nowoczesna będziemy głosować za odrzuceniem tej ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Ireneusz Zyska, Wolni i Solidarni.

Posel Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stano-

wisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o instytucjach badawczych, druk nr 995.

Przedmiotowy projekt dotyczy zwiększenia zakresu kompetencji ministra nadzorującego m.in. w zakresie powołania i odwołania dyrektora instytutu i jego zastępcy, spraw związanych z bieżącym zarządzaniem instytutem badawczym w przypadku niepowołania lub odwołania dyrektora, możliwości uchylenia uchwał rady naukowej niezgodnych z przepisami prawa i statutem instytutu.

Sejm Rzeczypospolitej uchwalił niedawno ustawę o zmianie niektórych ustaw określających warunki prowadzenia działalności innowacyjnej, której celem jest uruchomienie instrumentów, które przyczynią się do wzrostu innowacyjności polskiej gospodarki, a co za tym idzie, do wzrostu dochodu narodowego i podniesienia poziomu dobrobytu w Polsce.

Procedowany właśnie projekt ustawy o zmianie ustawy o instytucjach badawczych w naszej ocenie stanowi uzupełnienie ww. ustawy poprzez wprowadzenie instrumentów prawnych i ram organizacyjnych, które pozwolą na lepszy rozwój innowacyjności z korzyścią dla przemysłu i globalnie całej gospodarki.

W „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” zdiagnozowano przyczyny niskiej innowacyjności. Większość z nich ma charakter systemowy i wynika z niewystarczającej koordynacji działań i instrumentów wsparcia w obszarze badawczo-rozwojowym. Problemem jest przede wszystkim niewystarczająca współpraca instytucji realizujących zadania publiczne w dziedzinie innowacji z przedsiębiorstwami i organizacjami otoczenia biznesu. Trafne jest więc twierdzenie, że instytuty badawcze w niewielkim stopniu realizują swoją misję przybliżenia nauki do biznesu.

Konsekwencją tego jest niska skłonność do współpracy polskich firm ze światem nauki, co w dużym stopniu rzutuje na ich innowacyjność. Badania wskazują, że współpraca jest często postrzegana przez przedsiębiorców jako wymóg formalny niezbędny do uzyskania dotacji. Z tych powodów w „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” wskazuje się na konieczność reformy instytutów badawczych pod kątem profilowania instytutów według specjalizacji branżowych oraz zapewnienia możliwości prowadzenia badań interdyscyplinarnych.

Przekształcenia instytutów i ich konsolidacja będą miały na celu utworzenie podmiotów zdolnych do konkurowania na rynku globalnym. Temu procesowi muszą towarzyszyć odpowiednie instrumenty umożliwiające prowadzenie skutecznego nadzoru nad instytutami badawczymi, w przypadku gdy dyrektor instytutu nie sprawuje pełnionej funkcji w należyty sposób. Taka sytuacja grozi w przypadku instytutów wykonujących ważne zadania dla planowania i realizacji polityki państwa, gdy następuje zagrożenie wystąpieniem zakłóceń i opóźnień w realizacji celów rozwojowych polskiej gospodarki.

Posel Ireneusz Zyska

W tym kontekście proponowane rozwiązania powinny prowadzić do wzmocnienia nadzoru ministra, czego efektem powinny być większa innowacyjność gospodarki oraz efektywność w wykorzystaniu środków publicznych przeznaczonych na badania. Uważamy, że pozostawienie sektora badawczo-rozwojowego w swoistym dryfie organizacyjnym byłoby sporym zaniechaniem obecnej ekipy rządowej, dlatego opowiadamy się za wyposażeniem ministra nadzorującego sektor w instrumenty powołania i odwołania dyrektora instytutu badawczego bez udziału rady naukowej.

Naszym zdaniem takie rozwiązanie da ministrowi większe możliwości dokonywania właściwego wyboru osób na najwyższe stanowiska w instytucie, a w konsekwencji prowadzić będzie do podniesienia jakości kadry zarządzającej instytutami.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koło Poselskie Wolni i Solidarni popiera przedłożony projekt ustawy, wnosząc o jego skierowanie do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym serdecznie pozdrowić przysłuchujące się naszym obradom dzieci z Zespołu Przedszkolno-Szkolnego z Grzysiszewa Dolnego. *(Oklaski)*

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się zapisać do głosu, to zapraszam.

Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas pytania – 1,5 minuty.

Głos ma pan poseł Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Nie ma.)

Nie ma pana posła?

W takim razie proszę o zabranie głosu pana posła Włodzimierza Nykiela, Platforma Obywatelska.

Posel Włodzimierz Nykiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam trzy pytania.

Pierwsze pytanie brzmi, jak następuje. Otóż od wejścia w życie poprzedniej nowelizacji minęły 3 miesiące i kilka dni. Pamiętam, że panie posłanki bardzo gorąco opowiadały się za tamtym projektem, więc moje pytanie jest takie: Co się stało przez te 3 miesiące, że autorzy projektu zupełnie zmienili zdanie?

Po drugie, usłyszałem tutaj, że wejście w życie tej ustawy przyniesie pozytywne skutki społeczno-gospodarcze. Czy można by prosić o odsłonięcie rąbka tajemnicy, jakie to skutki będą takie pozytywne?

Trzecie pytanie mam do pana ministra, jeśli można. Na gruncie kilku spotkań słyszałem o ciekawych, moim zdaniem, ważnych diagnozach, słyszałem także postulaty rozwiązania pewnych problemów, więc

moje pytanie brzmi: Jakie długofalowe plany dotyczące instytutów badawczych ma ministerstwo? *(Dzwonek)*

Wobec oceny, jaką sformułowałem, wnoszę o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska.

Posel Józef Lassota:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Właściwie to jest trudno o jakieś merytoryczne pytanie, bo projekt jest tak kuriozalny, że aż po prostu przytyka.

Oczywiście cel jest jeden: całkowite podporządkowanie jednej osobie – ministrowi – wszelkich decyzji, bo jeśli się mówi o tym, że nie tylko dyrektora instytutu, ale i zastępców dyrektora instytutu ma powoływać minister, to znaczy, że ten dyrektor będzie kompletną marionetką. On nie ma nic do powiedzenia, bo zastępcy są niezależni od niego.

W dodatku poseł sprawozdawca uzasadniała m.in. tym, że służy to podwyższeniu jakości zarządzania instytutem. Właściwie mam pytanie do pani poseł sprawozdawcy, czy prezentując tak kuriozalne uzasadnienie – wiadomo, w jakim celu jest ten projekt ustawy, poselski zresztą – pani poseł nie ma wstydu, żeby publicznie mówić o takim uzasadnieniu, które się kompletnie kupy nie trzyma, tylko wszystko jest właśnie przeciwko temu, żeby podwyższyć jakość zarządzania instytutem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Krzysztof Szulowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Szulowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Kilka miesięcy temu debatowaliśmy nad zmianą ustawy o instytucjach badawczych. Efektem prac było znaczne okrojenie proponowanych na starcie zmian, które ograniczone zostały do najbardziej prestiżowych instytutów, tzw. PIB-ów, czyli państwowych instytutów badawczych. Zmiany dotyczyły podobnej materii do tej, nad którą dzisiaj debatujemy – zwiększenia nadzoru ministrów nad podległymi instytutami w obszarze wyborów dyrektorów, kształtu komisji wybierających skład rad naukowych. Z perspektywy

Posel Krzysztof Szulowski

tych kilku miesięcy osobiście uważam, że źle się wtedy stało, że projekt został tak ograniczony. Swoją pogląd wywodzę z konkretnych doświadczeń, których jestem świadkiem w ostatnim czasie.

To niesłychane, że procedura konkursowa przeprowadzona według niezmiennych, starych reguł może wyzwolić ze strony nowo wybranego starego dyrektora instytucji państwowej niespotykane retorsje i szykany wobec osób, które ośmieliły się mieć krytyczne stanowisko dotyczące jego kandydatury i niepopierające go w wyborach. To niespotykane, że w dzisiejszych czasach można za to zgłaszać dyscyplinarki i publicznie piętnować takie osoby. A mnie jako posłowi nie jest przyjemnie otrzymywać w tej sprawie korespondencję. Moje pytanie brzmi: Czy dotychczas ministrowie mieli wystarczające narzędzia do piętnowania takich działań dyrektorów, czy jednak nie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Cokolwiek by przedstawiciele totalnej opozycji mówili z sejmowej mównicy, jedno jest pewne: zmiany w ustawie o instytucjach badawczych są konieczne. Świadczy o tym najdobitniej raport Najwyższej Izby Kontroli z 20 października 2015 r., w którym napisano: Skontrolowane instytucje badawcze nie wykorzystywały w pełni swojego potencjału badawczego. W znikomym stopniu prowadziły działalność wdrożeniową, która jest ich ustawowym obowiązkiem. I dalej: Działalność połowy instytucji polegała w znacznym stopniu na realizacji prac na rzecz administracji publicznej i podmiotów gospodarczych. Dotychczasowy nadzór ministerstw koncentrował się głównie na kwestiach finansowych i organizacyjnych, a nie na działalności naukowej i wdrożeniowej. Czy rozwiązania zaproponowane w projekcie ustawy zapewnią właściwą organizację pracy instytucji badawczych, czy zapewnią wykorzystanie ich potencjału i przede wszystkim właściwą realizację statutowych zadań? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Uprzejmie proszę, głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pan Aleksander Bobko.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Aleksander Bobko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Problem instytucji badawczych powraca po raz kolejny w czasie obrad Wysokiej Izby. Prezentuję w tej chwili dość pociągające przygotowane stanowisko ministerstwa, bo nie jest to jeszcze stanowisko rządu, na to nie było czasu, i to stanowisko jest następujące.

Pierwsza uwaga jest taka, że instytucje badawcze w Polsce z całą pewnością wymagają reform i zmian. I to jest, myślę, taka prawda czy teza, która może nas tutaj, niezależnie od opcji politycznych, połączyć. Myślę, że przeciwnicy tej ustawy także to zdanie podzielają. Ministerstwo przygotowuje – no, to są procesy dosyć trudne, ale przygotowujemy – kompleksowe zmiany dotyczące instytucji badawczych, bo trzeba zauważyć, że mówiąc: instytucje badawcze, mówimy de facto o bardzo różnych podmiotach. To jest ponad 100 bardzo różnych podmiotów, poczynając od instytucji, które funkcjonują na najwyższym światowym poziomie, do trochę słabszych, powiedzmy, nie będą tego wątku rozwijać, ale zupełnie innych, i na pewno potrzebna jest pewna konsolidacja, być może także konsolidacja w sensie połączenia niektórych instytucji z istniejącymi uniwersytetami czy politechnikami. Myślimy o powołaniu narodowego instytutu badawczego, który integrowałby ten rozproszony nieco potencjał w tej dużej liczbie instytucji.

Natomiast proponowana zmiana ma charakter doraźny, bo uderza w ten punkt czy próbuje rozwiązać doraźnie jeden z problemów czy jeden z kłopotów, który polega na iluzorycznym wpływie ministra na działanie instytucji. To nie jest sytuacja właściwa, pewnie trzeba by ją było w jakiś sposób zmienić. Może tylko dodam własne spostrzeżenie, że równie iluzoryczna może wydać się myśl, że bardzo silny wpływ ministra na instytucje w sposób radykalnie pozytywny zmieni sytuację w tych instytucjach. Doświadczenie uczy, że ten sposób myślenia może nie przynieść oczekiwanych skutków. A więc ta proponowana ustawa doraźnie próbuje odpowiedzieć na jedną z bolączek tego ważnego segmentu polskiej nauki. Natomiast jestem przekonany – i mam nadzieję, że do tego dojdzie w bliskim czasie – że ten temat wymaga rozwiązań kompleksowych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Lidę Burzyńską.

Posel Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Odpowiadam panu posłowi z Platformy Obywatelskiej na pytanie, co takiego się zadziało, że wprowadzona, podpisana przez prezydenta w sierpniu nowelizacja ustawy o instytucjach badawczych powraca w listopadzie ponownie. Ano dlatego, panie pośle, ponieważ w ustawie o instytucjach badawczych z 2010 r. w art. 2 m.in. zapisano, że do podstawowej działalności instytutu należy: prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych, przystosowanie wyników badań naukowych i prac rozwojowych do potrzeb praktyki, wdrażanie wyników badań naukowych i prac rozwojowych. I tu pozwolę sobie połączyć to z odpowiedzią na pytanie pani poseł Borowiak, która m.in. stwierdziła, że Najwyższa Izba Kontroli w październiku 2015 r., kontrolując wszystkie instytuty badawcze, stwierdziła jednoznacznie...

I co, z tymi wynikami chyba pan poseł nie będzie polemizował?

(Poseł Włodzimierz Nykiel: No to już było znane...)

...że nie wykorzystują w pełni potencjału badawczego, w znikomym stopniu prowadzą działalność wdrożeniową. Proszę pana, w sierpniowej ustawie była ona zawężona tylko do państwowych instytutów badawczych, a ustawa o instytutach z 2010 r. mówi jednoznacznie w swoim art. 2, że te trzy przytoczone przed chwilą przeze mnie zadania, które stanowią obowiązek instytutów badawczych, dotyczą wszystkich, stąd dzisiejsze pierwsze czytanie projektu ustawy rozszerzającej prawdziwy nadzór nad pozostałymi instytutami, czyli pozostałymi 98 instytutami, bo tyle jest niepaństwowych.

Po drugie, czy będzie mieć pozytywne skutki finansowe? Tak, proszę państwa. Między innymi są chociażby dane Najwyższej Izby Kontroli. Niewykorzystanie, czyli to, że ilość patentów nie jest równoznaczna z wdrażaniem tych osiągnięć naukowych do gospodarki, powoduje, że gospodarka traci. A więc wykorzystanie potencjału naukowego instytutów badawczych będzie w dużym stopniu odzwierciedlać się w podwyższeniu pozytywnych skutków finansowych dla państwa, bo musimy wiedzieć, że polscy naukowcy i polscy studenci mają olbrzymi potencjał, tylko musi on być wykorzystany. To jest jedno.

I do pana posła z Platformy Obywatelskiej, który pyta mnie – powiem szczerze, że nie oczekiwałam nigdy takich słów z mównicy – czy nie mam wstydu, kiedy argumentuję. Proszę pana, a więc ja panu odpowiem: A czy państwo mieliście wstyd, kiedy rządziście 8 lat, doprowadziliście do tego, że instytuty badawcze nie wykorzystują potencjału, że instytuty badawcze zamykają drogę do tego, aby młodzi naukowcy rozwijali się? (Oklaski) A więc, proszę pana, wydaje mi się, że to pana pytanie było nie na miejscu, a ja panu w sposób bardzo obrazowy wyjaśniłam, że nie – proszę pana, panie pośle – nie miałam, wcale nie ogarniał mnie wstyd, kiedy uzasadniałam

poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o instytucjach badawczych. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Józef Lassota: To widać, to właśnie widać, tak.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Zarządzam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 57
do godz. 16 min 03)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Pierwsze pytanie przygotowali posłowie Marek Polak, Zbigniew Biernat, Jarosław Szlachetka i Ewa Filipiak z Prawa i Sprawiedliwości, w sprawie praktyk związanych z zaniżaniem wartości pojazdów importowanych. Pytanie skierowane jest do ministra finansów.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Marka Polaka.

Posel Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Niedawno w toku prac parlamentarnych pojawiła się koncepcja zmiany ustawy o podatku akcyzowym. Nie mam wątpliwości co do potrzeby zmiany tego aktu prawnego z uwagi na wadliwość jego niektórych zapisów, które m.in. dają możliwość nielegalnego zaniżania wartości sprowadzanych pojazdów, a skutkiem takiej regulacji w obecnym stanie, jak wiadomo, jest naliczanie niższej akcyzy, a co za tym idzie, spadek dochodów państwa z tego tytułu.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Marek Polak

Chciałbym zapytać pana ministra: Czy resort posiada dane szacunkowe dotyczące uszczupień dochodów państwa z tego tytułu? Jeżeli tak, to jakie są to wartości i ile rocznie budżet państwa traci na nielegalnym zaniżaniu wartości rejestrowanych pojazdów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Zbigniew Biernat.

Posel Zbigniew Biernat:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak wiemy, podatek nakładany jest na samochody, które są rejestrowane w Polsce po raz pierwszy. Dotyczy to zarówno nowych pojazdów, jak i pojazdów sprowadzanych z zagranicy. Często akcyza w przypadku samochodów sprowadzanych z zagranicy jest zaniżana. Czy mógłby pan minister określić, na czym polegają negatywne praktyki zaniżania podatku akcyzowego od pojazdów importowanych? Jak skala tych nadużyć z roku na rok wygląda – czy one maleją, czy rosną? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Wiesława Jasińskiego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Wiesław Jasiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Posłowie! Dziękuję za pytania. Odnosząc się do kwestii skali uszczupień dochodów budżetowych z tytułu podatku akcyzowego wynikających z zaniżania wartości samochodów osobowych nabywanych poza terytorium kraju, można posłużyć się wynikami analiz, które są stosunkowo rzadko przeprowadzane. Problem, który panowie posłowie poruszacie, jest wyjątkowo rzadko poruszany w różnego rodzaju diagnozach, badaniach. Szara strefa budzi zainteresowanie ważnych podmiotów audytorskich, a tutaj akurat mamy do czynienia z pewnym deficytem. Takie analizy jednak są prowadzone w Ministerstwie Finansów. Otóż przeanalizowaliśmy to na przykładzie najpopularniejszych, czyli najczęściej sprowadzanych przez Polaków, modeli samochodów osobowych. W analizie tej porównano wartość rynkową

tych pojazdów z wartością deklarowaną na potrzeby zapłaty podatku akcyzowego.

W przypadku pojazdów o pojemności silnika powyżej 2 l, czyli 2000 cm³, czyli tych, które są opodatkowane niższą stawką akcyzy, nie odnotowano znaczących różnic pomiędzy wartością rynkową a wskazywaną w deklaracji podatkowej. Natomiast zaniżanie podstawy opodatkowania jest szczególnie częstym procederem w przypadku samochodów o pojemności silnika powyżej 2 l, gdyż stawka akcyzy w tym przypadku wynosi 18,6% wartości pojazdu. Przypomnę, że tę stawkę podniesiono z poziomu 13,6% 1 stycznia 2009 r. Uczynił to rząd Platformy Obywatelskiej i PSL.

Aby zilustrować ten problem, można posłużyć się przykładem samochodu audi A6 o pojemności silnika 3000 cm³ wyprodukowanego w 2004 r. – 12-letniego. Średni wiek sprowadzanych przez Polaków samochodów to właśnie 11 lat i 9 miesięcy. Przeciętna wartość takiego pojazdu wskazywana w deklaracjach akcyzowych – a sprawdziliśmy dużą reprezentatywną próbę samochodów właśnie audi A6, pojemność 3000 cm³, jeszcze raz przypomnę – wynosiła 13 932 zł, a podatek wyliczony i uiszczony od takiej kwoty to 2591 zł. Natomiast wartość rynkowa takiego pojazdu to 30 707 zł. Podatek akcyzowy, który powinien zostać uiszczony, wynosi 5711 zł, a więc dwa razy więcej. Przy niektórych markach spośród tych dziewięciu powyżej 2 l to zaniżenie było jeszcze większe.

Dokonując porównania wartości akcyzy – tej zadeklarowanej i faktycznie zapłaconej z tą, która potencjalnie powinna być zapłacona – dostrzec można, że akcyza obliczona na podstawie zaniżonej wartości pojazdu średnio wynosi ok. 50% kwoty podatku, jaki powinien być zapłacony, gdyby uwzględnić wartość rynkową pojazdu.

Gdyby tę zaobserwowaną prawidłowość przenieść na wszystkie samochody o pojemności silnika powyżej 2 l nabyte wewnątrzwspólnotowo – przy czym muszę zaznaczyć, że stanowiłoby to znaczne uproszczenie – to można szacować, że uszczuplenie dochodów budżetowych z tytułu zaniżania wartości samochodów osobowych sprowadzanych do Polski może osiągnąć nawet 400 mln zł rocznie. Kwota ta powinna być zestawiona z dochodami z tytułu opodatkowania samochodów osobowych, które w 2015 r. wynosiły 1894 mln zł. Równocześnie należy wskazać, że samochody o pojemności silnika powyżej 2 l stanowią ok. 10% liczby wszystkich pojazdów, które są nabywane wewnątrzwspólnotowo, i są odpowiedzialne za ok. 45% dochodów z tego tytułu.

Odnosząc się natomiast do poruszanej w pytaniu kwestii mechanizmów i praktyk związanych z obchodzeniem przepisów ustawy o podatku akcyzowym przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym samochodów poprzez zaniżanie podstawy opodatkowania, należy powtórzyć jeszcze raz, że ze względu na obowiązujący system opodatkowania proceder ten dotyczy w przeważającej mierze samochodów osobowych o pojemności powyżej 2 l – owe 18,6, ustanowione 1 stycznia 2009 r. przez Platformę i PSL.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Wiesław Jasiński**

Jeden ze schematów nielegalnego postępowania polega na demontażu wybranych elementów pojazdu lub jego wyposażenia, np. skórzanych foteli, felg aluminiowych, demontażu niektórych części i montażu zniszczonych, tak aby obniżyć wartość pojazdu. Samochód taki jest następnie przedstawiany do wyceny rzeczoznawcy. Po dokonanej wycenie wymienione wcześniej części są montowane ponownie. Innym mechanizmem zaniżania podstawy opodatkowania jest wskazywanie w deklaracji akcyzowej znacznie niższej wartości niż wartość rynkowa. Ten ostatni mechanizm nie wymaga wycen przeprowadzanych przez rzeczoznawcę.

W wymienionych przypadkach prawidłowa podstawa opodatkowania ustalana jest przez organy podatkowe w toku weryfikacji deklaracji i podejmowanych postępowań podatkowych. Czynności te angażują znaczne zasoby administracyjne, gdyż każda z rozpatrywanych spraw ma charakter indywidualny, zaś rozstrzygnięcie organu podatkowego w danej sprawie odbywa się po dokonaniu analizy przepisów i zaistniałego stanu faktycznego.

Oprócz opisanych wcześniej mechanizmów obejścia przepisów prawa związanych z zaniżaniem wartości pojazdu zdefiniowano również proceder polegający na rejestrowaniu samochodów osobowych jako pojazdów ciężarowych. Mechanizm ten jest związany z faktem, że obowiązujące przepisy ustawy o podatku akcyzowym posługują się autonomiczną definicją samochodu osobowego, która odwołuje się do klasyfikacji Nomenklatury Scalonej (CN).

Reasumując, występują różne mechanizmy (*Dzwonek*), dokumentacyjne i techniczne, także wykorzystanie luk prawnych, te dotyczące rejestracji samochodów ciężarowych jako osobowych, największa liczba samochodów starych sprowadzonych w Europie – to w Polsce, duże zagrożenie na drogach z tego powodu oraz...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Wiesław Jasiński:**

...zanieczyszczenie środowiska. Zmiany w zakresie podatku akcyzowego powinny oczywiście być związane z tymi trzema czynnikami. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Proszę pana posła Zbigniewa Biernata o zadanie pytania dodatkowego.

Posel Zbigniew Biernat:

Dziękuję bardzo.

Właśnie w odniesieniu do tej wypowiedzi pana ministra mam jeszcze pytanie. Ze względu na to, że jest duża dowolność interpretacji, jeśli chodzi o definicję pojazdu ciężarowego i rejestrowanie tych pojazdów jako osobowych, panie ministrze, czy nie należałoby zastanowić się nad zastosowaniem innych czynników, które byłyby podstawą do opodatkowania podatkiem od samochodów nowo rejestrowanych, takich to czynników, które by ewentualnie minimalizowały możliwość nadużyć podatkowych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra Jasińskiego o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Wiesław Jasiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Tak, właśnie ta kwestia, którą pan porusza, jest kwestią zasadniczą, a więc chodzi o taką konstrukcję podatku akcyzowego, która będzie uwzględniała inne czynniki niż te, które dotychczas są uwzględniane. I w tę stronę idzie senacki projekt zmian w ustawie o podatku akcyzowym od samochodów, a więc aby uwzględniany był np. tzw. czynnik ekologiczny, środowiskowy. W wielu państwach członkowskich Unii Europejskiej ten właśnie element jest uwzględniany przy akcyzie czy przy wszystkich opłatach dotyczących samochodów po raz pierwszy rejestrowanych w konkretnym kraju. Ten element w tej konstrukcji, nowej konstrukcji, projektowanej konstrukcji, ma być uwzględniany, tzw. norma euro, i oczywiście pojemność pojazdu, to zresztą wiąże się również z ową normą euro, a także wiek pojazdu. A zatem proponowana przez Senat konstrukcja uwzględnia różne kwestie, nie tylko... albo wręcz nie jest dla pomysłu senackiego w ogóle istotna sprawa zapewnienia dodatkowych wpływów do budżetu, co było przesłanką z roku 2009.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Kolejne pytanie przygotowali posłowie Sylwester Chruszcz i Krzysztof Sitarski z Klubu Poselskiego Kukiz'15, w sprawie negocjacji ze strony polskiej przyjętego w Paryżu w dniu 12 grudnia 2015 r. porozumienia paryskiego do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, spo-

Wicemarszałek Stanisław Tyszka

rządzonej w Nowym Jorku dnia 19 maja 1992 r.
– pytanie do ministra środowiska.

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Sitarskiego o zadanie pytania.

Posel Krzysztof Sitarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moje pytania dotyczą zobowiązań, których rząd Rzeczypospolitej Polskiej się podjął w ramach ustaleń konferencji COP21 w roku 2015. Polski przemysł, emitenci obowiązani są przepisami krajowymi i europejskimi do korzystania, opłacania w ramach wspólnotowego rynku obowiązku zakupu uprawnień do emisji dwutlenku węgla w ramach Europejskiego Systemu Handlu Emisjami. Obecnie trwa konferencja ONZ w Marrakeszu COP22. Pytania są podyktowane obawami co do ustaleń i dalszych konsekwencji obowiązywania pakietu klimatyczno-energetycznego.

Tutaj bardzo istotną sprawą jest podjęcie specyfiki polskiego rynku energii opartego na węglu. Pragnę ustalić, czy koncepcja koncentracji CO₂ w atmosferze przy pomocy leśnych gospodarstw węglowych to dopiero postulat negocjowany na posiedzeniu stron czy też faktycznie wdrażany projekt. Lasy Państwowe określają to przedsięwzięcie jako eksperymentalny program obrotu jednostkami dwutlenku węgla pochłanianymi przez zasoby leśne. W związku z tym czy formalnie któreś z państw członków uczestniczących w mechanizmie ETS stosuje takie rozwiązanie? Jeżeli według zapowiedzi takie rozwiązania w Polsce mają być stosowane już od początku roku 2017, to czy Polska formalnie ma zagwarantowane w Organizacji Narodów Zjednoczonych, że potencjalne korzyści dla środowiska naturalnego będą rozliczane na rzecz Polski? Jeżeli będzie zgoda, albo jest już, na wykorzystanie ekosystemów leśnych, to czy w wyniku wdrożenia projektu Lasów Państwowych zwiększy się liczba uprawnień do emisji CO₂ przyznana państwu polskiemu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Mariusza Gajdę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Mariusz Gajda:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Pośle! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałem powiedzieć, że właśnie w tej chwili odbywa się kolejna, 22. sesja

Konferencji Stron porozumienia klimatycznego. Ta sesja odbywa się w Marrakeszu, w Maroku. Jest tam obecny pan minister, pan prof. Jan Szyszko, jest obecny pełnomocnik rządu do spraw polityki klimatycznej pan Paweł Sałek. Stąd moja obecność w tej sprawie, a nie pana ministra Sałka, który w tej dziedzinie jest najlepszym specjalistą, niemniej jednak postaram się odpowiedzieć na pytania pana posła.

Chciałem powiedzieć, że podczas 21. Konferencji Stron Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu w Paryżu strony konwencji przyjęły tekst nowej umowy międzynarodowej, tzw. porozumienia paryskiego. Chciałem powiedzieć, że porozumienie paryskie stanowi przełom w dotychczasowych negocjacjach klimatycznych, ponieważ ono nie tylko określa pewien limit emisji, ale też sposób zagospodarowania dwutlenku węgla, m.in. przez gleby i przez lasy. Chciałem podkreślić, że porozumienie paryskie zostało ratyfikowane m.in. przez Stany Zjednoczone i Chiny, a te kraje do tej pory nie ratyfikowały konwencji z Kioto.

W trakcie negocjacji przedstawiciele Polski kierowali się nadrzędnym interesem państwa, w tym interesem gospodarczym. Nowa umowa nie powoduje zagrożeń dla interesów gospodarczych Polski ani nie narusza spójności wynikających z niej zobowiązań z priorytetami rządu RP. Umowa wprowadza aktywnie promowaną przez delegację Polski nową koncepcję neutralności klimatycznej, wyrażoną jako dążenie do zrównoważenia emisji antropogenicznych gazów cieplarnianych z ich pochłanianiem, w tym przez lasy. Nowa koncepcja neutralności klimatycznej zastąpiła dotychczas proponowaną koncepcję tzw. całkowitej dekarbonizacji gospodarek. Inaczej mówiąc, można będzie spalać, oczywiście zmniejszając emisję, paliwa kopalne, jednocześnie konieczne jest pochłanianie tych emisji przez lasy.

Dzięki takiemu podejściu do realizacji celu długoterminowego wyeliminowano zagrożenia wynikające z działań zmierzających do całkowitego wyeliminowania użycia paliw kopalnych w najbliższych dekadach, co w przypadku Polski byłoby praktycznie niemożliwe z uwagi na obecny miks energetyczny. Oznacza to, że Polska ma pełną swobodę decydowania, jakie działania podejmie w celu realizacji porozumienia. Nie jest przymuszona np. do rezygnacji z wydobycia węgla lub budowy nowoczesnych bloków węglowych. Było to możliwe dzięki aktywnym staraniom ministra środowiska w grupie europejskiej w trakcie COP, a jego wysoka pozycja i międzynarodowe zaufanie pozwoliła m.in. na powierzenie mu przez prezydencję COP przewodniczenia pracom jednej z grup roboczych w negocjacjach.

Podczas COP21 w Paryżu Polska promowana była jako lider we wdrażaniu Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu. Podkreślano m.in. pięciokrotnie większą redukcję CO₂, niż wynika to z protokołu z Kioto – 30% zamiast 6%, przy jednoczesnym wzroście PKB o 100%, a także

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda

dwukrotną organizację COP – w Poznaniu w 2008 r. i w Warszawie w 2013 r.

Porozumienie paryskie stanowi przełom w globalnym podejściu do zmian klimatu. Po raz pierwszy udało się wynegocjować porozumienie uniwersalne, na mocy którego wszystkie państwa świata przyłączają się do działań ograniczających globalny wzrost temperatury. Uniwersalność porozumienia ułatwia zachowanie przez Polskę konkurencyjności jej gospodarki na arenie światowej. Co więcej, tempo ratyfikacji porozumienia przez poszczególne strony przekroczyło najśmielsze oczekiwania, umożliwiając jego wejście w życie 4 listopada 2016 r., a więc przed kolejną sesją Konferencji Stron, nieco ponad pół roku po jego podpisaniu w dniu 22 kwietnia 2016 r. oraz w niespełna rok po jego przyjęciu. Do dnia 15 listopada porozumienie zostało ratyfikowane przez 109 państw i Unię Europejską. Jeżeli chodzi o konkretne rozwiązanie dotyczące handlu emisjami, to jeszcze właśnie w tej chwili odbywa się sesja w Maroku, która została uznana za sesję implementacyjną. Czyli inaczej mówiąc, została podpisana i wdrożona, ratyfikowana przez 109 państw świata i Unię Europejską umowa ramowa po to, żeby w tej chwili na kolejnych konferencjach stron ustalać pewne szczegóły, można powiedzieć, techniczne, w jaki sposób tę konwencję wdrażać w życie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Sylwestra Chruszcza, Kukiz'15.

Posł Sylwester Chruszcz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam dodatkowe pytanie dotyczące ratyfikacji przyjętego w Paryżu w dniu 12 grudnia 2015 r. porozumienia paryskiego do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu.

Najważniejszym elementem umowy paryskiej jest zminimalizowanie wzrostu średniej temperatury globalnej tak, aby nie dopuścić do wzrostu globalnego ocieplenia o ponad 2°C. Pan minister Szyszko wysłał list do ministrów środowiska z krajów Unii Europejskiej – tak czytaliśmy w agencjach międzynarodowych. Napisał w nim, że Rzeczpospolita, nasz kraj wyrazi zgodę na przyspieszoną ratyfikację porozumienia klimatycznego jedynie na własnych warunkach, jeżeli zostaną zabezpieczone nasze interesy gospodarcze. Tymczasem porozumienie weszło w życie.

I stąd moje pytanie: Czy my jako strona polska negocjowaliśmy to porozumienie, czy udało nam się

wprowadzić odpowiednie zapisy, czy tylko polegaliśmy na słowie honoru, co by było co najmniej zastanawiające, a potem nie do wyegzekwowania? (*Dzwonek*) Tak że pytam dokładnie o te negocjacje. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana ministra Gajdę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda:

Szanowny Panie Pośle! Chciałem wyraźnie powiedzieć, że porozumienie paryskie, które zostało podpisane w Paryżu, zostało przyjęte przez Polskę po negocjacjach, które prowadził pan minister Szyszko. Czyli już to przyjęte w Paryżu porozumienie gwarantowało wszystkie interesy Polski. Tak że nie było potrzeby później zmieniać tego porozumienia w trakcie podpisywania i w trakcie ratyfikacji. Ono już zostało tak ukształtowane dzięki dużej aktywności... Bo chciałem powiedzieć, że pan minister Szyszko pojechał tam praktycznie zaraz po objęciu funkcji ministra i dzięki niemu zostało to przyjęte właśnie w takiej formie, która nie narusza interesów Polski. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Kolejne pytanie przygotowali posłowie Jarosław Gonciarz, Dariusz Starzycki i Gabriela Masłowska z Prawa i Sprawiedliwości, w sprawie strategii zmian w systemie ochrony zdrowia w Polsce na lata 2016–2018 i utworzenia trójstopniowego podziału zasadniczego szpitali. Pytanie skierowane jest do ministra zdrowia.

Bardzo proszę pana posła Jarosława Gonciarza o zadanie pytania.

Posł Jarosław Gonciarz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W strategii zmian w systemie ochrony zdrowia w Polsce na lata 2016–2018 przewidziano utworzenie trójstopniowego podziału zasadniczego szpitali – na I, II i III stopień. Każdy z nich musi spełniać pewne określone kryteria, wśród nich posiadać odpowiednią liczbę oddziałów, tj. na stopniu I – cztery oddziały. Wobec takiej deklaracji w wielu szpitalach powiatowych, które pełnią ważną z punktu widzenia mieszkańców rolę w łańcuchu leczenia z uwagi na tradycję i zaufanie do miejscowej kadry medycznej, zrodziły

Posel Jarosław Gonciarz

się obawy, iż szpitale posiadające np. dwa, trzy oddziały nie zdąży przygotować się na zmiany i utracą źródło finansowania.

Wobec powyższego zwracam się z pytaniem do pana ministra: Czy w przypadku gdy szpital powiatowy nie zdąży spełnić wszystkich wymogów, istnieje szansa na jego dalsze funkcjonowanie, ewentualnie czy ministerstwo przewiduje jakiś okres przejściowy, w którym mogłoby nastąpić dostosowanie, tak aby w każdym powiecie istniał co najmniej jeden szpital? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Piotra Gryzę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Piotr Gryza:**

Panie Marszałku! Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Odpowiadając na to pytanie, trzeba może dwa słowa powiedzieć o systemie, który mamy w tej chwili. Otóż od roku 2012 nie było de facto przeprowadzanych konkursów w skali całego systemu. Poprzez kolejne regulacje prawne, które aneksowały umowę, żyjemy w pewnym systemie w miarę skostniałym, bez de facto funkcjonowania podstawowych zasad, które legły u podstaw budowania tego systemu, czyli dochodzenia do środków publicznych, zagwarantowania świadczeń dla pacjentów poprzez uczestniczenie w drodze konkursowej.

Rygor normalnego działania systemu powoduje, że jeśli do konkursu stają podmioty funkcjonujące na tym samym rynku, zawsze istnieje ryzyko, że któryś z tych podmiotów nie wejdzie. I dlatego patrząc z perspektywy nowej propozycji regulacyjnej, którą ma zamiar przedstawić Ministerstwo Zdrowia, trzeba widzieć cechy systemu, który funkcjonuje obecnie. Normalną rzeczą w konkurencji, w systemie konkursowym jest to, że szpital albo pewien zakres działalności tego szpitala może nie wejść do systemu kontraktowania Narodowego Funduszu Zdrowia. I takie realne ryzyko istnieje.

Trzeba jeszcze dodać, że przez te ostatnie lata system znacznie się rozbudował. Były poważne inwestycje ze środków europejskich, zarówno w wymiarze centralnym, jak i regionalnym, również ze środków prywatnych. A więc potencjał gotowy do świadczenia usług zdrowotnych jest znacznie większy i my z tym bagażem potencjału i możliwością potencjału wchodzimy w rozwiązania, które muszą nastąpić od 1 lipca 2017 r. Czyli to zderzenie różnych możliwości jest znacznie większe, niż było do tej pory. A więc ryzyko,

że powstaną pewne zawirowania w kontraktowaniu świadczeń, i ryzyko, że określony szpital albo określony zakres świadczeń nie będzie mógł być kontraktowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia, bo inny podmiot będzie to wykonywał, w tej chwili może nie dotyczy całego systemu, ale w wielu wypadkach taka realna sytuacja występuje. Stąd zresztą propozycja Ministerstwa Zdrowia zmierza do tego, żeby podmioty istotne, patrząc z perspektywy dostępu do świadczeń dla pacjentów, mogły wejść do sieci, która ma gwarantować pewną stabilność dostępu do świadczeń i stabilną dostępność środków finansowych ze strony płatnika publicznego. To jest pewne podejście do całego tego systemu.

I teraz samo szczegółowe pytanie. Otóż propozycja regulacyjna jest taka, że są trzy poziomy zabezpieczenia. Ale to nie wyczerpuje całości, bo w propozycji przewidziane są jeszcze szpitale pediatryczne, onkologiczne, pulmonologiczne oraz szpitale ogólnopolskie, czyli de facto instytuty, szpitale kliniczne oraz szpitale utworzone przez ministra. To jest pewne całościowe spektrum, które ma wejść do – jak to nazwaliśmy – podstawowego szpitalnego systemu zabezpieczenia świadczeń szpitalnych.

Trzeba jeszcze dodać, i z pełną mocą to podkreślić, że ten system nie wyczerpuje całości systemu zabezpieczenia dostępu do świadczeń szpitalnych, to jest tylko część. Do tego systemu mają wejść te podmioty, które pełnią istotną rolę w dostępie do świadczeń dla pacjentów zarówno z pozycji krajowych, regionalnych, jak i lokalnych, tutaj, w tym wypadku powiatowych.

Idea tego systemu jest to, żeby w wymiarze tych trzech podstawowych poziomów, o których wspomnieli panowie posłowie zadający pytania, to były szpitale ostre. Stąd w kryteriach propozycji ustawowej jest również to, że wchodzi w to szpitale, które mają umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia przez okres ostatnich 2 lat, mają umowę na szpitalny oddział ratunkowy bądź na izbę przyjęć oraz świadczą usługi w trybie hospitalizacji, czyli są gotowe wykonywać świadczenia cały czas. Pierwszy poziom, o który panowie bezpośrednio się pytacie, to jest szpital pierwszego stopnia. Rzeczywiście mówimy tutaj o czterech oddziałach, a właściwie czterech profilach: chirurgii ogólnej, chorób wewnętrznych, położnictwa i ginekologii, neonatologii i pediatrii. Przy czym od razu trzeba zaznaczyć, że przez chirurgię ogólną i choroby wewnętrzne rozumiemy bardziej profil zabiegowy i zachowawczy, ponieważ w tych profilach można również wykonywać świadczenia, które były do tej pory wykonywane na innych oddziałach. Kryterium jest w tej chwili tak sformułowane, że żeby wejść do sieci, trzeba mieć dwa profile z tego oddziału. A więc co do bezpośredniego pytania, co ze szpitalami, które mają dwa albo trzy, to jeśli mają dwa spośród tych czterech, to znaczy, że są zakwalifikowane do tego systemu. A co się stanie, jeśli znajdą się szpitale, które nie wypełniają tego kryterium, bo mają np. jeden oddział albo np. mają oddział, który

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Piotr Gryza**

nie jest wpisany do tego katalogu? Tak jak wspominałem już wcześniej, ten system podstawowego szpitalnego (*Dzwonek*) zabezpieczania świadczeń zdrowotnych obejmuje tylko część. Jeśli coś nie wchodzi do tego systemu, to wtedy dyrektor oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia, a w przyszłości lokalny płatnik, wykorzystuje instrumenty kontraktowania do tego, żeby zabezpieczyć świadczenia, jeśli te świadczenia powinny być w danej lokalizacji zabezpieczone. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę o zadanie pytania dodatkowego pana posła Dariusza Starzyckiego.

Posel Dariusz Starzycki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nawiązując do wypowiedzi pana ministra odnośnie do ryzyk, kiedy dany oddział może się nie zakwalifikować do danego stopnia referencyjności, chciałbym zapytać, jak pan minister ocenia wpływ proponowanych zmian na sytuację finansową szpitali powiatowych w przypadku zmniejszenia finansowania innych oddziałów niż oddziały kwalifikujące się do pierwszego lub drugiego stopnia referencyjności. Istnieje bowiem obawa, czy nie doprowadzi to do odpływu kadry lekarskiej i pielęgniarskiej z tych szpitali do jednostek lepiej finansowanych, co może wpłynąć na jakość i standard świadczeń w szpitalach powiatowych, które już dzisiaj z trudem zabezpieczają kadry medyczne do swojego funkcjonowania. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Piotr Gryza:**

Na to można spojrzeć z kilku punktów widzenia. Po pierwsze, wymiar systemowy. Nasza dotychczasowa praktyka była taka, że każdy mógł robić wszystko. Oddziały czy profile rozwijały się właściwie tak, jak tworzyło je środowisko. Otóż idea tego rozwiązania polega na tym, żeby nieco to zmodyfikować, tzn. żeby pewne oddziały specjalistyczne przenosić jednak do szpitali wieloprofilowych, bo nie wszyscy muszą robić wszystko. To jest pewien ruch kierunkowy, żeby była pewna adekwatność środków. Pewną cechą

obecnego systemu jest to, że jest bardzo daleko idące rozproszenie środków. Kontraktowaliśmy tak, żeby chociaż troszeczkę podmiot wszedł w ten zakres, troszeczkę w tamten zakres. Tutaj chcemy to nieco skorygować. Po pierwsze, żeby te oddziały, te profile specjalistyczne były raczej wykonywane w szpitalach wieloprofilowych. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz jest taka, że istnieje pewien system konkurencyjny i poszczególne podmioty również zabiegają o zasoby kadrowe, o zasoby personalne. W takim sensie, jak jest pewna konkurencja pomiędzy podmiotami, to naturalną rzeczą jest to, że cena tego zasobu rośnie. I teraz idea tego podstawowego systemu zabezpieczenia świadczeń szpitalnych, czyli tzw. sieci, polega na tym, że my proponujemy: te szpitale muszą być, w tym zakresie gwarantujemy dostęp do podstawowych świadczeń zdrowotnych i w tym zakresie jest gwarancja finansowania. I w takim oto sensie można powiedzieć, że zmniejszamy nieco pewną konkurencję w zakresie dostępu do zasobów personalnych. Można powiedzieć, że to trochę odpowiada na tę wątpliwość czy ryzyko, o którym powiedział pan poseł. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz, o której już wspominałem w pierwszej części pytania. Mianowicie te oddziały, które nie wchodzi, mogą stanąć do konkursu i jeśli są potrzebne, jeśli mają odpowiednią jakość, to rzeczywiście w tym konkursie wygrają. Proces decyzyjny to jest czas I półrocza przyszłego roku, jeśli oczywiście parlament przyjmie tę propozycję ustawową. To zarówno klasyfikacja do tzw. sieci szpitali, jak i jednocześnie rozpoczęcie procedur konkursowych, bo dyrektor oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia wyznaczy na podstawie kryteriów, które są, będą sformułowane, listę szpitali, które wejdą do tego systemu, i jednocześnie ogłosi konkursy tam, gdzie lokalnie uzna, że powinien być zagwarantowany dostęp do świadczeń zdrowotnych w tych zakresach właśnie.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Kolejne pytanie przygotowali posłowie Teresa Hałas, Krzysztof Głuchowski i Jerzy Gosiewski z Prawa i Sprawiedliwości w sprawie prognoz zadaniowych, jakie rozważa resort w nowej perspektywie finansowej. A pytanie jest do ministra środowiska.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią poseł Teresę Hałas.

Posel Teresa Hałas:

Szanowny Panie Ministrze! Moje dzisiejsze zapytanie dotyczy zakresu prognoz zadaniowych planowanych przez resort środowiska na lata obecnej perspektywy finansowej, 2014–2020, a w szczególności zadań inwestycyjnych określonych na poszczególne osie programowe, przy uwzględnieniu wysokości wykorzystanych środków krajowych, środków Unii Europejskiej oraz innych strumieni finansowania.

Posel Teresa Hałas

Zapytuję: Czy w założeniach zadaniowych resort rozważa uwzględnienie priorytetów regionalnych dla uwzględnienia zrównoważonych potrzeb, które według ostatnich raportów NIK, przynajmniej w ostatnich latach, były mocno zachwiane? Chodzi tutaj o zadania narodowego funduszu środowiska i gospodarki wodnej. Pytanie zaś dotyczy szans inwestycyjnych dla regionu Polski południowo-wschodniej i całej ściany wschodniej kraju, w tym planów i możliwości finansowania takich zadań jak budowa zbiorników wodnych o małej i średniej retencji. Koncepcja budowy takich zbiorników dotyczy m.in. projektów na rzece Wieprz w miejscowości Topola, gmina Izbica – mała retencja – oraz w miejscowości Oleśniki, gmina Łopiennik – średnia retencja – województwo lubelskie: podporządkowania terenów przyległych do dorzeczy rzek, w tym wycinki uschłych drzew – szczególnie malowniczy obraz takiego stanu rzeczy można zobaczyć na obszarze dorzecza rzeki Wieprz na terenie powiatu krasnostawskiego – czy wsparcia przez Ministerstwo Środowiska realizacji polityki ekologicznej państwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Mariusza Gajdę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Mariusz Gajda:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Posel! Wysoka Izbo! To pytanie, które zadała pani poseł, jest bardzo zasadnym pytaniem. Rzeczywiście przeanalizowaliśmy wydatkowanie środków z zakresu ochrony środowiska w poprzedniej perspektywie finansowej, 2007–2013, i widać wyraźnie, że według statystyk Polska południowo-wschodnia była często pomijana. W województwie podkarpackim wydatkowano 10 razy mniej środków niż np. w województwie zachodniopomorskim. To są fakty i to trzeba w tej chwili nadrobić. Jeżeli chodzi o fundusze będące w dyspozycji ministra środowiska – w cudzysłowie w dyspozycji, bo one są w dyspozycji różnych podmiotów, ale chodzi o takie, które nadzoruje minister środowiska – to jest to przede wszystkim Program Operacyjny „Infrastruktura i środowisko”, działania 2.1, 2.4, 2.5, a także fundusze norweskie oraz program LIFE+. Oprócz tego są regionalne programy operacyjne. Te regionalne programy operacyjne są w gestii marszałków województw i w zasadzie minister środowiska nie ma większego wpływu, poza kreowaniem pewnej polityki.

Jeżeli chodzi o to, w jaki sposób teraz nadrobić te zaległości, to przede wszystkim będzie... Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jako instytucja wdrażająca w tej chwili opracowuje zmiany w programach unijnych, przede wszystkim w Programie Operacyjnym „Infrastruktura i środowisko”, w taki sposób, aby móc finansować także te inwestycje na wschodzie i na południu Polski poprzez wsparcie finansowe gmin z funduszy krajowych, bo często bywało tak, że te inwestycje w biedniejszych gminach nie mogły być realizowane z tego tytułu, że nie było wystarczających środków na współfinansowanie. W tej chwili narodowy fundusz to przygotowuje. Tych działań jest naprawdę bardzo, bardzo dużo.

Teraz, jeżeli chodzi o gospodarkę wodną, o zbiorniki retencyjne, to w zapisach umowy partnerstwa nie ma tych zbiorników, po prostu teoretycznie w tej chwili nie ma ich jeszcze na listach, niemniej staramy się zmienić te kryteria – szczegółowy opis zadań, a także umowę partnerstwa – w taki sposób, aby móc właśnie finansować w szczególności małą retencję na terenach niezurbanizowanych. To jest jeden z celów, które tutaj przyświecają i ministrowi, i Ministerstwu Środowiska, i Narodowemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z uwagi na to, że Polska jest krajem bardzo ubogim w wodę, szczególnie dotkliwie ten brak wody odczuwa wschód Polski, tam też są problemy, a z drugiej strony są problemy z powodzią. I to w tej chwili przygotowujemy. Chciałem powiedzieć jednak, że te zmiany wymagają czasu. Bardzo dużo w tej chwili robimy. Codziennie podpisuję kilka pism w tej sprawie, bo to jest pewien proces. Mianowicie jako instytucja pośrednicząca musimy uzyskać najpierw zgodę instytucji zarządzającej, czyli Ministerstwa Rozwoju. Znajdujemy tam pełne zrozumienie. W tej chwili zmieniamy te wszystkie programy.

Tak że mogę powiedzieć, że staramy się, aby też za sprawą środków krajowych, jak powiedziałem wcześniej... to znaczy, środków unijnych w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”, czyli przeznaczonych dla całego kraju, prowadzić taką politykę, żeby w tej chwili wyposażać przede wszystkim te gminy w oczyszczalnie ścieków, bo to jest jedna z najważniejszych rzeczy, wdrażanie „Krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych”, a także prowadzić kompleksowo wszystkie inne działania związane z gospodarką wodną, z ochroną środowiska właśnie na tamtych terenach. I, tak jak powiedziałem, nie mamy większego wpływu na to, co się dzieje w programach regionalnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę pana posła Krzysztofa Głuchowskiego o zadanie pytania dodatkowego.

Posel Krzysztof Głuchowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pytanie dotyczy pomocy, jaką może okazać ustawodawca przedsiębiorcom przy wprowadzaniu nowych technologii poprzez odpowiednie zapisy w projektowanym Prawie wodnym. Polscy przedsiębiorcy chcą zastosować, szybko wdrażaną, nową technologię wykorzystywania zimną ciepłą wód podziemnych płytko położonych, 20–40 m pod powierzchnią ziemi, oraz wykorzystywania chłodu tych wód w okresie letnim. Wody te są pobierane z ziemi, przepompowywane przez odpowiednie urządzenia i zwracane do ziemi bez zmiany składu fizykochemicznego. Zmienia się tylko temperatura wody. Technologia ta pozwala na znaczące oszczędności energii w odniesieniu do obecnie stosowanych systemów klimatyzacyjnych oraz grzewczych. Jest przyjazna dla środowiska i klimatu, masowo jest wdrażana w Holandii i Niemczech, szczególnie w produkcji szklarniowej. Ponieważ technologia jest oparta na poborze wód oraz ich wprowadzaniu do ziemi (*Dzwonek*), podlega podwójnym opłatom według projektowanej ustawy Prawo wodne: za pobór i odprowadzanie. Zastosowanie tych opłat stanowić będzie barierę w zastosowaniu tej technologii w Polsce. Wobec tego pytania: Czy minister środowiska widzi możliwość ustawowego zwolnienia z opłat wynikających z projektowanego Prawa wodnego odnośnie do tej technologii? Czy nasi przedsiębiorcy będą mieli...

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Krzysztof Głuchowski:

...ekonomiczną szansę wprowadzania tych rozwiązań, jak Holendrzy czy Niemcy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Mariusza Gajdę o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Mariusz Gajda:**

Dziękuję bardzo.

Zapewne pan poseł mówi o pompach ciepła, które to pompy ciepła są znane od lat kilkudziesięciu, sam się uczyłem o nich na studiach już w latach 70., tak że to jest bardzo znana technologia. Ona opiera się

na trzeciej zasadzie termodynamiki i polega na tym, że z dużej ilości pobiera się ciepło, następnie ogrzewa się mniejszą ilość masy. To jest metoda bardzo znana i ona rzeczywiście nie zanieczyszcza, nie powoduje żadnych zmian chemicznych w składzie wody, jedynie ulega zmianie temperatura. To jest tzw. pobór zwrotny wody, czyli pobór polegający na tym, że pobiera się wodę, a następnie odprowadza się ją z powrotem do miejsca poboru czy obok, w sumie z powrotem do tego samego medium, czyli jakby z wód płynących się ją pobiera albo z wód gruntowych i się wprowadza. I oczywiście mogę zapewnić, że za takie pobory zwrotne nie będzie żadnych opłat. To jest wpisane już w projekcie ustawy. Jeżeli na etapie prac sejmowych trzeba będzie to doprecyzować, to bardzo proszę o doprecyzowanie, ale mogę zapewnić, że wszelkie pobory zwrotne wody są poborami bez opłat. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję panu ministrowi.

Kolejnie pytanie przygotowali posłowie Małgorzata Chmiel i Adam Korol z Platformy Obywatelskiej w sprawie rządowego programu „Mieszkanie+” przygotowanego przez Radę Ministrów w dniu 28 września 2016 r. Jest to pytanie do ministra infrastruktury i budownictwa.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Małgorzatę Chmiel.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! W związku z przyjęciem przez Radę Ministrów we wrześniu tego roku rządowego programu „Mieszkanie+” chciałabym uprzejmie zapytać pana ministra – ponieważ samorządy są zaniepokojone faktem, że zamierza pan przekazywać pod budownictwo mieszkaniowe w ramach rządowego programu „Mieszkanie+” tereny oddalone od uzbrojonych ośrodków mieszkaniowych – jak państwo chcieliby rozwiązać problemy komunikacyjne i problemy z uzbrojeniem powstałe w wyniku tego działania, tym bardziej że pogłębi to tzw. niekontrolowane rozlewanie się miast, czemu nasi urbanisci starają się przeciwstawiać. Powstała nawet specjalna ustawa, która się temu przeciwstawia. Samorządowcy są bardzo tym faktem zaniepokojeni. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Chciałabym zapytać: Czy tanie rządowe lokale to są według państwa mieszkania na odludziu z uzbrojeniem terenu, którego koszty ponosić mamy my wszyscy? Do ceny mieszkania należy przecież dodać wartość uzbrojenia, komunikacji, przedszkoli, szkół. Do ceny mieszkań należy również doliczyć przede wszystkim wartość gruntu. Czy podliczając te koszty, sugerują państwo, że zmieścicie się

Posel Małgorzata Chmiel

w 3 tys. zł za m², a ostatnio czytałam doniesienia, że nawet w 2 tys. za m²? To jest kolejny krok państwa powrotu do słusznego minionego okresu komuny. Szkoły... Teraz są grunty za darmo (*Dzwonek*) dla wybranych spółdzielni. Jest to „rozdawnictwo+”, nic innego, i mamienie ludzi, że będą to tanie mieszkania. To tak jakbyśmy kupując samochód, kupili tylko nadwozie...

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Małgorzata Chmiel:

...zapłacili za nadwozie bez kół i twierdzili, że wyjątkowo tanio udało nam się kupić samochód. Chciałabym jeszcze, jeżeli pan marszałek pozwoli, jeden cytat tylko.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Nie, nie, nie. Nie, pani poseł. Czas, pani poseł, czas minął. Jest pytanie dodatkowe.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dobrze. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa panią Justynę Skrzydło.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Justyna Skrzydło:

Dobry wieczór.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Na wstępie chciałabym zauważyć, że „Narodowy program mieszkaniowy” przewiduje kompleksowy zestaw działań zarówno regulacyjnych, jak i finansowych mających na celu poprawę warunków mieszkaniowych społeczeństwa. Część z tych działań jest bezpośrednio adresowana do samorządów gminnych, które samodzielnie decydują o lokalizacji nowych budynków, uwzględniając również kwestie związane z zapewnieniem odpowiedniej infrastruktury technicznej i dostępu do komunikacji publicznej. Dotyczy to szczególnie pomocy dla gmin

w tworzeniu mieszkań komunalnych, lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni czy domów dla bezdomnych.

Jak się wydaje, pytanie dotyczyło głównie działań określonych w „Narodowym programie mieszkaniowym”, związanych z budową mieszkań na wynajem, w tym z opcją docelowego nabycia mieszkania na własność. Inwestycje mieszkaniowe są organizowane przez spółkę BGK Nieruchomości SA. Spółka ta współpracuje głównie z samorządami gminnymi, które decydują się przekazywać nieruchomości gruntowe i tym samym wskazują lokalizację przyszłej inwestycji. Do tej pory BGK Nieruchomości SA, jak państwo doskonale wiecie, w ramach przeprowadzonego pilotażu podpisał z samorządami gminnymi 30 listów intencyjnych, które dotyczą w większości konkretnych, wskazanych już przez gminę lokalizacji. Z analizy położenia tych nieruchomości jasno wynika, że wątpliwości podniesione przez panią poseł nie wydają się uzasadnione. Nowe mieszkania są zlokalizowane w pobliżu lub w obrębie istniejących osiedli mieszkaniowych, z dobrym dostępem do infrastruktury technicznej i społecznej, a w przypadku dużych miast również z dostępem do miejskiego transportu publicznego. Aktualnie aktywność inwestycyjna będzie się koncentrowała na współpracy z samorządami lokalnymi, w dalszym etapie mieszkania będą mogły być również budowane na gruntach Skarbu Państwa będących obecnie w zarządzie starostów, Agencji Nieruchomości Rolnych i Agencji Mienia Wojskowego. Zakłada się, że nowe budynki powstaną na działkach, których wykorzystanie w celach mieszkaniowych jest racjonalne za względów technicznych i ekonomicznych.

Warunkiem lokalizacji inwestycji mieszkaniowych będzie zatem odpowiednie zakwalifikowanie terenów gminnych w dokumentach planistycznych, czyli miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego czy studia uwarunkowań i kierunki zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo mieszkaniowe. Kolejnym warunkiem będzie również dostęp do infrastruktury technicznej, odpowiednie cechy strukturalne działki gruntu – wielkość, kształt pod kątem planowanej inwestycji. A więc co się tyczy obaw, że nowe inwestycje zostaną zlokalizowane na terenach oddalonych od istniejących struktur urbanizacyjnych, wymagających kosztownych inwestycji infrastrukturalnych, pragnę zapewnić, że są nieuzasadnione i z tego tytułu samorządy nie powinny ponosić dodatkowych kosztów. Ponadto dążenie do sytuacji, że nowe budynki będą sytuowane w obszarach objętych planowaniem przestrzennym, zapobiegnie zjawisku rozlewania się miast.

Na koniec odpowiedź dotycząca kwestii finansowych: podtrzymujemy wcześniejsze deklaracje, że koszty większości lokalizacji powinny zawierać się w przedziale 2,5 tys. zł do 3 tys. zł za m². Oczywiście w przypadku dużych miast koszty te mogą być nieco wyższe, natomiast na chwilę obecną dodatkowe rejestrujące się gminy również w tym zakresie prowadzą stosowne analizy. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję, pani minister.

Proszę o zadanie pytania dodatkowego pana posła Adama Korolą.

Posel Adam Korol:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ja chciałem zadać pytanie, jak resort zamierza pozyskać grunty pod projekt w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców, gdzie problem mieszkaniowy jest największy, skoro Skarb Państwa nie dysponuje w nich działkami nadającymi się pod te inwestycje. Początkowo mówiliście, że zamierzacie wybudować 300 tys. lokali, ostatnio mówicie, że już nie 300 tys., tylko 6 tys., więc jaka liczba jest prawdziwa? Dziękuję i bardzo proszę o odpowiedź.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Bardzo proszę o odpowiedź panią minister Justynę Skrzydło.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Justyna Skrzydło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Tak jak już wspominałam, program jest na etapie pilotażu. Na chwilę obecną jest podpisanych 30 listów intencyjnych z samorządami, które wyraziły gotowość współpracy z rządem Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie realizacji tych inwestycji. Pewne szacunki dotyczące liczby tych mieszkań rzeczywiście pojawiają się w mediach. Zostały podane do wiadomości publicznej przez różne podmioty zainteresowane, jak rozumiem, również tym programem. Natomiast to, co jest na chwilę obecną absolutnie pewne, to jest 30 listów intencyjnych podpisanych z samorządami w ramach pilotażu. To są kolejne gminy, które się zgłaszają, które wyrażają zainteresowanie współpracą w ramach „Narodowego programu mieszkaniowego”. Jeśli chodzi o miasta, które pan wskazał, spełniające określone wymagania, odpowiem tak: program jest otwarty dla wszystkich, którym zależy na poprawie warunków mieszkaniowych społeczeństw lokalnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję, pani minister.

Kolejne pytanie przygotowali posłowie Urszula Augustyn, Józef Lassota, Dorota Niedziela, Andrzej Czerwiński, Marek Sowa i Bogusław Sonik z Platfor-

my Obywatelskiej w sprawie niedofinansowania w 2017 r. zadań zleconych w zakresie świadczeń rodzinnych i wychowawczych 500+ oraz działalności ośrodków adopcyjnych. Pytanie do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Józefa Lassotę.

Posel Józef Lassota:

Dziękuję, panie marszałku.

Publiczne zapewnienia zarówno pani premier, jak i pani minister Rafalskiej są takie, że jest pełne zabezpieczenie środków na zadania z zakresu pomocy społecznej. Tymczasem rzeczywistość znacznie odbiega od tych deklaracji. Przykładem jest tu chociażby województwo małopolskie realizujące zadania rządowe w formie zadań zleconych w zakresie świadczeń rodzinnych i wychowawczych, czyli 500+, oraz działalności ośrodków adopcyjnych. Otóż wojewoda małopolski poinformował samorząd województwa małopolskiego, że w ustawie budżetowej na rok 2017 zaplanowano w sumie na te zadania kwotę, zaokrąglając, 1600 tys. zł. Dla porównania środki przekazane z budżetu wojewody do budżetu marszałka w roku bieżącym wynoszą 4700 tys., a więc na przyszły rok zaplanowano prawie 3 mln mniej. Podobne sytuacje mają oczywiście miejsce również w innych województwach. Mam tu przykład ośrodka adopcyjnego w Jeleniej Górze, który działa od 40 lat, gdzie ponad 2 tys. dzieci skierowano już do adopcji. Tam zaplanowano 0 zł. A więc takie planowanie, takie deklaracje zupełnie się rozciągają. Powiem tak: jeśli chodzi o organizację, prowadzenie ośrodków adopcyjnych, to w Małopolsce zabezpieczono to na poziomie 57%, w obszarze świadczeń rodzinnych na poziomie 9%, a w przypadku świadczeń wychowawczych, czyli 500+, na poziomie 16%. Oczywiście chodzi o te zadania, które realizuje marszałek. Marszałek realizuje część zadań dotyczących tych rodzin, w których rodzic czy rodzice przebywają za granicą. W związku z tym pytanie: Czy pan minister ma świadomość, jaka jest sytuacja? *(Dzwonek)* Jak zamierza pan zrealizować te zadania zgodnie z tymi zapowiedziami pani premier i pani minister Rafalskiej? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Bartosza Marczyka.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Witam państwa ponownie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Bartosz Marczuk:**

Pani Marszałek! Szanowne Panie Posłanki i Szanowni Panowie Posłowie! Żeby wyjaśnić sprawę, rząd przy programie 500+ płaci trzem pośrednikom: gminom, powiatom i marszałkom. Gminom zapłaciliśmy, tak jak obiecaliśmy, 2% całości transferu, tj. 350 mln w tym roku. Powiatom za obsługę rodzin zastępczych zapłaciliśmy 1% od całości tego transferu. Są marszałkowie, którzy obsługują program 500+ w koordynacji z systemami zabezpieczenia społecznego, czyli i 500+, i świadczenia rodzinne. Panie pośle, w przyszłym roku marszałkowie na obsługę w tym zakresie, czyli w zakresie świadczeń rodzinnych i 500+, otrzymają więcej pieniędzy niż w tym roku. A skąd bierze się to, powiedzmy, zamieszanie? Spotykamy się z marszałkami, spotykaliśmy się już z nimi dwukrotnie, wyjaśnialiśmy. Otóż stąd, że po raz pierwszy pokusiliśmy się o to, żeby uporządkować system wynagradzania za te zadania zlecone. I spotykaliśmy się z przedstawicielami marszałków, spotykaliśmy się z przedstawicielami służby wojewody i wypracowaliśmy wspólny model wynagradzania za to zadanie. I w tym roku planowana kwota na obsługę tego świadczenia wynosi 26,8 mln zł, a na przyszły rok planowana kwota wynosi 30 084 tys., czyli jest więcej niż w tym roku, dlatego że dokonaliśmy wyceny tych świadczeń. Jeżeli chodzi o samo województwo małopolskie, to w tym roku na koordynację świadczeń rodzinnych z programu 500+ Małopolska ma otrzymać 2266 tys., natomiast w przyszłym roku ma otrzymać 3700 tys., czyli o 64% więcej niż w tym roku. Tak że trochę ma pan nieaktualne informacje. Wiem, skąd może wynikać ta rozbieżność. Otóż przy porządkowaniu tego systemu – do tej pory nikt po prostu się nie przyglądał temu systemowi – okazało się, że w jednym województwie rząd płaci za obsługę jednego świadczenia czy jednej sprawy 500 zł, a w drugim województwie płaci 80 zł. I my pokusiliśmy się o to, skoro mamy zaszczyt wydawania publicznych pieniędzy, żeby to uporządkować. Stwierdziliśmy, że w przyszłym roku będziemy płacić marszałkom 160 zł za jedną sprawę. W związku z tym, że porządkowaliśmy ten system, wpisaliśmy do budżetów wojewodów mało pieniędzy. Dużo pieniędzy jest w rezerwie. Wyjaśnialiśmy to marszałkom, wysyłaliśmy do wszystkich wojewodów, do wszystkich urzędów marszałkowskich informacje, że to wynika stąd, że w budżetach wojewodów jest mało pieniędzy, a w rezerwie jest duża kwota zare-

zerwowana na obsługę tego zadania. W tym momencie, jeszcze na etapie prac nad ustawą budżetową, mamy ambicje, żeby wprowadzić poprawkę, która będzie przesunąć te pieniądze po to, żeby 80% było w budżetach wojewodów i żeby marszałkowie mieli tutaj spokojną sytuację.

Podobnie jest z ośrodkami adopcyjnymi. Dokładnie ta sama sytuacja. Uporządkowaliśmy system czy staramy się go uporządkować. Kwota, która będzie przeznaczona na ośrodki adopcyjne w przyszłym roku, jest porównywalna z kwotą tegoroczną, z tym że również w rezerwie jest dużo pieniędzy, a w budżetach wojewodów jest mało. Będziemy zgłaszać poprawkę po to, żeby przesunąć te pieniądze, dlatego że po prostu była to kwestia konieczności uporządkowania tego systemu. Stąd uspokajam zarówno pana posła, ośrodki adopcyjne, jak i marszałków, którzy obsługują zadania z zakresu koordynacji zarówno przy 500+, jak i świadczeniach rodzinnych, że to zabezpieczenie jest. Pani minister Rafalska i pani premier mówiły, że nie chcemy zlecać zadań gminom bez zabezpieczenia pieniędzy. Zapłaciliśmy za obsługę 500+ gminom, zapłaciliśmy za obsługę 500+ powiatom, płacimy za obsługę 500+ marszałkom, a w przyszłym roku zapłacimy więcej niż w tym roku. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Proszę pozostać na mównicy, ponieważ pani poseł zada pytanie ze swojego miejsca.

Pytanie zada pani poseł Urszula Augustyn, klub Platforma Obywatelska. Jest to drugie, dodatkowe pytanie.

Bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Informacja, o której mówimy, pochodzi od pana wojewody. To pan wojewoda przekazał taką informację do urzędu marszałkowskiego i zrobił to z pełną odpowiedzialnością. Mniemam, że reprezentuje rząd w tej materii. Przekazał informację o przesuniętych środkach, które powinny wystarczyć mniej więcej na 2 miesiące realizacji zadań zleconych samorządowi wojewódzkiemu w 2017 r. Tak więc dlatego nas to niepokoi, dlatego o to pytamy.

Natomiast jak gdyby argument, który zadecydował o tym, że zadajemy to pytanie, jest taki, że już w tym roku, 2016, w wyniku decyzji pana wojewody – także marszałek województwa dowiedział się tego z pisma z dnia 12 maja 2016 r. – środki przekazane

Posel Urszula Augustyn

na realizację zadań są w mniejszej niż zgłoszone zapotrzebowanie wysokości. Tak więc decyzja wojewody powoduje, że nie tylko martwimy się o przyszły rok, ale także o to, że w tym roku zadania, które są zlecone samorządowi województwa małopolskiego, nie będą mogły być w pełni zrealizowane. Na załatwienie tych spraw, które rząd przekazuje bez przesunięcia pieniędzy, marszałkom, administracji zabraknie pieniędzy. To oznacza, że np. konsekwencje, realizację programu „Rodzina 500+” trzeba będzie przesunąć także na przyszłe miesiące 2017 r. (*Dzwonek*) Jest to niepokojące, tym bardziej że wszyscy wiedzą, że pieniądze mają być wypłacone, tym bardziej że państwo chwalcie się tym jako naprawdę sztandarowym programem. Stąd nasze pytanie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Bartosz Marcuk:**

Oczywiście bardzo dziękuję za pytanie.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Bartosz Marcuk:**

Przepraszam najmocniej.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Bartosz Marcuk:**

Lepiej sobie te kwestie wyjaśniać, niż żeby rodziły się niepotrzebne nieporozumienia w tej sprawie. Oczywiście, wojewoda przekazał taką informację, jaką ma w odniesieniu do budżetu wojewody. Natomiast my spotykaliśmy się, tak jak już mówiłem, i w październiku, i w listopadzie, i we wrześniu. Je-

steśmy w stałym kontakcie z pracownikami urzędów marszałkowskich, ze służbami, bo z nimi też wspólnie negocjowaliśmy te rozwiązania. Cały czas powtarzaliśmy to, że po uporządkowaniu tego systemu... Wyjaśnię, jak to wygląda: Część pieniędzy na to zadanie jest w budżecie wojewody, a część – w rezerwie. Liczy się suma tych dwóch składników, a nie tylko i wyłącznie to, co jest w budżecie wojewody. Wojewoda poinformował o tym, ile on ma w budżecie. Rzeczywiście, w budżecie ma niewiele w porównaniu do poprzedniego roku, ponieważ, tak jak mówiłem, chcąc uporządkować ten system, zostawiliśmy sobie w rezerwie sporą część pieniędzy po to, żeby, jak go uporządkujemy, mieć możliwość odpowiednio te pieniądze uplasować pomiędzy województwami, skoro były takie 500-procentowe różnice przy rozpatrywaniu jednej sprawy. Teraz jesteśmy już po tym procesie, wyceniliśmy to świadczenie, tę usługę, jedną usługę marszałków na 160 zł. W tym momencie będziemy przesuwali pieniądze z rezerwy, która jest na to przeznaczona, dedykowana, z powrotem do budżetu wojewodów po to, żeby właśnie nie było takich problemów związanych z bieżącą działalnością.

(*Posel Urszula Augustyn:* Przepraszam bardzo, ale pan cały czas nie mówi, panie ministrze, o pieniądzach na ten rok. Ich brakuje. I wojewoda tego nie realizuje, nie przesyła ich do marszałka.)

W tym roku pieniądze, które zostały wypłacone za obsługę 500+ i świadczeń rodzinnych, to jest kwota rzędu 27 mln zł. W naszym odczuciu, biorąc pod uwagę to, jak wyceniliśmy te zadania, oraz to, ile w przyszłym roku będzie płacone, to, że to jest rząd wielkości 30 mln, jest to kwota wystarczająca.

(*Posel Urszula Augustyn:* Sygnalizujemy, panie ministrze, że niestety nie. Nie przechodzą pieniądze.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję za pytania i odpowiedzi. Przechodzimy do kolejnych pytań.

Zadadzą je państwo posłowie: poseł Barbara Bartuś, poseł Halina Szydełko, poseł Józef Leśniak i poseł Elżbieta Duda.

Zadawanie pierwszego pytania, podzielonego na dwie części, zaczynamy od pani poseł Barbary Bartuś, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Pytanie jest w sprawie realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci – program „Rodzina 500+”. Jest kierowane również do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Odpowiadał będzie tak samo pan minister Bartosz Marcuk.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mija właśnie rok od powołania rządu pani premier Beaty Szydło. Jest wiele zrealizowanych punktów programu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości, ale z całą pewnością można powiedzieć, że był to rok pod znakiem programu „Rodzina 500+”. Programu oczekiwanego przez polskie rodziny. Programu, który po raz pierwszy od ponad ćwierć wieku w tak znaczący sposób wspiera i wzmacnia rodziny z dziećmi na utrzymaniu, dając im poczucie bezpieczeństwa. „Rodzina 500+” to nie tylko wsparcie finansowe, to również, a może przede wszystkim inwestycja w przyszłość Polski, ponieważ jednym z głównych jego celów jest przyczynianie się do zwiększania dzietności oraz zatrzymanie demograficznego kryzysu.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o przedstawienie szczegółowych danych na temat programu „Rodzina 500+”. Po prawie 8 miesiącach od startu programu na pewno możemy już coś więcej powiedzieć o realizacji wypłat przez samorządy, przekazać, ile osób korzysta z programu „Rodzina 500+”, ile dzieci jest uprawnionych do świadczenia wychowawczego, a także powiedzieć o efektywności i zaobserwowanych pozytywnych skutkach wprowadzenia tego instrumentu wsparcia polskich rodzin.

Posel Halina Szydełko:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ostatnio w mediach pojawiły się niepokojące informacje, że rząd zamierza dokonać analizy skuteczności programu „Rodzina 500+” i w zależności od wyników tej analizy podejmie decyzję o kontynuowaniu programu. W związku z tym moje pytanie, czy istotnie istnieje takie zagrożenie, ponieważ istotą, sensem tego programu jest stabilność. W związku z tym, czy rodziny mogą czuć się bezpiecznie, że program będzie kontynuowany, czy jest to kolejne straszenie polskiego społeczeństwa? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

Czekamy na pana.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk: Przypuszczam najmocniej.)

(Głos z sali: To nie wiek emerytalny.)

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Jeżeli chodzi o program „Rodzina 500+” i jego wykonanie, jakie mamy w tej chwili, to są dane na 31 października, czyli najnowsze dane, to rzeczywiście program okazał się olbrzymim przedsięwzięciem. Ogromnie się z tego cieszę, że ten program jest, ponieważ jako osoba zaangażowana w sprawy związane z polską demografią uważam, że on jest idealnie skalibrowany, jeżeli chodzi o oczekiwania Polaków.

A co do tego, dlaczego oni nie mają dzieci. W badaniach cały czas powtarza się taka oto informacja: Polacy mówią nam, że chcą mieć zdecydowanie więcej dzieci, niż mają, mają ich zastraszająco mało, a jak pytamy, dlaczego ich mają zastraszająco mało, bo przypomnę, że wskaźnik dzietności w Polsce to jest 216. miejsce na 224 kraje świata – 216. miejsce na 224 kraje świata – to nam mówią gremialnie w tych badaniach o tym, że po prostu boją się o swoją ekonomiczną przyszłość. Boją się o swoje poczucie bezpieczeństwa ekonomicznego. W związku z tym to wsparcie, które ma realizować cel pronatalistyczny, ma realizować również cel wzmocnienia kapitału ludzkiego, czyli po prostu nam jako wspólnocie opłaca się, że dzieci są lepiej odżywione, lepiej zaopiekowane, że rodzice mogą pojechać z nimi na wakacje – to jest ten drugi cel. I trzeci wreszcie – redukcja zastraszająco wysokiego wskaźnika biedy, nawet często skrajnej biedy wśród najmłodszych Polaków, to ten program spełnia idealnie te cele czy też będzie realizował te cele. Rzeczywiście okazał się on bardzo, bardzo istotnym wsparciem, ponieważ tak, jeżeli chodzi o liczbę złożonych wniosków, to mamy ich 2,88 mln, czyli blisko 2,9 mln złożonych wniosków, z czego 2,7 mln to są wnioski, które już są zakończone decyzją. Blisko 70 tys. wniosków oczekuje na rozpatrzenie. Liczba dzieci – to jest bardzo ważne, ile dzieci zostało objętych programem – w tej chwili jest to blisko 3,8 mln dzieci. 3,8 mln polskich dzieci otrzymuje wsparcie. 13,2 mld zł to są te pieniądze, które trafiły już do polskich rodzin. Warto zwrócić uwagę, że pieniądze trafiają również do tych dzieci, które są w rodzinnych formach pieczy zastępczej. I tutaj mamy blisko 49 tys. dzieci uprawnionych do tego świadczenia.

Świadczenie wspiera oczywiście... Jeżeli chodzi o liczbę dzieci, mamy łącznie 55% dzieci objętych świadczeniem 500+, natomiast widać wyraźnie, że ono bardziej jest kierowane w te miejsca, które zwykle były upośledzone. W gminach wiejskich mamy 63% dzieci objętych pomocą, w gminach miejsko-wiejskich – 57%, miejskie gminy to jest 48%, czyli widać, i to też wynikało z naszych szacunków, że ten program w niezwykle wręcz sposób podnosi dochody tych rodzin, które są najgorzej uposażone, pierwszy

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Bartosz Marczuk**

i drugi decyl, czyli 10% najniżej zarabiających. W pierwszym i drugim decylu to są wzrosty rzędu kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu procent, jeżeli chodzi o wzrost tych dochodów.

Jeśli chodzi o skuteczność programu, to drugi i trzeci cel, wiemy o tym, mamy właściwie zrealizowane. Z badań CBOS, które zamówiliśmy i które badały zachowania ludzi, na co wydają pieniądze, widać wyraźnie, że oprócz bieżących potrzeb, takich jak odzież, obuwie, rodziny również odkładają pieniądze. To jest ciekawe, odkłada 27% rodzin. Rodziny inwestują w edukację – 22–25% rodzin, wyjeżdżają dzięki temu programowi na wakacje, co niektórym się może nie spodobało, że Polacy mogli wyjechać na wakacje, ale wyjeżdżają na wakacje i widać, że Polacy są normalnymi ludźmi. I jeśli chodzi o te wszystkie zarzuty, że oni będą marnować, przepijać te pieniądze, to się po prostu kompletnie nie potwierdza. Jak rozmawia się z burmistrzami mniejszych miejscowości, większych, to oni mówią, że nie ma takiego zjawiska, wręcz widzą, jak te rodziny po prostu inwestują w siebie.

Jeśli chodzi natomiast o kontynuację programu, mamy wpisany do ustawy przegląd całości systemu wsparcia rodzin, to jest napisane w ustawie. Do końca marca mamy to zrobić, ponieważ jest wpisane to, że do roku dokonamy takiej oceny. Natomiast – wielokrotnie to powtarzaliśmy, pani minister Elżbieta Rafalska też to wielokrotnie powtarzała – po pierwsze, program jest zaplanowany na wiele lat, bo jeżeli ma przynieść efekty, to wszystko...

(Poseł Barbara Bartuś: Dokładnie.)

Każdy po prostu powie, że jeżeli ma on przynieść pronatalistyczne efekty, to ludzie muszą wiedzieć, że on jest zaplanowany na bardzo długo. Po drugie, dla nich są pieniądze. A po trzecie, jeżeli chodzi o ten przegląd, to powtarzamy, że kotwice programu 500+ są nienaruszalne, czyli jest to 500 zł od drugiego dziecka w górę bez kryterium dochodowego, 500 zł na pierwsze dziecko z kryterium dochodowym, do 18. roku życia 500 zł nieopodatkowane – i te kotwice programu są nienaruszalne. Natomiast jeżeli chodzi o przegląd, to można ewentualnie rozglądać się, jak całość tego systemu wspierania rodzin – bo mamy też różne inne systemy – funkcjonuje i wtedy ewentualnie wyciągać jakieś wnioski. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

I kolejne dwa pytania, pytanie dodatkowe, dwie osoby, czyli pani poseł Elżbieta Duda i pan poseł Józef Leśniak.

Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Program „Rodzina 500+” jest przede wszystkim wsparciem rodzin, które chcą mieć więcej niż jedno dziecko. To program ograniczający skalę ubóstwa, ale to największy prodemograficzny program w najnowszej historii Polski.

Dzisiaj współczynnik dzietności wynosi 1,2. Mówimy o zapaści demograficznej. I mam takie pytanie dodatkowe: Jaki jest prognozowany wzrost współczynnika dzietności po wprowadzeniu programu „Rodzina 500+”? Dziękuję.

Poseł Józef Leśniak:

Szanowny Panie Ministrze! Według ustawy wypłaty świadczeń z programu 500+ obsługują samorządy, które w zamian otrzymują przyzwoite wynagrodzenie, łącznie 3%. Według docierających informacji w niektórych gminach dochodzi do znacznych opóźnień w wypłacaniu środków z programu 500+. I mam takie pytanie: Czy ministerstwo przewiduje (*Dzwonek*) wprowadzenie odpowiednich uregulowań prawnych celem zdyscyplinowania tych samorządów, które nie wywiązują się w terminie z nałożonych na nie zadań? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi również na te pytania.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Bartosz Marczuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o kwestie związane z przewidywanym wzrostem wskaźnika dzietności, to jak mówiłem, program w naszym odczuciu jest idealnie skalibrowany, biorąc pod uwagę te badania i stan faktyczny, jaki mamy, czyli że w Polsce zmiana kulturowa nie zaszła tak daleko, że Polacy nie chcą mieć dzieci. Polacy wręcz tęsknią za liczną rodziną i mówią, co do zasady, że chcą mieć więcej dzieci, mają ich zastraszająco mało, natomiast jak ich pytamy dlaczego, to odpowiadają nam, że nie mają poczucia bezpieczeństwa ekonomicznego. Oczywiście bardzo trudno jest przewidzieć, jaki będzie ten efekt pronatalistyczny, ponieważ decyzja o posiadaniu potomstwa jest bardzo skomplikowana i zależy ona indywidualnie od każdej osoby, natomiast wszystkie dane wskazują, że to, że ten program jest od drugiego dziecka w górę i jest właśnie już powszechny... Decyzja o pierwszym dziecku nie ma natury ekonomicznej, jest to bardziej kwestia wybo-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Bartosz Marczuk**

ru życiowego, pewnego wyboru swojej własnej drogi, natomiast decyzja o drugim dziecku to już jest decyzja ekonomiczna. W związku z tym spodziewamy się, tak jak napisaliśmy w ocenie skutków regulacji tej ustawy, że wzrost liczby dzieci urodzonych w ciągu 10 lat sięgnie 300 tys. i spodziewamy się wzrostu wskaźnika dzietności z obecnego 1,3 do 1,6, życzylibyśmy sobie oczywiście, żeby to było nawet więcej.

Na efekty tego programu wypada nam jeszcze poczekać ze względów oczywistych – program funkcjonuje od 1 kwietnia. Ale dlatego tak bardzo ważne jest to, żeby podkreślać, że on jest programem wieloletnim, ponieważ ludzie decydują się na potomstwo w momencie, kiedy – i to mówią badania międzynarodowe, literatura przedmiotu – rzeczywiście wierzą, że on jest na stałe wpisany w krajobraz, bo wtedy mogą podejmować decyzje świadomie.

Natomiast jeżeli chodzi o wynagrodzenie, jak powiedziałem, odpowiadając też wcześniej na pytanie pana posła, po konsultacjach z samorządami wybraliśmy tę 2-procentową prowizję, i to jest w tym roku rząd wielkości 340 mln zł, w przyszłym roku prowizja jest 1,5-procentowa, ale to też będzie kwota rządu wielkości 340 mln. Te pieniądze wędrują do gmin i to są pieniądze, które po prostu... Tak naprawdę gminy, wiele gmin, bardzo dużo gmin nam mówi, że one są zupełnie wystarczające i to jest rzeczywiście zapłacony program. To nie jest tak, że program jest nieopłacony. Podobnie jest z powiatami, jak opowiadałem, z marszałkami. Natomiast jeżeli chodzi o opóźnienia, to z moich informacji, jak je śledzę, wynika, że to jest absolutny margines, jeżeli chodzi o opóźnienia, ale tutaj też wchodzi zwykłe tryby prawne, bo jeżeli gmina wydała decyzję o przyznaniu świadczenia, to później ma obowiązek wypłacić to świadczenie zgodnie z terminem. (*Dzwonek*) I wtedy indywidualnie, jeżeli nie płaci, można się po prostu na gminę poskarżyć. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu ministrowi.

I przechodzimy do kolejnego pytania. Będą je zadawać również posłowie Prawa i Sprawiedliwości, pan Mieczysław Miazga i pan Kazimierz Gołojuch, przy czym pierwszy jest pan poseł Mieczysław Miazga – w sprawie ustawy o rencie socjalnej w zakresie zawieszenia prawa do renty socjalnej. I jest to pytanie skierowane do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, a odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pani Elżbieta Bojanowska.

Bardzo proszę pana posła Mieczysława Miazgę o zadanie pierwszego pytania.

Poseł Mieczysław Miazga:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pytanie dotyczy ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej, Dz. U. z 2003 r. Nr 135, poz. 1268, w zakresie zawieszenia prawa do renty socjalnej.

Mając na uwadze dotychczasowe inicjatywy rządu premier Beaty Szydło podejmowane na rzecz środowiska i samych osób niepełnosprawnych, chciałbym zadać pytanie, czy rząd rozważa możliwość zmiany regulacji prawnych w zakresie likwidacji limitów dorabiania do renty socjalnej, którą wprowadza przepis art. 10 ustawy o rencie socjalnej. To właśnie ten artykuł stanowi, że prawo do renty socjalnej zostaje zawieszone za miesiąc, w którym osoba niepełnosprawna osiągnęła przychody w łącznej kwocie wyższej niż 70% przeciętnego wynagrodzenia. Obecnie ten limit wynosi 2927,10 zł brutto. Takie rozwiązanie jest sprzeczne z praktyką wielu krajów, gdzie stosuje się dodatkowe instrumenty zachęcające do podjęcia zatrudnienia przez osoby niepełnosprawne, i w pewnym stopniu je dyskryminuje, czyniąc pracownikami gorzej wynagradzanymi. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Bojanowska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Zasady przyznawania i wypłaty renty socjalnej, jak powiedział pan poseł, reguluje ustawa z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej. Zgodnie z art. 4 tej ustawy renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które to naruszenie sprawności organizmu powstało przed ukończeniem 18. roku życia w trakcie nauki szkolnej lub w szkole wyższej przed ukończeniem 25. roku życia bądź – trzecia możliwość – w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej. Świadczenie w postaci renty socjalnej przeznaczone jest dla osób, które w większości nigdy nie osiągają samodzielności życiowej, w wieku dorosłym zamieszkują z rodzicami bądź przebywają przez wiele lat w instytucjonalnych formach opieki, takich jak np. domy pomocy społecznej. Wskazane przesłanki dotyczące nabycia prawa do renty socjalnej oznaczają, że renta przeznaczona jest dla osób, które z powodu wcześniej powstałej niezdolności do pracy nie miały możliwości podjęcia pracy zawodowej i w związku z tym nie nabyły własnych uprawnień do renty z tytułu niezdolności do pracy,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Bojanowska

a często nawet możliwości zdobycia jakichkolwiek kwalifikacji zawodowych.

W 2012 r. w znowelizowanej ustawie o rencie socjalnej, w znowelizowanym art. 10 ust. 6, prawo do renty socjalnej zawiesza się za miesiąc, w którym zostały osiągnięte przychody w łącznej kwocie wyższej niż 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez prezesa GUS do celów emerytalnych. Obecnie, od dnia 1 września 2016 r. do dnia 30 listopada, zawieszenie następuje po przekroczeniu przychodu w wysokości 2813 zł. Przypomnijmy, że minimalne wynagrodzenie będzie wynosiło 2 tys. zł. Szacuje się – to są szacunki – że już w obecnym stanie prawnym liczba ubezpieczonych z tytułu wykonywania działalności zarobkowej uprawnionych jednocześnie do renty socjalnej według stanu na koniec września tego roku wynosi ok. 31 tys., tj. stanowi ok. 12% całej liczby osób pobierających rentę. Należy przy tym zauważyć, że renta socjalna jest świadczeniem obligATORYJNYM, ciągłym i zabezpieczającym, a jej celem jest kompensowanie braku możliwości nabycia uprawnień do świadczeń z systemu ubezpieczenia społecznego ze względu na to, że ta całkowita niezdolność do pracy powstała przed wejściem na rynek pracy.

Renty socjalne jako świadczenia z systemu zabezpieczenia społecznego są w całości finansowane z budżetu państwa, podobnie jak świadczenia z pomocy społecznej. Należy jednak zauważyć, że renta socjalna nie jest świadczeniem uzależnionym od dochodu, nie obowiązują bowiem przy jej przyznawaniu kryteria dochodowe, tak jak w przypadku świadczeń z pomocy społecznej. Kwota świadczenia z pomocy społecznej o podobnym do renty socjalnej charakterze, przeznaczonego dla osób niepełnosprawnych, które nie posiadają własnego świadczenia emerytalno-rentowego, jakim jest zasiłek stały, podlega każdorazowemu zmniejszeniu o wysokość dochodu posiadanego przez osobę uprawnioną i jej rodzinę. Zasady wypłaty renty socjalnej są znacznie bardziej korzystne dla osób ubezpieczonych. Ponadto zawieszenie prawa do renty socjalnej trwa jedynie na okres osiągnięcia tych przychodów i w razie zaprzestania uzyskiwania przychodów prawo do renty socjalnej podlega przywróceniu, czyli osoba, której stan zdrowia pozwala na uzyskiwanie wyższych dochodów z tytułu pracy, może podjąć pracę bez obawy, że w przyszłości nie będzie mogła powrócić do tego świadczenia.

Z uwagi na powyższe Rada Ministrów nie planuje podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu likwidacji limitów dorabiania do renty socjalnej. Jednocześnie chciałabym zwrócić uwagę, iż od 2017 r. nastąpi tak naprawdę niespotykany do tej pory wzrost wysokości renty socjalnej. Jest to związane ze zwiększeniem

wysokości emerytury minimalnej. I tak, od 1 marca 2017 r. renta ta będzie wynosiła 840 zł. Dzisiaj, na dzień 1 marca 2016 r., to jest 741,35 zł. Jeżeli porównamy kwoty od 2006 r., to zauważymy, że wzrost był o 10–20 zł, tu mamy rok do roku ponad 100 zł. Jest to niespotykany do tej pory wzrost wysokości tejże renty. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I proszę o zadanie kolejnego pytania.

Bardzo proszę, pan poseł Kazimierz Gołojuch.

Poseł Kazimierz Gołojuch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Dotychczasowe inicjatywy rządu pani premier Beaty Szydło korelują z oczekiwaniami i rozwiązaniami w zakresie zatrudniania osób niepełnosprawnych.

I tutaj chciałbym zadać pytanie: Czy rząd zamierza implementować dobre rozwiązania w tym zakresie, stosowane chociażby w duńskim modelu wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych, gdzie niepełnosprawni pracownicy mogą liczyć na dopłaty do pensji z uwagi na zmniejszony wymiar czasu pracy, a samą pracę osób niepełnosprawnych wolno łączyć z pobieraniem świadczeń przyznawanych z tytułu niepełnosprawności? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, pani minister, o odpowiedź również na to pytanie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Bojanowska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Jak najbardziej, rząd pani premier Beaty Szydło jest jak najbardziej za aktywizacją zawodową. Naszym celem jest to, aby jak najwięcej osób niepełnosprawnych pracowało i było na rynku pracy. Natomiast istotą, o której mówimy, przy rencie socjalnej jest to, że ta osoba niepełnosprawna ma orzeczoną całkowitą niezdolność do pracy. I jeżeli system działa, a w przypadku 12% takich mówimy, że działa, to te osoby mają taką możliwość i dobrze by było nawet, gdyby z tego systemu wyszły, zawiesiły tę możliwość pobierania renty i w pełni pracowały na rynku pracy, bo to jest, tak jak rozumiem, naszym celem. A istotą tego jest to, że nieporównywalna jest sytuacja tych 12%, które są w stanie wyjść na ten rynek pracy

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Bojanowska**

i pracować, z sytuacją osób, które są całkowicie niezdolne do pracy, np. są obłożnie chore i nigdy na tym rynku pracy się nie pojawiają. I to jest istota renty socjalnej. Bo ta renta socjalna jest, tak jak powiedziałam, z systemu zaopatrzeniowego z budżetu państwa płacona osobom, które są całkowicie niezdolne do pracy, ale w jakiś sposób ta rehabilitacja przyczyniła się do ich wyjścia na rynek pracy. Dziękuję.

(Poseł Kazimierz Gołajuch: Bardzo dziękuję.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani minister, za odpowiedź.

Przechodzimy do kolejnego pytania, również posłów Prawa i Sprawiedliwości. Pani poseł Joanna Borowiak zada pierwsze pytanie, a pytanie dodatkowe – pani poseł Lidia Burzyńska, klub Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie zmian w edukacji włączającej. Pytanie skierowano do ministra edukacji narodowej. Odpowiadać będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pani Teresa Wargocka.

Bardzo proszę panią poseł Joannę Borowiak o zadanie pierwszego pytania.

Poseł Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Edukacja włączająca to piękne i ważne zadanie współczesnej szkoły. Opiera się na społecznym modelu postrzegania niepełnosprawności uznającym, że przyczynami niepełnosprawności są m.in. bariery tworzone przez samo społeczeństwo, zatem bariery społeczne, a obok nich ekonomiczne czy organizacyjne. Zatem to społeczeństwo właśnie ponosi odpowiedzialność za zmniejszenie skutków niepełnosprawności i włączenie uczniów do życia społecznego.

Dbając o uczniów, należy dążyć do znoszenia wszelkich barier, zarówno tych, które wymagają nakładów finansowych, jak i tych, które wymagają zwykłej empatii. Edukacja włączająca jest także wyzwaniem dla samych szkół w aspekcie psychologicznym, edukacyjnym czy organizacyjnym, ale również w obszarze architektonicznym i technicznym. Włączanie uczniów z niepełnosprawnością do szkolnej społeczności jest procesem, nie odbywa się przez sam fakt przebywania dziecka w szkole czy przedszkolu. Proces ten wymaga zaangażowania wielu podmiotów: dyrektora, nauczycieli, poradni psychologiczno-pedagogicznej, rodziców, a także organu prowadzącego. Różnorodność w edukacji włączającej jest wyzwaniem dla nauczycieli i stawia przed nimi konieczność stałego poszerzania wiedzy i doskonalenia kompetencji.

Mam pytanie: Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej planuje poszerzenie katalogu działań dotyczących realizacji edukacji włączającej w szkołach?

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę panią minister Teresę Wargocką o odpowiedź na zadane pytanie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Teresa Wargocka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Idea edukacji włączającej jest bardzo ściśle związana z procesem integracji społecznej i z promowaniem idei włączania osób niepełnosprawnych w nurt życia społecznego, zawodowego i kulturalnego. Myślę, że we współczesnym świecie nikt tej idei nie podważa, w zasadzie wszystkie systemy edukacji, systemy społeczne, zabezpieczenia społecznego dążą do osiągnięcia tego celu.

W perspektywie działań Ministerstwa Edukacji Narodowej znajduje się upowszechnienie edukacji włączającej i rozszerzenie działań w tym zakresie, tak aby szkolnictwo ogólnodostępne było w pełni gotowe na przyjęcie uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, gotowe, by udzielić im właściwego wsparcia. W naszym systemie edukacji edukacja włączająca na przestrzeni ostatnich lat została w dużym stopniu, aczkolwiek niewystarczającym, upowszechniona. Jeśli porównamy lata szkolne 2014/2015 i 2015/2016, zauważymy taką tendencję: po pierwsze, wzrasta nam liczba dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego zarówno na poziomie wychowania przedszkolnego, jak i szkół podstawowych i gimnazjów. Wskaźnik dzieci i młodzieży w szkołach ogólnodostępnych integracyjnych wynosi ok. 60%.

Są bardzo różnorodne formy edukacji włączającej dziecko w szkole ogólnodostępnej, w przedszkolu ogólnodostępnym, w ogólnodostępnych szkołach z oddziałami integracyjnymi, w szkołach z klasami integracyjnymi oraz w ogólnodostępnych szkołach z oddziałami specjalnymi. Mamy także pełną świadomość, że wszystkie placówki specjalne, które organizują naukę i opiekę dla tej młodzieży, podejmują również działania związane z integracją w środowisku lokalnym.

Mówimy o tym, że Ministerstwo Edukacji Narodowej chciałoby koncepcję edukacji włączającej upowszechniać, ale również chcielibyśmy, można powiedzieć: podejmujemy, nie jest w zakresie planów, ale wręcz w zakresie realizacji podejmowanie takich działań, aby dziecko ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi miało takie orzeczenie, które bardzo wyraźnie skonkretyzuje nam, jakie są potrzeby rozwojowe danego ucznia. Mówię tutaj o Międzynarodowej Klasyfikacji Funkcjonowania, Niepełnosprawności i Zdrowia. Jesteśmy w tym obszarze na pierwszym eta-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Teresa Wargocka

pie przygotowywania się do wprowadzenia tego modelu orzekania o niepełnosprawności. W zasadzie ośrodek edukacji narodowej realizuje projekt unijny w zakresie opracowania metod stawiania diagnozy. W październiku w Ministerstwie Edukacji Narodowej odbyła się międzynarodowa konferencja zorganizowana we współpracy z europejską agencją edukacji włączającej, żebyśmy mogli skorzystać również z doświadczeń innych państw europejskich.

Myślę, że wprowadzenie tego modelu do naszego systemu orzekania o niepełnosprawności będzie prawdziwym przełomem. W zasadzie odejdziemy od definiowania i nazywania niepełnosprawności, że jest to dziecko z autyzmem, z zespołem Aspergera czy z niepełnosprawnościami sprzężonymi. W zasadzie każdy uczeń z niepełnosprawnością, każdy uczeń diagnozowany otrzyma tzw. kartę potrzeb i świadczeń, można powiedzieć, receptę, na której bardzo wyraźnie będzie określone, jakie należy stworzyć warunki zewnętrzne, aby dane dziecko z niepełnosprawnościami funkcjonowało na miarę swoich możliwości, i jakie trzeba zastosować metody działania, żeby ten rozwój indywidualny stymulować i pomagać w przezwyciężaniu pewnych deficytów.

Mamy zamiar, będziemy chcieli wdrażać ten model do polskiego systemu edukacji już od roku 2018. Oczywiście wiąże się to z ogromną pracą, która musi być wykonana zarówno w obszarze legislacji, jak również w zakresie przygotowania kadry poradni psychologiczno-pedagogicznych i zespołów orzekających do takiej pracy.

Aby osiągnąć maksymalny efekt diagnozy funkcjonalnej, zaprosiliśmy do współpracy przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Chcielibyśmy, aby równolegle również w tych ministerstwach były wykonywane prace w tym zakresie.

Oczywiście jeśli chodzi o pomoc w obszarze edukacji (*Dzwonek*), jest możliwe samodzielne funkcjonowanie modelu tego wsparcia w obszarze edukacji w oparciu o placówki edukacyjne, natomiast żeby był to model całościowy, dobrze byłoby, aby w tej karcie potrzeb, która byłaby wydawana, były również zalecenia w obszarze rehabilitacji czy takiej pomocy w zakresie środków, zapewne PFRON-u, które mogłyby zmieniać otoczenie osoby niepełnosprawnej – mówię o usunięciu barier architektonicznych – żeby ten młody człowiek miał bardzo wyraźnie określony zakres swoich potrzeb i zakres pomocy, jaka jest konieczna do jego rehabilitacji.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę o dodatkowe pytanie panią poseł Lidię Burzyńską.

Bardzo proszę.

Poseł Lidia Burzyńska:

Dziękuję.

Pani Minister! Bardzo dziękuję za przedstawienie takiego szerokiego spektrum działań, które prowadzi ministerstwo edukacji w zakresie edukacji włączającej.

Edukacja włączająca jest szansą na stworzenie dzieciom niepełnosprawnym normalnego życia wśród dzieci pełnosprawnych, czyli wśród ich rówieśników. Dzieci te na przekór losowi naprawdę potrafią się cieszyć życiem, powiem więcej: powinny być i są przykładem nie tylko dla rówieśników, ale i dla nas dorosłych. Jako wieloletni nauczyciel oligofrenopedałóg wiem, że ci uczniowie naprawdę uwielbiają się uczyć.

Ponieważ pani minister przedstawiła tutaj szereg informacji rozszerzających informacje o nauczaniu włączającym, jak również (*Dzwonek*) informację, jakie są możliwości ministerstwa edukacji, mam pytanie. Czy w planach resortu znajdują się działania jeszcze w większym stopniu upowszechniające koncepcję nauczania włączającego? Mam tu na myśli również rodziców, jak i ogół społeczeństwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Teresa Wargocka:

Tak, oczywiście taki jest cel edukacji włączającej. Jeżeli mówimy o edukacji, myślimy o szkole, natomiast słowo „włączenie” dotyczy naprawdę już wszystkich sfer życia człowieka. Myślę, że z diagnozy postawionej na podstawie różnych badań wynika, że jako społeczeństwo największe wyzwanie mamy chyba takie, aby w większym, maksymalnym stopniu przygotowywać osoby z niepełnosprawnościami do wymogów rynku pracy. To jest chyba największe wykluczenie. Mamy w Europie najniższy wskaźnik zatrudnionych osób niepełnosprawnych, ale żeby osiągać poprawę w tym zakresie, musimy również położyć bardzo duży nacisk na edukację włączającą zawodową, jaka powinna odbywać się w ramach edukacji. Z przykrością muszę stwierdzić, że niestety w ostatnich latach pozamykano wiele dróg do nabywania kwalifikacji zawodowych przez osoby niepełnosprawne. Powiem tylko o tym, że egzamin z przygotowania zawodowego jest nieprzygotowany pod względem niepełnosprawności, nie ma dostosowań adekwatnych do niepełnosprawności, nie ma również zawodów tzw. pomocniczych, które wcześniej były w klasyfikacji zawodów, aby te osoby były przygotowane do samodzielnego wykonywania pra-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Teresa Wargocka

cy na prostych stanowiskach. To jest chyba nasze największe wyzwanie i zadanie w tym zakresie, oprócz działań, o których powiedziałam wcześniej, czyli bardzo dobrej diagnozy, oceny potrzeb i skierowania do każdego dziecka niepełnosprawnego faktycznego wsparcia we wszystkich sferach, jakie jest potrzebne, czyli niwelowanie niepełnosprawności. To jest jeden element.

Drugi bardzo ważny element to jest to, żeby młody człowiek wraz ze swoim rozwojem był absolutnie, na miarę swoich możliwości aktywnym członkiem otwartego społeczeństwa. To jest bardzo jasno określone zadanie. Chciałam też bardzo wyraźnie powiedzieć, że bardzo konsekwentnie stoimy na stanowisku wyrażonym również w zmianach w prawie oświatowym, ponieważ zapisaliśmy w ustawie o systemie oświaty bardzo ważny przepis, na którym zależało wszystkim środowiskom niepełnosprawnych dzieci i niepełnosprawnej młodzieży, że środki w subwencji, które są skierowane poprzez indywidualne wagi związane z niepełnosprawnościami do niepełnosprawnych dzieci i niepełnosprawnej młodzieży, środki w subwencji kierowanej do samorządów samorząd musi (*Dzwonek*) kierować do szkół i placówek, które edukację włączającą, edukację specjalną organizują. Myślę, że to jest właśnie bardzo wyraźny sygnał, że te środki finansowe, a jest ich naprawdę dużo, w subwencji oświatowej to kwota w wysokości ok. 6 mld zł, pozwolą nam przy dobrej metodologii i przy współdziałaniu z innymi resortami bardzo dobrze zaopiekować się niepełnosprawnymi dziećmi i niepełnosprawną młodzieżą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Wracamy do punktu drugiego.

Pani poseł Agnieszka Pomaska i pan poseł Sławomir Nitras zadadzą pytanie w sprawie gwałtownego wzrostu cen ubezpieczeń OC komunikacyjnego oraz AC. Pytanie skierowane jest do prezesa Rady Ministrów, a odpowiadać będzie z upoważnienia prezesa Rady Ministrów wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Dorota Karczewska.

Bardzo proszę, zaczynamy od pana posła, klub Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję, pani marszałek.

W pierwszych słowach chciałem wyrazić swój wielki żal, że nikogo z przedstawicieli pani premier, rządu nie ma, że cały ciężar spadł na barki jednej kobiety, pani wiceprezes urzędu ochrony konkuren-

cji. Z całym szacunkiem dla pani prezes, wydaje mi się, że sprawa jest na tyle poważna, że powinni się nią zainteresować pani premier i rząd. Przypomnę państwu, że ubezpieczenie, szczególnie ubezpieczenie OC, jest obowiązkową daniną, którą każdy użytkownik drogi, czyli tak naprawdę każdy obywatel, który się porusza w Polsce, musi opłacać. Oczywiście bardzo dobrze, że tak jest, ale jako takie powinno ono być w sposób szczególnie analizowane przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, dlatego że wszyscy jesteśmy na tę daninę skazani, wszyscy musimy tę opłatę uiszczać, a skala podwyżek, do jakich doszło w ostatnich miesiącach i przed którymi najprawdopodobniej jesteśmy, jest rzeczywiście drastyczna. Pozwólcie państwo, że tylko przypomnę, że według agencji Deloitte w przyszłym roku, już biorąc pod uwagę podwyżki OC i AC, które miały miejsce, jeżeli za kwotę bazową uznamy ceny, które obowiązują w tej chwili, będzie wzrost podwyżek jeszcze o co najmniej 100% w stosunku do cen, które są po podwyżkach. Dotknie to 31 mln Polaków. Nie chcę tutaj epatować przykładami jakichś konkretnych liczb, bo media te wielkości podają. Rzeczywiście ich jest bardzo dużo. Ograniczę się tylko do pytań.

Po pierwsze: Czy Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, rząd w jakikolwiek sposób kontrolował ten proces podwyżek? Czy jakkolwiek rolę odegrał on w tym procesie? Czy rząd, bo do rządu kieruję swoje pytanie, zamierza w jakikolwiek sposób reagować i zająć się tym problemem? Czy Rada Ministrów lub UOKiK przygotowuje jakieś propozycje, które mogłyby złagodzić skutki (*Dzwonek*) wzrostu cen ubezpieczeń? Czy rząd nie obawia się, że wraz z kolejnymi drastycznymi podwyżkami dojdzie do takiej sytuacji, że nie 100 tys. Polaków, tylko znacznie więcej użytkowników dróg nie będzie płaciło ubezpieczenia i tak naprawdę zmniejszy się liczba płacących składki, a płacący składki będą ponosili z tego tytułu jeszcze większe opłaty? Dziękuję, pani marszałek. Przepraszam za przekroczenie czasu.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę panią wiceprezes o udzielenie odpowiedzi na zadane pytanie.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Dorota Karczewska:

Pani Marszałek! Panie Pośle! Szanowni Państwo! Uspokajając pana posła, państwa posłów, chcę powiedzieć, że....

(*Posel Sławomir Nitras: A Polaków?*)

Polaków, konsumentów.

(*Posel Sławomir Nitras: Tak jest.*)

Najpierw chciałam uspokoić pana posła.

(*Posel Sławomir Nitras: Mnie nie trzeba.*)

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Dorota Karczewska

Jeżeli chodzi o to pytanie, ono rzeczywiście przejawia się w interpelacjach państwa posłów. Sytuacja jest bardzo dynamiczna i z mojej wiedzy z ostatnich godzin wynika, że pani premier upoważniła pana premiera Morawieckiego do udzielenia odpowiedzi na interpelację poselską nr 7327, która dotyczy tego przedmiotu. A więc ja dzisiaj państwu zrelacjonuję to, co udało się ustalić we współpracy z Komisją Nadzoru Finansowego, jaka w tej chwili jest sytuacja na rynku. Natomiast jeżeli chodzi o oczekiwania pana posła, żeby rząd zajął stanowisko, ono się pojawi w odpowiedzi na interpelację, o której wspomniałam.

Pytanie kierowane do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i do rządu: Czy są prowadzone jakiekolwiek działania? Oczywiście jest tak, że prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów we współpracy z Komisją Nadzoru Finansowego ma obowiązek monitorowania sytuacji na rynku. Pierwsza rzecz, którą możemy zrobić, to szybciej analizować skargi konsumentów, które wpływają, żeby zobaczyć, czy nie dochodzi na rynku do nadużyć, patologii. Druga rzecz, którą rozważamy, to prowadzenie badania rynku, albowiem tego typu sytuacje czasami mogą być polem do nadużyć.

Rozumiem, że dzisiaj państwu posłom nie muszę tłumaczyć genezy podwyżki składek ubezpieczenia OC i AC. Ta geneza była przedstawiana przez Komisję Nadzoru Finansowego. Podam tylko kilka twardych danych. Z danych wynika, że na koniec 2015 r. miała miejsce najwyższa strata techniczna z OC w historii polskiego rynku ubezpieczeniowego, w wysokości prawie 1 mld zł, a łączna strata z tytułu OC za lata 2011–2016 wynosiła prawie 4 mld. Czyli dzisiaj, aby składka ubezpieczeniowa odpowiadała minimalnym wymaganiom, o których mowa w art. 33 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, jest potrzeba urealnienia tej składki.

Oczywiście, panie posle, ma pan rację, że pewne zjawiska mogą przebiegać bardziej w drodze ewolucji niż rewolucji. Natomiast trzeba pamiętać, że problem rentowności składek komunikacyjnych nie jest tylko problemem polskim. Z tym tematem borykają się obecnie organy nadzoru finansowego Włoch, Holandii, Rumunii. W Rumunii jest trochę za późno, bo już doszło do upadku jednego z ubezpieczycieli, a zatem wypłaty konsumentów są zagrożone. A więc materia jest bardzo delikatna i trzeba użyć bardzo perfekcyjnych narzędzi, aby na koniec nie spowodować szkód po stronie konsumentów. Trzeba bowiem pamiętać, że standardy w obsłudze konsumentów co do likwidacji szkody cały czas rosną. Przypomnę tylko orzeczenia Sądu Najwyższego, które zapadały po interwencji jeszcze wówczas rzecznika ubezpieczonych, kiedy to w zasadzie już standardem jest otrzymywanie samochodu zastępczego, kiedy to poziom zadośćuczynień zasadniczo zmierza tutaj do wyższych pułapów, czyli te rzeczy się zadziały.

Z interpelacji pana posła przebija oczywiście daleko idący pesymizm. Ja bym – poprzez badania rynkowe i analizy tegoż rynku – zastanowiła się, czy na pewno jest tak źle, jak myślimy. Mówimy o gwałtownym wzroście składek. Państwo posłowie podaje je w interpelacji...

(Poseł Sławomir Nitras: My rozmawiamy teraz o pytaniu, nie o interpelacji.)

...przypadki drastycznych wzrostów składek, nawet o 120, nawet pan poseł pisze o 500%.

(Poseł Sławomir Nitras: Interpelacja jest sprzed 4 tygodni.)

A więc trzeba znowu bazować na twardych danych. I o ile te skrajne przypadki rzeczywiście się pojawiają i nie można ich wykluczyć, i one z pewnością powinny być przedmiotem analizy, jeżeli sprawa jest indywidualna, przez rzecznika finansowego, jeżeli sprawa ma wymiar publicznoprawny – przez prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, o tyle nie należy też zapominać, że według wyliczeń KNF na skutek podwyżki średnio ceny AC i OC wzrosły póki co o 20–30%. Natomiast prawdą jest, i ten argument trzeba powtarzać, że o ile wartość składek czy cena za polisy nie wzrośnie, to następuje petryfikacja stanu nierentowności ubezpieczeń komunikacyjnych, co w dalszej kolejności oczywiście może stanowić zagrożenie dla stabilności systemu ubezpieczeń i wypłaty odszkodowań. I nie sposób tutaj nie dostrzec korelacji wysokości składki z jakością świadczeń, jakie wypłacane są z tytułu ubezpieczenia OC czy AC.

Państwo posłowie wyrażają również niepokój, że podwyżka ceny ubezpieczenia OC i AC może spowodować, że te składki zwyczajnie nie będą płacone. Pierwsza refleksja, która przychodzi tutaj do głowy, jest chyba jednak taka, że przyczyną niepłacenia składek czy innych danin publicznych, np. abonamentu RTV, jest to, że systemy, które egzekwują te składki, zwyczajnie są nieszczerne.

(Poseł Sławomir Nitras: Ten jest akurat szczelny.)

Ten system jest szczelny i prawdopodobnie do takich nadużyć nie powinno dochodzić.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale 100 tys...)

Natomiast ma pan rację, że te wydatki w gospodarstwach domowych, u konsumentów niewątpliwie wzrosną.

(Poseł Sławomir Nitras: Jak samochód jest mniej wart niż ubezpieczenie...)

Jeżeli chodzi o twarde dane, to dzisiaj w interpelacji (*Dzwonek*) państwa posłów jest mowa o 100 tys. pojazdów bez ubezpieczenia OC. Jest to niespełna 0,5% wszystkich samochodów, które jeżdżą po polskich drogach. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę panią posel o zadanie pytania dodatkowego.

Posel Agnieszka Pomaska:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Pani Minister! Oczywiście zwracam się teraz do pani, chociaż podobnie jak mój kolega poseł ubolewam nad tym, że nie ma tu przedstawicieli rządu, którzy przyjąłby to do siebie i coś z tym zrobili. Bo niestety po pani wypowiedzi... (*Gwar na sali*)

(*Posel Sławomir Nitras: Ciii...*)

...mam takie wrażenie, że pani bagatelizuje problem. Z jednej strony obecny rząd jest bardzo skory do wydawania pieniędzy i chwalenia się tym, jak wydaje pieniądze publiczne, a z drugiej strony, kiedy mamy do czynienia ze skalą podwyżki nie 3, 5, 10%, ale 100%, 200% albo nawet 500%, pani mówi, że w zasadzie nic takiego złego się nie dzieje. W związku z tym mam pytanie: Czy w którymś z tych krajów, o których pani powiedziała, że mamy do czynienia z podwyżkami ubezpieczeń – Holandię, Włochy, Rumunię pani wspomniała – są takie podwyżki wynoszące 100%, 200%, a nawet 500%, jak w Polsce, w ciągu zaledwie (*Dzwonek*) kilku miesięcy? I czy w ogóle macie szacunki, jaka jest skala tych podwyżek? Bo ja w pani wypowiedzi niestety tego nie usłyszałam. Dziękuję bardzo.

**Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Dorota Karczewska:**

Pani poseł, daleka jestem od bagatelizowania problemu. Chcę raczej problem nazwany wymierzyć, jak on jest duży. Bo żeby odpowiednio zareagować, trzeba problem zmierzyć, żeby użyty środek był proporcjonalny. Chcę zwrócić tylko uwagę, pani poseł, że mamy tutaj konflikt dwóch rzeczy: wysokości cen a jednocześnie ochrony tego, co ma dostać konsument. Tak że nie bądźmy tu schizofrenikami.

(*Posel Sławomir Nitras: My nie jesteście.*)

Trzeba coś wpłacić, żeby na koniec świadczenie, które chcemy uzyskać, było w odpowiedniej wysokości. To, że była wojna cenowa, że ceny były poniżej kosztów, że konsumenci na tym korzystali, jest niewątpliwe. Natomiast wojna cenowa ma na ten moment swój koniec i rzeczywiście trzeba znaleźć jakieś rozwiązanie, po to żeby skutki tej wojny czy zakończenia wojny cenowej nie były tak drastyczne, jak państwo rysujecie. Aczkolwiek mam tutaj dużą wątpliwość, czy na pewno ten rozmiar jest tak duży.

(*Posel Sławomir Nitras: Jak na prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dosyć odważne słowa.*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani wiceprezes.

I mamy jeszcze jedno pytanie, które zada pani poseł Joanna Augustynowska z klubu Nowoczesna,

w sprawie opieki zdrowotnej dla seniorów, dostępu do specjalistów, kompleksowej opieki dla seniorów oraz możliwości utworzenia oddziałów geriatrycznych w szpitalach powiatowych. Pytanie skierowane jest do ministra zdrowia, a odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Piotr Gryza.

Bardzo proszę, pani poseł, o zadanie pytania.

Posel Joanna Augustynowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Martwię się o zdrowie naszych seniorów, ponieważ we wszystkich danych z NIK-u jest jasna informacja o tym, że ilość lekarzy geriatrów w Polsce jest zastraszająco niska. I tak raport z 2015 r. mówił o tym, że w Polsce w połowie 2014 r. było jedynie 321 geriatrów, czyli średnio 0,8 na 100 tys. mieszkańców. Tymczasem te wskaźniki w innych krajach Unii Europejskiej były dużo wyższe: w Niemczech – 2,2, w Czechach – 2,1, na Słowacji – 3,1, a w Szwecji – blisko 8.

Polskie społeczeństwo się starzeje. Osoby powyżej 65. r.ż. stanowią obecnie ok. 15% populacji, a w roku 2035 będzie to już ok. 23%. Pytanie, czy ministerstwo planuje w jakiś sposób przekonywać młodych lekarzy, żeby wybierali właśnie tę specjalizację, a także w jaki sposób zabezpieczyć się przed niedoborem tych lekarzy, którzy są szkoleni po to, żeby kompleksowo udzielać pomocy seniorom.

Kolejna rzecz to kwestia łóżek geriatrycznych, bo wszyscy wiemy, że prościej jest zdiagnozować seniora kompleksowo, położyć go na oddziale geriatrycznym i sprawdzić, jakie będą konsekwencje różnych działań. To powoduje, że jakość świadczonych usług zdrowotnych jest wyższa, lepsza, natomiast ilość łóżek, która jest w Polsce (*Dzwonek*), w 38-milionowym starzejącym się społeczeństwie, jest niewielka.

I pytanie – tutaj jeszcze sobie pozwolę przedłużyć – czy jest pomysł na to, żeby wykorzystać zamykane szpitale powiatowe właśnie po to, żeby tworzyć takie oddziały geriatryczne? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi na zadane pytanie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Piotr Gryza:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Poseł! Szanowni Państwo! Po pierwsze, szpitale powiatowe nie będą zamykane, więc nie ma pomysłu na to, żeby je przekształcać w zakłady długoterminowe czy zakłady geriatryczne. Oczywiście pewne przekształcenia mogą mieć miejsce, ale takiej polityki... Ja zresz-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Piotr Gryza**

tą odpowiadałem na to w pytaniu nr 5. Nie ma takich planów, żeby zamykać szpitale powiatowe.

Natomiast, odpowiadając na pani pytanie, rzeczywiście jest tak, że brakuje lekarzy geriatrów i po prostu trzeba kształcić lekarzy geriatrów. Geriatria jest priorytetem w rezydenckiej metodzie kształcenia lekarzy. Można powiedzieć, że kierunek powinien być taki, żeby rozwijać kształcenie geriatryczne, czyli wspierać ewentualnie powstawanie ośrodków geriatrycznych przy uczelniach medycznych, tak żeby lekarzy geriatrów było jak najwięcej, bo rzeczywiście, tak jak pani poseł powiedziała, zapotrzebowanie na te świadczenia będzie coraz większe ze względu na demografię naszego społeczeństwa.

Natomiast jeśli chodzi o rozwijanie oddziałów geriatrycznych przy szpitalach powiatowych, to minister zdrowia patrzy na to jednak inaczej zmierza w innym kierunku. Mianowicie chodzi o to, żeby każdemu szpitalowi dać wsparcie geriatryczne. Już w tej chwili na podstawie... Od 1 czerwca 2016 r. jest obowiązek wypełniania procedury oceny geriatrycznej, a także zastanawiamy się nad tym, planujemy, żeby był obowiązek, ale to jeszcze nie jest wprowadzona regulacja, tylko jest prowadzona pewna analiza zespołu geriatrycznego.

A więc bardziej chodzi o taki kierunek, żeby można było świadczenia geriatryczne w sposób kompetentny wykonywać w szpitalu, ze wsparciem geriatrii, ale oczywiście perspektywa, o której powiedziała pani poseł, czyli kwestia wykształcenia i widzenia tego problemu, jest w perspektywie ministra zdrowia.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Czy pani poseł chce zadać pytanie dodatkowe?

Posel Joanna Augustynowska:

Tak, bo...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę.

Posel Joanna Augustynowska:

...przyznam szczerze, że tylko na Dolnym Śląsku, np. w Sycowie czy w Środzie Śląskiej, szpitale powiatowe zostały zamknięte w ciągu tego roku, więc chyba nie ma pan pełnych danych. Te szpitale stoją teraz puste. Oczywiście pomoc geriatryczna w szpitalach jest potrzebna. Czym innym jest oddział geriatryczny, a czym innym kompleksowa obsługa. To jest pierwsza sprawa.

Ponadto chciałam jeszcze dopytać o to, czy planują państwo w jakiś sposób usprawnić to, chodzi o kwestię kolejek do lekarzy specjalistów, bo jeśli senior musi czekać na zabieg kardiologiczny rok, nie wiem, na zabieg jaskry czy zaćmy 2 lata, to wydaje się to trochę nierozsądne. Czy są jakieś pomysły, jak to usprawnić? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie ministrze, zanim udzieli pan odpowiedzi, to muszę powiedzieć, że wczoraj prowadziłam posiedzenie i pan poseł Kurzępa z klubu Prawa i Sprawiedliwości też mówił o zamknięciu szpitala powiatowego. W związku z tym, uzupełniając tę uwagę pani poseł, sama byłam świadkiem tej informacji, bo prowadziłam posiedzenie. Apelowal do pani premier o pomoc.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Piotr Gryza:**

Organem prowadzącym szpitala powiatowego jest powiat, a organami prowadzącymi szpitale samorządowe są jednostki samorządu terytorialnego i to one ostatecznie podejmują decyzję. Natomiast ja powiedziałem w skali całego systemu, z pozycji ministra zdrowia: nie ma takich planów, żeby likwidować szpitale. Szpitale ulegają przekształceniom i tę decyzję podejmuje samorząd terytorialny, jeśli jest organem prowadzącym.

Jeśli zaś chodzi o pomysł na zmniejszenie kolejek – kolejki to nie jest rzecz nowa, ona się nie pojawiła w ciągu tego roku, tylko to jest rzecz dostępu do świadczeń w ogóle i w każdym systemie istnieją kolejki do świadczeń opieki zdrowotnej – chodzi o to, żeby były one jak najmniejsze i żeby zagwarantować dostęp do świadczeń tym, którzy tej pomocy potrzebują.

Odpowiedź na to jest systemowa i ta propozycja systemowa będzie realizowana, czyli wzmocnienie kompetencji lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, wzięcie odpowiedzialności za część świadczeń, które lekarz podstawowej opieki zdrowotnej powinien wykonać, a także pewna koordynacja świadczeń, która ma polegać na wyznaczeniu odpowiedzialności, a także odpowiednim przepływie informacji, bo istotnym elementem koordynacji jest przepływ informacji między lekarzem podstawowej opieki zdrowotnej a lekarzem specjalistą, który odpowiada za dalszy ciąg leczenia albo po prostu – tak jak to jest w koncepcji rozszerzenia kompetencji lekarza podstawowej opieki zdrowotnej – wspiera lekarza podstawowej opieki zdrowotnej w jego działalności na rzecz pacjentów. Taki w tej chwili jest na to pomysł i w perspektywie ta zmiana powinna przynieść efekty. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu ministrowi także za to, że przyjechał pan ponownie do Sejmu w związku z przesunięciem tego pytania na koniec.

To pytanie kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie programu budowy dróg i autostrad oraz przetargu na budowę dróg i autostrad, o której przedstawienie wносił Klub Poselski Nowoczesna.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciele Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może trwać dłużej niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Mirosława Suchonia.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchon:

Bardzo dziękuję, szanowna pani marszałek.

Pani Marszałek! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! Posiadanie przez państwo dróg i rozbudowanej infrastruktury od wieków było uważane za oznakę wysoko rozwiniętej kultury i zdobycz cywilizacyjną, której nie da się przecenić. Zdolności budowniczych dróg – starożytnych Rzymian, najlepiej spuentowane słynnym powiedzeniem: Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, są wręcz przysłowiowe i stanowią podwaliny współczesnej cywilizacji europejskiej.

Budowa dróg i autostrad to jedno z najbardziej znaczących zadań dzisiejszego państwa. Dzięki nowym drogom, które poprawiają dostępność komunikacyjną, regiony wychodzą z wykluczenia i zyskują nowy impuls do rozwoju. Postulat budowy dróg dotyczy całej Polski. Przykłady znajdziemy w każdym województwie i można tu wspomnieć o jednej z najważniejszych dróg dla aglomeracji małopolskiej, ale i południowej części województwa śląskiego, czyli S52, zwanej Beskidzką Droga Integracyjną, od granicy w Cieszynie aż do Głogoczowa, czy też o S1, w tym o obejściu Węgierskiej Górki. Można tak wymieniać te ważne drogi dalej: A2 do Terespolu, S3, S5 Wrocław – Gdańsk przez Poznań i Gniezno, S6, S7, S10, S11, S12, S14, cała droga Polski wschodniej,

czyli S19, S74, która jest istotna dla Świętokrzyskiego, DK 8 Wrocław – Kłodzko, droga Brzesko – Nowy Sącz, obwodnica drogowa na północy Szczecina, obwodnica Niemodlina, Kędzierzyna-Koźla czy wreszcie tunel do Świnoujścia, a państwo posłowie pewnie wymienią te drogi w znacznie większej ilości.

To oczywiście nie wszystkie drogi, ale idźmy dalej. Zatwierdzony w 2015 r. „Program budowy dróg krajowych na lata 2014–2023” z perspektywą do 2025 r. określa kierunki działań w zakresie rozwoju sieci dróg krajowych w Polsce. Zakłada on dokończenie budowy ciągów dróg ekspresowych i autostrad oraz budowę obwodnic w ciągach dróg krajowych. Na realizację inwestycji ujętych w programie przewiduje się kwotę 107 mld zł.

Niestety przyrost ilości autostrad, dróg ekspresowych do października 2016 r. w stosunku do stanu w 2015 r. wyniósł zaledwie 80 km. Nie lepiej było w 2015 r., natomiast w przestrzeni publicznej pojawiły się informacje wpraw o zaprzestaniu organizowania przetargów na drogi, a następnie o ich ponownym uruchomieniu. To rodzi zasadne pytanie o to, jak ta zwłoka wpłynie na opóźnienia w realizacji programu. W samym „Programie budowy dróg krajowych na lata 2014–2023” z perspektywą do 2025 r. zapisano do wydatkowania w tym roku, w 2016 r., 17,707 mld zł.

W związku z szeregiem sprzecznych, ale i bardzo niepokojących informacji pojawiających się w obrębie opinii publicznej, dotyczących budowy dróg i autostrad oraz przetargów w tej dziedzinie, wnosimy do pana ministra o przedstawienie wyczerpującej i aktualnej informacji w tym zakresie. W szczególności, panie ministrze, prosilibyśmy o to, aby odniósł się pan do następujących zagadnień: Czy przeprowadzono i rozstrzygnięto wszystkie przetargi na budowę dróg krajowych, które planowano przeprowadzić w roku 2016? Czy w roku 2016 zostaną wykonane wszystkie odcinki dróg krajowych, które były zaplanowane? Jaki jest podział środków na drogi krajowe, ile zostanie ich wydatkowanych w roku 2016 i czy jest on zgodny z planem – przypominam, to ponad 17 mld zł – oraz jak to będzie w perspektywie roku 2017, kiedy środków do wydania jest znacznie więcej, bodajże 23 mld zł? Kolejne zagadnienie, myślę, że najbardziej interesujące: Jak resort zamierza rozwiązać problem związany z niedoszacowaniem programu budowy dróg? Tak jak powiedziałem, najbardziej interesujące jest pytanie, skąd wziąć dodatkowe przychody do funduszu, bo kiedy patrzymy na program oraz ostatnie rozporządzenie w sprawie sieci dróg, to widzimy, że niewątpliwie to wszystko są drogi ważne i te fundusze trzeba znaleźć. A więc zapewne rząd czeka na decyzje w tej materii. Bardzo proszę pana ministra o to, żeby pan minister przedstawił informację na ten temat.

Wreszcie, czy resort prowadzi prace w kierunku modyfikacji wymagań w przypadku budowy dróg, np. dotyczących tzw. ferm ekranowych, które w całej Polsce istnieją, mają się dobrze i, co gorsza, nadal są budowane?

Posel Mirosław Suchoń

Panie ministrze, mam taką prośbę – nie wiem, czy to jest możliwe, zakładam, że raczej tak – aby w tej pierwszej części pan minister był uprzejmy odnieść się do kwestii ogólnych, mających znaczenie w skali makro, bo to są bardzo ważne zagadnienia, ale z uwagi na fakt, iż ludzi interesują szczegóły, bardzo bym prosił, aby w drugiej części – będę jeszcze o tym mówił – udzielił (*Dzwonek*) pan możliwie szczegółowych informacji na temat konkretnych dróg, o które pytamy, ale też tych, o które zapytają posłowie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

I o udzielenie odpowiedzi poproszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa pana Jerzego Szmita.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa
Jerzy Szmit:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Przede wszystkim chciałbym bardzo podziękować za wywołanie dyskusji na temat budownictwa drogowego w Polsce. To jest niezmiernie ważny aspekt pracy rządu Prawa i Sprawiedliwości. Jednym z naszych głównych priorytetów jest to, aby system drogowy w Polsce uczynić spójnym, uczynić bezpiecznym, uczynić wygodnym, aby po Polsce podróżowało się lepiej, bezpieczniej i aby drogi – tak jak pan poseł był łaskaw powiedzieć – rzeczywiście służyły rozwojowi gospodarczemu.

Obecnie obowiązujący „Program budowy dróg krajowych na lata 2014–2025” został ustanowiony 8 września 2015 r., więc tuż przed wyborami. Ma to znaczenie, dlatego że program, jeszcze gdy był konsultowany społecznie na początku roku, był mniej więcej zrównoważony, był na kwotę nieco ponad 100 mld zł, natomiast jego ostateczny kształt obejmował zadania, których koszt został oszacowany przez generalną dyрекcję na blisko 200 mld zł. To jest naprawdę bardzo ważna informacja. Zresztą to implikuje te różne problemy, o których pan poseł mówił. Chodzi o te pytania, która z dróg będzie budowana, która nie będzie budowana, czy o to główne pytanie, jak rząd zamierza sobie poradzić z problemem niedoszacowania programu drogowego. I tu jeszcze raz – i to będę przy każdej okazji powtarzał – powiem, że to nie ten rząd nie doszacował programu drogowego, tylko nie doszacowali go poprzednicy. Oni zostawili nam to zadanie, a dzisiaj pytają: Jak zamierzacie sobie z tym faktem poradzić?

(*Posel Krzysztof Gadowski: Macie szansę doszacować.*)

To rzeczywiście jest jedno z najważniejszych zadań, które stoją przed resortem, Ministerstwem Infrastruktury i Budownictwa.

Jak zamierzamy odpowiedzieć na to pytanie? Przede wszystkim zamierzamy dokończyć główne ciągi komunikacyjne w Polsce, które powstawały przez długie lata. Ale przez długie lata było też tak, jeżeli chodzi o realizowane inwestycje drogowe, że one przede wszystkim dotyczyły kierunku wschód – zachód, a więc kierunku, który odpowiadał naszym sąsiadom, ale nie zawsze odpowiadał interesom Rzeczypospolitej Polskiej. Potem, jak będę wymieniał te decyzje, które były już podejmowane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, po kolei, państwo, myślę, mając mapę w głowach... Będę cytował po kolei nazwy poszczególnych odcinków i będą to przede wszystkim odcinki o kierunku południkowym: północ – południe. To te najważniejsze decyzje, które zapadają dzisiaj w Polsce.

Proszę państwa, co jeszcze chciałbym na początku mojego wystąpienia jasno powiedzieć? Otóż podjęliśmy decyzję o budowie dwóch niezmiernie istotnych dla Polski wschodniej szlaków drogowych. To Via Carpatia, a więc ta arteria drogowa, która łączy całą wschodnią część Unii Europejskiej, od Bałtyku, od Tallina czy może nawet dalej, po Helsinki, dalej przez Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię do Turcji. Jest też propozycja, aby szlak drogowy przedłużyć do Iranu, a tym samym wkroczyć już do Azji. Druga niezmiernie istotna arteria to Via Baltica. Tutaj zapadły już konkretne decyzje. To jest Polska północno-wschodnia, niezmiernie istotny szlak drogowy. Proszę państwa, to jest... Czyli pierwszy cel to jest dopinanie ciągów komunikacyjnych.

Drugi cel to jest racjonalne i realne obniżenie kosztów budowy dróg – to już jest część odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób zamierzamy zrealizować program budowy dróg – gdyż bez realnego obniżenia kosztów budowy dróg, przy zachowaniu trwałości, przy zachowaniu jakości, nie będzie to po prostu możliwe, a przynajmniej na pewno nie będzie to możliwe, to też sobie trzeba jasno powiedzieć, w tej perspektywie czasowej, o której dzisiaj mówimy. Jeżeli chodzi o Unię Europejską, to druga, następna perspektywa zaczyna się w roku 2021, więc ona zaczyna jeszcze o ten program i na pewno będzie możliwość wykorzystania środków z nowej perspektywy na realizację tego programu, na co też, nie ukrywam, bardzo liczymy.

Proszę państwa, żeby zaradzić temu problemowi, na początku roku przy Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa decyzją ministra Andrzeja Adamczyka został powołany komitet sterujący, w skład którego weszli przedstawiciele generalnej dyrekcji, środowisk naukowych, wykonawców, projektantów, środowisk samorządowych i środowisk związkowych. Celem było wspólne wypracowanie zarówno zmian prawnych, zmian technicznych, jak i instytucjonalnej płaszczyzny dyskusji między wykonawcami a zamawiającymi i stroną społeczną. Przypominam, że to,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit

co działo się... Absolutnie nie wyobrażamy sobie, aby powtórzyły się te sytuacje, które działy się w budownictwie drogowym w latach 2012–2013, gdy tysiące polskich firm zbankrutowały. Jak często pisano, budowa polskich dróg spłynęła krwią polskich firm, niestety, tak się stało. Aby wyciągnąć z tego wnioski, powołaliśmy to ciało, o którym wspomniałem. Efekty jego pracy już są widoczne. Został sformalizowany zespół ekspertów, decyzją ministra Andrzeja Adamczyka, w którym na bieżąco te główne środowiska związane z budownictwem i infrastrukturą drogową są obecne. Pracują one dzisiaj nad wzorami umów, nad sposobem ich aneksowania, nad zasadami przestrzegania różnych warunków, uczciwej konkurencji, jak również nad sposobem zapewnienia właściwych warunków socjalnych w budownictwie. Nie chcemy już eskalacji roszczeń, ale też musimy pamiętać, że spory, które zostawili nam poprzednicy, jeżeli chodzi o budownictwo drogowe, to jest blisko 10 mld zł – takie są roszczenia w stosunku do generalnej dyrekcji. To są realne problemy, którymi dzisiaj musimy się zajmować i którymi się zajmujemy.

Oprócz tego proponujemy: zmiany prawne – już nastąpiły zmiany, jeżeli chodzi o Prawo zamówień publicznych; zmiany techniczne – opracowujemy katalog typowych obiektów mostowych, ale też proponujemy inne rozwiązania technologiczne; wreszcie finansowanie, szanowni państwo. Oczywiście głównym źródłem finansowania budownictwa drogowego w Polsce, i to pozostanie, jest Krajowy Fundusz Drogowy – ze wszystkimi problemami finansowymi, ze wszystkimi problemami dotyczącymi zadłużenia – on jest i pozostanie głównym źródłem finansowania budownictwa drogowego w Polsce.

Oczywiście nie zamykamy się, i takie rozmowy prowadzimy z Ministerstwem Rozwoju, chcemy również wprowadzić na szeroką skalę partnerstwo publiczno-prywatne i parakomercyjne źródła finansowania budownictwa drogowego. Często nas do tego różne środowiska zachęcają, tylko musimy pamiętać, że jeżeli wprowadzamy element komercyjny na drogę, czyli w budownictwie drogowym, to zawsze jest druga strona tego medalu, czyli to, że trzeba będzie wprowadzić opłaty za te drogi. To jest, powiedzmy, akceptowane w Polsce, jeżeli chodzi o ruch ciężarowy, jest to akceptowane, jest akceptowane jedynie, jeżeli chodzi o autostrady w ruchu osobowym. Zresztą mamy najniższe stawki opłat w Europie, jeżeli chodzi o ruch osobowy: na autostradach 10 gr za 1 km to jedna z najniższych stawek na... Mówię o stawkach, które są na tych częściach autostrad, którymi administruje generalna dyrekcja. U koncesjonariuszy niestety te stawki są wyższe.

Szanowni państwo, została minuta. Obecny stan. Otóż dzisiaj realizujemy zadania na kwotę bli-

sko 81 mld zł. W realizacji znajdują się 93 zadania, 51,5 mld zł. W przetargu znajdują się 63 zadania na kwotę 29 mld zł.

Szanowni państwo, jeszcze informacja dotycząca tego, co na przestrzeni ostatniego roku w budownictwie drogowym zdecydowano i wykonano. Otóż zadania skierowane do pierwszego etapu przetargu, mówię o drodze S61 Ostrów Mazowiecka do granicy państwa, wartość zadania 3336 mln zł. Zadania skierowane do drugiego etapu przetargu, od 1 stycznia do 15 listopada tego roku, to jest 15 zadań (*Dzwonek*) na łączną kwotę 10 mld zł. Jeśli chodzi o zadania, które skierowano do realizacji, a więc wykonano ten pierwszy, najważniejszy krok, aby daną drogę wybudować, to mamy tutaj trzy gigantyczne inwestycje. Mówię o S3 Bolków – Lubawka, o A1, czyli dokończeniu autostrady A1 na przestrzeni 81 km, i budowie S61 na odcinku od Ostrowi Mazowieckiej do Szczuczyna. Łącznie te trzy gigantyczne inwestycje pochłoną wydatki z Krajowego Funduszu Drogowego na poziomie blisko 10,5 mld zł. Od 16 listopada ub.r., a więc od objęcia rządu przez Prawo i Sprawiedliwość do wczoraj, do 15 listopada, zostało podpisanych – już nie będę tego czytał, bo lista jest...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie ministrze, ma pan jeszcze drugą część wypowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit:

Już kończę, pani marszałek.

Zostało podpisanych 25 umów, 25 zadań inwestycyjnych o łącznej wartości 11 700 mln zł.

(*Posel Andżelika Możdżanowska: Ile? 20?*)

25.

Szanowni państwo, pewnie na tym... Mam nadzieję, że dyskusja się nie skończy, w związku z tym dziękuję bardzo, pani marszałek.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu ministrowi.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce się zapisać na listę, chociaż liczy ona już 49 nazwisk, a mogę zapisać tylko 30, chyba że wypowiedzi będą trwały krócej.

Nie ma chętnych, więc zamykam listę.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy wystąpi pan Rafał Weber, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Rafał Weber:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dyskusję na temat budownictwa drogowego w Polsce powinniśmy zacząć od analizy finansowej, ale też od analizy dokumentacji sieci dróg, która wynika z „Programu budowy dróg krajowych” przygotowanego przez poprzedni rząd. Został on przygotowany i użyty w kampanii wyborczej jako narzędzie walki wyborczej. Dokładnie 8 września 2015 r., czyli na czterdzieści kilka dni przed wyborami do Sejmu i Senatu, uchwała Rady Ministrów zmieniła ten program, wpisując do niego zadania na budowę dróg – niemalże wszystkie, których realizacja jest w Polsce potrzebna. I wyszło na to, że koszty zadań wynoszą w sumie 200 mld zł, natomiast budżetowanie zagwarantowane jest na poziomie 107 mld zł. I teraz faktycznie obecne kierownictwo Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa ma bardzo duży problem z tym, które inwestycje realizować w pierwszej kolejności. To nie tylko problem finansowy, ale też problem dokumentacyjny, bo wiele z tych zadań nie jest tak przygotowanych, żeby nawet przy znalezieniu środków finansowych mogły zostać zrealizowane do 2023 r. Nie mówię o tym, że nie ma projektów, ale nawet nie ma w niektórych przypadkach wybranych wariantów przebiegu pewnych dróg, nawet dróg ekspresowych. I to jest ten podstawowy czynnik, od którego powinniśmy zacząć dyskusję na ten temat.

Natomiast mam pytanie do pana ministra w sprawie konkretnej drogi, drogi ekspresowej S19, która nie była postrzegana przez poprzedni rząd jako strategiczna droga dla wschodniej części naszego kraju. Panie ministrze, co w tej chwili się dzieje, jeżeli chodzi o budowę drogi S19? Czy te kwestie, jeżeli chodzi o ogłoszenie kolejnych etapów w odniesieniu do tej drogi, w ostatnim czasie przyspieszyły? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Stanisław Żmijan, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Stanisław Żmijan:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Oczywiście słowo do pana posła przedmówcy. Otóż jeżeli zadajemy pytania i posługujemy się argumentami, to mówmy o faktach. Panie pośle, ten program, nasz „Program budowy dróg krajowych” był opracowywany przez lata i tak naprawdę jego konstrukcja...

(Posel Rafał Weber: Kiedy został przyjęty?)

Sekundę.

...także jest konstrukcją z udziałem państwa, powiedziałbym, ze znaczącym udziałem Prawa i Sprawiedliwości. Kiedy Platforma Obywatelska z PSL-em przejęła władzę...

(Posel Rafał Weber: Kiedy został przyjęty?)

...nie traciła czasu, tylko przystąpiła do jego realizacji i pod tym względem mieliśmy sukces.

I w tym kontekście od razu właśnie pytanie do pana ministra, bowiem pan minister przyszedł do resortu nie z obcego terenu, tylko z Sejmu, gdzie pełnił także funkcję w Komisji Infrastruktury. Czy nie ma pan minister poczucia uciekającego czasu, czasu, który stracony został bezpowrotnie? Czy nie zabraknie tego czasu panu – i nam w gruncie rzeczy, Polsce – na wykorzystanie środków unijnych? Przypomnę, że od początku roku – a to przecież pan wydatnie podkreślał, oczywiście w oparciu o obiektywne kryteria, o przesłanki gospodarcze, społeczne, transport towarów i usług, natężenie ruchu, podkreślał pan w szczególności spójność terytorialną kraju wielokrotnie – do dzisiaj ten program to autostrady, 1800 km A1, A2, A4 albo 2 tys., jeżeli dodamy do tego A18, i 5 tys. km dróg szybkiego ruchu (*Dzwonek*) na prawie 19 tys. km dróg krajowych ogółem. A więc to jedno pytanie, a teraz szczegółowe. Panie ministrze, bardzo dobrze, że pan w konsekwencji...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle...

Posel Stanisław Żmijan:

...podjął decyzję, że autostrada...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

...ja bardzo dziękuję.

Posel Stanisław Żmijan:

...A2 od Warszawy do Terespolu będzie budowana, ten odcinek w standardzie autostrady, a nie...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle, zabiera pan czas kolegom.

Posel Stanisław Żmijan:

...drogi o przekroju 2 + 1, w oparciu o spółkę...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Krzysztof Sitarski, kolejne wystąpienie...

Posel Stanisław Żmijan:

...specjalnego przeznaczenia. Proszę powiedzieć, na ile są zaawansowane prace...

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: Pani marszałek, proszę wyłączyć mikrofon.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

...Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Stanisław Żmijan:

...nad powołaniem tej spółki. Bardzo dziękuję. Przepraszam, pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Przypominam państwu – 2 minuty. Przed chwilą pański kolega z klubu pytał, czy nie mogę skrócić do 1,5 minuty. Niestety regulaminowo są 2 minuty, ale mówiłam państwu, że im krócej, tym więcej osób zmieści się w czasie. Mamy tyle straty, ile mamy. Jeżeli każdy będzie występował, to nawet ta trzydziestka się nie zmieści.

Bardzo proszę, panie pośle, o kolejne wystąpienie.

Posel Krzysztof Sitarski:

Dzień dobry, pani... to znaczy, dziękuję, pani marszałek. (*Wesołość na sali, oklaski*) Ja już tutaj dostoję się co do czasu.

(*Posel Mirosław Suchoń*: Dyskusja o drogach jest gorąca.)

A więc, panie ministrze, moje pytanie dotyczy planowania przestrzennego i ekologii. Pragnę podkreślić, że miasta województwa śląskiego borykają się z niską emisją, np. Rybnik. Jedną z przyczyn jest transport, także samochodowy. Czy Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa uwzględni zjawiska związane z rozwojem przedmieść miast? Drogi, które pierwotnie co do charakteru i rangi są drogami o statusie minimum krajowym, wiedzą, a nowe są także tak projektowane, przez centra, przez dzielnice mieszkalne, które są nękane nasilonym hałasem związanym z transportem masowym i drobnicowym. Doszło do tego, że w mieście Rybniku został złożony wniosek, żeby szczupak w herbie miasta był wyposażony w maskę przeciwgazową. I drugie pytanie, odnośnie do budowy zjazdu z autostrady A4 w kierunku miasta Prudnik. Jak kształtuje się przyszłość tej budowy i czy tym razem inwestycja ta będzie brana pod uwagę? Nowy zjazd mógłby powstać w połowie drogi między węzłami Prądy i Dąbrówka Górna, stanowiąc połączenie z drogą 414 od strony Prudnika.

Marszałek województwa opolskiego jest przychylny, sama inwestycja dla powiatu prudnickiego byłaby kluczowa, byłoby to kluczowe rozwiązanie dla podniesienia atrakcyjności i konkurencyjności całego regionu, który jest zaniedbywany. Tam przemysł został wycofany za poprzednich rządów. Doszło do takiej sytuacji, że marszałek województwa jest za inwestycją, europoseł Prawa i Sprawiedliwości jest za inwestycją, a kierownictwo opolskiego oddziału dróg krajowych i autostrad twierdzi, że sieć dróg jest wystarczająca. Nie wiem, po jakich drogach w tym momencie oni się tam przemieszczają, ale chyba tylko i wyłącznie po autostradzie A4, bo lokalne drogi są bardzo zaniedbane. Dziękuję, pani marszałek, i przepraszam. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Nie wiem, za co pan mnie przeprasza, ale dziękuję za wystąpienie.

(*Głos z sali*: He, he, he!)

(*Głos z sali*: Ale to do nas.)

Natomiast ci posłowie, którzy są jeszcze w kolejce, pytają, czy możemy skrócić czas wystąpień do minuty, żeby się wszyscy zmieścili.

(*Posel Sławomir Nitras*: Do 1,5 minuty, pani marszałek.)

Nie.

(*Posel Sławomir Nitras*: Do 1,5.)

(*Głos z sali*: Nie.)

Nie ma zgody. No to jak nie ma zgody, proszę państwa...

(*Głos z sali*: Minuta niech będzie.)

Minuta? Ale musi być zgoda wszystkich, proszę państwa, bo ja nie mogę tak sobie skrócić.

(*Głosy z sali*: Tak.)

(*Posel Barbara Bartuś*: Może pani marszałek, może.)

Dobrze, umówmy się, że 1 minuta. Jak ktoś troszeczkę przekroczy, to...

(*Posel Sławomir Nitras*: Pani marszałek, 1,5, bo to za mało.)

(*Głosy z sali*: Minuta.)

Panie pośle, zawsze panu pozwalam mówić dłużej, ale teraz mamy 50 posłów. Jak pan przekroczy o 20 sekund, to nie będę nic mówić.

(*Posel Sławomir Nitras*: Dobrze, dziękuję.)

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna – 1 minuta.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jestem posłem z województwa podlaskiego. Niestety Polska Wschodnia była przez wszystkie rządy zaniedbywana, jeżeli chodzi o infrastrukturę drogową.

Posel Krzysztof Truskolaski

Może zacznę od drogi S8 z Białegostoku do Warszawy. Jest ona już w trakcie realizacji, ale, panie ministrze, mam pytanie, czy rzeczywiście jej realizacja skończy się za rok, czyli pod koniec 2017 r., tak jak jest to w założeniach, czy nie będzie żadnych opóźnień. Ale S8 nie kończy się tylko na Białymstoku, leci dalej, do Augustowa. Teraz niestety krajowa ósemka to jest droga śmierci, giną na niej co roku setki ludzi. Dlatego mam pytanie: Co będzie z tą drogą, co będzie z drogą z Białegostoku do Augustowa? Wiadomo, że gdyby ona powstała, Augustów rozwijałby się dużo szybciej.

Kolejną drogą jest droga S61. *(Dzwonek)* Pan minister zapowiadał, że będzie ona budowana. Pytanie, kiedy.

Na koniec chciałbym zapytać o drogę S19 Via Carpatia. Z ogromnym zaniepokojeniem i zaskoczeniem przyjąłem informację opublikowaną przez „Dziennik Gazetę Prawną” w dniu 2 listopada 2016 r., że w planowanej zmianie przebiegu szlaku Via Carpatia ma pominąć Białystok. Czy to, panie ministrze, jest prawda? Jeżeli tak, to jak będzie przebiegała ta droga?

(Głos z sali: Czas!)

I jeszcze pytanie, czy przebieg drogi będzie przez Sokółkę, czy przez Knyszyn, jak planowano. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Jak widać, nie bardzo po minucie.

Bardzo proszę, pani poseł Andżelika Możdżanowska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Andżelika Możdżanowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan minister wie, o co będę pytać...

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: To po co pytasz?)

...o budowę obwodnicy miejscowości Kępno w ciągu drogi ekspresowej S11.

Pytam po raz kolejny, ponieważ czas leci, a decyzje nie są podejmowane.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: 8 lat.)

Otóż buduje się...

Nie, szanowny panie pośle, właśnie że przez ostatnie 4 lata budują się drogi. Przetarg na pierwszy etap obwodnicy Kępna był 31 października 2014 r., umowa – 7 października 2015 r., ZRID otrzymany pod koniec listopada 2015 r. w ramach etapu „Projektuj i buduj”. A co z drugim etapem? Panie ministrze, otóż przetarg na drugi etap obwodnicy Kępna był również ogłoszony w roku 2015. Z odpowiedzi pana dyrektora oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Au-

tostrad w Opolu otrzymałam informację, że w dniu 19 maja 2016 r. został zakończony pierwszy etap postępowania przetargowego, 19 wykonawców zostanie niebawem zaproszonych *(Dzwonek)* do złożenia oferty. Podpisanie umowy z wykonawcą nastąpi prawdopodobnie w IV kwartale bieżącego roku. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad dopełniła wszelkich formalności, przesłała odpowiednie dokumentacje do ministerstwa. Panie ministrze, kiedy będą środki na budowę drugiego etapu obwodnicy Kępna? Pierwszy etap nic nie daje, pan doskonale to wie. Mówił pan, że 25 umów jest podpisanych.

(Głos z sali: Czas!)

To kolejna, która czeka, panie ministrze. Wszystkie formalności, wszystkie dokumenty są przygotowane. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Gonciarz wystąpi jako kolejny, ale chciałam tylko przekazać panu ministrowi, że pan poseł Krzysztof Truskolaski prosi o odpowiedź na piśmie.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: A nie powiedział.)

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Gonciarz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chyba nikt nie ma wątpliwości na tej sali, że w Polsce przez ostatnie lata, jeśli chodzi o budownictwo drogowe, budowaliśmy za drogo. Polska budowała najdroższe autostrady w Europie w stosunku do realnych uwarunkowań zewnętrznych. Chciałbym zwrócić uwagę, że według mojej wiedzy dużym obciążeniem jest np. budowa mostów, wiaduktów. Jednakże w ostatnim czasie pojawiło się sporo informacji o utworzeniu specjalnego katalogu budownictwa mostowego, który wprowadziłby uniwersalne, sprawdzone, powtarzalne projekty pozwalające znacznie obniżyć koszty kolejnych inwestycji.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy prowadzone są prace nad utworzeniem takiego katalogu sprawdzonych, dobrych rozwiązań w budownictwie drogowym oraz jakie uproszczenia będzie w sobie zawierał. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi, zwłaszcza za przykład mieszczczenia się w czasie.

Pan poseł Cezary Grabarczyk, klub Platforma Obywatelska, kolejne oświadczenie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Cezary Grabarczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po pierwsze, życzę sukcesów w budowie dróg. Tu działa sztafeta. My przygotowaliśmy program, który wy realizujecie, poprzednio było odwrotnie. Daliśmy sobie z tym programem radę.

(Posel Barbara Bartuś: Ha, ha.)

Ale kwestią kluczową było finansowanie. My także nie dostaliśmy pieniędzy. Dopiero znaleźliśmy instrumenty finansowe, którymi zasililiśmy Krajowy Fundusz Drogowy, i budowy ruszyły.

Ja mam w związku z tym pytanie, ponieważ w programie mamy wydatki na 2016 r. na poziomie 17 707 mln zł, z czego z Krajowego Funduszu Drogowego 12 792 mln. Jak wygląda realizacja tych założeń finansowych? Dodam jeszcze, że środki europejskie mają zasilić Krajowy Fundusz Drogowy kwotą 5432 mln. (Dzwonek) Jeżeli nie budujemy, a ostatnio wstrzymaliśmy dużą ilość budów, to znaczy, że nie będziemy mieli refinansowania. Jeżeli nie będziemy mieli refinansowania w tym roku, to cały plan budowy dróg posypie się. I to jest moje kluczowe pytanie, i proszę o odpowiedź na piśmie: Jak zamierzamy realizować ten harmonogram finansowania inwestycji? (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Sylwester Chruszcz, Kukiz'15.
Bardzo proszę.

Posel Sylwester Chruszcz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja mam dwa pytania. Pierwsze pytanie dotyczy bezpieczeństwa na naszych drogach. Dotychczas mieliśmy parę odcinków tras szybkiego ruchu, które oddaliśmy bez działalności MOP-ów, czyli miejsc obsługi pasażerów, i bez stacji benzynowych. Było to duże zaniedbanie, ponieważ powodowało wypadki śmiertelne. Uważam, że pełna inwestycja, skończona inwestycja jest wtedy, gdy mamy MOP-y, ponieważ...

(Posel Sławomir Nitras: Nazwę trzeba zmienić.)

To może jako trzeci punkt.

Tak więc mam pytanie: Czy przyszłe inwestycje będą budowane łącznie z MOP? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie mam o zachodnią obwodnicę Szczecina. Tej drogi fizycznie nie ma do dzisiaj, ale jest chyba po obwodnicy Wałcza drugą obwodnicą w Zachodniopomorskiem, która będzie potrzebna, niezbędna także dla bezpieczeństwa i rozwoju miasta Szczecina oraz całej aglomeracji. Mam pytanie: Jak pan minister widzi rozwój tej drogi? (Dzwonek) Czy ona będzie wpisana do bliższej strategii rozwoju? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna, kolejne oświadczenie.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o trzy rzeczy. Pierwsza rzecz to jest droga S1 Bielsko-Biała – Kosztowy. To jest absolutnie kluczowa droga dla południowej Polski, w zasadzie nawet kluczowa droga dla całej Polski, ponieważ łączy nasze państwo z granicą z Czechami i z granicą ze Słowacją. Chciałem zapytać: Kiedy ruszy budowa tej drogi?

W ciągu tej drogi jest również obwodnica Węgierskiej Górki, też niezwykle ważna, ponieważ te tiry, które tam jeżdżą, te samochody trują mieszkańców. Tak więc są to niezwykle pilne inwestycje.

Trzecią kwestią, o którą chcę zapytać, jest trzecia droga, czyli Beskidzka Droga Integracyjna S52. Ona ma znaczenie zarówno dla południowej części województwa śląskiego, jak i dla całej aglomeracji małopolskiej, ponieważ łączy z jednej strony Beskidy z aglomeracją krakowską, otwiera te tereny na nowy rynek, bo pozwoli mieszkańcom zyskać nowy impuls do rozwoju. (Dzwonek) Natomiast z drugiej strony pozwala mieszkańcom aglomeracji małopolskiej na swobodny wyjazd na granicę i dalej, za granicę, w stronę Czech i Słowacji. Tak że jest ona niezwykle ważna. Bardzo proszę pana ministra również o pozytywną odpowiedź co do tej drogi. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marek Polak, klub Prawo i Sprawiedliwość, kolejne oświadczenie.

(Posel Marek Polak: Jestem, pani marszałek.)

A, widzę.

Bardzo proszę.

Posel Marek Polak:

Dziękuję ślicznie.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Szanowny Panie Ministrze! Zadam króciutkie pytanie, idąc śladem mojego przedmówcy. W przyszłorocznym budżecie na realizację „Programu bu-

Poseł Marek Polak

dowy dróg krajowych i autostrad” przewidziano środki w wysokości 4 314 691 tys. zł. Chciałem tylko zapytać: Czy ta kwota zawiera środki na realizację inwestycji o nazwie: Budowa Beskidzkiej Drogi Integracyjnej? Oczywiście mam na myśli koszty związane z pracami przygotowawczymi. Chciałem zapytać: Kiedy takie prace się rozpoczną? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marek Hok, klub Platforma Obywatelska, kolejne oświadczenie.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Hok:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam konkretne pytanie o drogę S6, drogę między Szczecinem a Gdańskiem. Jest to bardzo ważna droga, najważniejsza dla polskiego wybrzeża, droga, która łączy Szczecin z Gdańskiem, która łączy największe porty Szczecin-Świnoujście z portami w Gdyni, również z portami takimi jak Kołobrzeg, Darłowo, Ustka. Jest to droga, którą setki tysięcy, a może i miliony polskich turystów i nie tylko dojeżdżają do polskich miejscowości tam, gdzie jedynym przemysłem dla ludzi jest przemysł turystyczny. Tam czekają na tych turystów nasi lokalni przedsiębiorcy.

Czy prawdą jest, panie ministrze, że ta droga jest mocno zagrożona? Czy prawdą jest, że odcinek między Koszalinem a Trójmiastem nie będzie realizowany w roku 2017? Jeżeli tak jest, to proszę nam powiedzieć to dzisiaj oficjalnie i przekazać tę informację również mieszkańcom Pomorza, którzy na nią czekają. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Poseł Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mamy pytanie o trzy konkretne drogi. Zapytam według stanu realizacji. Po pierwsze, na jakim etapie jest realizacja drogi S5, odcinka z Poznania do Wrocławia? Wiem, że tam sprawa jest już dosyć zaawansowana. Pytanie do pana ministra: Czy realizacja tej drogi przebiega zgodnie z planem i czy oddanie tego odcinka jest niezagrażone?

Po drugie, jak wygląda realizacja drogi S11 z Poznania do Katowic? Szczególnie interesują mnie obwodnice Jarocina, Kępna i Ostrowa Wielkopolskiego. Na razie to jest tylko w planach, nie ma jeszcze przetargu. Pytanie: Kiedy będzie cały ten odcinek? To jest ważne połączenie między Poznaniem a Szczecinem.

(Poseł Sławomir Nitras: Z Katowicami.)

Poznaniem a Katowicami. Ale, jak rozumiem, Szczecin też jest tym zainteresowany.

(Głos z sali: Do Kołobrzegu raczej.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle...

Poseł Adam Szłapka:

Natomiast mam jeszcze pytanie o drogę S12. Na razie ta droga zaplanowana jest od Piotrkowa Trybunalskiego do Dorohuska, do granicy z Ukrainą. *(Dzwonek)* Bardzo ważne jest to, żeby rozszerzyć plan budowy tej drogi...

(Głos z sali: Zależy, jaką kto ma perspektywę.)

...także o południową Wielkopolskę, o województwo lubuskie, do granicy niemieckiej. Czy takie plany są przygotowane i czy jest możliwe uzupełnienie planu o budowę tej drogi? Dziękuję bardzo.

(Poseł Barbara Bartuś: Dlaczego Nowoczesna tak przedłuża?)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Piotr Olszówka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

W takim razie pan poseł Waldy Dzikowski, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Waldy Dzikowski: Idę, idę.)

(Poseł Sławomir Nitras: Waldy po tobie poprawi.)

Proszę.

Poseł Waldy Dzikowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie ministrze, chciałem spytać o decyzję dotyczącą wreszcie znalezienia się drogi S11 w programie, na liście podstawowej narodowego programu budowy dróg i autostrad. A droga S11 to jest Poznań – Katowice – Poznań – Kołobrzeg.

(Poseł Sławomir Nitras: Nie, Kołobrzeg – Katowice.)

Mówię, że w środku jest ważne miasto Poznań. To chciałem powiedzieć. S11 to jest bardzo ważna droga. Poprzednio zadawałem to pytanie, ale nie uży-

Posel Waldy Dzikowski

skąłem nawet nie tyle nieprecyzyjnej, ale tak naprawdę żadnej odpowiedzi.

(*Głos z sali:* To jest bardzo ważna droga.)

Powiedział pan, że znajdzie tę odpowiedź w zweryfikowanym, nowym planie i na liście podstawowej. Minął miesiąc, nie ma tego planu.

Panie ministrze, w takim razie... A pojawiają się informacje, że mogą być drogi alternatywne, np. na południe przez S5 i A1 albo na północ do Kołobrzegu przez A2 i S6.

Czy to jest prawda i czy rzeczywiście ta droga zostanie wpisana na listę podstawową narodowego programu budowy dróg i autostrad (*Dzwonek*) oraz kiedy ta informacja będzie wreszcie oficjalnie udostępniona nam wszystkim? Bardzo proszę o odpowiedź także na piśmie, panie ministrze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

(*Posel Sławomir Nitras:* A2, S3 i S6. Nie ma połączenia.)

(*Posel Waldy Dzikowski:* S3 i S6.)

Pan poseł Wojciech Skurkiewicz, klub Prawo i Sprawiedliwość, kolejne oświadczenie.

Proszę bardzo.

Posel Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kilka kwestii chciałbym poruszyć w tym minutowym wystąpieniu. Po pierwsze, chciałbym zapytać pana ministra o plan resortu i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na rok 2017. Które inwestycje będą determinowały państwa, jeżeli chodzi o rok przyszły, jak jest z kontynuacją zadań rozpoczętych czy prowadzonych w roku 2016, ze szczególnym uwzględnieniem drogi krajowej nr 7, m.in. na odcinku mazowieckim, na odcinku pomiędzy Warszawą i Grójcem?

Kolejne moje pytanie jest związane z krajowym programem budowy dróg. Jest droga S12, niestety Platforma Obywatelska zapomniała wpisać tę drogę do realizacji na najbliższe lata, mimo że premier Ewa Kopacz, premier ponoć z Radomia, nie uwzględniła mojego rodzinnego miasta na tejże liście i w tej inwestycji. Chodzi mi o modernizację tej drogi i dostosowanie do standardów drogi ekspresowej na odcinku mazowieckim (*Dzwonek*), najkrócej mierzac, od Piotrkowa do Puław przez Radom. Jakie są plany inwestycyjne, jeżeli chodzi o tę drogę, czy jest szansa, żeby ta inwestycja mogła rozpocząć się ok. 2020 r., a nie, tak jak planowała Platforma, po roku 2030? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł...

(*Posel Sławomir Nitras:* Dziękuję, pani marszałek, pozwoli pani, że skorzystam ze swojego czasu.)

...Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska. Pana minuta, bardzo proszę.

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję.

Panie Ministrze! 12 października 2015 r. dyrekcja generalna ogłosiła przetargi. Pierwsze etapy przetargów dotyczyły trzech odcinków brakującej północnej części S3. Jeden remont, dwie inwestycje. Minął już rok i państwo nie przeszliście do drugiego etapu. Normalnie trwa to pół roku. Państwu zabrało to ponad rok i wszyscy czekamy. Wiem, że pan był kilka tygodni temu w Szczecinie z panem marszałkiem Brudzińskim – szczególnie się dziwię, że na takie drobne rzeczy daje się łapać – i podpisał pan jakieś pismo, że pan wyraża zgodę na przekazanie pieniędzy. Nie ma takiej procedury. Nie ma takiej procedury, żeby minister wyrażał zgodę.

(*Posel Andżelika Możdżanowska:* Tak.)

Minister finansów wyraża zgodę na pierwszym etapie ogłoszenia przetargu. I ta zgoda dawno była. Chciałbym zapytać, kiedy sobie z tym poradzicie, panowie, bo wstrzymujecie realizację tych etapów.

Podobnie jest z południem. Chciałbym zapytać, czy przy drugim rozdaniu z CEF naprawę uczciwie – i proszę o uczciwą odpowiedź – postawicie na odcinek Bolków – Lubawka (*Dzwonek*), czy na inny odcinek, bo dokładnie wiem, że to jest wasza decyzja. Oczekuję uczciwej odpowiedzi: tak, Bolków – Lubawka to będzie nasza decyzja dotycząca CEF jako nasz priorytet.

Droga S3 to jest droga – nikogo nie mam zamiaru przekonywać – od granicy do portu. Nikogo nie chcę przekonywać, jak jest ważna. Natomiast panowie przez rok nie zrobiliście nic, jeśli chodzi o tę drogę. Mówię to ze spokojem i bez polityki, przyspieszcie ten proces. Chcę usłyszeć z waszych ust, że złożycie na pewno ten wniosek o dofinansowanie z CEF i będziecie go bronić na południu, że oglosicie przetargi na północy i nie będziecie nic wstrzymywać.

(*Posel Barbara Bartuś:* Czas.)

Rok czasu zmarnowaliście. Pani poseł ma rację – czas. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś:* Panu się skończył.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

To teraz pan poseł Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę, kolejne oświadczenie.

Posel Grzegorz Furgo:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Po raz kolejny nie dotrzymujecie państwo słowa. Najpierw obiecaliście mieszkańcom Słupska województwo. Nic z tego nie wyszło. Teraz, wstrzymując budowę drogi S6, rząd proponuje pustynię gospodarczą. To nie są moje słowa, tak twierdzą samorządowcy oraz przedsiębiorcy ze Słupska, którzy wysyłają właśnie w tej chwili protest do pani premier Beaty Szydło. To jest przecież, proszę państwa, kluczowa inwestycja dla rozwoju Pomorza. Wydajecie państwo sprzeczne komunikaty. Raz resort zapewnia, że realizacja trasy jest niezagrażona, a raz wiceminister infrastruktury i budownictwa pan Jerzy Szmít umniejsza znaczenie budowy trasy S6 pomiędzy Słupskiem a Trójmiastem. Jak wiem, przygotowania są bardzo zaawansowane, rozpisane są przetargi, nie ma też chyba problemu finansowego, bo powstały oszczędności w ramach przetargów (*Dzwonek*), które zostały już rozstrzygnięte. Z tego powodu decyzja o wstrzymaniu inwestycji wydaje się absurdalna. Jak podaje „Dziennik Bałtycki”, za Radiem Gdańsk, droga ekspresowa ma powstać po roku 2020. Chciałbym uzyskać od państwa opinię, na jakim etapie jesteśmy. Oczywiście chciałbym poprosić o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Piotr Polak, klub Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Posel Piotr Polak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam kilka pytań, panie ministrze. Czy to prawda, że do roku 2020 w województwie łódzkim, bo o ten region będę pytał, powstaną ważne inwestycje drogowe od węzła Tuszyn do granicy z województwem śląskim? Autostrada A1, trasa S14, tyle było zamieszania wokół niej ostatnio. Czy powstanie? Czy to prawda, panie ministrze, że będzie oddana w najbliższym czasie obwodnica Bełchatowa, i to z dużym, 4-miesięcznym wyprzedzeniem? Chciałbym zapytać, czy są dane w ministerstwie, panie ministrze, dotyczące średniego kosztu budowy jednego odcinka autostrady, budowy 1 km autostrady w ramach poprzednio rozstrzyganych przetargów i obecnie rozstrzyganych przetargów, bo słyszeliśmy, że poprzednio rozstrzygane przetargi na wykonywanie autostrad w Polsce niestety były bardzo drogie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Autostrada A1 na Śląsku to jest bardzo ważna, jedna z najważniejszych, autostrad, łącząca Górny Śląsk z południem i z północą. Oczywiście jeśli chodzi o ostatni odcinek autostrady A1, Platforma to rozpoczęła, państwo realizujecie na odcinku Pyrzowice – Częstochowa, ale pozostał nam odcinek około czy ponad 80 km na trasie Częstochowa – Tuszyn.

Panie ministrze, wspominał pan o tym odcinku. Chciałbym od pana usłyszeć, czy jest zapewnione pełne finansowanie tego odcinka, kiedy państwo przystąpiacie do konkretnej realizacji tego odcinka i kiedy możemy się spodziewać otwarcia tego odcinka, otwarcia Śląska w kierunku północnym.

Drugie pytanie. Na A4 na odcinku Katowice – Kraków, ale i prawdopodobnie na wielu innych odcinkach autostrad płatnych, trwają remonty. (*Dzwonek*) Te remonty trwają bardzo długo. Chciałem się zapytać pana ministra, co minister infrastruktury i budownictwa, minister Adamczyk robi ku temu, aby w trakcie czy w okresie remontów autostrad zostały obniżone opłaty za przejazd tymi autostradami. Wielokrotnie tu z tej tribuny krzyczał, że należy to zrobić, że to się da zrobić. Dziś upłynął rok, do dzisiaj płacimy, tak jak płaciliśmy do tej pory. Kiedy minister jest w stanie przeprowadzić tę operację, by użytkownicy autostrad płatnych mieli obniżone opłaty w trakcie modernizacji czy remontu tych autostrad? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Marta Golbik, klub Nowoczesna. Bardzo proszę.

Posel Marta Golbik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja również w temacie poboru opłat na autostradzie A4. Śląskie samorządy od lat funkcjonują w warunkach niepewności dotyczącej zasad poboru opłat na odcinku autostrady A4 między Gliwicami a Jaworzniem. Obecnie np. dla mieszkańców Gliwic ta część autostrady funkcjonuje w ramach tzw. biletu zerowego, przyjęto bowiem słuszne założenie, że trasa ta pełni na tym odcinku funkcję południowej obwodnicy miasta. Sygnały dochodzące z ministerstwa dotyczące przyszłości poboru opłat na tym odcinku nie są niestety jednoznaczne.

Korzystając z okazji, chciałabym spytać o planowane warunki poboru opłat na autostradzie A4 na terenie województwa śląskiego w horyzoncie najbliższych 5 lat. Uważam, że jednoznaczne stanowisko pana ministra uciłoby wszelkie spekulacje w tym zakresie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Barbara Bartuś, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po 8 latach rządów Platforma Obywatelska i PSL zostawiły nie tylko program budowy dróg bez należytego zabezpieczenia, bez pieniędzy na ten program, co skutkuje m.in. tym, że obawiamy się o naszą sądeczanekę, drogę popularnie zwaną sądeczaną, ale też Platforma z PSL-em zostawiła obszary całkowicie wykluczone, w tym mój powiat gorlicki. Nie tylko w programie nie ma żadnej drogi, która by się ocierała nie tylko o Gorlice, ale nawet o cały powiat, ale też nie możemy na razie z tego powodu liczyć na to, że coś się poprawi. Już to wiem, że w tym momencie nie ma na to pieniędzy z tych powodów.

Rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u po tym swoim 8-letnim okresie rządów zostawił też polskich przedsiębiorców, podwykonawców, którzy po prostu zbankrutowali. Mieli zarobić na budowie autostrad, na tym naszym wielkim boomie, a doszło do wielkiego bankructwa. *(Dzwonek)* Wiem, że polski rząd, polski budżet wypłacał dodatkowe środki. Wiem, że nie ma pieniędzy na kolejne wypłaty. Wiem, o czym zresztą tutaj wielokrotnie była mowa...

(Poseł Jakub Rutnicki: Czas.)

...że toczy się wiele spraw przed sądami. Natomiast, panie ministrze, chciałabym się zwrócić z apelem, czy nie można by oddać tego do stosownych służb – sprawdzenia tych umów, zawierania tych umów. Dlaczego doszło do tego, że tylu polskich przedsiębiorców zbankrutowało przy budowie dróg? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pana posła Zbigniewa Ajchlera z klubu Platformy Obywatelskiej nie ma.

Więc proszę, pan poseł Witold Zembaczyński, klub Nowoczesna.

Poseł Witold Zembaczyński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o perspektywę budowy dróg, a szczególnie obwodnic w województwie opolskim, które godnie tutaj w Sejmie reprezentuję. W wypadku inwestycji drogowych na Opolszczyźnie zawsze bywało tak, że poszczególne rządy wychodziły niestety z założenia, że my tam sobie na południowym zachodzie zawsze sami jakoś poradzimy. Jednak

okazuje się, że oprócz tego, że sobie radzimy, to potrzebujemy jeszcze tego: damy radę.

Dopytując więc o harmonogram czasowy, chciałem zapytać szczególnie o obwodnicę Kędzierzyna-Koźła i Niemodlina, jak również zjazd z A4 na skrzyżowaniu z drogą nr 414 – wspomnianym tutaj wcześniej przez kolegę – który istotnie połączyłby miasto Opole, ale również powiat prudnicki z A4, i inne obwodnice, w stosunku do których dokumentacja jest już gotowa, chodzi tu o Myślinę i Praszkę. Bardzo uprzejmie proszę pana ministra o sporządzenie odpowiedzi w formie pisemnej. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Nieobecny jest również pan poseł Jan Kilian z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Pani poseł Aldona Młyńczak, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Aldona Młyńczak:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Koleżanki Posłanki i Posłowie! Panie ministrze: urwane koła, zgubiony towar, popękane stare płyty betonowe, łaty z asfaltu, ciągle podskakujące auta. Gdzie takie atrakcje są, na której drodze? Otóż jest to droga krajowa nr 18, w przyszłości...

(Poseł Barbara Bartuś: Czyli Polska w ruinie, przecież mówiliśmy.)

...mam nadzieję A18 ...

(Poseł Jakub Rutnicki: Cały rok, cały rok.)

...która biegnie od przejścia granicznego w Olszynie w kierunku Wrocławia.

Szanowny panie ministrze, północna nitka została wybudowana w latach 2009–2011. W tej chwili czekamy na odcinek południowy. Jest kwestią naprawdę bardzo ważną, aby ten odcinek został wybudowany w najbliższym czasie, aby nie było to odkładane w nieskończoność. Projekt jest wykonany, wystarczy zabezpieczyć środki. Z różnych przyczyn nie można było tego zadania wykonać w czasie poprzednim. *(Dzwonek)*

Otóż, szanowny panie ministrze, drogą tą przejeżdżało w 2010 r. ponad 7,5 tys. pojazdów, teraz zapewne jeszcze więcej. Jest to najkrótszy odcinek łączący Wrocław z terenem Niemiec, szczególnie jeśli ludzie udają się do Berlina. Tak że bardzo proszę o odpowiedź na piśmie, czy są zabezpieczone środki, aby wyremontować pas południowy drogi A18.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna, kolejne wystąpienie.

Bardzo proszę.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z racji tego, że jestem z Małopolski, a wszyscy tutaj rozmawiamy właśnie o tych lokalnych drogach w swoich okręgach wyborczych, mam pytanie o drogi w Krakowie. Czyli droga S7 do granicy z województwem świętokrzyskim – od tamtej strony te prace przebiegają bardzo sprawnie i widać, że tam się coś dzieje, natomiast od strony Krakowa w stronę Warszawy rzeczywiście oprócz kawałka obwodnicy Krakowa nic się nie dzieje. Druga droga, o której już tu była mowa, czyli droga, która łączy Kraków, a w zasadzie zapiankę z Bielskiem, czyli ta Beskidzka Droga Integracyjna. I trzecia droga, o której wiem, że jest najbardziej zaawansowana, są tylko problemy z przebiegiem tej drogi przez Wadowice. I bardzo istotna droga, sądeczanka, czyli ta, która (*Dzwonek*) łączy Brzesko z Nowym Sączem. Bardzo bym prosił o informację o stanie zaawansowania tych prac na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Maria Zuba, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Maria Zuba:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, 4 września został przyjęty „Program budowy dróg krajowych i autostrad na lata 2014–2023 (z perspektywą do 2025)”, a 8 września, o ile dobrze pamiętam, została podjęta uchwała Rady Ministrów o przyjęciu tego programu. W związku z tym mam pytanie: Jeżeli to był program na lata 2014–2023, a został przyjęty we wrześniu roku 2015, to jak wyglądała jego realizacja w roku 2014 i prawie całym roku 2015? Czy w tym programie znajdują się takie zadania, które mają przygotowaną dokumentację do realizacji, i czy w tym programie są zapewnione środki? (*Dzwonek*) Mam pytanie dotyczące województwa świętokrzyskiego: Kiedy będzie przygotowana i na jakim jest etapie realizacja odcinka 8 km drogi nr 7 ze Skarżyska-Kamiennej do południowych granic województwa mazowieckiego? Co jest z mostem na Wiśle w Sandomierzu, drugim remontem tego mostu, i z realizacją drogi w Sandomierzu Lwowska bis? Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Czesław Mroczek, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Czesław Mroczek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Łączna długość autostrad w Polsce zaplanowanych do wybudowania to ponad 1800 km, z czego ponad 1500 zostało już wybudowanych. Ambicją polskiego rządu, sprawą najpilniejszą w zakresie budowy dróg powinno być dokończenie tej sieci autostrad, tym bardziej, jak powiadam, że ona jest już w zasadzie za chwilę w naszym zasięgu.

Pan minister powiedział o budowie autostrady A1. Nie wspomniał pan nic o autostradzie A2. Na tej autostradzie niewybudowany jest w większości odcinek wschodni, na wschód od Warszawy. Do wybudowania tam pozostało 150 km. Rząd Platformy i PSL-u wybudował tam i oddał do użytku w 2012 r. ponad 20 km autostrady. W październiku ubiegłego roku ogłosiliśmy przetarg na odcinek od Warszawy do tego wybudowanego 20-kilometrowego odcinka. W ten sposób, gdybyśmy wybudowali ten odcinek, mielibyśmy już na wschód 40 km od Warszawy. (*Dzwonek*) Jakie są plany dla tego odcinka? Prosiłbym o dokładny harmonogram. Przetarg prowadzony ponad rok budzi bardzo duże zdziwienie. Jeżeli będziecie w ten sposób prowadzić budowę dróg, to rzeczywiście pozostanie wam analiza teczek przez CBA, zamiast budować drogi, będziecie kontrolować.

I teraz jeszcze uwaga dotycząca kosztów. Przez wiele lat mówiliście o tym, że budowaliśmy najdroższe drogi.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle, umówiliśmy się na minutę, pan mówi już 1,5.

Posel Czesław Mroczek:

Z krótkim przedłużeniem, pani marszałek, już kończę.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Z przedłużeniem będzie 2 minuty. To pańscy koledzy chcieli minutę.

Posel Czesław Mroczek:

W tej samej wypowiedzi mówicie, że najdroższe drogi i jednocześnie że firmy upadały.

(*Posel Barbara Bartuś*: No właśnie. Właśnie to jest precedens.)

Zdecydujcie się na coś, a poza tym jestem ciekaw kosztów wynikających z waszych pierwszych przetargów.

Pani marszałek, bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Brawo!)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Monika Rosa, bardzo proszę, kolejne wystąpienie, klub Nowoczesna.

(Poseł Barbara Bartuś: Gdzie te pieniądze?)

(Poseł Czesław Mroczek: No właśnie, będziecie teraz teczki analizować, a nie drogi budować.)

Poseł Monika Rosa:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chcę pana ministra prosić o odpowiedź na piśmie na temat etapów realizacji i harmonogramu terminów budowy kilku dróg.

Po pierwsze, chodzi o autostradę A1 pomiędzy Piotrkowem Trybunalskim a Pyrzowicami i z uwzględnieniem obwodnicy Częstochowy. Po drugie, S1 na odcinku od Bielska-Białej do Mysłowic-Kosztowy oraz obwodnicy Węgierskiej Górki. I proszę jeszcze o odpowiedź na temat drogi S52, czyli Beskidzkiej Drogi Integracyjnej. Chodzi o terminy, etapy realizacji i harmonogram działań. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę.

Można? Można się zmieścić w minucie, a nawet krótszym czasie.

Pani poseł Gabriela Masłowska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

(Poseł Ryszard Wilczyński: Nie widać. A, jest pani poseł.)

Poseł Gabriela Masłowska:

Panie ministrze, jaki jest realny termin dokończenia drogi S17 łączącej Lublin z Warszawą? Wykonano tam kilka obwodnic, nadal są jednak wąskie gardła, które szczególnie utrudniają ruch w dni weekendowe. Mieszkańcy Lubelszczyzny bardzo na to oczekują. Kiedy możemy się spodziewać uzupełnienia tych brakujących fragmentów i połączenia ich w drogę szybkiego ruchu? Mieszkańcy Lubelszczyzny duże nadzieje wiążą także z budową Via Carpatia, co, jak wiadomo, zaniedbał poprzedni rząd, dając priorytet drogom zachodniej części Polski, sprzyjającej rozwojowi portów niemieckich, a także połączeniom zachód – wschód. Bardzo się cieszymy, że obecny rząd przywrócił rangę tego połączenia. Jakie są tutaj perspektywy w tym zakresie? Kiedy można spodziewać się budowy tej drogi na terenie Lubelszczyzny? Czy to będzie się pokrywać z S19, czy niekoniecznie? (Dzwonek)

I jedno, krótkie pytanie. Sprawa marnotrawstwa związanego z budową ekranów wśród pól, łąk, na którą hojnie przeznaczali środki poprzednicy. Jak

obecny rząd zamierza ten problem rozwiązać? Czy macie jakiś plan? Czy tam, gdzie one są niepotrzebne, będą demontowane?

(Poseł Mirosław Suchoń: A to minister Szyszko z ministrem zdrowia takie rozporządzenie wydali.)

Chodzi o to, żeby nie wylać dziecka z kąpielą, bo są takie miejsca, gdzie te ekrany być powinny, a ich nie ma. Czy państwo macie jakiś plan w tym zakresie? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Ryszard Wilczyński, kolejne wystąpienie, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wspólnym mianownikiem wielu wypowiedzi jest pytanie: Kiedy? I ja również – odnośnie do województwa polskiego – pytam: Kiedy będziecie budować? A może takie pytanie pomocnicze: Kiedy dowiemy się kiedy? Ta nerwowość trwa już rok i była pora, by się zdecydować i powiedzieć męsko: na Opolszczyźnie będziemy budować tę albo tamtą obwodnicę.

(Poseł Maria Zuba: 8 lat!)

Chcę powiedzieć, że akurat na terenie województwa opolskiego wiele się zdarzyło. Gdybyście zarządzili wcześniej, to obwodnica Nysy nie byłaby budowana.

Chciałbym powiedzieć, że ten priorytet pierwszy, czyli dokończenie ciągów, jest bardzo ważny z punktu widzenia drogi nr 46. Po wybudowaniu obwodnicy Nysy, która jest w budowie, i już istniejących: Paczkowa, Otmuchowa cały ruch zleje się w Niemodlinie i zablokuje to miasto. Panie ministrze, kiedy dowiemy się, kiedy będzie budowana ta obwodnica? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna, poprosił o odpowiedź na piśmie, panie ministrze.

Pan poseł Marek Matuszewski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Matuszewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Droga S14, która jest zachodnią obwodnicą Łodzi, Aleksandrowa, Zgierza, będzie budowana. To jest wielki sukces rządu Prawa i Sprawiedliwości, też pana.

(Poseł Jakub Rutnicki: O!)

Wiemy doskonale, że Platforma Obywatelska, że posłowie z tamtego rejonu już myśleli, że ta droga nie

Posel Marek Matuszewski

będzie budowana, ale rząd Prawa i Sprawiedliwości dotrzymuje słowa i tak potrzebna droga dla rozwoju regionu łódzkiego będzie budowana.

(Posel Jakub Rutnicki: Region łódzki jest bardzo ważnym regionem.)

I panie ministrze, krótkie pytanie: Czy przy okazji budowy S14 będzie przewidziana rozbudowa węzła zespólnego Aleksandrów Łódzki, tak aby połączyć łącznikiem do Alei Włókniarzy w Łodzi?

I na koniec ostatnie pytanie o bardzo ważną drogę. (Dzwonek) Mieszkańcy powiatu kutnowskiego, łęczyckiego w województwie łódzkim pytają mnie o drogę krajową nr 60 Topola Królewska – Kutno. Czy ta droga też będzie w jakiejś perspektywie budowana, remontowana? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Ewa Kołodziej, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Ewa Kołodziej:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Projektowany od wielu lat odcinek drogi ekspresowej S1 z Mysłowic do Bielska-Białej powinien niezwłocznie połączyć fragmenty ekspresowej trasy z Cieszyńska do Bielska-Białej oraz z Mysłowic do Dąbrowy Górniczej, powinien być także połączony z portem lotniczym w Pyrzowicach. Przez wiele lat mieliśmy problem z wybraniem właściwego wariantu, bo było wiele protestów społecznych. W końcu został wybrany wariant E, tzw. wariant hybrydowy, który jest uznawany przez wszystkich za wariant kompromisowy. Godzi on środowiska górnicze, uwzględnia możliwości techniczne budowy dróg, szanuje tereny byłego obozu koncentracyjnego oraz tereny Natury 2000. Mieszkańcy aglomeracji śląskiej oczekują budowy drogi S1, ponieważ droga krajowa nr 1 biegnąca przez Tychy, Pszczynę, Goczałkowice oraz Czechowice-Dziedzice jest drogą najbardziej chyba eksploatowaną w Polsce. Są liczne analizy, liczne dokumenty świadczące o tym, że odcinek drogi S1 pomiędzy Tychami a Bielskiem-Białą jest najbardziej eksploatowanym (Dzwonek) i obciążonym odcinkiem, najbardziej eksploatowaną drogą.

W związku z powyższym mam pytanie w swoim imieniu, ale także koleżanki z Bielska-Białej Mirosławy Nykiel. Dochodzą do nas bardzo niepokojące sygnały, informacje, że istnieje ryzyko, iż w przypadku finansowania drogi ekspresowej S1 może nie być środków w budżecie i może ona wypaść z rządowego „Programu budowy dróg krajowych i autostrad”. Dla tego chciałabym zapytać pana ministra z tego miej-

sca, chciałabym usłyszeć konkretną odpowiedź, czy droga S1 nigdy nie wypadnie z rządowego programu. Jest to najbardziej obciążona droga w Polsce. Ona sama się broni tym faktem, więc wierzę, że z tego miejsca usłyszę konkretną odpowiedź. Dziękuję pięknie. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Widzę, że pan poseł Piotr Kaleta jest nieobecny.

Pani poseł Małgorzata Pępek złożyła swoje wystąpienie na piśmie*).

Pan poseł Waldemar Andzel.

(Posel Mirosław Suchoń: Jest.)

Pan poseł Waldemar Andrzel, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jedną z najważniejszych inwestycji realizowanych na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej jest budowa obwodnicy Poręby i Zawiercia na drodze krajowej nr 78 łączącej przejście graniczne w Chałupkach na południu państwa z Kielcami w województwie świętokrzyskim. Obecnie cały ruch samochodowy pomiędzy Śląskiem a województwem świętokrzyskim odbywa się przez ścisłe centrum Zawiercia, tj. ul. Paderewskiego. Tak duża liczba samochodów przejeżdżających codziennie przez centrum Zawiercia jest uciążliwa dla mieszkańców miasta. Tworzą się korki, dochodzi do znacznie większej liczby kolizji drogowych, o hałasie i zanieczyszczeniu powietrza nie wspominam.

W związku z powyższym proszę pana ministra o odpowiedź na następujące pytanie: Czy ministerstwo zabezpieczy całość środków na budowę obwodnicy Poręby i Zawiercia? Kiedy generalna dyrekcja dróg i autostrad będzie mogła przystąpić do ogłoszenia przetargu i przygotowania etapu projektowego w przypadku ww. trasy? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Anna Nemś jest nieobecna.

Pan poseł Tomasz Ławniczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł.

Bardzo proszę, kolejne oświadczenie.

Posel Tomasz Ławniczak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o dwie drogi, mianowicie o S11, to już tu padało. W tej chwili na S11 są budowane cztery obwodni-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Tomasz Ławniczak

ce, mianowicie: Jarocin, Ostrów Wielkopolski, Kępno i na północy Szczecinek. W trakcie przetargu są bodajże Tarnowskie Góry, natomiast przygotowywane są według planów poprzedniego rządu od 2019 r. obwodnice Olesna, następnie Obornik Wielkopolskich i Ujścia. Chciałem zapytać o realizację odcinków pomiędzy tymi obwodnicami.

Chcę tutaj rekomendować, aby wziąć pod uwagę w procesie decyzyjnym przede wszystkim odcinek najbardziej obciążony pomiędzy obwodnicami, odcinek między Kórnikiem a Jarocinem, a właściwie Kórnikiem a Pleszewem, gdzie w pięciu, sześciu punktach pomiarowych średnia wynosi od 13 200 do ponad 18 tys. (*Dzwonek*) Tam jest po prostu ciąg o bardzo dużym natężeniu użytkowania tej drogi.

Druga rzecz to załącznik nr 3 do rozporządzenia rządu Ewy Kopacz, mianowicie chodzi o modernizację czterech dróg krajowych, m.in. Ostrów Wielkopolski – Kalisz – Konin. To są w istocie trzy odcinki: Ostrów Wielkopolski – Kalisz, Kalisz – Konin, a w środku Kalisz, samo przejście przez Kalisz. Mamy tutaj najnowsze pomiary z Kalisza, które wykonało miasto Kalisz, mówiące o ponad 20 tys., gdzie są ciągi drogowe. To trzeba wziąć w pierwszym rzędzie pod uwagę w procesie decyzyjnym, biorąc się za tę drogę. Przepraszam. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Elżbieta Radziszewska, klub Platforma Obywatelska, wygłosi kolejne oświadczenie.

Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Bardzo się cieszę z tego, że inwestycja nazywana obwodnicą Bełchatowa będzie ukończona wcześniej. To oznacza, że mimo wielu skomplikowanych obiektów inżynierskich na dość krótkim odcinku projekt był na tyle dobrze przygotowany, inwestor na tyle dobrze wybrany, że w szybszym terminie będziemy mieć już dostępną obwodnicę Bełchatowa. Cieszę się bardzo, że państwo podtrzymaliście decyzję o inwestycji w zakresie A1 od Tuszyna aż do Częstochowy. To cieszy, ale w związku z tym mam pytanie, bo drogą alternatywną dla tego odcinka A1 jest droga krajowa nr 91. W październiku regionalny dyrektor ochrony środowiska w Łodzi wydał decyzję o odmowie określenia środowiskowych uwarunkowań na realizację południowej obwodnicy Radomska. Jest odwołanie władz miasta, ale chciałabym usłyszeć odpowiedź, co dalej będzie z tą inwestycją, drogą krajową nr 91.

I jeszcze jedna rzecz, również lokalna (*Dzwonek*), wiążąca się z drogą S12. Generalny dyrektor ochrony środowiska uchylił decyzję lokalnego RDOŚ w Łodzi o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie drogi S12 na odcinku od Piotrkowa do Kielc, przepraszam, do Opoczna, a dalej droga idzie na Radom. W związku z tym chodzi również o część dotyczącą drogi S74 w okolicach Sulejowa. Chciałabym zapytać: Jaka jest przyszłość realizacji drogi S12 na tym centralnym odcinku i drogi S74? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Barbara Dziuk, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, kolejne oświadczenie.

Posel Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo ważny temat, na który dyskutujemy: drogi w Polsce. Niestety przez 8 lat Platforma z PSL pewne rzeczy miała tylko w wizji, tak jak drogę S1, w przypadku której nie ma już konkretnych realizacji całej procedury. I tu mam pytanie, prośbę, żeby pan minister się do tego ustosunkował.

Drugie pytanie. Właściwie już mój przedmówca, poseł z Prawa i Sprawiedliwości, Tomasz mówił o obwodnicy dla Tarnowskich Gór, na którą czekają mieszkańcy, o której realizację również wnioskowałam od lat, a dopiero teraz rząd Prawa i Sprawiedliwości, myślę, będzie to realizować, za co bardzo dziękuję w imieniu mieszkańców.

A trzecie moje pytanie dotyczy sytuacji resortu transportu, jak to wyglądało w momencie, kiedy pan minister to obejmował, ze szczególnym (*Dzwonek*) uwzględnieniem podwykonawców autostrad, bo wiemy, że toczą się procesy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Elżbieta Radziszewska z klubu Platforma Obywatelska prosi o udzielenie odpowiedzi na piśmie.

Pani poseł Mirosławy Nykiel z klubu Platforma Obywatelska nie ma.

W takim razie pan poseł Krzysztof Głuchowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Głuchowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mieszkam na Lubelszczyźnie w powiecie łukowskim. Drogi krajo-

Posel Krzysztof Głuchowski

we, niektóre odcinki dróg wojewódzkich na terenie naszego powiatu są w bardzo złym stanie technicznym. Jako przykład wskażę dwa odcinki dróg krajowych: drogę krajową nr 76 Stoczek Łukowski – Łuków i drogę krajową nr 63 Łuków – Biardry.

Stwierdzić muszę również, że nie najlepiej układa się też współpraca pomiędzy zarządcą drogi a mieszkańcami miejscowości leżących przy tych drogach w kwestii właśnie korzystania z tych dróg, a więc uzyskania warunków i zgody na budowę i utrzymanie zjazdów do posesji, w kwestii budowy chodników dla pieszych czy lokalizacji i budowy ścieżek rowerowych. Oczywiście wynika to z obowiązujących przepisów, ale nie tylko. Podobnie tę współpracę oceniają samorządowcy w przedmiocie przeznaczenia i zagospodarowania terenów pod zabudowę zagrodowo-mieszkalną czy gospodarczą, zapewnienia właściwych warunków – w krótkim czasie i bez narażenia mieszkańców na niepotrzebne koszty – dojazdów do działek przeznaczonych pod zabudowę.

Panie Ministrze! Jesteśmy w parlamencie po to, by zmieniać prawo (*Dzwonek*) w taki sposób, by nie wprowadzać utrudnień dla społeczeństwa. Na obowiązujący stan skarżą się rolnicy, przedsiębiorcy i inni mieszkańcy. Panuje brak zrozumienia dla ich spraw. Ciągłe wysłuchuję skarg mieszkańców, że komuś bez uprzedzenia zlikwidowano dojazd do działki, nie pozwolono na budowę zjazdu, nie postawiono we właściwym miejscu znaku pionowego ograniczającego prędkość w terenie zabudowanym itd., itd. Czy można, panie ministrze, to zmienić? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Bożena Kamińska, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Bożena Kamińska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 maja 2016 r. uzupełnia sieć autostrad i dróg krajowych o odcinek drogi ekspresowej S61, który docelowo będzie stanowił połączenie tras Via Carpatia i Via Baltica. Wybudowanie podmiotowego odcinka drogi ekspresowej S16 oznaczać będzie pominięcie istotnych potrzeb subregionu suwalskiego, od wielu już lat borykającego się z licznymi problemami komunikacyjnymi. Mam pytanie do pana ministra: Czym została spowodowana zmiana i wybrany wariant połączenia Via Baltica i Via Carpatia przez planowany odcinek drogi ekspresowej S16 Ełk będzie połączony z Knyszynem S19, a nie, jak było w pierwotnej wersji, z łącz-

nikiem obwodnicy Augustowa w miejscowości Raczki? (*Dzwonek*) Jest to niezgodne z obecnie obowiązującym programem i jest również niezasadne, bo Via Carpatia, odcinek S19 nie jest jeszcze zupełnie przygotowany do realizacji inwestycji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Ewa Szymańska, klub Prawo i Sprawiedliwość, kolejne oświadczenie.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Ewa Szymańska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytania w sprawie budowy drogi ekspresowej S3 w województwie dolnośląskim na ostatnim jej odcinku od węzła w Bolkowie do granicy Polski z Czechami w Lubawce. Czy prace na tym odcinku będą kontynuowane, kiedy zostaną ukończone i w jaki sposób sfinansowane? Pytam o to w kontekście pojawiających się od czasu do czasu w miejscowych mediach internetowych i w wypowiedziach niektórych polityków Platformy Obywatelskiej informacji o braku pieniędzy i związanych z tym problemach w dokończeniu budowy tej drogi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, klub Platforma Obywatelska.

Kolejne oświadczenie, bardzo proszę.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Dziękuję uprzejmie.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem poprosić o szczegółowe informacje na temat realizacji działań związanych z infrastrukturą drogową na terenie województwa zachodniopomorskiego. Mianowicie chciałem zadać kilka pytań. Po pierwsze, jeszcze kilka tygodni temu pan minister w świetle fleszy podpisał jakąś decyzję o przekazaniu środków finansowych na uruchomienie kolejnego, drugiego etapu rozstrzygnięcia przetargu na budowę S3 w północnej części, jednak jak się dowiedzieliśmy od przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, nie ma jeszcze dokumentacji geodezyjnej, co sprawia, że ten drugi etap nie może być rozpoczęty. Stąd moje pytanie pierwsze: Kiedy ten etap się rozpocznie?

I po drugie, jak z następnymi i kolejnymi inwestycjami, na które zostały przewidziane środki finan-

Posel Arkadiusz Marchewka

sowe i zostały już ogłoszone przetargi? Mam tutaj na myśli: obwodnicę Warzymic i Przeclawia w ciągu drogi krajowej nr 13 (*Dzwonek*), drogę S3 – A6, węzeł Kijewo, węzeł Rzęsnica, no i oczywiście budowę S3 Miękowo od obwodnicy Brzozowa na odcinku Miękowo – Rzęsnica. Bardzo proszę o przedstawienie szczegółowej informacji w tym zakresie. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Na piśmie, rozumiem, tak, czy...?

(*Posel Arkadiusz Marchewka*: Tak, na piśmie.)

Na piśmie.

W takim razie mamy panią posel Annę Krupkę, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę panią posel.

Posel Anna Krupka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałam zapytać o to, jak wygląda przygotowanie i przebieg inwestycji budowy drogi ekspresowej na drodze krajowej S74 Nisko – Opatów – Kielce – Sulejów i co zostało w tej sprawie zrobione przez 8 lat rządów koalicji PO–PSL. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani posel Joanna Borowiak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Dzięki pani wnioskowi doczekała się pani również swojego wystąpienia.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Potrzeby w zakresie budowy dróg w Polsce są ogromne. Pod koniec rządów PO–PSL wiele dróg zostało wykreślonych z programu budowy dróg i autostrad. Taki los spotkał m.in. obwodnicę Brześcia Kujawskiego w województwie kujawsko-pomorskim. Szansą na realizację bardzo potrzebnej inwestycji byłoby partnerstwo finansowe Skarbu Państwa z samorządami. Mam pytanie do pana ministra, czy ministerstwo rozważa taką możliwość realizacji inwestycji drogowych. Jeżeli tak, to czy planowane są prace legislacyjne, by umożliwić takie rozwiązanie, bardzo oczekiwane nie tylko w województwie kujawsko-pomorskim, ale, jestem przekonana, także w wielu regionach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan posel Jerzy Gosiewski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Gosiewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Krajowa droga S16 podczas rządów PO–PSL to jak znikające widmo. Gdy przyjeżdżała do nas pani premier Kopacz...

(*Posel Jakub Rutnicki*: To teraz pan posel wybuduje.)

...to pojawiała się droga S16 w programie dróg i autostrad, gdy odjeżdżała, skreślano tę drogę. Szczęśliwie się stało, że iluzoryczne rządy zniknęły, a droga S16 pozostała.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Czyli jednak była. Czyli była.)

Panie ministrze, kiedy będzie budowana droga S16, głównie na odcinku z Mrągowa do Borek Wielkich? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Brawa, brawa.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani posel Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Panu posłowi dziękuję.

Posel Elżbieta Stępień:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, chciałabym tak osobiście pana zapytać. Mianowicie chodzi o drogę nr 94 na odcinku Prochowice – Legnica. Ta sprawa jest dla mnie bardzo ważna, ponieważ na tej drodze co roku systematycznie giną ludzie. Jeżdżą po tej drodze dzieci ze względu na akwen wodny, który się przy tej drodze znajduje. Byłam w generalnej dyrekcji dróg, żeby dowiedzieć się, co się dzieje z remontem tejże drogi. Jako radna gminy Kunice usłyszałam, że droga będzie remontowana po 2014 r., ponieważ pani minister Bieńkowska dała nam takie zapewnienie. My, jako naiwni wyborcy Platformy Obywatelskiej, wierzyliśmy, że uda się ten remont wykonać. Mamy 2016 r., ta droga nie jest remontowana. Co roku giną ludzie. (*Dzwonek*)

Chciałabym zapytać: Kiedy ta droga wreszcie będzie remontowana, ponieważ znajduje się na liście dróg niebezpiecznych? Jeszcze jedno pytanie, w związku do budowy drogi S3 na odcinku Bolków – Lubawka. Chodzi mi o zdementowanie tych informacji, które dotyczą braku środków, oraz o zapewnienie o priorytecie realizacji tego zadania. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie – pan poseł Jakub Rutnicki, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem jako poseł z Wielkopolski zapytać pana ministra o bardzo ważną drogę S11, w tej części północnej, zachodnią obwodnicę miasta Poznania, ale później, szczególnie w aspekcie tak bardzo potrzebnej z punktu widzenia nie tylko mieszkańców Obornik obwodnicy Obornik, właśnie w ciągu S11.

W tej chwili tak naprawdę ten ruch przechodzi przez miasto, tylko przez jeden most jest przeprawa, więc w przypadku jego uszkodzenia, a już są informacje, że ten most może niedługo ulec uszkodzeniu, tak naprawdę przejazd jedenastką będzie zagrożony. Cała północna Wielkopolska i miasto Oborniki czekają na tę obwodnicę. Panie ministrze, czy jest szansa w najbliższym czasie, bo ta inwestycja jest oczywiście wpisana na listę podstawową, na realizację tak potrzebnej drogi? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

W ten sposób zakończyliśmy pytania. Wszyscy się zmieścili.

Panie pośle, proszę uprzejmie poczekać, 2 minutki przerwy.

(Poseł Mirosław Suchoń: Oczywiście, pani marszałek.)

Proszę państwa, 2 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 33 do godz. 19 min 36)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 28.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Mirosława Suchonia jako przedstawiciela wnioskodawców.

Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dyskusja była bardzo bogata. Rzeczywiście, jeżeli chodzi o drogi, jest to temat, który rozpa-

ła wyobraźnię zarówno parlamentarzystów, jak i naszych wyborców. Myślę, że to nie jest dziwne. Jestem głęboko przekonany, że posłami, którzy tutaj wystąpili i mówili o lokalnych problemach, o lokalnych drogach, nie powodowały jedynie relacje z wyborcami. Jestem głęboko przekonany, że była to prawdziwa troska o to, żeby te drogi powstały. Jak mówiłem na początku, w istocie chodzi o to, żeby te drogi powodowały wzrost atrakcyjności regionu, powodowały to, że ludzie mogą swobodnie się poruszać, swobodnie wyjechać, niejako regiony są wyciągane z tego wykluczenia, które ma miejsce, kiedy tych dróg nie ma.

Panie ministrze, dziękuję za te słowa, które pan minister był uprzejmy tutaj powiedzieć, odpowiadając na pierwszą część pytania. Mam jednak pewne wątpliwości czy też niedosyt. Dotyczy to obszaru, który wydaje się najważniejszy. W programie budowy dróg jest tych dróg dużo, w zasadzie chyba wszystkie, które można było do tego programu włożyć, poprzedni rząd włożył. To dobrze, bo jest to tak obszerny program, że wiemy, jaka jest perspektywa. Ale pan minister był uprzejmy skupić się na kwestiach bardziej politycznych, a ja prosiłbym, żeby pan minister był uprzejmy powiedzieć trochę o perspektywie. Skąd te fundusze? Czy są jakieś pomysły dotyczące funduszy? Myślę, że tak jak tutaj siedzimy w gronie wszystkich klubów, i to dobrze, to wszyscy chcemy, żeby te drogi jednak powstały, myślę, że to jest nasze wspólne zadanie, żeby znaleźć dla tej perspektywy finansowanie. Gdyby pan minister był uprzejmy trochę więcej powiedzieć jeszcze o tych możliwościach finansowania, to byłbym wdzięczny. To samo dotyczy kwestii zmian, ewentualnie zmian w technologii budowy dróg. Niektórzy posłowie wspominali o tych fermach ekranowych. To jest absolutny skandal, chociaż przypominam, że to rozporządzenie to jest jednak robota poprzedniej państwa koalicji, tak że zawsze trzeba ostrożnie na to patrzeć, bo to chyba pan minister Szyszko przyłożył do tego rękę, o ile dobrze pamiętam – nie sam, nie sam. Ale, panie ministrze, chyba trzeba coś z tym zrobić i prosiłbym bardzo, żeby pan minister dwa zdania jeszcze na ten temat powiedział.

Mam też niedosyt, jeżeli chodzi o odniesienia, ponieważ pan minister wspominał o kwotach globalnych, o globalnych ilościach zadań, które są w realizacji. Trochę mi zabrakło tego odniesienia do zadań, które miały być realizowane w tym roku, bo wtedy mielibyśmy o tym pojęcie, ale rozumiem, że być może powinno to być przedmiotem obrad komisji, więc prosiłbym już, żeby pan minister tego nie poruszał. Za to prosiłbym bardzo, żeby pan minister spróbował się odnieść przynajmniej do tych kluczowych dróg, o które pytaliśmy zarówno my jako wnioskodawcy dzisiejszej informacji, jak i poszczególni posłowie, ponieważ Klub Poselski Nowoczesna wychodzi z założenia, że im więcej będzie tych dróg, które dotrą do najdalszych zakątków naszego państwa, tym bardziej każdy region zostanie niejako włączony do tej wielkiej masy, z której może wzrastać gospodarczo

Posel Mirosław Suchoń

nasze państwo. Tak że nam zależy na tym, żeby ten program był realizowany i żeby był realizowany skutecznie.

Tak więc na koniec, panie ministrze, chcę tylko jeszcze może przypomnieć, o jakich drogach mówiłem: np. S52, czyli Beskidzka Droga Integracyjna, S1 z Bielska-Białej do Mysłowic z obejściem Węgierskiej Górki, wspominaliśmy też o autostradzie A2 do Terespolu, S3, o drodze S5, S6, S7, S10, S11, S12, S14, o drodze Polski wschodniej – Via Carpatia, czyli S19, S74 – istotnej dla Świętokrzyskiego, DK8 Wrocław – Kłodzko – to się nie pojawiło, ale zgłaszali mi posłowie, że ta droga jest ważna. Brzesko – Nowy Sącz – również droga ważna, tam jest tylko remont, a powinna być, zdaje się, w ogóle zmiana tej koncepcji. (*Dzwonek*) Obwodnica północna Szczecina, Niemodlina, Kędzierzyna-Koźla czy wreszcie tunel do Świnoujścia i chciałbym, żeby pan minister był uprzejmy wspomnieć jeszcze o jednej drodze, czyli S61 wraz z obwodnicą Łomży bodajże, bo to jest ważny element.

Na koniec bardzo chcę wszystkim państwu podziękować za udział w tej debacie, za merytoryczną debatę, bo wydaje mi się, że ona była bardziej merytoryczna niż polityczna. Wydaje się też, że takich debat potrzebujemy więcej, i myślę, że do tematu wrócimy na posiedzeniach Komisji Infrastruktury.

Panie ministrze, gdybym mógł prosić o te dwie konkretne rzeczy, o odniesienie się do tych dróg na koniec, byłbym bardzo wdzięczny. Dziękuję państwu bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję przedstawicielowi wnioskodawców za wystąpienie.

(*Posel Mirosław Suchoń*: Dziękuję, pani marszałek.)

Faktycznie, te pytania i pańskie wystąpienie były bardzo merytoryczne.

Teraz poproszę pana ministra, z tym że, panie ministrze, 10 minut, ponieważ większość osób, które składały oświadczenia, poprosiła o odpowiedzi pisemne, więc w tej sytuacji możemy uznać, że 10 minut powinno wystarczyć na udzielenie odpowiedzi pozostałym osobom. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

(*Posel Marek Matuszewski*: Tym, co są na sali, panie ministrze.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowne Panie Posłanki i Szanowni Panowie Posłowie! Postaram się

rzeczywiście zmieścić w 10 minutach, a w związku z tym przystępuję do rzeczy.

Wysoka Izbo...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie ministrze, może słusznie tutaj uwaga państwa posłów z Prawa i Sprawiedliwości: tym posłom, którzy są na sali, proszę po prostu odpowiedzieć, a pozostałym osobom na piśmie. (*Oklaski*)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit:

Proszę państwa, dziękuję za tak ogromną frekwencję w tej debacie, bo to jest rzeczywiście dowód państwa zainteresowania sprawą budownictwa drogowego w Polsce i całkowicie podzielam zdanie pana posła przedstawiciela wnioskodawców. Nie traktuję państwa wystąpień jako ewentualnego dopominania się o tę czy inną drogę, tylko rzeczywiście jako troskę o system drogowy w Polsce, bo ten system składa się z konkretnych odcinków dróg, które albo są sprawne, albo są do użytku, albo są bezpieczne, albo nie są.

Ale rzeczywiście chciałbym rozpocząć moją wypowiedź od kilku bardzo ogólnych zdań. Pytanie, być może jedno z najistotniejszych, co będzie się działo w tym roku. Proszę państwa, mówiłem na początku mojego wystąpienia: 25 umów zostało podpisanych, większość z nich jest niestety w formacie „projektuj i wybuduj” i to jest może pewien nie tyle problem, ile fakt. Gdybyśmy chcieli dzisiaj wejść już z tymi umowami w format... Tak naprawdę nie było można wejść w format „buduj”, dlatego że poprzednicy tak to wszystko ułożyli, że zostały rozpisane przetargi czy nie było gotowej dokumentacji i niestety to było jedyne wyjście, żeby te inwestycje w ogóle uruchomić.

25 umów na kwotę, o ile pamiętam, ponad 11,4 mld zł. W tym roku będziemy jeszcze podpisywali następne umowy i będą zapadały decyzje co do rozpisywania drugiego etapu przetargów bądź w ogóle uruchamiania poszczególnych inwestycji. Takie decyzje jeszcze są przed nami, również niektóre z tych, o które państwo pytaliście – mówię o tych najważniejszych.

Teraz może przejdę do... to znaczy jednak kilka informacji dotyczących czasu przyszłego. Trzeba przypomnieć, że jeżeli chodzi o czas przetargów, podam tylko dwa przetargi w poprzedniej kadencji Sejmu: na S2 Puławska – Lubelska – ten przetarg trwał 2 lata, czy przetarg na S3 Sulechów – Zielona Góra – ten przetarg również trwał 2 lata. Jeżeli więc dzisiaj u nas część przetargów trwa rok czy trochę dłużej, to nie jest to czymś nadzwyczajnym.

Chciałem też powiedzieć o takiej sprawie, że zmiana władzy w Polsce w 2012 r., gdy... Przepraszam, podczas pierwszych rządów Platformy Obywatelskiej było 10 unieważnionych przetargów. My nie

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit

unieważniliśmy żadnego przetargu, więc to też jest chyba... Takie są po prostu fakty.

Proszę państwa, może przejdę do kluczowych pytań dotyczących poszczególnych dróg.

Droga S6. Proszę państwa, koszty drogi S6 od Koszalina do Gdańska szacowane przez generalną dyрекcję są na poziomie 5,7 mld zł. To jest jedna z najdroższych – podkreślam – inwestycji drogowych w Polsce, gdyby chcieć ją realizować. To jest blisko dwa razy więcej środków, niż przewidziano na autostradę A1. Możemy sobie porównać wagę, chociażby biorąc pod uwagę obciążenie ruchem, dla spójności komunikacyjnej Polski. To są w ogóle niewspółmierne wskaźniki, proszę państwa. Takie dane, takie informacje i takie fakty musimy po prostu brać pod uwagę przy podejmowaniu decyzji. Tutaj muszę jednak po raz kolejny powiedzieć o dylemacie, który zostawili nam poprzednicy, czyli 107 i 200. W tych 90 są konkretne inwestycje, które są na liście, które są wyszacowane, a na które po prostu nie ma pieniędzy. Dzisiaj musimy podejmować decyzje, które będziemy realizowali dzisiaj, które – jutro, które – pojutrze, a które – popojutrze. Mówię oczywiście językiem potocznym, a nie językiem planowania, bo on operuje latami, a nie poszczególnymi dniami. To są, proszę państwa, główne dylematy.

Może droga S3. Tutaj wiele pytań było o drogę S3 na odcinku Bolków – Lubawka. Proszę państwa, decyzja została podjęta. To zostało skierowane do realizacji. A zatem to wszystko, kropka. Decyzja została podjęta. Pracujemy nad tym, żeby możliwie jak najszybciej ogłosić przetargi, żeby to po prostu ruszyło. Przypominam też, że to jest decyzja, którą podejmujemy jako pierwszą, najważniejszą decyzję. Chodzi o skierowanie do realizacji. To nie jest skierowanie do drugiego etapu, przetargu, który już był rozpisany i już gdzieś jakieś prace zostały wykonane wcześniej, tylko to są konkretne decyzje, które podejmuje nasz rząd.

Droga S61, czyli Via Baltica: Ostrów Mazowiecka – Szczuczyn, dalej do granicy z Litwą – Budzisko. Podobnie – decyzja została podjęta. Część jest finansowana z CEF – czyli z europejskich pieniędzy – do Knyszyna, to jest mniej więcej 40% tej trasy. Pozostałe będą finansowane z KFD.

Wracając do S3, tu mamy różne warianty. Też zgłosiliśmy, będziemy to zgłaszali, bo w lutym będzie kolejny konkurs na środki CEF. Zgłaszamy to do Komisji Europejskiej i mamy nadzieję, że uzyskamy finansowanie. Natomiast jeżeli ich nie uzyskamy, to będziemy zdecydowani, biorąc pod uwagę wagę tej drogi i jej znaczenie dla Polski – nie tylko mówię o Dolnym Śląsku, ale w ogóle o Polsce – żeby ją po prostu realizować ze środków krajowych czy też wspierając to innymi środkami europejskimi. Ale decyzja w sprawie tej drogi zapadła.

Przeniosę się może na północno-wschodnią Polskę – sprawy Podlasia. Tutaj też było wiele pytań dotyczących Podlasia. Proszę państwa, to jest tak. Rzeczywiście tam jest, nie ukrywam, trudny problem, bo poszczególne środowiska, poszczególne miasta, poszczególne miejscowości, subregiony chciałyby być podłączone do dróg ekspresowych, do dwupasmowych arterii komunikacyjnych. Jest z tym pewien problem nie tylko finansowy, ale też środowiskowy. Pewnych rozwiązań po prostu nie możemy zrealizować bez narażania się na problemy środowiskowe. Jak one potrafią być uciążliwe, to widać chociażby po budowie S7, Skarżysko-Kamienna, gdzie tak naprawdę ustała budowa jednego węzła. Pod względem środowiskowym sprawa jest ciągle nierozwiązana. Pracujemy nad tym, żeby to już przestało przeszkadzać w budowie, w dokończeniu przebiegu S7, ale niestety wstrzymanie było bardzo wyraźne. Oprócz problemów środowiskowych są jeszcze przeróżne – jeśli chodzi o Podlasie – sprawy społeczne, jak również to, że chcemy, aby Via Carpatia jednak miała optymalny przebieg i żeby była jak najbardziej akceptowana jako arteria komunikacyjna nie tylko dla Podlasia, ale również dla całej Polski i w perspektywie tego, o czym mówimy w temacie Via Carpatia, żeby była ona akceptowana przez wszystkich podróżujących przez wschodnią granicę, przy wschodniej granicy Unii Europejskiej.

Może północny zachód, to jest sprawa Szczecina i tunelu w Świnoujściu. Rozmawiamy z władzami Szczecina, które nawet deklarują bardzo daleko idącą możliwość współfinansowania budowy zachodniej obwodnicy Szczecina. Przekazaliśmy też do Ministerstwa Rozwoju siedem projektów dróg, w których widzimy możliwość współfinansowania komercyjnego bądź parakomercyjnego. Chcemy na ten temat rozmawiać. Mam nadzieję, że również jest wśród tych propozycji budowa autostrady A2, o którą tutaj pytało. Ale autostradę A2 na pewno w przebiegu do Siedlec, a po analizach może się okazać, że do skrzyżowania z S19 – czyli z Via Carpatia – i tak chcemy realizować. (*Dzwonek*) Nie mówię o decyzjach, tylko o tym, że bardzo poważnie bierzemy to pod uwagę.

(*Posel Ryszard Wilczyński*: Panie ministrze – Modlin.)

Proszę państwa, na wszystkie pozostałe pytania oczywiście będzie odpowiedź na piśmie. Ja jeszcze tylko chciałbym...

(*Posel Andżelika Możdżanowska*: A obwodnice?)

Jeżeli chodzi o obwodnice, to powiem bardzo ogólnie. Proszę państwa, w programie są zapisane bodaj 54 obwodnice. To jest rzeczywiście bardzo istotna część programu, jeżeli chodzi o stronę finansową. Mamy dziś tak naprawdę poważny dylemat, nie ukrywam, mianowicie, czy tworzyć ciągi komunikacyjne, czy budować obwodnice w ramach tych pieniędzy, którymi dysponujemy. Ten dylemat jeszcze nie jest do końca rozstrzygnięty. Tam gdzie decyzje już zapadły, proszę zwrócić uwagę, też mamy kierunek południkowy. Główne arterie komunikacyjne, koń-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit**

czenie ciągów komunikacyjnych, likwidacja wąskich gardeł – te decyzje podejmujemy. Ale też poza programem budowy dróg krajowych podejmujemy inwestycje, które są bezpośrednio finansowane z budżetu państwa.

Padło pytanie ze strony pana posła Marka Matuszewskiego o drogę Topola Królewska – Kutno. Tutaj te decyzje dojrzewają, jeżeli chodzi o tę drogę, i mam nadzieję, że niedługo będziemy mogli powiedzieć, że decyzja o budowie tej drogi, a w zasadzie o jej gruntownej modernizacji, już zapadła. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kołodziej: S1!)

Tak, rzeczywiście, S1, ważna arteria. Tu powiem podobnie, rzeczywiście zdajemy sobie sprawę, że to też jest niezwykle istotna arteria komunikacyjna łącząca Bielsko-Białą z granicą, a potem też z aglomeracją śląską. Bardzo poważnie podejmujemy namysł, żeby tę decyzję podjąć mimo rzeczywiście ogromnej kosztowności tej drogi ze względu na to, że to jest teren zurbanizowany, trudny też, jeżeli chodzi o budowanie drogi, więc technicznie, inżynieryjnie. Ale też jest to absolutnie w obszarze zbliżania się do pozytywnych decyzji.

(Wypowiedzi poza mikrofonem)

Proszę?

(Wypowiedzi poza mikrofonem)

Szanowni państwo...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Proszę państwa, ale czas na zadawanie pytań już był, w związku z tym...

(Głos z sali: Ale było pytanie.)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury i Budownictwa
Jerzy Szmit:**

Było pytanie. Staram się odpowiadać na te pytania, na które mogę. Wynotowałem pięć stron pytań. Proszę państwa, jak obiecałem, na każde z tych pytań będzie odpowiedź na piśmie.

(Poseł Barbara Bartuś: Było pytanie. Godzina na odpowiedzi, pani marszałek.)

Też zgodnie z sugestią pana posła sprawozdawcy – tak powiem – deklaruje, że jeżeli będzie np. posiedzenie komisji sejmowej, to również możemy to przenieść na posiedzenie komisji. Ja już, mając te pytania, będę mógł w sposób lepszy, pełniejszy odpowiedzieć, natomiast jeżeli będzie taka wola, żeby do pytań i do debaty na temat budownictwa drogowego wrócić, powiedzmy, za pół roku, to też jestem do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

I ta wypowiedź kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego*).

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 30. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce się zapisać?

Zamykam listę.

(Poseł Ewa Szymańska: Jeszcze ja.)

Na piśmie?

(Poseł Ewa Szymańska: Nie, wygłosić.)

Niech pani usiądzie, pani poseł, jest kolejka. Pomalutku, proszę się zapisać.

Na pani poseł kończymy. Zamykam listę posłów.

Pan poseł Jarosław Gonciarz złożył na piśmie*).

Pana posła Jacka Kurzępy nie widzę.

Pan poseł Sylwester Chruszcz – na piśmie*).

Pani poseł Ewa Tomaszewska – na piśmie*).

Pan poseł Ryszard Wilczyński.

Proszę bardzo.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Gdyby w dzisiejszych czasach Karolinka szła do Gogolina, to na pewno utknęłaby na przejeździe kolejowym na trasie E30, a już z całą pewnością utknąłby podążający za nią Karlik. Ano z takich to powodów, szanowni państwo, że na trasie E30, która będzie modernizowana, w tej chwili jeździ ponad 100 pociągów na dobę. To oznacza, że przejazd kolejowy w Gogolinie jest zamknięty mniej więcej przez 8 godzin na dobę. Proszę sobie wyobrazić funkcjonowanie miasta, gdzie na głównej arterii w ciągu drogi wojewódzkiej nr 409 przejazd kolejowy jest zamykany cztery razy na godzinę i łącznie zajmuje to tyle czasu. Trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie miasta, trudno sobie wyobrazić, jak to miasto i ten obszar miałyby się rozwijać.

Oczywiście hipotetyczna sytuacja pojawienia się po raz kolejny Karlika i Karolinki jest niemożliwa, ale wyobraźmy sobie, że jest możliwy, oczywiście w Gogolinie, armagedon, i to armagedon komunikacyjny. Ano z tego powodu, że bardzo często się zdarza, iż autostrada A4 przestaje być przejezdna, głównie ze względu na oblodzenie na Górze Świętej Anny, i wtedy cały ruch zaczyna się koncentrować na drodze nr 409.

Mówię o tym, że przez kilkanaście miesięcy trwały starania, aby doprowadzić do decyzji, do rozstrzygnięcia, aby ten węzeł gordyjski blokujący rozwój Gogolina usunąć. Miło mi powiedzieć, że doszło do spotkania dzięki determinacji pana burmistrza Wojtali, który, zdaje się, jest bliski osiągnięcia konsensusu

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Ryszard Wilczyński

między ministerstwem infrastruktury a marszałkiem województwa w kwestii zbudowania tam wiaduktu, jak również przejścia podziemnego.

Oczywiście można odnotować, że to jest fakt pozytywny, że to centrum przesiadkowe, które w Gogolinie ma zaistnieć, będzie miało sens, bo przecież będzie obsługiwać również gminę Krapkowice i łącznie układ 25 tys. ludzi. Mówię tutaj o tym, aby rzecz była publicznie znanym faktem, również odnotowanym w tej Izbie, że my jako posłowie Opolszczyzny, ja osobiście, jak również Opolski Zespół Parlamentarny, będziemy przy tej sprawie i będziemy dążyć do tego, i będziemy pilnować, żeby te słowa, które padły na spotkaniu, te deklaracje ministerstwa infrastruktury, które padły na spotkaniu, że zadanie pod nazwą: budowa wiaduktu w Gogolinie stanie się realnością... Żeby tak rzeczywiście było, żeby rzecz nie rozeszła się po kościach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi, a panu posłowi Tomaszowi Kostusiowi z Platformy Obywatelskiej w szczególności za pisemne oświadczenie^{*)}, bo już czwartą godzinę to posiedzenie prowadzę.

Pani poseł – ostatnia w ramach oświadczeń – Ewa Szymańska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Ewa Szymańska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Rok 2016 to rok szczególny. Rok obfitujący w ważne jubileusze i wydarzenia – jubileusz 1050-lecia chrztu Polski, Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia Bożego, Światowe Dni Młodzieży z wizytą papieża Franciszka w Polsce. Za tak ważne wydarzenia należy podziękować Bogu. Dlatego w dniach 20–23 października br. odbyła się narodowa pielgrzymka dziękczynna, stanowiąca narodowe dziękczynienie Polaków.

W ciągu 4 dni do Rzymu przybyło ok. 7 tys. wiernych, ok. 260 kapłanów i 50 biskupów. W sobotę 22 października do Rzymu udali się również przedstawiciele polskiego rządu, prezydenta i parlamentu. Wczesnym rankiem, a właściwie jeszcze w nocy, o 3.30, wyruszyliśmy z Warszawy. W Rzymie, na lotnisku

Fiumicino, samolot wylądował ok. 7 rano. Busikami dojechaliśmy na plac św. Piotra, gdzie o godz. 10 rozpoczęła się specjalna audyencja u Ojca Świętego Franciszka.

Po zakończeniu wspólnej modlitwy Ojciec Święty witał i pozdrawiał pielgrzymów z różnych miejscowości w Polsce i pielgrzymów Polaków mieszkających w różnych częściach świata, którzy również mieli potrzebę dziękczynienia i przybyli do Rzymu. Na zakończenie spotkania przedstawiciele polskiego rządu, prezydenta i parlamentu mogli podejść do papieża Franciszka i osobiście się z nim spotkać.

Po zakończeniu audyencji w drodze do Bazyliki św. Pawła za Murami mieliśmy możliwość podziwiania zabytków Wiecznego Miasta z okien busów, którymi nas przewożono. A pogoda, jak to w Rzymie, była piękna, słońce i temperatura 22 stopnie – a w Warszawie tylko 7 stopni i deszcz.

O godz. 15.45 w wypełnionej po brzegi polskimi pielgrzymami Bazylice św. Pawła za Murami rozpoczęła się msza święta pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego. Wygłoszona homilia poświęcona była naszemu rodakowi św. Janowi Pawłowi II, polskiemu papieżowi.

Po uroczystości uwieczniliśmy nasz pobyt w Rzymie wspólną fotografią. Do Warszawy wróciliśmy późnym wieczorem.

Pielgrzymka była jednodniowa, a przez to męcząca. Ale to właśnie zmęczenie i wspólna modlitwa dziękczynna wydają się miłe Bogu. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

To było ostatnie oświadczenie poselskie w dniu dzisiejszym^{*)}.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 30. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 31. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 29 i 30 listopada oraz 1 i 2 grudnia 2016 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego

– punkt 25. porządku dziennego

Posel Pawel Grabowski
(Klub Poselski Kukiz'15)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, druk nr 932.

Próbując ocenić przedłożony projekt, w pierwszej kolejności należy wyrazić pochwałę, po pierwsze, za wykonywanie wyroku TK, który nie budzi zresztą większych kontrowersji, po drugie, za termin procedowania przedmiotowego projektu. Należy bowiem zauważyć, że art. 408 k.p.c. traci moc dopiero w kwietniu 2017 r., tymczasem my tym zagadnieniem zajmujemy się już w listopadzie 2016 r. Potraktujmy to jako dobry omen na przyszłość, zarówno co do sfery merytorycznej, jak i trybu procedowania – w końcu na spokojnie, bez pośpiechu, bez opóźnień.

Przedłożony projekt zakłada zmianę jednego przepisu k.p.c., którą to zmianę Klub Poselski Kukiz'15 popiera. Wydłużenie bowiem terminu na wznowienie postępowania z 5 do 10 lat daje szansę obywatelom na skuteczniejsze dochodzenie swoich praw. Inną kwestią jest to, że czasem 5 lat to za mało, aby przejść całą ścieżkę sądową, co zresztą dla większości obywateli jest niezrozumiałe, jednak na gruntowne zmiany w sądownictwie przyjdzie jeszcze czas. Teraz skupmy się na tej drobnej, acz potrzebnej i niekontrowersyjnej zmianie w k.p.c.

Klub Poselski Kukiz'15 rekomenduje swoim posłom poparcie projektu ustawy zawartego w druku nr 932.

Posel Krzysztof Paszyk

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić nasze stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

Omawiana dziś nowelizacja dotyczy dopuszczalnego terminu wznowienia postępowania cywilnego. Jest to nadzwyczajny środek zaskarżenia pozwalający na żądanie usunięcia z obrotu prawnego wadliwych prawomocnych orzeczeń sądowych kończących postępowanie w sposób merytoryczny. Środek ten prowadzi do podważenia stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych, dlatego możliwość jego składania została ograniczona do najpoważniejszych uchybień, jakie zaszły w toku postępowania.

Przyczyną żądania wznowienia postępowania może być m.in. oparcie wyroku na fałszywym dokumencie, obecność osoby nieuprawnionej w składzie sądu czy brak odpowiedniej reprezentacji strony podczas postępowania.

Omawiany dziś projekt wynika z konieczności wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 września 2015 r. W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny orzekł, że 5-letni termin prekluzyjny, którego upływ ostatecznie zamyka drogę sądową do wznowienia postępowania, narusza art. 77 ust. 2 Konstytucji RP. Dotychczas zdarzały się sytuacje, kiedy Europejski Trybunał Praw Człowieka po długotrwałym postępowaniu otwierał swoją decyzją drogę do złożenia skargi o wznowienie postępowania, jednak z uwagi na przekroczony termin 5 lat takie żądanie nie mogło zostać uwzględnione. Ten problem zauważył Trybunał Konstytucyjny, uznając art. 408 Kodeksu postępowania cywilnego, który po upływie 5 lat po uprawomocnieniu się wyroku nie pozwala żądać wznowienia postępowania, poza nielicznymi wyjątkami, za niezgodny z konstytucją. Trybunał podkreślił przy tym, że nie może dochodzić do sytuacji, kiedy pomimo słuszności skargi obywatela nie ma on żadnej możliwości ponownego zbadania sprawy. Przyjęte nowe rozwiązanie ma zapewnić skuteczną ochronę prawną wszystkim poszkodowanym przez organy wymiaru sprawiedliwości obywatelom.

Projekt w art. 408 Kodeksu postępowania cywilnego dodaje, co następuje: „Art. 408. Po upływie lat dziesięciu od uprawomocnienia się wyroku nie można żądać wznowienia, z wyjątkiem przypadku, gdy strona była pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana”.

Proponowana nowelizacja ułatwi dochodzenie swoich praw przez obywateli, którzy oddali swoje sprawy do Europejskiego Trybunału Praw Człowie-

ka. Postępowania ETPC potrafią trwać wiele lat, stąd 5-letni okres dający możliwość wznowienia postępowania sądowego wydaje się daleko niewystarczający. Grozi to sytuacją, w której obywatel, trzymając w ręku orzeczenie ETPC, w praktyce nie będzie mógł go zrealizować. Postulowany termin 10 lat w zupełności zabezpieczy interesy osób, które oddały sprawy pod osąd ETPC w Strasburgu, oraz wszystkich innych, którzy poszukują możliwości wznowienia postępowania w swoich sprawach.

Słusznie przyjęto rozwiązanie, w którym wspomniany 10-letni okres dotyczy nie tylko spraw rozpatrywanych przez Trybunał w Strasburgu, ale wszystkich przypadków, w których obecnie obowiązuje termin 5-letni. Po pierwsze, realizuje się w ten sposób wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Po drugie zaś, rozwiązanie to pozwoli zapobiec sytuacjom, w których termin przewidziany w art. 408 k.p.c. może być krótszy niż termin zgłaszania roszczeń odszkodowawczych – 3 lata od dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, jednakże nie więcej niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Proponowane rozwiązanie bierze pod uwagę zarówno potrzebę wyważenia zasady ochrony praw nabytych, jak i zasady sprawiedliwości proceduralnej oraz zasady związania prawem międzynarodowym, a także prawa do sądu. Uwzględnia ponadto wartość, jaką jest prawomocność orzeczeń sądowych. Z jednej strony zagwarantuje obywatelom prawo do wznowienia postępowania cywilnego w rozsądnym i realnym terminie, z drugiej zaś zabezpieczy stabilność stosunków cywilnoprawnych ukształtowanych na podstawie prawomocnych orzeczeń sądów cywilnych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego PSL wnioskuję o skierowanie projektu do dalszych prac.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych
– punkt 26. porządku dziennego

Poseł Krystian Jarubas

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Puder opadł: z uzasadnienia projektu o instytutach badawczych możemy wywnioskować tylko jedno – to kolejna ustawa kadrowa PiS pisana tym razem po to, by dać więcej „możliwości” pisowskim ministrom. Budzi tak samo wiele wątpliwości i pytań.

Oto kilka przypadków, które mogą zainteresować. Przygotowany projekt przewiduje, że minister, który nadzoruje konkretny instytut, będzie mógł powołać dyrektora instytutu spośród kandydatów przedstawionych przez komisję konkursową – wcześniej takiego wyboru nie było, powoływał zwycięzcę konkur-

su. Czy oznacza to, że minister będzie mógł odwołać dyrektora, a na jego miejsce wstawić swojego człowieka? Wiele wskazuje na to, że tak. W ustawie można wyraźnie przeczytać, że minister nie musi liczyć się ze zdaniem rady naukowej instytutu, jeżeli chodzi o to, którego dyrektora chce powołać. Jednocześnie przewidziano, że minister nadzorujący może nie powołać dyrektora, gdy żaden z kandydatów przedstawionych przez komisję nie daje gwarancji prawidłowej realizacji zadań instytutu. Co to oznacza? Ustawa tego nie precyzuje.

Teoretycznie sytuacja, kiedy minister wyznacza tzw. swojego człowieka, jest sytuacją przejściową, tymczasową, bo po pół roku powinien powołać dyrektora w drodze konkursu, ale minister zawsze może odrzucić kandydata, a pretekst może być ogólny, np. że nie daje gwarancji realizacji zadań instytutu. Konkretnie oczywiście brak. Co ciekawe, żeby było jeszcze pewniej, w komisji konkursowej trzy osoby pochodzą od ministra, a tylko dwie wyznacza środowisko naukowe. W związku z powyższym, naszym zdaniem, PiS robi wszystko, by zastraszyć, a w konsekwencji przejąć olbrzymią część polskiej nauki – instytutów naukowych. Na to zgody nie ma. Polska nauka powinna być niezależna, a nie partyjna, jak to – zdaje się – planuje PiS. Proponowana przez PiS ustawa to nic innego jak kolejna odsłona szybkiej ścieżki kariery kolejnych tzw. Misiewiczów. Nie matura, lecz chęć szczerą robi z ciebie oficera – to ostatnio dość popularne hasło w kręgach zbliżonych do MON. PiS, prowadząc swoją kadrową politykę, rozszerza je na kolejne dziedziny działalności publicznej. Dziś nie konkurs, tylko minister może zrobić np. z partyjnego działacza PiS dyrektora.

Klub PSL będzie przeciwny wnoszonym zmianom. Dziękuję bardzo.

Informacja bieżąca

– punkt 28. porządku dziennego

Poseł Małgorzata Pepek

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W związku z negatywnymi decyzjami Komisji Europejskiej w sprawie dofinansowania budowy obejścia Węgierskiej Górki w ciągu drogi ekspresowej S1 (dawniej S69) z instrumentu „Łącząc Europę” chciałabym zapytać pana ministra o szczegółowe informacje dotyczące planowanej budowy tego odcinka. Odpowiedź na moją interpelację złożoną w sierpniu nie była konkretna. Stwierdzono w niej ogólnikowo, że rząd będzie nadal szukał możliwości jej sfinansowania.

Chciałabym nadmienić, że Słowacy już za pół roku – w maju 2017 r. – udostępnią odcinek autostrady D3 Skalité – Svrčinovec od Zwardonia w głąb kraju. Tranzyt przez południe Polski w kierunku Słowacji zwiększy się wielokrotnie. Samochody osobowe

i ciężarowe ze zwiększonym natężeniem będą pokonywać kilkukilometrowe wąskie gardło – odcinek drogi krajowej od Przybędzy do Milówki – między domami, wzdłuż chodników, którymi dzieci idą do szkoły, przez centra turystycznych miejscowości. Sytuacja jest niezwykle napięta. Górale z gmin Węgierska Górka i Milówka już szykują blokady, chcą pobierać opłaty za przejazd przez ich wioski.

Proszę o szczegółowe i konkretne informacje dotyczące budowy obejścia Węgierskiej Górki. Jak mnie poinformowano we wspomnianej interpelacji, rozważana jest możliwość złożenia wniosku o dofinansowanie dokończenia budowy S1 na wskazanym odcinku w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. Stanowczo żądam, aby tę inwestycję naprawdę traktować priorytetowo, bo przypomnę, że poprzedni rząd PiS wykreślił ją z programu budowy dróg krajowych. Jakie nakłady zostaną poniesione w 2017 r. w tym celu i jakie czynności zostaną wykonane? Proszę o pisemną odpowiedź.

Poseł Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! 7 listopada tego roku w Rzeszowie podpisano porozumienie w sprawie budowy Via Carpatia przez przedstawicieli trzech województw: podlaskiego, mazowieckiego i lubelskiego. W uroczystości wzięła udział premier Beata Szydło oraz Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury i budownictwa. Uroczystość ta była kontynuacją tzw. deklaracji łańcuckiej, którą w październiku 2006 r. podpisali ministrowie transportu Polski, Litwy, Słowacji i Węgier. Elementem tego szlaku jest droga ekspresowa S19. Aktualnie realizowany jest odcinek tej drogi ze Świlczy do Babicy. W dalszej perspektywie planowane jest wybudowanie drogi S19 z Babicy do granicy państwa w Barwinku.

Stąd moje pytanie do pana ministra: Do którego roku planowane jest wykonanie tego ważnego odcinka drogi S19 na terenie województwa podkarpackiego? Jaki jest szacowany koszt realizacji odcinka drogi S19 z Babicy do Barwinka?

Oświadczenia poselskie

Poseł Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na dzień 25 listopada br. przypada 70. rocznica ostatniej wielkiej akcji podziemia niepodległościowego, tj. odbicia żołnierzy niezłomnych z więzienia w Pułtusku. Korzystając z okazji, chciałbym powiedzieć kilka słów o okolicznościach tego wydarzenia.

Jesienią 1946 r. aresztowania Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego dotknęły kadrę Ruchu Oporu Ar-

mii Krajowej z terenu powiatu pułtuskiego i okolic Wyszkowa. W efekcie podjęto decyzję o uwolnieniu więźniów siłą – poprzez rozbicie więzienia w Pułtusku, do którego zostali przetransportowani.

W akcji udział brał ok. 40-osobowy oddział, który składał się z patroli: ppor. Stanisława „Przelotnego” Łaneckiego – z obwodu Ostrów Mazowiecka – Stanisława „Visa” Sumińskiego, grupy dyspozycyjnej placówki WiN Łochów Jana „Guberskiego” Rogalskiego oraz patrolu obwodu Pułtusk. Operacja została przeprowadzona niezwykle sprawnie. W godzinach popołudniowych 25 listopada 1946 r. żołnierze WiN ubrani w mundury Ludowego Wojska Polskiego wjechali do Pułtuska od strony zachodniej i zatrzymali się na rynku. Po zmroku opuścili samochody i posterunkami wyposażonymi w broń maszynową zablokowali siedzibę Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej oraz dwa mosty na kanale. W tym samym czasie do miasta wjechała druga grupa żołnierzy WiN. Około godz. 19 jeden z patroli opanował pocztę i rozbił centralę telefoniczną. Tym samym przerwana została łączność. Później część żołnierzy wkroczyła do budynku, w którym mieszkali pracownicy służby więziennej, a następnie rozbroiła i zabrała ze sobą Jana Dwornika – kierownika więzienia. Dwornik wprowadził partyzantów na teren więzienia i pomagał uwalniać więźniów z cel.

Podczas akcji rozbrojono załogę i wypuszczono na wolność wszystkich więźniów politycznych. Niektóre źródła podają, że uwolniono 48 osób, inne – że było ich nawet 70.

Na terenie więzienia wykonano trzy wyroki śmierci na strażnikach, którzy byli wyjątkowo okrutni wobec więźniów. W sumie zginęło siedmiu ubeków i dwóch ormowców, a kilkoro funkcjonariuszy zostało rannych. Partyzanci zdobyli jednocześnie duże ilości broni, m.in. granaty i pistolety maszynowe PPSz, potocznie nazywane pepeszami.

Podczas gdy więźniowie opuszczali swoje cele, ubezpieczenia partyzanckie blokowały ogniem broni maszynowej wszelkie próby przedostania się bezpieki do więzienia. Kiedy doszło do zamieszania przy mostach na kanale i siły bezpieczeństwa przeszły przez nie, ppor. Stanisław Łanecki zarządził odwrót. Oddział zmylił grupy operacyjne KBW i udał się w stronę powiatu ostrowskiego. Grupie udało się opuścić miasto. Resort był bowiem tak zaskoczony tymi działaniami, że nie zorganizował skutecznego pościgu. Niestety sam „Przelotny” podczas ucieczki trafił na dwóch funkcjonariuszy bezpieki. I chociaż udało mu się obydwu zastrzelić, sam został śmiertelnie ranny.

Akcja odbicia więźniów miała ogromne znaczenie propagandowe. Wywarła bowiem wielkie wrażenie na ludności. Pomimo śmiertelnej rany „Przelotnego” należy oceniać ją jako udaną.

Oddział partyzancki WiN Obwodu Ostrów Mazowiecka zakończył działalność w kwietniu 1947 r., ujawniając się podczas tzw. amnestii. Kilku jego żołnierzy zdecydowało się jednak na kontynuowanie walki i przeszło do innego oddziału. Cześć i chwała bohaterom! Dziękuję.

Posel Sylwester Chruszcz (Klub Poselski Kukiz'15)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 11 listopada ulicami Warszawy po raz kolejny przeszła największa polska manifestacja patriotyczna – Marsz Niepodległości. W tym dniu do stolicy przyjechało 100 tys. głównie młodych ludzi. Przyjechali za własne pieniądze, przez nikogo niefinansowani i niedotowani. Przeszli w Marszu Niepodległości, ponieważ są dumni z tego, że są Polakami. A my, parlamentarzyści, powinniśmy być dumni z tego, że mamy w naszym kraju tak patriotycznie usposobione młode pokolenie.

W tym roku pochód przeszedł pod hasłem „Polska bastionem Europy”. W obliczu tego, co dzieje się w Europie Zachodniej, napływu nielegalnych imigrantów, bankructwa założeń multi-kulti, upadku zasad moralnych, laicyzacji, Rzeczpospolita jawi się jako bastion prawdziwej Europy. Co ciekawe, do Warszawy przyjechało wielu obcokrajowców, którzy podzielają nasze konserwatywne wartości. Marzą o tym, aby ludzie w ich ojczyznach – w Niemczech, we Francji czy w Hiszpanii – byli tak samo przywiązani do tradycyjnych wartości jak Polacy.

Marsz Niepodległości to nie jedynie historyczny pochód. Oczywiście wspominamy odzyskanie naszej niepodległości w 1918 r., jednak walka o niezależność i niezawisłość naszego narodu toczy się także dzisiaj. Ma ona inny wymiar niż kiedyś, jednak jest tak samo ważna. Dzisiaj zmagamy się z dyktatem Unii Europejskiej i wielkich międzynarodowych korporacji. Z globalnymi mediami, takimi jak Facebook, musimy walczyć o wolność słowa. Narzuca się nam niekorzystne umowy, takie jak CETA, które zwiążą ręce naszemu państwu w walce z globalnymi koncernami.

Warto także zaznaczyć, że po raz drugi z rzędu Marsz Niepodległości przeszedł w całkowitym spokoju. Największą w tym zasługę mają oczywiście organizatorzy. Straż Marszu Niepodległości to z roku na rok coraz bardziej profesjonalna i wyspecjalizowana formacja, która ma za zadanie przeprowadzić marsz w spokoju i zapewnić uczestnikom bezpieczeństwo.

Posel Jarosław Gonciarz (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie zmian w ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych w związku z opublikowanym raportem Najwyższej Izby Kontroli

W opublikowanym niedawno raporcie Najwyższej Izby Kontroli na temat zarządzania cmentarzami komunalnymi można zauważyć szereg uwag, które zasługują na uwzględnienie, szczególnie w przypadku ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych z 31 stycznia 1959 r.

Na stronie internetowej Najwyższej Izby Kontroli możemy przeczytać, że skontrolowane samorządy często lekcewały kwestie zarządzania cmentarzami komunalnymi. Większość ograniczała się do

spraw podstawowych, czyli do zapewnienia miejsc pochówku i kontroli czystości. Pozostałe zadania zlecano na zewnątrz, nie sprawdzając, jak – oraz nawet czy – zostały wykonane. W efekcie wbrew prawu zarządzający cmentarzami zyskiwali uprawnienia szersze, niż powinni mieć. Sami ustalali np. ceny za miejsce pochówku lub równocześnie z cmentarnymi usługami komunalnymi mimo ustawowego zakazu prowadzili komercyjne usługi pogrzebowe.

Moją największą uwagę w opublikowanym raporcie zwrócił fakt, że brakuje definicji pojęcia „usługi cmentarne”, a co za tym idzie – katalogu opłat związanych z realizacją tych usług. W raporcie napisano, że często dochodzi do łamania prawa, a bliscy zmarłych są zaskakiwani wysokimi opłatami cmentarnymi i niejednorodnością działań samorządów. Jako przykład można podać, że całkowity koszt miejsca grzebalnego za dwuosobowy grób na okres 20 lat w województwie wielkopolskim w jednym mieście wyniósł 255 zł, a w drugim mieście – 1980 zł.

W związku z opublikowanym raportem Najwyższej Izby Kontroli zwracam się do Wysokiej Izby o podjęcie prac nad nowelizacją ustawy poprzez scentralizowanie stawek w taki sposób, by nie było aż tak rażącej dysproporcji, oraz wprowadzenie specjalnego katalogu opłat za usługi cmentarne. Dziękuję bardzo.

Posel Tomasz Kostuś (Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 14 października obchodziliśmy Dzień Edukacji Narodowej, szczególnie święto w polskim kalendarzu, gdyż jest to data upamiętniająca powstanie w 1773 r. Komisji Edukacji Narodowej. Była to instytucja niezwykle ważna w kształtowaniu systemu edukacji w Polsce, jak i przykład dla całej Europy, by oświata miała znaczącą rolę w funkcjonowaniu państwa. Komisja była pierwszym ministerstwem odpowiadającym za szkolnictwo publiczne w naszym kraju, jak i pierwszą tego typu instytucją w Europie stworzoną, by odbudować system oświaty w Rzeczypospolitej. Została powołana głównie dlatego, że do 1773 r. edukacja podstawowa i średnia były w Polsce organizowane i kontrolowane przez zakon jezuitów, który cechowały ówczesny konserwatyzm i nietolerancja religijna.

Po wielu wiekach od stworzenia pierwowzoru Ministerstwa Edukacji Narodowej doceniamy ogromny wkład tej instytucji w kształtowanie postaw patriotycznych i społecznych, czyli tych cech, które okazały się istotne w przetrwaniu państwa polskiego w następnych latach. Edukacja to bowiem nie tylko nauka, to przede wszystkim wychowanie młodego człowieka i wskazanie szlachetnych i ponadczasowych wartości, które będą przyświecały młodemu pokoleniu przez całe życie oraz którymi będą się kierować w podejmowaniu nierzadko trudnych decyzji.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na te właśnie osoby, dzięki którym możemy być pewni, że nasze dzieci przez wiele lat edukacji otrzymają nie tylko

odpowiednią wiedzę, ale również istotne wartości oraz patriotyczne wychowanie. To właśnie dzięki wam, drodzy nauczyciele i wychowawcy, wielu młodych ludzi potrafi odkryć i rozwinąć swoje predyspozycje, pasje i talenty, znaleźć motywację do walki ze słabościami, a także odnaleźć się w dzisiejszej niełatwej rzeczywistości. To również wy swoim poświęceniem i zaangażowaniem zachęacie młodzież do zdobywania wiedzy, zadawania pytań i szukania na nie odpowiedzi.

Życzę państwu, aby codzienna praca stanowiła dla państwa źródło satysfakcji oraz poczucie dobrze spełnionej misji, a przywiązanie i wdzięczność uczniów wynagradzały państwu trudy niełatwej pracy. Dziękuję wszystkim państwu za zaangażowanie i entuzjazm w procesie tworzenia jak najlepszej jakości pracy jednostek oświatowych, które stają się coraz ciekawsze, bardziej przyjazne i otwarte. Niech każdego dnia towarzyszą państwu pogoda ducha oraz pasja przekazywania wiedzy swoim uczniom i wpływ na ich życiowe wybory. W cieniu ostatnich wydarzeń i planowej reformy życzę też, aby wszystkie sprawy potoczyły się pomyślnie, a z mojej strony deklaruję pełne wsparcie, by nie zniszczyć tego, co państwo budowali przez lata.

Dlatego też zwracam się do pani minister Anny Zalewskiej, by wycofała się ze zmian zawartych w projektach ustaw, by wreszcie zwróciła uwagę na głos nauczycieli w tej kwestii. Dodatkowo proszę, by pani minister pochyliła się nad problemem braku konsultacji, niedopracowania projektu i niedoinformowania o tym, jak reforma wpłynie na stan zatrudnienia nauczycieli w Polsce. Propozycje, z którymi wychodzi Ministerstwo Edukacji Narodowej, są nieroztropne. Pomysł likwidacji gimnazjów, jak i powrotu do starej formuły są działaniami, które zdewastują naszą oświatę. Problem nieprzygotowanych szkół, w których nie ma pracowni fizycznych, chemicznych, sal gimnastycznych czy boisk szkolnych, przede wszystkim małych szkół znajdujących się na terenach wiejskich, pozostaje w dalszym stopniu nierozwiązany, co w konsekwencji odbije się wyłącznie na edukacji naszych dzieci.

Równocześnie apeluję do pani premier Beaty Szydło, by zatrzymała prace nad reformą edukacji. W przypadku tak głębokiej oraz tak ważnej reformy proszę, by przeprowadzono dyskusję ze wszystkimi środowiskami, które tą ustawą zostaną dotknięte. Proszę również o to, by te zmiany zostały poprzedzone bardzo głęboką analizą skutków, jakie wynikną po jej uchwaleniu.

Cała szkodliwość tych zmian wpłynie bezpośrednio na edukację naszych dzieci oraz wnuków, dlatego niezmiernie ważne jest, by takie reformy przeprowadzać bardzo odpowiedzialnie, o czym w przypadku tego projektu nie możemy powiedzieć.

Posel Paweł Szefernaker

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Szanowny Panie Marszałku! Oświadczam, że byłem obecny na głosowaniu nr 66 na 30. posiedzeniu Sejmu dnia 16 listopada 2016 r. o godz. 14 min 29 i 43 sek. (pkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw).

Moją intencją było zagłosowanie „za”, natomiast z przyczyn technicznych (awaria urządzenia do głosowania) nie byłem w stanie zagłosować.

Posel Ewa Tomaszewska

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Warszawa jest chyba jedyną stolicą wśród większych i średnich państw Unii Europejskiej, gdzie brak jest dużej sali koncertowej.

Jest też miastem, gdzie szanse dla współczesnych artystów plastyków, szczególnie tych młodych, wkraczających dopiero w dorosłe życie artystyczne, dyplomatów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, na prezentację własnych dokonań są nikłe. Brakuje dostępnej dla tych środowisk galerii, miejsca rozległego przestrzennie i życzliwego młodym twórcom, miejsca zapewniającego środowiskom twórczym organizowanie przeglądów prac, spotkań i debat artystycznych.

Przestrzeń miasta w znikomym stopniu organizowana jest przez obecność rzeźb i pomników.

Wśród dzieł sztuki inaczej kształtują się relacje międzyludzkie, podnosi się poziom kultury społecznej. Warto rozważyć utworzenie w naszym mieście obszaru obiektów kultury dającego szanse na szerszy kontakt z muzyką, malarstwem, rzeźbą. Mówię o tym w kontekście dzisiejszych prac nad budżetem państwa, myśląc o działaniach finansowych także długofalowo.

Porządek dzienny

30. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 15 i 16 listopada 2016 r.

1. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych (druki nr 791, 956 i 956-A).

2. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (druki nr 469, 838 i 838-A).

3. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej (druki nr 952 i 1007).

4. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Statutu Międzynarodowego Centrum Inżynierii Genetycznej i Biotechnologii, sporządzonego w Madrycie dnia 13 września 1983 r. (druki nr 955 i 979).

5. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 62, 919 i 919-A).

6. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi (druki nr 790 i 983).

7. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druki nr 969, 1005 i 1005-A).

8. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druki nr 897 i 986).

9. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka oraz ustawy o cudzoziemcach (druki nr 904 i 977).

10. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z utworzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (druki nr 930, 1009 i 1009-A).

11. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druki nr 965, 1035 i 1035-A).

12. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (druk nr 963) – kontynuacja.

13. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw (druk nr 991).

14. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu o zmianie Umowy o rozliczeniach wielostronnych w rublach transferowych i o utworzeniu Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej z dnia 22 października 1963 r., ze zmianami wprowadzonymi Protokołami z dnia 18 grudnia 1970 r. i 23 listopada 1977 r., a także Statutu tego Banku, ze zmianami wprowadzonymi Protokołami z dnia 18 grudnia 1970 r. i 23 listopada 1977 r., sporządzonego w Moskwie dnia 18 grudnia 1990 r. (druki nr 875 i 947).

15. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu o zmianie Porozumienia o utworzeniu i działalności Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej z dnia 22 października 1963 r., ze zmianami wprowadzonymi Protokołami z dnia 18 grudnia 1970 r., 23 listopada 1977 r. i 18 grudnia 1990 r., oraz Statutu Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej, ze zmianami wprowadzonymi Protokołami z dnia 18 grudnia 1970 r., 23 listopada 1977 r. i 18 grudnia 1990 r., sporządzonego w Warszawie dnia 25 listopada 2014 r. (druki nr 876 i 948).

16. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia sprzedaży żywności przez rolników (druki nr 935, 1010 i 1010-A).

17. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw (druki nr 972 i 1019).

18. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 966, 1008 i 1008-A).

19. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy otoczenia prawnego przedsiębiorców (druk nr 994).

20. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (druki nr 988 i 1022).

21. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej (druki nr 989 i 1023).

22. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 987 i 1025).

23. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 990 i 1004).

24. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1020 i 1021).

25. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 932).

26. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych (druk nr 995).

27. Pytania w sprawach bieżących.

28. Informacja bieżąca.

29. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały z okazji otwarcia Świątyni Opatrzności Bożej (druk nr 1029).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności